

TRADYCJA MAZOWSZA

powiat płoński

Przewodnik subiektywny

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki
Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze
Agencja Wydawnicza „Egros”
Warszawa 2012

Autor:

Jarosław Maciej Zawadzki

Tłumaczenie na język angielski:

Marta Wąsowska

Redaktor serii:

Alicja Jankiewicz (MCKiS)

Redakcja:

Małgorzata Gucman

Redakcja techniczna:

Tomasz Grochowski

Zdjęcia:

Krzysztof Gucman, Jarosław Maciej Zawadzki

W książce wykorzystano zdjęcia: Starostwa Powiatowego w Płońsku, Urzędu Miejskiego w Płońsku, Urzędu Gminy Płońsk, Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku, w tym Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta, „Płońszczaka Press”, Urzędu Gminy Czerwińsk nad Wisłą, Urzędu Gminy Nowe Miasto, Urzędu Gminy Sochocin, Gminnego Ośrodka Kultury w Sochocinie, MODR z siedzibą w Warszawie Oddział Poświętne w Płońsku, LGD – Przyjazne Mazowsze, Narodowego Archiwum Cyfrowego, Muzeum Diecezjalnego w Płocku, Instytutu Sztuki PAN, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Anastazji Celian, Roberta Chudzyńskiego, Jerzego Jackowskiego, Roberta Krysiaka

Opracowanie graficzne serii:

Studio Komar, www.komar.com.pl

ISBN 978-83-60623-95-4

ISBN 978-83-89986-87-0

© Copyright by Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki and Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze and Jarosław Maciej Zawadzki and authors



JEDNOSTKA
ORGANIZACYJNA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO

Mazowsze.
serce Polski



Wydawcy:

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki

ul. Elektoralna 12

00-139 Warszawa

www.mckis.waw.pl

Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze

09-100 Płońsk, ul. Sienkiewicza 11

www.lgdpm.pl

Agencja Wydawnicza „Egros” s.c.

ul. Skarżyńskiego 6 a

02-377 Warszawa

tel. 22 823 48 78

fax 22 659 43 14

e-mail: biuro@egros.pl

www.egros.pl

Przy współpracy z Towarzystwem Miłośników Ziemi Płońskiej



Towarzystwo Miłośników Ziemi Płońskiej

Spis treści

Od Wydawcy	5
Od Autora	7
Warunki naturalne.....	10
Zarys dziejów okolic Płońska	17
Dziedzictwo kulturowe.....	30
Kultura materialna	30
Kultura niematerialna	41
Zwyczaje, przesady i medycyna ludowa	42
Heraldyka.....	44
Nazewnictwo	46
Opowieści niesamowite i tajemnicze miejsca.....	47
Ciekawe biografie	50
Przewodnik subiektywny po powiecie płońskim.....	54
Arcelin.....	54
Baboszewo	56
Bołęcin.....	59
Chociszewo.....	60
Czerwińsk nad Wisłą.....	62
Dalanówek.....	69
Dziektarzewo	71
Dzierżążnia	74
Grodziec	76
Joniec	78
Kamienica.....	82
Kroczewo	85
Krysk	90
Kucice	92
Naruszewo	94
Niewikła	96
Nowe Miasto.....	98
Pieścidła.....	101
Płońsk.....	103
Poświętne	112
Raciąż	115
Radzikowo	118
Sarbiewo	120
Skólatowo	123
Smardzewo	126
Sochocin	129
Strzembowo	133

Unieck.....	135
Wierzbica Pańska	137
Załużski	138
Zdunowo	140
Złotopolice.....	142
Żukowo	144
Pozostałe miejscowości	147
Oferta kulturalna i turystyczna	156
Informacja turystyczna.....	156
Izby i galerie	157
Trasy wycieczkowe.....	159
Trasa kolejowa.....	159
Trasa wiślana	160
Trasa kajakowa.....	162
Wędrowki śladami grodziska	163
Turystyczny Szlak Sienkiewiczowski w Płońsku	166
Szlaki rowerowe	167
Imprezy.....	167
Gospodarstwa agroturystyczne	172
Kącik kulinarny.....	173
Przepisy tradycyjne	174
Nowe uprawy – nowe przepisy.....	174
Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze.....	177
Welcome to the Płońsk County	184
Illustrations.....	187
Indeks geograficzny.....	196
Definicje	199
Bibliografia	202

Od Wydawcy

Od 2004 r. Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki publikuje kolejne tomy z serii „**Tradycja Mazowska**”. Są to monograficzne opracowania, w których prezentowane są walory historyczne i etnograficzne powiatów województwa mazowieckiego. Cel jest ambitny, a przy tym trudny – nie tylko ze względu na liczbę tomów, jaką chcemy wydawać w całym cyklu, ale przede wszystkim ze względu na założenia merytoryczne.

Docelowo planujemy wydanie 38 tomów, odpowiadających liczbie powiatów w województwie mazowieckim. Nie wykluczamy też publikowania w ramach serii „**Tradycja Mazowska**” dodatkowych okazjonalnych lub tematycznych tomów, w których będziemy nawiązywać do obchodzonych rocznic, przypominać sylwetki znanych i cenionych osób związanych poprzez urodzenie lub działalność z Mazowszem, omawiać w sposób przekrojowy lub systematyczny pewne zagadnienia charakterystyczne dla regionu.

W publikacjach z serii „**Tradycja Mazowska**” Czytelnicy odnajdą opisy najwartościowszych elementów dziedzictwa kulturowego, przypomnienie wydarzeń historycznych, uwagi dotyczące współczesnych walorów danego obszaru. W każdym tomie zamieszczamy „**Przewodnik subiektywny**” – prezentację miejscowości wybranych przez autora, a także część zatytułowaną „**Oferta kulturalna i turystyczna**” – z propozycjami tras wycieczkowych po powiecie, opisami potraw regionalnych itp. Również zagraniczni turyści powinni być usatysfakcjonowani informacjami w języku angielskim: wyczerpującym streszczeniem z wiedzą niezbędną do pełnej prezentacji powiatu, ofertą kulturalną i turystyczną, tłumaczeniem podpisów ilustracji.

Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie omówić wszystkich zagadnień historycznych, społecznych i kulturowych, przeszłości i współczesności regionu oraz dziejów poszczególnych miejscowości. Zaintereso-

wani Czytelnicy bez trudu rozszerzą swoją wiedzę w tym zakresie, sięgając do publikacji, których tytuły autorzy zamieszczają w **bibliografii**. Książka zawiera też indeks geograficzny, a na końcu **Definicje** – określenia pojęć dotyczących dziedzictwa kulturowego*; słowa, które wymagają zdefiniowania oznaczamy w tekście gwiazdką (*).

W tym miejscu konieczne są uściślenia określeń użytych w tytule serii „**Tradycja Mazowska. Przewodnik subiektywny**”.

Mówiąc o tradycji*, trzeba uwzględnić wiele elementów – wzorce społeczne, obyczaje, kulturę duchową, charakterystyczne wytwory kultury materialnej – wszystko, co ukształtowane w przeszłości, trwa do dziś. Kulturowanie tradycji polega na przekazywaniu z pokolenia na pokolenie istotnych dla danej zbiorowości wartości kulturowych.

Sam tytuł serii „**Tradycja Mazowska**” również traktujemy umownie, trzeba bowiem pamiętać, że granice administracyjne zwykle nie pokrywają się idealnie z historycznie ukształtowanymi krainami Polski. W kolejnych tomach serii prezentowane są powiaty położone w województwie mazowieckim, które obejmuje – poza Mazowszem – również ziemie innych regionów: część Podlasia oraz ziemię radomską. Z kolei pewne obszary historycznie mazowieckie znalazły się poza granicami naszego województwa, np. ziemia łomżyńska.

Podtytuł serii „**Przewodnik subiektywny**” określa przyjęty przez nas indywidualny sposób prezentowania regionu. Całość prac dokumentacyjnych i wydawniczych przewidywana jest na kilka lat, założyliśmy więc, że różni autorzy wyeksponują inne elementy tradycji. Tę różnorodność i subiektywizm opisu w poszczególnych tomach serii traktujemy jako jej dodatkowy walor.

Dużym atutem serii jest aktualność danych na temat „kondycji tradycji” w danym powiecie. Cykl wydawniczy nie jest długi, więc

obserwacje, opisy i wnioski autora Czytelnik poznaje już po kilku miesiącach.

Zamiarem omawianej serii wydawniczej jest ukazywanie różnorodności i bogactwa dziedzictwa kulturowego województwa mazowieckiego. By to osiągnąć, trzeba zaprezentować przeszłość obecną we współczesności, a więc przede wszystkim zabytki architektury, zdobnictwo ludowe, pewne niematerial-*

ne dobra kultury, nazewnictwo, tradycyjne umiejętności, ginące zawody. Zadaniem autorów jest opisanie tych elementów dziedzictwa kulturowego, które w sposób szczególnie wyraźny świadczą o przeszłości tych ziem i które mają znaczenie dla dzisiejszej świadomości historycznej społeczeństwa.*

Wydawca

Od Autora

Mam nadzieję, że niniejsza praca ukazuje powiat płoński w ciekawym świetle i zachęci do wędrówek. Zapewne pozwolą one na czerpanie radości z kontaktu z naturą i odkrywania rzadko lub w ogóle nieuczyszczanych przez turystów ścieżek. Natomiast tym, którzy tu mieszkają, książka powinna pomóc w innym spojrzeniu na otaczającą rzeczywistość, być może wzbogaci ich wiedzę na temat codziennie mijanego kościoła, kapliczki czy niepozornej grupy drzew, która niegdyś była dworskim parkiem. Prezentowany przewodnik nie jest katalogiem zabytków ani folderem mającym mieć wyidealizowanymi fotografiami. Jego treść to subiektywny wybór miejsc, obiektów oraz próba identyfikacji lokalnej tradycji, w tym elementów tworzących jej wymiar materialny i niematerialny. Wierzę, że stanie się on inspiracją do szerszego udokumentowania i popularyzacji kultury ziemi płońskiej.

Za istotny walor tej książki uważam to, że powstała w wyniku wielu podróży po omawianym obszarze. Po powiecie wędrowałem pieszo, podróżowałem koleją, autem i rowerem (w sumie kilka tysięcy kilometrów drogami i bezdrożami jednego powiatu). Na przykład, aby wybrać i opisać najciekawsze spośród kościołów powiatu płońskiego, musiałem je wszystkie zobaczyć, przyjrzeć się ich wnętrzą, aby przedstawić dzieje wybranych rodzin ziemiańskich lub ciekawych postaci z tego regionu nie wystarczyła lektura książek czy poszukiwania w internecie, ale trzeba było podjąć żmudne kwerendy w archiwach, przeprowadzać wywiady z ludźmi pamiętającymi przedwojenne realia.

Choć urodziłem się w Warszawie, jestem dumny, że rodzina mojej mamy wywodzi się właśnie z terenu ziemi płońskiej, tu też żyją nasi bliscy. Od dziecka obserwowałem lokalną obyczajowość, uczestniczyłem w odpustach, dożynkach i pogrzebach. W ciągu wielu lat poznałem elementy miejscowej tradycji i cechy, które wyróżniają ją od innych małych ojczyzn. Widząc potrzebę popularyzacji kultury mate-

rialnej ziemi płońskiej, w 2. poł. lat 90. XX w. publikowałem w prasie regionalnej teksty o tutejszych zabytkach. Przywoływałem je też w moich felietonach w Polskim Radiu.

Powiat płoński to wartościowy cel wypadów poza Warszawę – wystarczy minąć Wisłę pod Zakroczymiem, a już niebawem dociera się do jego granic. Oczywiście, turyści w swoich wędrówkach nie kierują się granicami parafii, gmin czy powiatów – jadą tam, gdzie coś może ich przyciągnąć. Niniejszy przewodnik jest próbą odnalezienia, w ramach wyznaczonych przez Wydawcę, tego, co stanowi istotę tej ziemi, co jest w niej najciekawsze. Cieszę się, że w książce udało się przywołać znaczną liczbę postaci, głównie z XIX w., m.in. inteligencji czy ziemiaństwa z terenu powiatu płońskiego. Nierzadko ich sylwetki zostały opisane po raz pierwszy w tego typu publikacji. Jako historyk bardzo boleję nad faktem, że względy edytorskie uniemożliwiły zamieszczenie indeksu osób.

Dziękuję za pomoc okazaną w trakcie pracy nad książką przez pracowników Archiwum Państwowego w Płocku, Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (oddział w Mławie), Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie (delegatura w Ciechanowie) oraz urzędów gmin z terenu powiatu.

Jestem wdzięczny dr Katarzynie Rychlickiej-Maraszek oraz jej mężowi Zbigniewowi Maraszekowi z Płońska, którzy pomogli mi w szukaniu istoty, dobrej strony ich miasta.

Szczególne słowa podziękowania chcę przekazać na ręce całego zespołu Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta przy Miejskim Centrum Kultury w Płońsku, paniom: Małgorzacie Białeckiej-Bartczak, Małgorzacie Czarnej, Marcie Kasperowicz, Monice Kopańskiej, Katarzynie Przybylskiej i kierownicze pracowni pani Mirosławie Krysiak. Dzięki ich pomocy niniejsza publikacja jest pełniejsza. Cieszy fakt, że Płońsk ma tak aktywną placówkę dokumentacyjną gromadzącą cenne zbiory.

Gorąco zachęcam wszystkich, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę o Płońsku i okolicach, do nawiązania kontaktu z tym miejscem.

Chciałbym wyrazić wdzięczność władzom Lokalnej Grupy Działania – Przyjazne Mazowsze (LGD – Przyjazne Mazowsze) w Płońsku za zaufanie i zaproszenie mnie do współpracy. Jestem rad, że moją pracą mogę przyczynić się do wypełnienia treścią jednego z zadań realizowanych przez LGD. W kontaktach z biurem LGD – Przyjazne Mazowsze w Płońsku zauwa-

żyłem, jak ten skromny liczebnie zespół wiele już zrobił. Profesjonalizm tych ludzi, wytrwałość w dążeniu do celu uzasadnia wiarę w to, że będzie dalej pomyślnie realizował kolejne zadania na rzecz przyszłości ziemi płońskiej.

Dziękuję mojej żonie, Małgosi, za anielską cierpliwość i wsparcie w czasie pracy nad tym przewodnikiem, a moim dzieciom za towarzysztwo w części wędrówek po okolicach Płońska.

Jarosław Maciej Zawadzki



1

1 Mapa powiatu płońskiego

Warunki naturalne



- 2 Glazy narzutowe w pobliżu Jędrzejewa
- 3 Podmokłe łąki w okolicach Kadłubówki
- 4 Jesienna aleja w Skarżynie
- 5 Sędziwy dąb w pozostałościach parku dworskiego w Gutarzewie

Opisywana część Mazowsza od południa opiera się o fragment środkowego biegu Wisły i rozpościera się od niego na północ, na prawym brzegu rzeki. Według klasyfikacji Jerzego Kondrackiego głównym jej elementem jest Wysoczyzna Płońska oraz niewielkie fragmenty na wschodzie Wysoczyzny Ciechanowskiej z doliną Wkry, fragment Równiny Raciąskiej na północy oraz fragment Kotliny Warszawskiej na południu (odcinek wzdłuż całego brzegu Wisły).

Docierając do powiatu płońskiego trasą gdańską od południa, widać, szczególnie na mo-

ście przez Wisłę, jak dużą różnicę poziomów należy pokonać między Kotliną Warszawską a Wysoczyzną Płońską. Most i wiadukty nieustannie wznoszą się na długości przeszło 2 km, aby osiągnąć stromy, urwisty prawy brzeg. Różnica między wysokością niskiego lewego a wyniosłego prawego brzegu rzeki to widomy ślad działalności lodowca. Szacuje się, że ostatnie zlodowacenie tych obszarów kończyło się ok. 11,7 tys. lat temu. Lodowiec zaczął topnieć i cofać się. Rzeźba terenu, która została przez niego ukształtowana, dotrwała do naszych czasów. Oczywiście, po tym były

jeszcze procesy związane z erozją. Zaczęła się tworzyć sieć małych i większych rzek, cały obszar stopniowo zarastała roślinność. W końcu powstały ogromne bory, które z kolei od czasów nowożytnych były intensywnie wypalane lub karczowane. Rozwijało się rolnictwo. To wszystko dało w sumie współczesny krajobraz tym okolicom. Zasygnalizuję jeszcze prozaiczną, mogłoby się wydawać, obecność głazów narzutowych. Gdy lodowiec nasuwał się z północy pchał przed sobą, niczym gigantyczny spychacz, ogromne ilości kamieni, żwirów, piasków, gliny i innych materiałów mineralnych. Materiał ten ciągle się mieszał, nieraz dostawał się pod dno lodowca i był wciśnięty w podłoże. Ciekawe, że wiele z tych elementów, w tym głazów tzw. narzutowych, zostało tu przywleczonych przez lodowiec aż ze Skandynawii. Obojętne czy są to ogromne kamienie, czy kamyczki, które może schować w kieszeni dziecko, spotykamy je wszędzie: w lesie, przy drodze, przy miedzach. Choć ich barwy są różne (np. czerwona, różowa, szara), to mają identyczny skład mineralny co ich odpowiedniki na terenie Skandynawii. Kamienie od wieków były i są utrudnieniem, wręcz utrapieniem, dla okolicznych rolników, ale okazały się też wspinałym budulcem. Wiele tutaj domów ma fundamenty posadowione właśnie na takich głazach, używano ich także przy budowie dróg, dworów i kościołów.

Wróćmy jednak do tych łagodnie falujących wyniosłości, które tworzą Mazowsze płońskie. W wielu miejscach porastają je większe lub mniejsze skupiska drzew. Trudno je nazwać lasami, bardziej są to zagajniki. Spełniają one trudną do przecenienia funkcję, są ostoją ptaków i zwierząt. Mieszczuch z rzadka mający kontakt z dzikimi zwierzętami zazwyczaj wyobraża sobie, że większość z nich żyje głęboko w lesie. A tak nie jest. Te tereny – pola, łąki, zarośla, zagajniki – tętnią życiem. Przez cały dzień nad polami widać szybujące i, wydawałoby się, zastygające w powietrzu skrzydlate drapieżniki polujące na drobne gryzonie. Niekiedy podfrunie z głośnym wrzaskiem barwny bażant. Przed wieczorem z jednego zagajnika do drugiego potrafi przejść grupa saren, a o zmierzchu po cichu czmychnie gdzieś

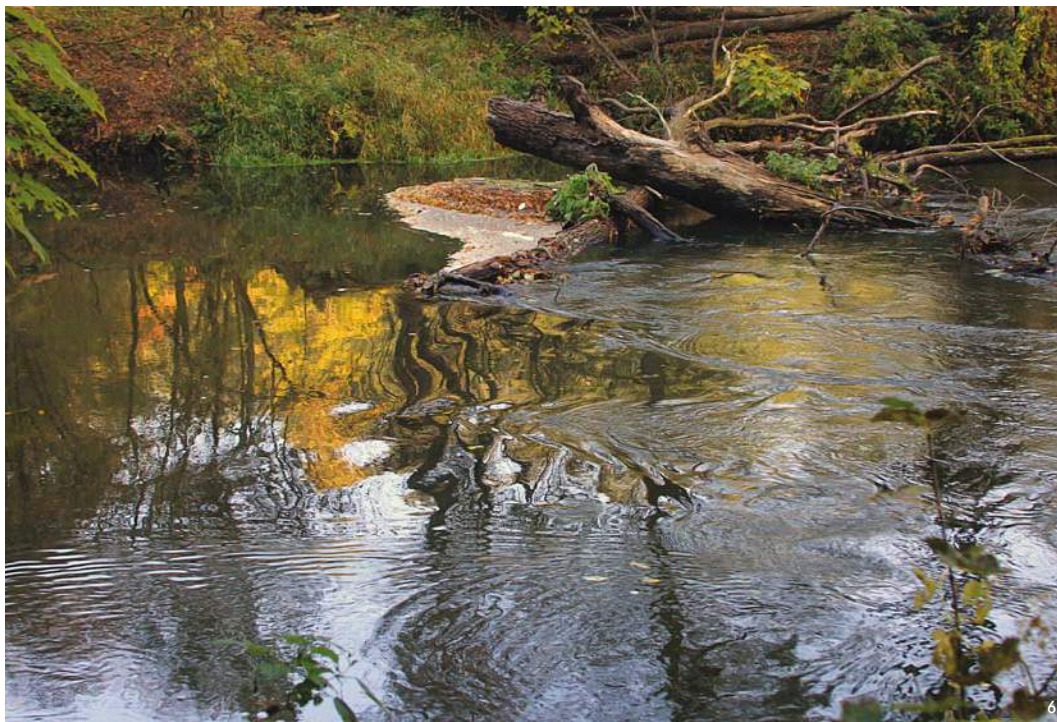
plowy lis. Trzeba tylko obserwować i wnioskować. Jeżeli jakaś rzeczka ma meandry i rozlewiska z zaroślami, to można tu się spodziewać nie tylko brodzącego bociana, ale też płochliwych żurawi, czapli i bobrów, nie wspominając przypadków, gdy potrafi się przybłąkać, jak ostatnio w okolicach Strzembowa, najprawdziwszy łoś. Przykładowo na terenie nadleśnictwa Płońsk, które obszarem zbliżone jest do obszaru powiatu, naliczono 59 bobrów, stwierdzono też, że gnieźdzą się tu 2 pary bardzo rzadkiego bociana czarnego.

Oprócz wspomnianych zagajników są także parki podworskie oraz zwarte grupy drzew i zarośli towarzyszące stawom lub przepływającym tędy strugom, rzeczkom, a nawet rowom, w których tylko okresowo pojawia się woda. Jeżeli nawet zdarza się suchy rok, to w wielu miejscach powiatu płońskiego można napotkać obszary podmokłe. Są nie tylko w lasach, ale też na łąkach, a nawet przy drogach, jak np. w okolicach Nowego Miasta, przy drodze z Latonic do Rostek. Są okresy, że woda pokrywająca grzęzawisko ma powierzchnię niemal równą z poziomem drogi.

Do średniowiecza większość tutejszych ziem porastała pierwotna puszcza. Brakuje podstawowych źródeł, aby móc chronologicznie ukazać, jak przebiegał proces zaniku tutejszych kniei. Dopiero porównywanie map z XIX w. (wcześniejsze nie były tak dokładne) ze współczesnymi obrazuje końcowy etap tego procesu.

Na terenie powiatu płońskiego zachowały się jeszcze lasy z prawdziwego zdarzenia, w tym z wydzielonymi rezerwatami z racji na wyjątkowość występującej fauny i flory – „Dziektarzewo” i „Noskowo”.

Rezerwat „Dziektarzewo” – położony w północnej części powiatu, został utworzony w 1964 r. na powierzchni 5,61 ha w celu ochrony starodrzewu pochodzenia naturalnego. W znacznej części znajduje się na malowniczej skarpie wznoszącej się nad Wkrą. Dominują w nim sosny, których wiek zdradza, że w większości wyrosły w latach 1878–1894. Są tu jeszcze lipy, brzozy, dęby, wiązy, graby i olchy, w większości z poł. XX w. Spośród



6 Przez rezerwat „Dziektarzewo” przepływa Wkra

roślin objętych ochroną całkowitą są m.in. widłak jałowcowaty, kruszczyk szerokolistny i sromotnik bezwstydnny. Wśród fauny osobliwością jest kowalik, jedyny ptak w Polsce, który potrafi chodzić po drzewie głową w dół. Ze zwierząt o ciekawym trybie życia zamieszkują tu m.in. bobry.

Rezerwat „Noskowo” – położony na południe od Płońska, został utworzony w 1977 r. na powierzchni ponad 75 ha (dostępny) w celu ochrony wielogatunkowego naturalnego starodrzewu. Dominują tu olchy i jesiony w wieku wskazującym, że wyrosły w latach 1890–1950. Zdarzają się jednak okazy pomnikowe, np. przeszło 200-letnie jesiony. Rosną tu też dęby, graby, wiązy i klony. Spośród chronionych ptaków można spotkać błotniaka zbożowego, piecuszka i dzięcioła zielonego, a wśród ściółki zdarzają się gatunki zwierząt objęte ochroną ścisłą: jaszczurka żyworodna i traszka zwyczajna.

Najobszerniejszy, zwarty kompleks leśny znajduje się między Nacpolskiem a Naruszewem. O jego walorach może świadczyć fakt, że w dwudziestolecium międzywojennym na urządzane tu polowania przyjeżdżali nawet książęta Radziwiłłowie. Tych czasów dotyczy wspomnienie Janusza Kalinowskiego opublikowane w 1993 r.: *Pierwsza wojna światowa, która trwała przeszło cztery lata i przetaczała się swoim walcem przez Mazowsze, spowodowała dalszą degradację zwierząt. Najstarsi ludzie nie pamiętali spotkania z niedźwiedziem, w okolicach Płońska nie było też rysia ani wilka. Ze zwierząt łownych występowały tylko zajęce, rzadziej króliki i lisy rudzielce. Z ptaków polowało się na kuropatwy i bażanty, a dzikie kaczki występowały tylko przy zbiornikach wodnych.*

Warto jeszcze wspomnieć o wąskim paśmie niedużych lasów wzdłuż brzegu Wisły (okolice wsi Wilkówiec). Gdy się w nich zanurzymy w poszukiwaniu poziomek czy jagód lub



7 Mokradła na terenie rezerwatu „Noskowo”

8 Rezerwat „Noskowo” utworzony w 1977 r.

choćby ot tak, dla wytchnienia, ma się wrażenie, że las przypomina Puszcę Kampinoską. Jest to bardzo słuszne spostrzeżenie, bo choć sama puszcza rozciąga się za rzeką, ale ten skrawek po północnej stronie z sosnami i gdzieś niedziedziejnymi dębami należy jakby do jej ekosystemu*, stanowi jej część.

Ważnym przedsięwzięciem było wydzielenie w Nadleśnictwie Płońsk obszarów chronionego krajobrazu. W ich skład wchodzi ponad 8,5 tys. ha. Zalicza się do nich Obszar Nadwkrzański, Obszar Krysko-Joniecki, Obszar Naruszewski oraz część Obszaru Nasielsko-Karniewskiego. Ponadto na terenie wspomnianego nadleśnictwa zlokalizowanych jest 40 chronionych użytków ekologicznych o łącznym obszarze ponad 64 ha. Są to pozostałości ekosystemów, np. bagna, wyrobiska i nieużytki pokopalniane. Chroni się je z racji na ich istotne znaczenie ekologiczne.

Swoistą perłą jest jedyny na terenie powiatu płońskiego obszar NATURA 2000. Stanowi go licząca ponad 700 m długości, utworzona w 2011 r. Aleja Pachnicowa znajdująca się na północ od wsi Dalanówek. Tworzą ją spróchniałe drzewa są ostoją największej na Mazowszu, odkrytej w 2007 r., kolonii niepozornej, ale bardzo rzadkiego i chronio-

negu owada z rodziny żukowatych – pachnicy dębowej *Osmoderma eremita*. Chrząszcz ma ok. 3 cm długości, rzadko lata czy żeruje poza miejscem bytowania. Jest to relikwit fauny lasów pierwotnych i znajduje się na liście gatunków podlegających ścisłej ochronie. Aleję tworzą 94 wierzby, z których w 36 żyły lub żyją opisane żuki. Planowa i racjonalna gospodarka leśna nie dopuszcza do pozostawiania w lasach drzew zamierających, z dziuplami z bogatą masą próchniczą. Tym samym zanikły naturalne siedliska tego owada. Szacuje się, że 90% jego populacji w Polsce przeniosło się na inne siedliska, tzw. zastępcze, utworzone niegdyś przez człowieka. Zalicza się do nich samotnie stojące grupy drzew, np. pozostałości parków podworskich, przydrożnych alei, ale też drzewa rosnące na cmentarzach, nad zbiornikami wodnymi i zadrzewienia śródpolne. Szczególnie ten ostatni z wymienionych elementów przez wiele dziesięcioleci był niedoceniany. Okazało się, że ten obecny we wszystkich gminach walor krajobrazowo-środowiskowy jest niezwykle ważnym elementem ekosystemu.

Na terenie całego powiatu można napotkać dawne parki dworskie. Tylko nieliczne, te które po 1989 r. trafiły w ręce prywatne, zostały poddane rewitalizacji (np. w Zduńowie, Strzem-

bowie, Radzyminie, Kucharach-Skotnikach). Do II wojny światowej każdy z nich stanowił element uzupełniający zespół dworski (dwór z zabudową gospodarczą, folwarkiem). Większość z nich była zakładana w XIX w., a niektóre miały nieco starszą, bo XVIII-wieczną metrykę. Najczęściej były to parki krajobrazowe, projektowane w duchu parku angielskiego, romantycznego, w których wykorzystywano starsze drzewa i nieregularną rzeźbę terenu. Pożądanym uzupełnieniem kompozycji była przepływająca struga lub rzeka, nierzadko spiętrzane dla uzyskania stawu lub stawów. Od momentu wybuchu wojny w 1939 r., a szczególnie od wprowadzenia reformy rolnej z 1944 r., parki, jako obiekty nieprzydatne, popadły w zapomnienie. Roślinność dziczała, bez pardonu wycinano drzewa, niszczone stawiła*. Ginęła lub niszczała mała architektura parkowa w postaci ławek, mostków czy altan. Tym, którym nie wystarczają typowe formy turystyki krajoznawczej, którzy chcą coś odkrywać, można zaproponować wędrowkę szlakiem zdziczałych parków dworskich. Do takiej wyprawy warto przygotować się, studiując mapy topograficzne, np. z poł. XX w. lub nawet dotrzeć do powojennych zdjęć lotniczych, które są coraz łatwiej dostępne. Na takich zdjęciach wykonanych tuż po 1945 r. widać parki, które jeszcze nie zdziczały, nie zostały

zdeństowane, można odczytać ich kompozycję. Z takim wyposażeniem, najlepiej wczesną wiosną, gdy liście jeszcze niczego nie zasłaniają, można wybrać się w teren, aby odkrywać zapomniane aleje i alejki parkowe, zniszczone stopnie wodne i kanały. Wędrowki te mogą być bardzo inspirujące. Parków jest sporo, a jeżeli ktoś chce podpowiedzi, to można zacząć od Kroczewa czy Przybojewa, a następnie dotrzeć do Chociszewa, Pieścideł, Gutarzewa, Kuchar Żydowskich lub Kaczorowów.

W wielu miejscach można też napotkać aleje – drogi, przy których po bokach rosną sędziwe drzewa jednego gatunku, np. lip. Najdłuższa jest w Skarżynie, a najstarsza w Dłużniewie.

Istotnym uzupełnieniem krajobrazu są pomniki przyrody nieożywionej – głązy narzutowe. W pobliżu wsi Jędrzejewo (gm. Sochocin) przy polnej drodze, na granicy pól i lasu można zobaczyć zbiorowisko licznych głązów. Jeden z nich jest szczególnie okazały i mierzy ponad 4 m w obwodzie. Podobne malownicze zbiorowisko kamieni można ujrzeć na skraju lasu w pobliżu osady Rory, przy drodze łączącej wieś Czubaki i Kraszewo (gm. Raciąż).

Przyroda ziemi płońskiej to nie tylko drzewa stanowiące lasy, dziko żyjące zwierzęta, ale też wszystko co jest często niedostrzegane, jak mchy i porosty spotykane np. na wspomnianej



9 Wypas bydła w okolicach wsi Kołozqb



10 Meandry Wkry

nych głazach narzutowych, czy też chrabąszcze, motyle, czyli cały świat owadów. Mnogość gatunków i gdzieś tam spotykane pasieki zaświadcza o czystości miejscowego powietrza, wody i gleby. Jeżeli lokalny ekosystem funkcjonuje bez zarzutu, to potwierdza, że ludzie mogą tu wypoczywać z pożytkiem dla siebie.

Obszar powiatu ma swoje granice, ale tak, jak klimat i krajobraz, które nie uznają podziałów administracyjnych, tak powiat wtapia się w Mazowsze. Jest jego integralną częścią. Przybywa tu miejsc noclegowych i ważnej dla mieszkańców i turystów infrastruktury. Dzięki temu mogą tu wypoczywać wszyscy, którzy chcą oderwać się od wielkomiejskiego zgiełku. Można tu przyjechać na krótko, ale są tacy, którzy decydują się na kupno działki i budują dom letniskowy. Już w latach 70. XX w. dolina Wkry była określana wielkim zagłębieniem wypoczynkowym dla mieszkańców Warszawy. Nie dziwi więc, że w okolicy jest sporo działek letniskowych. Władze gminy Nowe Miasto szacują, że na terenie przez nich administrowanym znajduje się 400 domków letniskowych lub domów weekendowych, całorocznych, należących do osób spoza gminy. Na terenie

sąsiedniej gminy Sochocin takich obiektów jest ok. 100, a w gminie Załuski 150.

Praktycznie przez cały rok każdy może tu znaleźć coś dla siebie. Wiosną mogą to być spacerunki wzdłuż tajemniczych meandrów Wkry, Raciążnicy, Płonki, Naruszewki czy nawet ich dopływów oraz śladami budzącej się do życia przyrody. Latem okolice mogą się stać ucieczką od upałów i miejscem beztrudnego wypoczynku, spływów kajakami lub rajdów rowerami nie tylko indywidualnych, ale także rodzinnych, z dziećmi. Można cieszyć się z odnajdywania np. na brzegach rowów czy okresowych strug dziko rosnących lilii, niezapominajek lub ogromnych liści łopianu. Koniec lata i jesień to oczywiście grzybobranie. A zima jest idealnym czasem do uprawiania choćby narciarstwa biegowego. Osobliwą możliwością poznania okolic o każdej porze roku mogą się stać konne rajdy czy uprawianie *nordic walking* (spacerunki z kijkami).

Można tu łatwo dojechać (z Warszawy do granic powiatu to zaledwie 45 km dwupasmową trasą) i przekonać się o walorach okolic nieodkrytych przez masową turystykę. To doskonałe miejsce dla tych, którzy chcą poznać mniej znaną Polskę.



11 Bocianie gniazdo we wsi Krajęczyn

Zarys dziejów okolic Płońska



12 Płyta z 1910 r. umieszczona w 1928 r. w bazylice w Czerwińsku, upamiętniająca moment składania tu przez Jagiełłę hełmu jako votum po zwycięstwie pod Grunwaldem

13 Epitafium w starym kościele w Płońsku poświęcone napoleońskiemu pułkownikowi Charlsowi Dussausay Savary'emu poległemu w 1806 r.

Może zabrzmiałoby to trochę przewrotnie, ale nie ma jakiegokolwiek odrębnej historii powiatu płońskiego. Właściwym jest chyba śledzenie historii Mazowsza i przyjęcie, że wiele z jej elementów dotyczyło lub mogło dotyczyć terenu, o którym traktuje niniejsza publikacja.

Odkrycia archeologów przekonują, że ta część Mazowsza, tak jak i pozostałe, ma bogatą przeszłość. Świadczą o tym cmentarzyska i osady z różnych epok (po badaniach zasypane, niedostępne dla turystów) oraz grodziska, którym poświęcono osobny rozdział w niniejszej publikacji. Do grupy wyjątkowych znalezisk można zaliczyć najstarszy w Europie grób konia z neolitu (kultura amfor kulistych ok. 3100–2600 r. p.n.e.) odkryty w pobliżu wsi Potyry (gm. Naruszewo). Liczne znaleziska świadczą o tym, że już we wczesnym średniowieczu (VIII–X w.), jeszcze przed chrystianizacją, biegły tędy szlaki handlowe. Tam, gdzie były dogodne przeprawy przez rzeki, skrzyżowania dróg czy grody

powstawały osady i podgrodzia o charakterze usługowym, handlowym i rzemieślniczym. W wielu wypadkach były to załężki późniejszych miast. Istotnym momentem w nowożytnych dziejach Mazowsza jest jego przynależność do domeny kolejnych władców z dynastii Piastów oraz założenie w Płocku. Tworzona od tego momentu sieć administracji parafialnej miała wpływ na rozwój tych okolic. Proces powstawania sieci parafii zakończył się w XV w. i w zasadniczym kształcie dotrwała ona do naszych czasów. Niestety, ziemie te były celem najazdów i wypraw łupieżczych ze strony sąsiadów zza wschodniej i północnej granicy (Prusowie, Jaćwingowie i Litwini). Były niszczone nie tylko zwykłe osady, obronne grody, ale nawet Płock i Ciechanów. Jeden z kolejnych władców, książę Konrad I zwany Mazowieckim, syn Kazimierza Sprawiedliwego, w 1226 r. zdecydował się na sprowadzenie Krzyżaków w celu obrony północnej granicy



14

14 Czerwińsk. Według tradycji figurę Chrystusa ustawiono w miejscu, gdzie stał król Władysław Jagiełło w trakcie przeprawy jego wojsk przez Wisłę w 1410 r.

księstwa. Z naszej perspektywy, ludzi wiedzących co działo się później, wiemy, że ten krok był brzemienny w skutki, natomiast biorąc pod uwagę sytuację z pocz. XIII w. i ciągle zagrożenie najazdami, stanowił nadzieję na ochronę chcącego rozwijać się obszaru. Mało kto chyba mógł przypuszczać, że już wkrótce skończą się najazdy, a znacznie istotny problem z obecnością i ekspansją Krzyżaków w tej części Europy. Z drugiej strony, czy czasem wojowniczość Krzyżaków nie dopomogła w konsolidacji polsko-litewskiej w XV w. i w powstaniu tak liczącego się wówczas państwa w Europie jakim stała się Rzeczpospolita Obojga Narodów? Być może bez wspólnego wroga nie powstałaby dynastia jagiellońska. Ponadto bardzo często zapomina się, że sąsiedztwo Mazowsza z prężnie rozwijającym się państwem krzyżackim miało także korzystny wymiar, np. ekonomiczny. Ciekawe, że w 1343 r. książę mazowiecki Ziemowit ustalił z Krzyżakami przebieg północnej granicy swojego terytorium. Okazało się to niezwykle trwałe. Te ustalenia respektowano do doby rozbiorów. Później według tej linii rozgraniczono po I wojnie światowej część granicy niemiecko-polskiej, a od 1945 r. stanowi ona podstawę przy wytyczaniu granic między województwami przy kolejnych reformach administracyjnych. Obecnie jest to linia zbliżona do przebiegu granicy między województwem mazowieckim a warmińsko-mazurskim.

Wróćmy jednak do średniowiecza. Przebywający w Płońsku w 1383 r. książę mazowiecki Ziemowit III nadał przywilej lokacyjny dla niedalekiego Szreńska. XV w. przyniósł rozwój gospodarczy. Jego głównym motorem była produkcja zboża w gospodarstwach typu folwarcznego. Wisłą spławiano w kierunku Gdańska nie tylko sprzedawane zboże, ale wiele innych towarów rolnych oraz powstałych np. w wyniku gospodarki leśnej. Po podpisaniu pokoju toruńskiego w 1466 r. handel jeszcze bardziej się ożywił, przy czym mieszkańcy zyskiwali nie tylko przez fakt sprzedaży swoich produktów, ale też przez to, że mieszkali na terenie, przez który docierano do Wisły z odleglejszych stron. Łatwo o tym zapomnieć, ale Mazowsze od śmierci Bolesława Krzywoustego w 1138 r. było odrębnym organizmem, księstwem.

Tu głos decydujący miał miejscowy książę, a nie monarcha. Na przełomie XV i XVI w., po 3 wiekach panowania, wygasły poszczególne linie książąt mazowieckich i w 1526 r. ostatnie tereny niezależnego dotąd Mazowsza zostały włączone do Korony. Po zgonie Zygmunta I Starego w 1548 r. owdowiała żona, królowa Bona, osiadła wraz z córkami na Mazowszu. Czuwała nad sprawnym zarządzaniem licznymi majątkami położonymi na całym jego terenie. Funkcjonowały one jak elementy małego państewka i wkrótce nastąpiły imponujące efekty gospodarcze. Majątki nierzadko zostały podniesione ze stanu dewastacji i zaczęły przynosić znaczne dochody. W 1556 r. królowa opuściła Mazowsze i wyjechała do swojego rodzinnego księstwa Bari. Podpisanie unii lubelskiej w 1569 r. i przeniesienie siedziby króla, dworu i większości centralnych urzędów państwowych z Krakowa do Warszawy w 1596 r. spowodowały, że region ten stał się istotnym ośrodkiem życia Rzeczypospolitej. Opisane wydarzenia z pewnością wpłynęły korzystnie na Mazowsze, w tym na ziemię płońską. Ślady koniunktury z tej epoki widać w postaci zachowanych kościołów murowanych (np. w Dziektarzewie, Krajkowie, Płońsku). Po dziesięcioleciach rozwoju pojawiły się symptomy regresu gospodarczego. Był to złożony proces. W efekcie przyniósł zahamowanie rozwoju miast nie tylko na Mazowszu. Ten stan rzeczy pogłębiła także sekwencja zdarzeń w ciągu XVII w. i XVIII w.: klęski naturalne (np. szarańcza, epidemie) oraz działania wojenne, w tym przemarsze i postoje wojsk. Najdotkliwszy był w tym względzie potop szwedzki, który niósł zniszczenie i zahamowanie produkcji rolnej, rzemieślniczej oraz handlu. Od tego momentu co kilkadziesiąt lat, a w niektórych okresach częściej, zdarzały się przemarsze wojsk. Nie sposób dokładnie ustalić ich marszruty, wiadomo jedynie, że bywały w tych okolicach m.in. oddziały pod wodzą króla Augusta II (m.in. w 1704 r.), konfederaci barscy (1768 r.), brygada gen. Antoniego Madalińskiego w początku powstania kościuszkowskiego (1794 r.), wielokrotnie Rosjanie (od 1813 r. na stałe, do 1915 r.). Mimo trudności kolejne pokolenia mieszkańców gospodarowały z dobrymi efek-

tami. Świadectwem tej epoki są ufundowane przez nie, istniejące do naszych czasów, drewniane kościoły, m.in. w Sarbiewie, Kucicach, Radzikowie czy Naruszewie oraz murowany w Jońcu. Katastrofa rozbiorów i utrata państwowości w końcu XVIII w. była istotnym punktem w dziejach politycznych kraju, jak i tej części Mazowsza. W 1795 r. Płońsk znalazł się w obrębie Prus. Zmieniły się granice, ale dalej jak co roku były żniwa, trzeba było zbierać plony i je sprzedawać, płacić podatki i przyzwyczajać się do nowej, pruskiej administracji. Zaczęli napływać niemieccy koloniści. Ciekawe, że tak zapoczątkowany proces, mimo późniejszych zmian granic, trwał do II wojny światowej. O jego skali może świadczyć, że jeszcze w 1936 r. w pobliskim Wyszogrodzie zorganizowano Zjazd Kolonistów Niemieckich w Polsce. W 1939 r., tuż przed wojną, w powiecie płońskim mieszkało 1486 Niemców. W 1942 r. było ich ok. 10,7 tys., z czego niemal 2,3 tys. to byli reischsdeutsche, a ponad 8,2 tys. volksdeutsche.

Wróćmy jednak do początku XIX w., gdy pojawiły się nieznane tu dotąd mundury armii francuskiej. Przez Mazowsze przechodziła wówczas główna część wojsk napoleońskich. Nastąpiły walki z armią rosyjską, która wspierała Prusy. W trakcie jednej z potyczek w grudniu 1806 r. w okolicy wsi Kołoząb poległ m.in. napoleoński pułkownik Charles Dussausay Savary. Drobne wzmianki w dokumentacji poszczególnych parafii świadczą, że szerzyły się wówczas rekwizycje m.in. kościelnych dzwonów. Metale kolorowe były niezbędne dla ówczesnych wytwórni uzbrojenia (m.in. produkcja dział). Wkrótce Mazowsze weszło do Księstwa Warszawskiego. Zaczął tu obowiązywać Kodeks Napoleona. Jeden z zapisów tego prawa mówił o wprowadzeniu urzędów stanu cywilnego i ksiąg do zapisywania aktów urodzeń, małżeństw i zgonów obywateli. Co prawda do tej pory prowadzono księgi metrykalne w poszczególnych parafiach, ale ich zapisy często były bardzo skrótowe. Teraz normą było używanie języka polskiego i zapisywanie bez podziału na wyznanie. Większość z tych ksiąg dotrwała do naszych czasów i ci, których przodkowie byli związani

z ziemią płońską, mogą podjąć próbę odtworzenia na ich podstawie swojego drzewa genealogicznego czy rodowodu z ostatnich 200 lat. Po klęsce Napoleona Mazowsze w 1815 r. weszło w skład autonomicznego Królestwa Polskiego, podporządkowanego Rosji. Zachowano wiele urzędów, w tym dwuizbowy parlament, szkolnictwo w języku ojczystym, wojsko. Tak jak na wszystkich ziemiach polskich, tak i na Mazowszu produkcja rolna i po części handel wciąż funkcjonowały w swoim rocznym cyklu. Warto w tym miejscu przytoczyć informacje z 1808 r. o strukturze wyznaniowej mieszkańców okolicznych miast. W Płońsku zarejestrowano 3307 osób (2801 – wyznawców judaizmu, 506 – chrześcijan), w Sochocinie 187 osób (odpowiednio: 67 i 120), w Czerwińsku 154 osoby (72 i 82), w Nowym Mieście 664 osoby (420 i 244) i w Raciążu 548 osób (58 i 490). W kilka lat później w całej parafii Płońsk (miasto i okolice) zanotowano 4326 mieszkańców, z czego 1633 to byli wyznawcy judaizmu. Żydzi skupieni w miastach i miasteczkach wpływali na rozwój handlu i rzemiosła w regionie. W Płońsku pierwsze wzmianki o nich pochodzą z 1446 r. Od XVI do XVIII w. podlegali kahałowi* w Ciechanowie, później mieli własny. Od 1823 r. okolice Sochocina przez kilka dekad stały się miejscem ważnej próby społecznej i gospodarczej. Osiedlono tu rodziny żydowskie mające poświęcić się uprawie roli. Jak dotąd społeczność ta specjalizowała się niemal wyłącznie w handlu i rzemiośle.

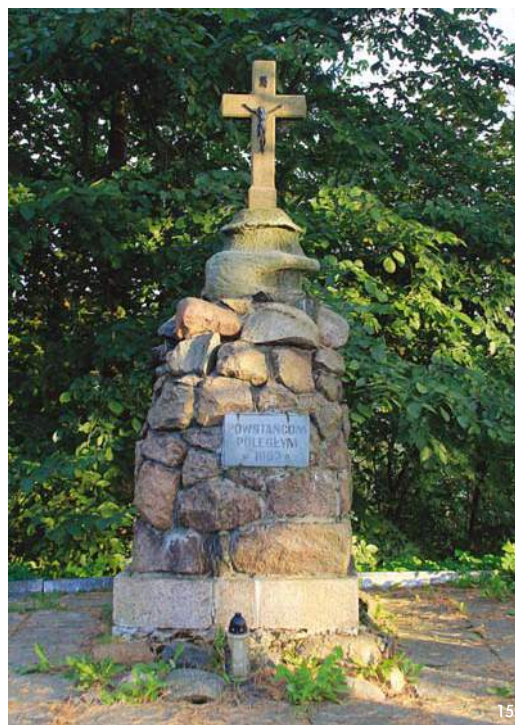
Okolice Płońska były miejscem potyczek w czasie powstania listopadowego. O ich przebiegu informują m.in. meldunki. Warto przytoczyć jeden z nich z lipca 1831 r., w którym gen. Karol Turno informował o przebiegu walk gen. bryg. Henryka Milberga: *Wyprawa z dnia wczorajszego odbyła się w następujący sposób. Osiem szwadronów jazdy generała [Adama] Jaraczewskiego stanęło równo z dniem pod Płońskiem. Dwa bataliony piechoty i cztery szwadrony jazdy stanęły we Wrońskach dla wspierania generała Jaraczewskiego. Oddział ten był pod rozkazami pułkownika Mycielskiego i ja osobiście przy nim znajdowałem się. Kapitan Zieliński ze szwadronem pułku*

6-go ułanów i kompania grenadierów stanęła na noc w Popielzynie. Generał Jaraczewski, podzieliwszy wojsko na dwa oddziały, atakował obóz kozaków atamańskich z pułku następcy tronu, znajdujących się między Płońskiem a Poświętnem, rozproszył cały obóz, zabrał mu 39 niewolnika, 2 oficerów i konduktora z głównego sztabu, położywszy 16 na placu. Po niecałych 3 miesiącach południowa część powiatu była niemym świadkiem jednego z ostatnich epizodów powstania – ewakuacji władz i wojsk. 20 września 1831 r. w Zakroczymiu odbyło się ostatnie posiedzenie sejmu i senatu. Parlamentarzyści, działacze polityczni, wojsko i wielu uchodźców rozpoczęło wędrówkę, idąc lub jadąc przez Chociszewo i Czerwińsk w kierunku Płocka. Wkrótce wielu z nich przekroczyło granice z Prusami i udało się na emigracyjną tułaczkę. Te lata to także powtarzające się fale śmiertelnej zarazy – cholery, która dziesiątkowała mieszkańców. Do tej pory, najczęściej w odosobnionych miejscach, znajdują się tzw. cmentarze choleryczne.

Gospodarka na terenach wokół Płońska, tak jak na pozostałych częściach ziem polskich, opierała się na rolnictwie. W latach 20. XIX w. zaczęło się to zmieniać. W Kucharach pojawiła się duża manufaktura włókiennicza. W poł. XIX w. zaczęły produkcję wytwórnice grubego sukna w Płońsku i Sochocinie. Natomiast płótno, podstawowa tkanina do szycia na potrzeby domowe, w dalszym ciągu było wyrabiane wyłącznie w warsztatach domowych i podaż nie tylko równoważyła popyt, ale nadatek udawało się sprzedawać do Prus. Głównymi produktami, których sprzedaż przynosiła istotny dochód mieszkańcom guberni płockiej, do której należał Płońsk i okolica, były: zboże, groch, drewno budowlane i opałowe, wełna i nierogacizna. Tradycyjna wymiana handlowa odbywała się na jarmarkach, targach miejskich i w większych wsiach. Handel między mieszkańcami tych okolic dotyczył głównie koni, bydła, trzody chlewnej, narzędzi rolniczych, wspomnianego surowego płótna i taniego sukna. Każda większa miejscowość miała wyznaczone terminy, w których prowadzono handel. W Płońsku w poł. XIX w. targowisko było czynne we wtorki i piątki. Jarmarki

odbywały się w pierwszy wtorek po niedzieli kwietnej (dawna nazwa niedzieli palmowej), po Zielonych Świątkach, po św. Piotrze i Pawle, czyli po 29 czerwca, po św. Bartłomieju, czyli po 24 sierpnia, po Wszystkich Świętych, czyli po 1 listopada, i po Niepokalanym Poczęciu NMP, czyli po 8 grudnia.

Teren ziemi płońskiej nie był miejscem dużych, decydujących walk w czasie powstania styczniowego, zdarzały się jedynie potyczki (zob. opis wsi Unieck). W powstanie styczniowe zaangażowała się tylko niewielka część ziemian i inteligencji, a przez wieś było przyjmowane obojętnie lub wrogo. Sytuacja po powstaniu na Mazowszu, tak jak na większości ziem polskich, była złożona. Chłopi zostali w 1864 r. uwłaszczeni, była to poważna zmiana gospodarcza i cywilizacyjna. Warstwa ta stała się wolna. Z racji na przeludnienie wsi rozpoczęły się istotne migracje m.in. do ośrodków przemysłowych (Warszawa, Łódź), sezonowe wyjazdy do pracy w Prusach oraz emigracja osiedleńcza do obu Ameryk. Dla ziemian



15 Smardzewo. Pomnik poległych w 1863 r. powstańców

zaczął się bardzo trudny okres. Część z tych, którzy byli zaangażowani w powstanie stycznowie, straciła swoje dobra, odebrane przez administrację rosyjską. Natomiast większość, która dalej gospodarowała, musiała przezwyciężyć problemy związane z nową sytuacją na wsi. Majątki o słabszych podstawach ekonomicznych, należące do mniej zaradnych ziemian zaczęły przechodzić w ręce dzierżawców lub w ogóle sprzedawano je lub parcelowano. Za wsią Kodłutowo przy drodze do Raciąża stoi kapliczka w formie postumentu z ozdobnym żeliwnym krzyżem. Jest to ciekawy pomnik z punktu widzenia historii gospodarczej regionu i stanowi rzadkość nawet w skali całego kraju. Tabliczka upamiętnia wydarzenie z 1881 r., kiedy to nastąpiło zgodne rozdzielanie nieruchomości miejscowych ziemian i włościan (rolników posiadających własne gospodarstwa).

Według danych statystycznych za 1879 r. na terenie ówczesnego powiatu płońskiego działała odlewnia zatrudniająca ponad 200 pracowników. Był to największy tego typu zakład w całej guberni płockiej. W tym samym okresie na terenie powiatu działało 8 gorzelnii zatrudniających ponad 40 osób. Gorzelnie tego powiatu stanowiły większość tego typu zakładów w całej guberni. Ponadto działało tu 5 cegielni korzystających z pokładów gliny pozostawionych przez lodowiec. Cegielnie dawały zatrudnienie 100 robotnikom. Było też 5 tartaków, gdzie pracowały 24 osoby. Ożywił się handel. Zysk przynosiło też rzemiosło i stopniowo rozwijające się warsztaty i małe zakłady przemysłowe. Pojawiła się korzystna koniunktura związana ze zniesieniem granicy celnej między Królestwem a Rosją. W ten sposób otworzyły się bardzo chłonne rynki zbytu na Wschodzie. Wzrost zamożności mieszkańców oprócz zaspokojenia potrzeb życiowych pozwolił na wspólne finansowanie monumentalnych inwestycji. Przykładami są powstałe na przełomie XIX i XX w. kościoły we Wronie, Koziębrodach, Baboszewie, Sochocinie, Raciążu oraz rozbudowa już istniejących, np. w Radzyminie i Krysku.

Ogromne znaczenie, nie tylko dla ówczesnej gospodarki, ale głównie cywilizacyjne, miała kolej. W Płońsku pojawiła się dość późno, do-

piero w czasie I wojny światowej. Warto oddać głos świadkowi przełomu epok w tych okolicach, Stanisławowi Ryszardowi Dobrowolskiemu. W tomie z 1980 r. *Saga rodu. Na Powiślu i na Woli* pisał min. o mieszkającym we wsi Kowale dzierżawcy-Żydzie: *Ten sprawował rządy na zasadzie przewagi ekonomicznej. W jego rękach spoczywał cały handel we wsi. Mieszkał z małżonką Surą i mnóstwem bachorów na ustroniu, w starej karczmie, gdzie od lat szynkował sprzedając okowitę na kwatki mierzone blaszanym naczyniem. Ponadto można było u niego za gotówkę lub borg* dostać wszystko, co było naówczas niezbędne do życia w tamtych stronach – sól, zapalki i naftę, świece i śledzie. Ale nie to stanowiło podstawę jego potęgi. Manuchim skupywał od okolicznych rolników wszelakie ziemio-płody, dzierżawił sady, pośredniczył we wszelkich transakcjach, udzielał zaliczek, pożyczkał pieniądze na procent. [...] Cóż jeszcze tam się robiło? Jeździło się na targi i jarmarki do Płońska, do Drobina, do Starożębów i Raciąża. Na odpusty – aż do Skępego pod Lipno i do niedalekiego Sarbiewa. [...] Gdy zimą czasu wolnego było więcej i co za tym dręczyła nuda, czytano – przede wszystkim Sienkiewicza i Rodziewiczównę, ale i Orzeszkową, a nawet Prusa... I tak się żyło. I żyłoby się tak Bóg jeden wie jak długo jeszcze, gdyby bodajże w 1916 r. [...] nie strzeliło niemieckim okupantom [...] wybudować od Nasielska przez Płońsk, Raciąż i Sierpc do Lipna linii kolejowej [...]. No i koniec dziewiętnastowiecznej pseudosielanki!... Droga żelazna przebiegała tuż obok Kowali [...] i tu zatrzymywać się jęły wszelkie pociągi z Warszawy do Lipna i z Lipna do Warszawy... Kolej przyniosła rewolucję. Nie tylko, jak łatwo się domyślić, gospodarczą, ale co za tym idzie, także obyczajową... Aрендarz* poszedł precz. Zboże sam [dziedzic] Mystkowski woził koleją do Raciąża i Płońska. [...] Poza Rodziewiczówną i Sienkiewiczem odkryto innych autorów – Sieroszewskiego, Żeromskiego, Struga... Dokonała się wielka rewolucja. Zaczęto czytać gazety.*

W kolejnym tomie wspomnień *Miłe złego początki* z 1984 r. autor wracał do zmian, jakie przyniosła kolej i wspominał swoją

wiejską kanikulę: *Na wakacje udawaliśmy się co roku od najwcześniejszych moich lat dzieciństwa do Kowali, rodzinnej wsi matki, położonej na północnym Mazowszu między Płońskiem i Raciążem – wtedy pisało się jeszcze: Ziemi Płockiej. W Kowalach od lat dzierżawili niewielki, pięcio- czy sześciowłokowy [ok. 84–100 ha] mająteczek zaprzyjaźnieni z naszymi rodzicami państwo Brudzińscy, cieszący się licznym potomstwem. Od 1916 r. jeździliśmy tam koleją, a nie jak pierwiej wlokącymi się całą noc, przebywającymi odległość kilkudziesięciu kilometrów [...] w ciągu kilkunastu godzin, godzin niesamowitej udręki, staroświeckimi karetkami obsługiwanymi przez żydowskich furmanów. W owym właśnie roku niemieccy okupanci przeprowadzili dla celów strategicznych wąskotorową linię kolei żelaznej z Nasielska niedaleko od twierdzy modlińskiej położonego do Płońska i dalej do Raciąża, Sierpca i Lipna. Do Torunia już nie zdążyli jej dociągnąć. Wtedy to zamieniliśmy dawne karetki pocztowe, eksploatowane przez furmanów z ulicy Bonifraterskiej na bardzo wygodne wagony kolejowe – bar-*

dziej wygodne i szybsze. [...] Dalej autor nieco miejsca poświęca tajnemu nauczaniu w dobie I wojny światowej. Wiosną prócz mnie, mojego młodszego brata i matki, przybywała również do Kowali właścicielka dzierżawionego przez Brudzińskich majątku, pani Radwańska z córką. Pani Radwańska musiała być żarliwą patriotką, skoro przybywszy, zamiast oddawać się wywczasom, bezzwłocznie brała się do organizowania w swym majątku tajnego nauczania.[...] Starano się, by nie wiedzieli o nim niemieccy okupanci, natomiast nie ukrywano go przed okoliczną ludnością. Toteż w rezultacie szerzonej na jego rzecz propagandy szkoła pani Radwańskiej cieszyła się ogromnym powodzeniem i miała bardzo wielu uczniów i uczennic. [...] Małe, rojne w dni targowe miasto Płońsk, gdzie na rynku sprzedawano nieznanne warszawiakom dwójaki, gdzie można było kupić konia [...].

Jednym ze śladów I wojny światowej był cmentarz wojenny we wsi Dłutowo (gm. Naruszewo). Spoczęli tu polegli żołnierze armii pruskiej i rosyjskiej z lat 1915–1918. Możliwe, że wśród nich mogli być Polacy wcieleni



16 Wrona. Pociski upamiętniające zniszczenie kościoła w czasie I wojny światowej, wmontowane w elewację w trakcie odbudowy

17 Krajkowo. Pomnik poległych we wrześniu 1939 r.

do armii państw zaborczych. Ta niewielka nekropolia została uporządkowana w czasie okupacji, zapewne ok. 1940 r. Po 1945 r. popadła w zapomnienie.

Tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. rozpoczęła się wojna mająca wyznaczyć trwałe, korzystne granice Polski na wschodnich rubieżach. Niestety, polska ofensywa załamała się w połowie 1920 r. i wojska radzieckie zaczęły się zbliżać do linii Wisły. Na większości cmentarzy w powiecie płońskim znajdują się mogiły żołnierzy poległych w tym okresie. Walczyli, aby odeprzeć wroga. Sytuacja była dramatyczna. Rosjanie zajęli nawet Płock. Jednak polska kontrofensywa z połowy sierpnia 1920 r., w tym walki w okolicach Płońska (m.in. potyczka pod Arcelinem), spowodowały korzystną zmianę sytuacji na froncie.

Po I wojnie światowej stosunki własnościowe nie zmieniły się. Część ziemi była w posiadaniu rodzin ziemiańskich, a część w rękach zwykłych rolników (gospodarzy). Każde z tych środowisk miało swoją hierarchię opartą na areale posiadanego majątku. Nawet wśród zwykłych gospodarzy były istotne różnice, gdy ktoś posiadał kilka czy kilkanaście hektarów. Bezwzględnie przekładało się to nie tylko na pozycję w lokalnym środowisku, ale np. na zawierane małżeństwa – panna młoda swoim posagiem musiała znacząco wzbogacić majątek rodziny męża; istotna była liczba móg^{*}, a nie uroda, wykształcenie czy uczucie. Ponadto na wsi mieszkali znaczny procent ludzi, którzy nie posiadali ziemi, a utrzymywali się z wykonywania pracy najemnej, najczęściej jako robotnicy rolni. Co do majątków ziemian, należy pamiętać, że tak, jak i w XIX w. były one w różnej kondycji ekonomicznej, niekiedy mogły być nawet poważnie zadłużone. Nie była to sielanka, z którą współcześnie kojarzy się fakt posiadania folwarku i zamieszkiwania we dworze. W niektórych miejscowościach lub majątkach organizowano kolejne zakłady przetwórstwa rolno-przemysłowego. Był to trend utrzymujący się od 2. poł. XIX w. Funkcjonowały wtedy m.in. browary lub gorzelnie w Przybojewie, Radzyminie i Kroczewie oraz młyny wodne wzdłuż biegu Wkry, np. w Sochocinie, Jońcu

i Bolęcinie, lub młyny wykorzystujące mniejsze rzeki, np. w Szczytnie czy też w Wierzbie Pańskiej. W najbliższej okolicy, w Głinojecku działała cukrownia założona w 1858 r., do której dostarczano surowiec także z okolic Płońska. W dwudziestoleciu międzywojennym rozwijała się sieć kolejek wąskotorowych. O ich mnogości świadczą mapy oraz zachowane elementy infrastruktury, np. nasypy czy stojące wśród pól wiadukty. Linie były likwidowane w 2 poł. XX w. w związku z rozwojem transportu samochodowego.

Do 1939 r. w Płońsku i mniejszych miejscowościach pracowali liczni rzemieślnicy różnych branż i ludzie prowadzący handel. Bliższe połowa mieszkańców, a tym samym lwia część rzemieślników czy handlowców, była Żydami. Eleonora Bergman, w swoim artykule o śladach kultury żydowskiej na Mazowszu z 1993 r., napisała: *każda gmina żydowska dla normalnego, pełnego funkcjonowania musiała mieć różne instytucje – miejsca modlitwy, szkoły, łaźnie, przytułki, cmentarze i domy przedpogrzebowe. Ich kształt materialny zależał od liczebności i funduszy tejże gminy. Od końca XVIII w. wpływ na to miały również wewnętrzne zróżnicowania w obrębie poszczególnych gmin: z jednej strony pojawienie się chasydów (w różnych odłamach) – a z drugiej wzrost liczby Żydów zasymilowanych. Powstawały liczne rozmaite bractwa religijne, ale także różne organizacje społeczne o charakterze wyznaniowym. Dla porządku trzeba jeszcze wspomnieć o organizacjach politycznych i sportowych. Każda z tych grup dążyła do posiadania własnej siedziby.*

Warto w tym miejscu podać jaki procent mieszkańców stanowili Żydzi w kilku miejscowościach w 1921 r.: Czerwińsk – 24,1%, Nowe Miasto – 44,3%, Płońsk – 48,4%, Raciąż – 37,2%, Sochocin – 24,8%. Dla porównania w 1938 r. w Warszawie stanowili 29,1% ogółu mieszkańców.

U progu lat 30. XX w. na terenie powiatu pńskiego według oficjalnych spisów działało 739 warsztatów rzemieślniczych. Najwięcej w branży: krawiectwo – 165, a następnie szewstwo – 106, kowalstwo – 73, rzeźnictwo



18 Żydowski pogrzeb w Płońsku, przełom 1939 i 1940 r.

i wędlniarstwo – 70, stolarstwo – 55, murarstwo – 36, piekarstwo – 36, ciesielstwo – 35 i kołodziejstwo – 33. Należy jednak pamiętać, że szewstwo było czymś innym w dawnych czasach, niż usługi szewskie, które znamy współcześnie. Szewcy zajmowali się głównie wytwarzaniem butów, a naprawa obuwia była zajęciem ubocznym. Przy okazji warto zaznaczyć, że wyróżniano odrębną branżę rzemiosła związaną z wytwarzaniem butów jakim było cholewkarstwo (17 warsztatów w powiecie). Zastanawiająca jest dysproporcja między czapnictwem (12 warsztatów) a kapelusznictwem (tylko 2). Z rzadszych fachów należy też wymienić: rymarstwo – 12, powroźnictwo – 3, perukarstwo – 2, studniarstwo – 2. Nowe techniki reprezentowali właściciele zakładów fotograficznych, było ich w powiecie 5.

W latach 20. i 30. XX w. w Płońsku, jak i na terenie powiatu rozwinęła się sieć szkół powszechnych. Był to element walki młodego państwa z analfabetyzmem. Ważnym wydarzeniem dla regionu było poświęcenie i oddanie do użytku wiosną 1930 r. szpitala powiatowego. Gmach zaprojektował warszawski architekt Feliks Michalski. Z końca maja 1930 r. pochodzi doniesienie prasowe opisujące mazowiecką podróż Ignacego Mościckiego, prezydenta RP: [...] *trasa podróży biegła przez Strzegowo, Głinojeck, Ościaków, Ciechanów, Gołotczyznę, Sokołówek, Ojrzeń, Sochocin do Płońska, gdzie p. Starosta [Antoni] Wojciechowski miał możliwość pokazać wspaniały szpital powiatowy im. Marszałka Piłsudskiego*

jako pomnik X-ciolecia Niepodległości Polski. Stamtąd udano się przez Rębowo i Wyszogród do Czerwińska, gdzie po zwiedzeniu zabytków historycznych oraz zakładu OO. Salezjanów – cały orszak wsiadł na statek i popłynął z biegiem Wisły do Płocka, nocując pod Duninowem.

Nie była to pierwsza wizyta prezydenta w Płońsku i okolicach. Był tu wcześniej, 10 lipca 1928 r. w czasie objazdu okręgów Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Gdy wjeżdżał do Płońska, przy specjalnie wybudowanej i ustrojonej bramie triumfalnej został powitany chlebem i solą przez ówczesnych starostę i burmistrza. Orszak w towarzystwie konnej banderii ruszył do miasta, które tego dnia zostało udekorowane flagami narodowymi. Po bokach stały szpalery uformowane przez straż pożarną i uczniów. Mieszkańcy wznosili okrzyki na cześć dostojnego gościa. Prezydent wraz z gośćmi zwiedził m.in. Ognisko Kultury Rolnej w Poświętnem, po czym udał się w kierunku miejscowości Góra i Staroźreby.

W pierwszych dniach II wojny światowej na północ od powiatu, w rejonie Mławy i Przasnysza, była toczona bitwa graniczna. Wkrótce wszystkimi szosami, w tym przez Płońsk i okolice, żołnierze kierowali się na południe, głównie do twierdzy Modlin. Za nimi posuwała się armia niemiecka. Niemcy zajęli Płońsk i okolice 6 września 1939 r. W okolicach Wrony byli 9 września, a w dniu następnym przez Kroczewo dotarli do Zakroczymia.

Okres okupacji przyniósł administracyjne włączenie powiatu płońskiego do Rzeszy Niemieckiej do rejencji ciechanowskiej. Germanizowano nazwy miejscowości, wprowadzono język niemiecki jako obowiązujący język urzędowy, zamknięto szkoły oraz inne ośrodki polskiej kultury. Płońsk stał się Plöhnen, co było nawiązaniem do utrwalonej w kulturze niemieckiej nazwy miasta, powstałej w czasach krzyżackich kontaktów z Mazowszem w XIV w. Ulice otrzymywały niemieckie nazwy. W wielu wypadkach okoliczni ziemianie jeszcze jesienią 1939 r. byli wysiedlani i wywłaszczani ze swoich majątków (np. Żółtowscy z Chociszewa, Czarnowscy z Kroczewa). Jak później się okazało, nigdy już nie mieli



19



20

19 Niemcy na płońskim rynku w 1939 r.

20 Smardzewo. Pomnik w miejscu zamordowania w 1940 r. proboszcza parafii Dziektarzewo

wrócić do rodzinnych domów. Rozpoczęły się prześladowania Żydów (konfiskata mienia, zamknięcie w gettach w Płońsku czy w pobliskim Nowym Mieście), a następnie eksterminacja (skierowanie do obozów zagłady lub egzekucje, np. w Kucharach Żydowskich). O liczebności getta w Płońsku świadczą dwie wielkości: maksymalna liczba osób mieszkająca w danym momencie na terenie getta oraz generalnie liczba osób, która dłużej lub krócej tu mieszkała. Według różnych, mało precyzyjnych danych szacuje się, że getto w Płońsku było jednoczesnym skupiskiem nieprzekraczającym ok. 6–8 tys. osób. Biorąc jednak pod uwagę, że hitlerowcy sukcesywnie wywozili stąd mieszkańców i dowozili z innych, mniejszych miejscowości następnym, można ostrożnie przyjąć, że łącznie w latach 1939–1942 przeszło przez nie ok. 10–12 tys. osób. W połowie grudnia 1942 r. hitlerowcy skierowali ostatnich Żydów do gett na terenie Generalnego Gubernatorstwa, a następnie do obozów zagłady. Niszczili świadectwa kultury żydowskiej, m.in. cmentarze, a także domy. Dziś już bardzo trudno natrafić na jej ślady.

Polska ludność mieszkająca na wsi była gnębiona obowiązkowymi dostawami produktów rolnych. W grudniu 1940 r. w wielu miejscowościach nastąpiły masowe wysiedlenia. Dzięki temu okupanci zapewniali miesz-

kania i warsztaty pracy Niemcom przesiedlonym z krajów bałtyckich (ok. 21,5 tys. osób). Do końca wojny Polacy musieli przestrzegać specyficznych przepisów okupacyjnych, m.in. nakazu witania wszystkich Niemców zdjęciem nakrycia głowy i ukłonem. Zdarzały się akcje wywożenia młodych ludzi na roboty przymusowe do Niemiec i aresztowania. Fala prześladowań ogarnęła nauczycieli i katolickich księży, wielu z nich, w tym arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski i biskup Leon Wetmański, zginęło w hitlerowskich obozach. Niszczono dorobek kulturalny, np. bezcenne zbiory Archiwum Diecezjalnego w Płocku, w tym znajdującą się tam dokumentację do dziejów parafii ziemi płońskiej. Bardzo liczne były rekwizycje obiektów historycznych. Z omawianego terenu wywieziono 54 sprzęty liturgiczne i 34 dzwony.

Na terenie powiatu płońskiego zawiązano komórki ruchu oporu. Działał tu m.in. Obwód AK Płońsk oraz Narodowe Siły Zbrojne. Ich działalność była wyrazem sprzeciwu wobec brutalnej polityki okupanta. Prowadzono nasłuch audycji radiowych, akcje propagandowe (m.in. prasa konspiracyjna) oraz dywersję propagandową „N” (destrukcyjna propaganda w języku niemieckim). Starano się dezorganizować funkcjonowanie lokalnego aparatu administracyjnego, przeprowadzać sabota-

że przemysłowe i kolejowe. W październiku 1943 r. w okolicach Baboszewa żołnierze AK odebrali zrzut z bronią i sprzętem. Do jednej z poważniejszych akcji, odbicia przewożonych osób między Czerwińskiem a Wyszogrodem, doszło jesienią 1944 r.

Okupanci na terenie Płońska zamordowali w czasie wojny w egzekucjach ok. 850 osób. Jeszcze w momencie rozpoczęcia w styczniu 1945 r. ofensywy przez wojska radzieckie Niemcy stracili 78 więźniów przetrzymywanych w Płońsku (znane są tylko nazwiska 37 osób). Znaczna ich część to żołnierze AK. Nie udało się ustalić dokładnej daty zbrodni, wiadomo jedynie, że miało to miejsce którejś nocy między 16 a 18 stycznia 1945 r. Miejsce egzekucji upamiętnia pomnik wzniesiony w 1968 r. Armia Czerwona zajęła te tereny w dniach 18–19 stycznia. Front przesunął się bardzo szybko i w mieście zniszczenia były

nieliczne. Szacuje się, że z ok. 81,5 tys. mieszkających w powiecie w przededniu wojny osób życie w czasie okupacji straciło ok. 10,2 tys.

Koniec wojny przyniósł nową sytuację polityczną. Administrację organizowali polscy komuniści przy poparciu radzieckiego aparatu represji. Wdrażano zapisy o reformie rolnej i nacjonalizacji. Wewnętrzne dokumenty władz komunistycznych z 1945 r. świadczą, że w niektórych gminach powiatu płońskiego stosunek ludności do Armii Czerwonej był nieprzychylny lub wręcz wrogi, bowiem nierzadko żołnierze pozbawiali mieszkańców jedzenia, koni i wozów. Ponadto zdarzały się grabieże z bronią w rękę. Donoszono, że na terenie powiatu mieszkało wówczas 65 Żydów. Szacowano, że 80% z nich przeszło obozy koncentracyjne. Zaznaczono, że ocaleni starali się zorganizować żydowską gminę wyznaniową i odzyskać przedwojenne nieruchomości nale-



21 Nowe Miasto. Tablica upamiętniająca jednego z żołnierzy konspiracji zamordowanego przez gestapo w 1944 r.
 22 Płońsk. Tablica upamiętniająca pierwszą siedzibę lokalnych struktur NSZZ Solidarność
 23 Płońsk. Tablica poświęcona represjonowanym po II wojnie światowej

zące do gminy. Nowa administracja uniemożliwiła to. Przez kilka lat po wojnie na terenie powiatu funkcjonowały konspiracyjne struktury organizacji niepodległościowych, antykomunistycznych, np. WiN i NSZ (od 1946 r. – NZW). Oprócz działalności propagandowej prowadziły uciążliwe dla komunistów ataki, głównie na posterunki Milicji Obywatelskiej, np. w Baboszewie, Raciążu, Dzierżąni czy Gralewie.

Pierwsze lata po wojnie były bardzo trudne dla mieszkańców powiatu, szczególnie dla tej większości, która gospodarowała na ziemi. Dramatyczny był brak koni, wówczas podstawowej siły pociągowej (spadek pogłowia o 70% w porównaniu z 1939 r.). Jednoczesne nałożenie na wieś obowiązkowych dostaw i krępowanie indywidualnych inicjatyw gospodarczych doprowadziły w rolnictwie do stagnacji. W tym czasie nastąpił odpływ młodych ludzi do większych ośrodków umożliwiających znalezienie pracy poza rolnictwem, głównie do Warszawy, ale zapewne też do Płocka i Ciechanowa. Istotną rolę w kształtowaniu postaw miała powszechna edukacja oraz wśród młodych mężczyzn obowiązkowa, trwająca 2 lata służba wojskowa. W 2. poł. lat 50. XX w. i w ciągu następnej dekady nastąpiło ożywienie gospodarcze. Ułatwienia wprowadzone na rzecz rolników od początku lat 70. XX w. podniosły standard ich życia, a niektórym umożliwiły unowocześnienie gospodarstw. Coraz liczniej zaczęły się pojawiać indywidualne gospodarstwa, w których starano się odejść od modelu upraw i hodowli „wszystkiego po trochu”, a zaczęto się specjalizować w określonym profilu produkcji.

W południowo-zachodniej części Płońska trafnie wydzielono obszar liczący 74 ha. Zaplanowano tu dzielnicę przemysłowo-magazynową, w której według założeń z przełomu lat 60. i 70. XX w. miało znaleźć zatrudnienie ok. 6 tys. osób. Powstały wtedy ważne zakłady – oddział firmy „Hortex” (1973 r.), specjalizujący się w przetwórstwie owocowo-warzywnym i bazujący na dostawach z okolicznych plantacji m.in. malin i truskawek, oraz wytwórnia pieczywa cukierniczego – filia warszawskich zakładów im. 22 Lipca (1976 r.) mająca w swojej nazwie przedwojenne logo *E. Wedel*. Wśród

sporej oferty produkowanych tu słończy największe uznanie w całej Polsce zyskały *Delicje szampańskie*. W tym czasie ukończono też elewator zbożowy i duży młyn mogący w ciągu doby przemielić 450 t zboża. Gdy w sklepie lub domu przyjrzymy się niepozornej, papierowej torebce mąki, może się okazać, że ma dopisek „płońska”.

Z jednej strony pojawiły się inwestycje przemysłowe, z drugiej nastąpiła reforma administracyjna (1975 r.), która zniósła powiaty i Płońsk stał się jednym z miast w województwie ciechanowskim o potencjale i wielkości zbliżonym do Pułtusza i Działdowa.

Druga poł. lat 70. XX w. przyniosła pogorszenie zaopatrzenia rolnictwa niekiedy w elementarne produkty, jak np. sznurek do snopowiązałek. Był to symbol niedowładu w gospodarce PRL tych lat. W listopadzie 1980 r. w płońskich zakładach pojawiły się struktury Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego *Solidarność*. W ciągu 1981 r. pracownicy zakładów włączali się w ciąg akcji strajkowych i protestacyjnych. Od wiosny 1981 r. okoliczni rolnicy zaczęli wspierać NSZZ Rolników Indywidualnych *Solidarność*. W tym regionie, tak jak i w całej Polsce, publicznie sprzeciwiano się zakłamanemu władz komunistycznych każdemu szczebla, z którymi obywatele mieli kontakt. Ten, jak niektórzy nazywają, festiwal *Solidarności* zakończył się wprowadzeniem stanu wojennego w grudniu 1981 r. W kolejnych latach pogłębiły się trudności ekonomiczne i wzrosło w społeczeństwie poczucie frustracji, beznadziejnej sytuacji kraju. Pojawiła się fala kolejnych emigracji.

Rozmowy okrągłego stołu w 1. poł. 1989 r. oraz wybory parlamentarne przeprowadzone 4 czerwca tego roku wprowadziły istotne zmiany, w tym pluralizm polityczny. Rząd z pierwszym niekomunistycznym premierem, nowe ustawy, reformy, wolny rynek, inflacja – to wszystko stało się elementem transformacji. Płońskie zakłady sektora uspołecznionego zaczęły mieć zasadnicze problemy z przetrwaniem. Zaczęto likwidować państwowe gospodarstwa rolne. Upadały spółdzielnie produkcyjne. Pojawiło się nowe, nieznane od czasów przedwojennych, zjawisko – bezrobocie. Rolni-

cy musieli zmienić sposób zarządzania swoimi gospodarstwami, w większości stanęli przed faktem samodzielnego szukania zbytu na własne produkty. Bliskość chłonnego rynku – Warszawy – ułatwiła zadanie. W 1990 r. odrodził się lokalny samorząd. Druga połowa lat 90. XX w. zaczęła zaznaczać się wyraźną stabilizacją ekonomiczną. Przez Polskę przetoczyła się dyskusja na temat przywrócenia powiatów jako istotnego elementu struktury samorzą-

dowej. Z początkiem 1999 r. Płońsk odzyskał status stolicy powiatu. Rozpoczęło się przejmowanie kompetencji i rozpoznawanie problemów do pokonania z lepszej, powiatowej perspektywy. Wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. oraz związany z tym napływ funduszy unijnych zaczął konkretnie przekładać się na zmiany w powiecie. Zaczęło przybywać infrastruktury użyteczności publicznej, a istniejącą zaczęto poważnie modernizować.

Dziedzictwo kulturowe

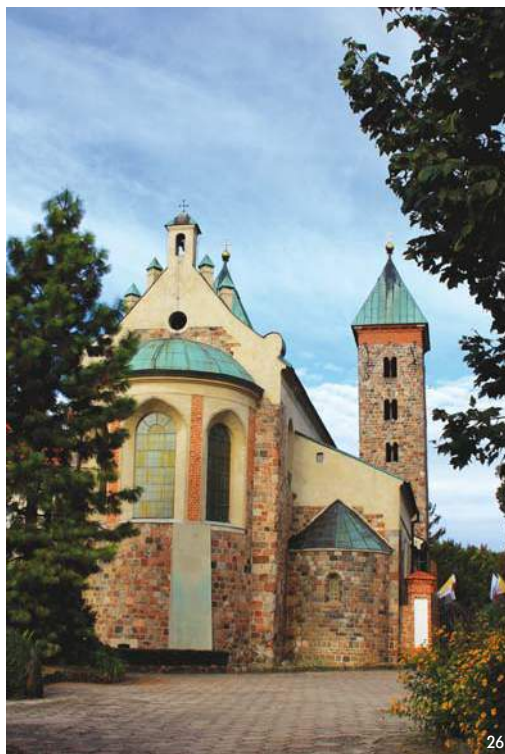
Kultura materialna

Wędrując po powiecie płońskim, napotykamy przykłady ludzkiej działalności z wielu epok. Charakterystyczne są zabytki architektury czy konstrukcje inżynieryjne. Do najstarszych budowli należą grodziska rozsiane po terenie powiatu. Archeolodzy przyjęli, że najodleglejszą metrykę ma to w Radzikowie.

Najbardziej monumentalnym obiektem na tych ziemiach jest kościół w Czerwińsku z XII w. Stanowi on wysokiej próby przykład sztuki romańskiej. Klasztor jest późniejszy,

gotycki z XIV w. i nosi liczne ślady przekształcania.

Na omawianym terenie znajduje się 29 kościołów parafii rzymskokatolickich, 1 kościół filialny i 2 kaplice. Tylko 2 z tych parafii zostały utworzone w XX w. W Smardzewie w 1980 r. i w Płońsku (parafia św. Maksymiliana Kolbe z kościołem pw. Matki Bożej Ostrobramskiej) w 1981 r. Wszystkie pozostałe parafie mają metrykę średniowieczną. Od XVIII w. obserwuje się na tych ziemiach raczej powolny



- 24 Drzewa porastające wzniesienia w Radzikowie skrywają na jednym drewniany kościół, na drugim grodzisko
25 Kucice. Cenny przykład drewnianej architektury sakralnej
26 Czerwińsk. Jeden z najważniejszych zabytków architektury romańskiej w Polsce. Początki bazyliki sięgają poł. XII w.



27 Królewo. Plebania z 1. poł. XX w. w stylu tzw. swojskim zwanym też dworkowym lub narodowym

28 Czerwińsk. Fragment barokowych (XVII w.) polichromii ze scenami Męki Pańskiej

zanik sieci parafialnej niż jej rozwój. Z racji na bliskość Płocka – ośrodka mariawitów, wyznania, które wyodrębniło się z katolicyzmu na przełomie XIX i XX w., mieszka tu nieliczna grupa jego wiernych. Korzystają z kościoła w Radzyminku.

Z powodu szczupłości źródeł archiwalnych często nie sposób ustalić dokładnej daty erekcji danej parafii katolickiej. W takich wypadkach można posługiwać się określeniem „istniała już w XIII w.” lub „wzmiankowana w XIV w.” Najczęściej u zarania placówki powstawała drewniana kaplica lub kościół. Bardziej zamożni fundatorzy wznosili murowane prezbiterium, do którego dostawiano drewnianą nawę z nadzieją, że z czasem będzie ich stać na dokończenie nawy z cegły. Najzamożniejsi fundowali budowle całkowicie murowane. Przy budowach drewnianych lub częściowo drewnianych można zauważyć powtarzające się co kilkadziesiąt lat katastrofy w postaci pożaru lub procesy związane z naturalnym niszczeniem drewna. Kościół odtwarzano wtedy, nawiązując do dotychczasowej formy lub ją modyfikowano. Na przełomie XIX i XX w. większość drewnianych kościołów została zastąpiona budowlami murowanymi. Na terenie powiatu zachowało się 9 drewnianych kościołów w miejscowościach: Królewo,

Naruszewo, Unieck, Grodziec, Żukowo, Chociszewo, Sarbiewo, Radzikowo i Kucice. Najciekawsze z tej grupy są 3 ostatnie.

Architekturę gotycką reprezentują murowane kościoły: poklasztorny w Płońsku, w Dziektarzewie, Nowym Mieście i Krajkowie. Klasycyzm stanisławowski, czyli przejście baroku w klasycyzm, widzimy na przykładzie budowli w Jońcu. W stylach historyzujących (2. poł. XIX w. i pocz. XX w.) wzniesiono kościoły we Wronie, Baboszewie, Sochocinie, Raciążu (wszystkie neogotyck), w Radzyminie, Koziebrodach (oba neobarok) oraz w Smardzewie. W stylu narodowym z elementami neobarokowymi wzniesiono świątynię w Skołatowie i Kroczewie. Do ich stylistyki tylko nieco bardziej zmodernizowanej, typowej dla lat 30. XX w., zbliżony jest kościół w Kamienicy. Kościoły w Guminie, Krysku i Gralewie mają wartościowe fragmenty murów gotyckich, ale ich obecny kształt jest wynikiem licznych przekształceń w epokach późniejszych lub nawet rozbudowy w XIX lub XX w. W takiej sytuacji nie sposób jednoznacznie określić ich stylistyki. Obiektem, który powstał w czasach nam najbliższych, bo w końcu XX w., jest kościół pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w parafii św. Maksymiliana Kolbe w Płońsku. To bu-



29 Skołatowo. Polichromia tutejszego kościoła powstała w 1. poł. XX w. wg projektu Władysława Drapiewskiego



30 Stara Wrona. Ołtarz główny z pocz. XX w. z rzeźbami dłuta Wincentego Bogaczyka

dowla, która wyjątkowo korzystnie świadczy o guście projektanta, artystów i strony zamawiającej. Z racji na krótki czas powstania i wyposażenia jest spójna i jednolita stylistycznie.

Budynkami uzupełniającymi obiekty parafialne są plebanie. W niektórych przypadkach są to bardzo ciekawe budowle z końca XIX w. lub początku XX w. Elementem zazwyczaj niedostrzeganym w tych kompleksach są ogrodzenia, zwłaszcza wokół kościoła lub cmentarza. Na omawianym terenie dość często występuje dość archaiczny, ale bardzo trwały typ ogrodzenia wykonany z grubo ciosanych, dopasowanych granitowych głazów. Najczęściej zostały wykonane w XIX lub na początku XX w. (np. w Sochocinie z 1895 r., Baboszewie z 1908 r., w Skołatowie, Sarbiewie i Żukowie).

Przy większości kościołów z XIX i XX w. zachowały się nazwiska ich projektodawców. Byli to doświadczeni architekci z kręgu warszawskiego, jak np. Stefan Szyller (1857–1933), będący chyba wówczas u szczytu swojej kariery, Hugon Kuder (1866–1931) oraz Włodzimierz Dubik (1876–1955). Środowisko płockich architektów reprezentował Józef Górski (1822–1894). Są tu też prace młodych architektów z jednego pokolenia, wchodzących w swoje życie zawodowe w latach 20. XX w.: Stefana Stępkowskiego (1889–1924), Mieczysława Łokcikowskiego (1891–1960), Jerzego Raczyńskiego (1892–1930), Juliusza Żakowskiego (1893–1970) czy Leona Tarasiewicza (1894–1964).

Jedne z najstarszych przykładów malarstwa monumentalnego w Polsce znajdują się w ba-

zylice w Czerwińsku. Reprezentują one sztukę romańską. Co prawda przy pierwszym kontakcie są one mało czytelne, ale przy wnikliwej analizie można rozróżnić poszczególne sceny biblijne. Ciekawe fragmenty polichromii barokowych z XVIII w. zachowały się w kościołach w Sarbiewie i Radzikowie. Malarstwo monumentalne z 1. poł. XX w. to głównie prace rodziny Drapiewskich w Kroczewie, Skołatowie i Baboszewie. W części kościołów znajdują się witraże. Bardzo wartościowe są te wykonane w warszawskiej pracowni Józefa Olszewskiego m.in. wg kartonów Haliny Cieślińskiej-Brzeskiej. Co do malarstwa sztalugowego z pewnością powinno się zobaczyć 2 obrazy pędzla Franciszka Smuglewicza (1745–1807) wyobrażające św. Hieronima i św. Marka Ewangelistę w Żukowie. W Kroczewie warto zoba-

czyć wiszące w prezbiterium płótno *Chrzest Jezusa* z 1858 r. pędzla Franciszka Tegazzo (1829–1879), natomiast w Raciążu znajdują się obrazy pędzla innego malarza z warszawskiego kręgu artystycznego, Józefa Buchbindera (1839–1909). Z tego samego środowiska wywodził się rzeźbiarz Wincenty Bogaczyk (1861–1933), autor rzeźb do ołtarza we Wronie. Tam też na przełomie XIX i XX w. powstała ambona, ciekawy przykład rzemiosła artystycznego łączącym w dekoracji drewno i metal. Jest ona dziełem o wysokiej klasie artystycznej łączącym w dekoracji drewno i metal. Bardzo oryginalna (w kształcie łodzi ozdobionej monumentalnym orłem) jest ambona w Gralewie z połowy lat 30. XX w. Jej autorem jest Ludwik Konarzewski (1885–1954) z Istebnej. Natomiast dalekim echem przedwojennej sztuki *art deco* jest drewniana am-



31



32

31 Miszewo. Figurka z 1903 r. ulokowana w koronie sędziwego drzewa

32 Kroczewo. Ambona z 1954 r. o cechach zbliżonych do sakralnej odmiany stylu *art deco*. Autorem projektu był Wojciech Jastrzębowski, przedwojenny senator i rektor Akademii Sztuk Pięknych



33



34

33 Słotwin. Murowana, pobielana kapliczka z poł. XIX w.

34 Nacpolsk. Figura św. Jana Nepomucena

bona z 1954 r. w Kroczewie. Wykonał ją stolarz Antoni Panasiuk z Zakroczymia wg projektu najwybitniejszego przedstawiciela przedwojennej polskiej sztuki dekoracyjnej Wojciecha Jastrzębowski (1884–1963).

Praktycznie w każdym z kościołów jest większy lub mniejszy krucyfiks z wyrzeźbioną w drewnie i polichromowaną postacią Chrystusa. Nierzadko są na belkach w łuku tęczy, a niekiedy wiszą w kruchcie. Jest to element tak często występujący, że osoby odwiedzające kościół nie zwracają na nie uwagi. Niektóre z nich pochodzą jednak z XVII lub XVIII w. i są bardzo dobrymi przykładami sztuki danej doby. Na koniec omawiania zabytków warto wspomnieć o obiektach ruchomych służących bezpośrednio kultowi (np. kielichy, ornaty). Najstarsze i najcenniejsze obiekty

znajdują się w zbiorach Muzeum Diecezjalnym w Płocku, a część z nich jest tam ekspozycyjna.

Chcąc zobaczyć wybrane wnętrza kościołów na terenie powiatu płockiego i znajdujące się tam zabytki, warto wybrać się na wycieczkę w niedzielę od rana, gdy są one otwarte. Dodatkowo dogodnymi dniami są święta Bożego Ciała (u progu wakacji), Wniebowzięcie NMP (15 sierpnia) oraz odpusty. Z powodu możliwości przeniesienia odpustu na inny dzień, przed zaplanowaniem uczestnictwa w święcie parafii lub tylko wizyty w kościele warto upewnić się co do właściwej daty i godziny uroczystości, np. na stronie internetowej parafii lub w rozmowie telefonicznej z proboszczem. Należy pamiętać, aby nie zwiedzać kościołów podczas nabożeństwa, mieć na sobie odpowiedni strój,

a wykonanie kilku zdjęć we wnętrzu wypada uzgodnić z księdzem lub co najmniej z kościelnym.

W niektórych kościołach na ścianach zachowały się epitafia z XIX i XX w., a na terenie wokół kościoła lub na cmentarzach parafialnych zdarzają się ciekawe nagrobki o odległej, XIX-wiecznej metryce. Najczęściej są one z piaskowca lub granitu, ale zdarzają się także żeliwne. Można też spotkać rodzinne mauzolea w formie murowanych kaplic lub krypt, które w okolicy nazywane są pieczarami. Pojedyncze zabytkowe nagrobki występują na większości cmentarzy parafialnych, zazwyczaj w starszej części, nieraz przy głównej alei. Podchodząc do nich należy zachować ostrożność, bo niekiedy pomnik sytuowano nad sklepioną kryptą, której sklepienie może być osłabione lub

wręcz dziurawe, zakryte gęstą trawą. Nawet piszącemu te słowa zdarzyło się, że w czasie zbierania dokumentacji do niniejszego przewodnika na jednym z cmentarzy wpadł jedną nogą do podziemnej, sklepionej komory grobowej. Niektóre z nagrobków są sygnowane. Zazwyczaj są to prace najlepszych stołecznych firm kamieniarskich z przełomu XIX i XX w. i są niedocenianym elementem dziedzictwa kulturowego.

Nierzadko ziemianie z okolic Płońska byli rodzinnie powiązani z warszawską inteligencją i środowiskami gospodarczymi. Ślady tego można odszukać na najważniejszej nekropolii stolicy. Ziemianie, którzy czerpali dochody z rodzinnych majątków znajdujących się w okolicach Płońska, wznosili na warszawskich Powązkach wysmakowane artystycznie



35 Biele. Krzyż o podwójnych ramionach, tzw. karawaka



36 Milewo. Niszczący wiatrak. Ostatni w okolicach Płońska, który ma choć fragmenty skrzydeł



37 Joniec. Drewniany młyn wodny

38 Czerwińsk. Przykład drewnianych motywów dekoracyjnych

39 Tustań. Zabudowa gospodarcza z przełomu XIX i XX w.

40 Biele. Drewniana chałupa kryta strzechą

nagrobki i grobowce. To także element dziedzictwa. Za przykład mogą posłużyć groby kilku pokoleń Kadłubowskich, m.in. z Niewikli (kw. 23 i 35), antenata Czarnowskich z Kroczewa – Józefa Tomasza Czarnowskiego (kw. 23 W) czy Żółtowskich z Chociszewa (kw. 173) z monumentalną rzeźbą anioła.

Ważnym elementem istniejącym w przestrzeni publicznej powiatu płońskiego są przydrożne kapliczki i krzyże. Dla osób podróżujących jest to zazwyczaj element związany z malowniczością, dla mieszkańców – część ich tradycji. Nikt nie przeprowadził jeszcze całościowej inwentaryzacji tych przykładów małej architektury związanej z kultem religijnym na terenie wszystkich gmin powiatu. Dla orientacji podam, że w gminie Załuski znajdu-

je się 46 kapliczek kamiennych i murowanych, 13 drewnianych wysokich krzyży przydrożnych i 6 krzyży z innego materiału (np. z metalu, betonu). W sumie jest to 65 obiektów. Na terenie gminy Sochocin liczba takich obiektów przekracza 100. Ponad 40 z nich jest datowana, z czego ok. 20 pochodzi sprzed II wojny światowej. Można podejrzewać, że powstanie każdej z tych kapliczek wiązało się z czyjąś szczególną intencją. Przy większości z nich na wiosnę krzątają się ludzie, przyozdabiając je i porządkując ich otoczenie, a w majowe wieczory rozlega się tu śpiew i modlitwy maryjnych nabożeństw.

Warto wspomnieć, że przy budowie murowanych domów na wsi od okresu przedwojennego zaczął się upowszechniać zwyczaj umieszczania w elewacji od strony drogi małej

wnęki z oszklonymi drzwiczkami. Wstawiano tam figurkę, najczęściej Najświętszej Marii Panny, montowano też iluminację. Szczyt popularności takiej praktyki przypadł na lata 50. i 60. XX w. Możliwe, że wiązało się to z utrudnieniami, jakie w tamtym okresie władze komunistyczne robiły przy wydawaniu pozwoleń na stawianie w przestrzeni publicznej wolnostojących przydrożnych kapliczek. Zakaz omijano, robiąc wnękę z figurką w elewacji domu, co było już przestrzenią czysto prywatną, choć widoczną od strony drogi.

Na omawianym obszarze nie było siedzib magnackich rodów, a tym samym nie miał kto fundować tu monumentalnych zamków, zespołów pałacowo-ogrodowych czy wystawnych świątyń. Natomiast mieszkało tu wiele rodzin należących do mniej zamożnej szlachty, z której wykształciła się warstwa ziemian. Na terenie powiatu płońskiego zachowała się po nich pewna liczba dworów. Najczęściej w wyniku reformy rolnej z 1944 r. weszły one do domeny publicznej. Były wykorzystywane jako szkoły, sklepy, biura lub mieszkania komunalne. Ich wnętrza były przekształcane, pozbawiane ostatnich elementów trwałego wyposażenia (sztukaterie, kominki itp.), a z czasem

ulegały dewastacji. Obiekty te zostały w latach 1976–1977 opisane przez autorki jednego z tomów *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, a w czasach nam bliższych w pracach Tadeusza Jaroszewskiego oraz Marcina i Piotra Libickich. Były też szczegółowo dokumentowane przez pracowników wojewódzkiego konserwatora zabytków. Do każdego z nich można było podejść, obejrzeć go, sfotografować. Po przemianach ustrojowych i gospodarczych, które nastąpiły w 1989 r., rozpoczął się proces przechodzenia dworów w ręce nowych, prywatnych właścicieli. Większość z nich podjęła trud restauracji zabytków. Polegało to nie tylko na remoncie kapitalnym budynku, ale także na rewitalizacji otoczenia, najczęściej parku. Jednak stały się one obiektami prywatnymi, zabezpieczonymi solidnymi ogrodzeniami, nierzadko też sygnalizacją alarmową, kamerami, psami. Będąc w pobliżu takiego obiektu, bardzo niezręcznie jest zaglądać przez szparę w płocie, nie mówiąc o robieniu zdjęć. Te zabytki przesunęły się do domeny prywatnej. Nie trzeba się dziwić, że mieszkaniec może nie mieć ochoty, aby ktoś postronny, nieznanym dłużej się przyglądał czy robił zdjęcia jego domowi. Może czuć się zagrożony. Jednak gorąco



41 Biele. Przykład drewnianej konstrukcji zrębowej

42 Naborówiec. Drewniana chałupa powstała tuż po 1920 r. Jej elementy wykonano we wsi Wychódźc, następnie przewieziono wozami i tu zmontowano

namawiam do podejmowania prób skontaktowania się z właścicielem, np. telefonicznie, poproszenia wprost o możliwość obejrzenia nieruchomości i umówienia się na konkretną porę. Nieraz można wysłuchać ciekawych opowieści, których nie znajdzie się w żadnej publikacji. W niniejszym przewodniku nie wymieniłem wszystkich dworów z terenu powiatu. Zasygnalizowałem tylko wybrane. Postanowiłem bliżej przedstawić te lepiej widoczne lub o których wiadomo coś więcej.

Na terenie powiatu płońskiego zachowały się również pozostałości zabudowy gospodarczej i przemysłowej z przełomu XIX i XX w., np. w Nacpolsku – liczne budynki gospodarcze dawnego folwarku, w Przybojewie – gorzelnia, Radzyminie – gorzelnia, Żukówku – gorzelnia i piwnice mieszkańców folwarku, Zdunowie – piwnice mieszkańców folwarku, Wierzbicy Pańskiej – młyn wodny, leśniczówce Tustań – budynki gospodarcze.

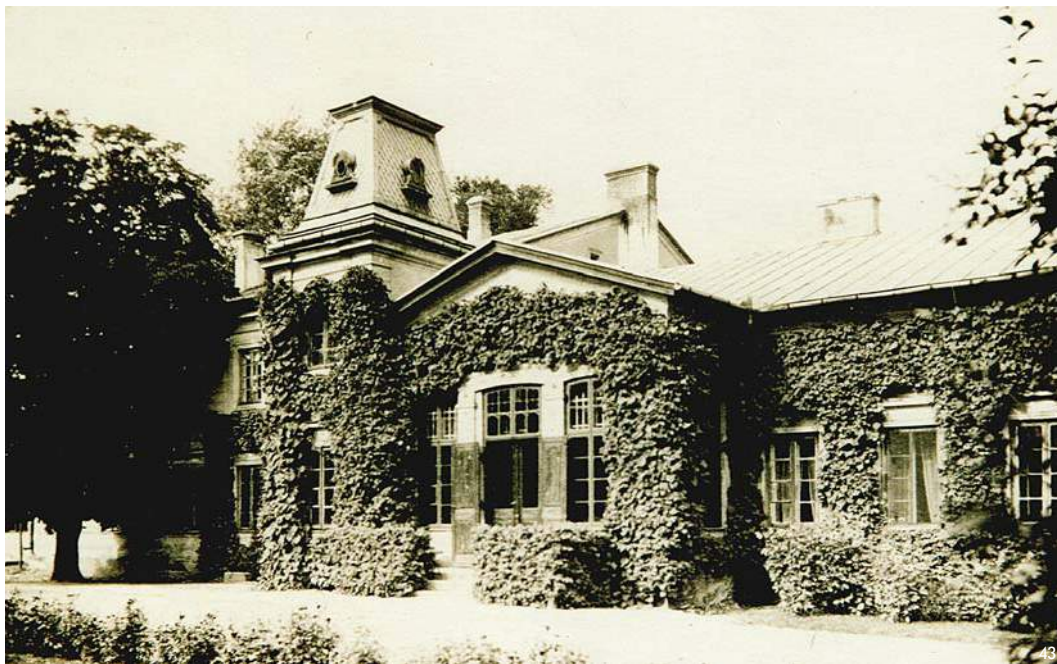
Najciekawszymi przykładami architektury drewnianej w powiecie płońskim są kościoły, które zostały już nieco wcześniej wspomniane. Do najcenniejszych można zaliczyć te we wsiach Radzikowo, Kucice oraz Sarbiewo. Nierzadko w pobliżu kościołów stoją drewniane dzwonnice (np. w Sarbiewie, Krajkowie, Żukowie, Naruszewie, Grodźcu), które pochodzą najczęściej z XIX w. Niepowtarzalnym obiektem jest zadaszona, kryta gontem drewniana bramka cmentarna z 1917 r. w Dziektarzewie.

Jeszcze u progu lat 90. XX w. na terenie powiatu płońskiego można było spotkać co najmniej 5 drewnianych wiatraków. Obecnie jest ich mniej. Według mnie najpiękniej wpisujący się w krajobraz jest ten we wsi Milewo (gm. Sochocin). Stoi wśród pól, na południowym skraju wsi. Powstał najpewniej w poł. XIX w. Niestety, jest opuszczony. Ma już zerwany dach i widać wyłaniające się z wnętrza ogromne drewniane koło i inne mechanizmy, które niszczejną po kolejnych zimach i deszczach. Jest to ostatnia w powiecie tego typu budowla tak ładnie położona. Godne polecenia są jeszcze drewniane wiatraki (już bez skrzydeł) w Raciążu (ul. Zawodna 28) i w pobliskim Kodłutowie. Ten ostatni ma ciekawą dekorację pod okapem dachu. Natomiast

w Jońcu, nad Wkrą stoi duży, drewniany młyn z ok. 1898 r. Powstał na miejscu wcześniejszego, wzmiankowanego ok. 1800 r. i funkcjonującego w XIX w. Młyn już nie pracuje.

W każdej gminie na terenie powiatu płońskiego można spotkać drewniane domy. Niegdyś były elementem typowym w krajobrazie, ale od poł. XX w. zanikają. W twórczości Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego można odnaleźć wątki związane z tęsknotą do rodzinnej chaty. W tomie wspomnień *Saga rodu. Na Powiślu i na Woli* pisał: *Jeszcze do niedawna można było oglądać w Kowalach więcej niż stuletni czworak [...]. Była to drewniana chałupa kryta strzechą, imponująca niebywale potężnymi belkami u sufitów niziutkich izdebek. Okienka w nich za to były malusieńkie jak w baśniowych chatkach czarownic. Zapamiętałem sobie w izbie dziadków ogromny okap nad paleniskiem kuchni, upstrzony tysiącem rojących się na nim much. [...] Izby tamtejsze nie miały drewnianych podłóg, lecz były ulepione z gliny i od święta posypywane piaskiem. Tę skansenowską budowlę niestety rozebrano około 1960 r. Była już wtedy zupełną ruderą.*

Największe skupisko drewnianych domów znajduje się w Raciążu. Są one jeszcze w dobrym stanie, zamieszkałe, zadbane. Nieliczne relikty można napotkać w Płońsku. W 1981 r. pięć drewnianych chałup ze wsi Dzierżążnia przeniesiono do skansenu w Sierpcu. Stare chałupy we wsiach, w obrębie indywidualnych gospodarstw rolnych, najczęściej są już opuszczone, pozostawione same sobie. Tylko w nielicznych ktoś jeszcze mieszka. Wydaje się, że większość z zachowanych powstała w pierwszych dziesięcioleciach XX w., zwłaszcza w okresie po 1920 r., gdy odbudowywano wsie po zniszczeniach spowodowanych działaniami wojny polsko-bolszewickiej. Nieliczne mogą pochodzić z końca XIX w. oraz z okresu tuż po 1945 r. Trudno polecać odwiedzanie konkretnych chałup. Są to obiekty, tak jak wiatraki, prywatne i w każdym momencie mogą zostać rozebrane lub mogą ulec zagładzie w wyniku pożaru. Przejeżdżając przez wsie i dyskretnie zaglądając do podwórek, można też niekiedy zobaczyć drewniane zabudowa-



43 Kroczevo. Dwór Czarnowskich z XIX w. zniszczony przez Niemców w styczniu 1945 r.

nia gospodarcze. Największe z nich to stodoły. Można jeszcze napotkać, ale niezmiernie rzadko, archaiczne budynki, najczęściej gospodarcze, lub zrujnowane mieszkalne, wykonane z gliny. Słomiane strzechy są już praktycznie tylko na opuszczonych, nie wykorzystywanych budynkach. Chatę z takim dachem oraz towarzyszącymi budynkami gospodarczymi można zobaczyć np. we wsi Gościmin (gm. Nowe Miasto). Stoi tuż przy samej drodze.

W XIX w. i w 1. poł. XX w. we wsi Wychódź (gm. Czerwińsk) pracowali bardzo sprawni cieśle. Specjalizowali się w wykonywaniu drewnianej zabudowy: chałup, budynków gospodarczych itp. Po złożeniu zamówienia na miejscu wykonywano elementy konstrukcyjne, a następnie wszystko ładowano na wozy zaprzężone w konie i wieziono na miejsce montażu. Z pewnością budynki drewniane z Wychódźca są w wielu okolicznych miejscowościach. Stąd pochodzą m.in. ostatnie z zachowanych drewniane chaty w oddalonej o ok. 20 km wsi Naborówiec (gm. Załuski). Zbudowano je ok. 1920 r.

Wraz z upowszechnieniem się budownictwa murowanego na wsi oraz administracyjnie wprowadzanymi przepisami przeciwpożarowymi w połowie XX w. nastąpił proces zaniku wznoszenia budynków z drewna na terenie powiatu płońskiego. W latach 70. XX w. kończyła się też masowa akcja zastępowania strzech dachami niepalnymi. Papa czy trudno dostępna blacha były nietrwałe, a dachówki drogie. Propagowano wówczas, znany od lat 30. XX w., eternit. Pod koniec XX w. okazało się jednak, że eternit z racji na zawartość azbestu jest szkodliwy dla ludzi i zwierząt. Jak dotąd jeszcze wiele dachów na omawianym terenie ma właśnie takie niebezpieczne pokrycie.

W trakcie lokalnych imprez plenerowych, zwłaszcza w Płońsku, zdarzają się stoiska z materialną twórczością lokalnych artystów. Ich prace można też napotkać w czasie specjalnie organizowanych wystaw. Najbardziej zasłużonym na tym polu jest działające od 2005 r. Stowarzyszenie Twórców Ziemi Płońskiej „Art Płona”, które skupia ludzi o różnych pasjach. Jego jednym z głównych animatorów

jest płoński rzeźbiarz Sławomir Zembrzusi. Stowarzyszenie wykazuje nie tylko troskę o godne prezentowanie twórczości lokalnych artystów, np. w Galerii „P”, ale stara się poprzez realizowane projekty pozytywnie oddziaływać, szczególnie na młodych płońszczan. Interesującą propozycją są poszczególne projekty realizowane przez Stowarzyszenie, jak np. kolejne edycje cyklu „Mistrz Wyspiański i ja” czy „Gra Miejska w Płońsku”. Ważne są także warsztaty plastyczne organizowane dla dzieci i młodzieży. Prawdopodobnie większość z tych młodych ludzi w dorosłym życiu nie będzie profesjonalnie malować czy rzeźbić, ale dzięki zetknięciu na pewnym etapie z działalnością artystyczną zostaną świadomymi odbiorcami sztuki.

W „Art Płonie” działa m.in. 3 kowali artystycznych: Michał Pastwa, Zbigniew Szostak i Zenon Śmietański. Ich prace to nie tylko małe świeczniki, dekoracyjne żyrandole czy stylowe balustrady schodów, ale także bramy w kamienicach czy w ogrodzeniach wolno stojących domów. Ciekawostką jest fakt, że do Stowarzyszenia należą osoby zajmujące się np. hafciarstwem i pisankarstwem. Hafciarki i koronczarki tworzą nie tylko dekoracyjne obrusy czy serwety i serwetki, ale także miniaturowe formy trójwymiarowe, takie jak dzwoneczki, grzybki czy owoce, które mogą być wykorzystane np. jako ozdoby choinkowe.

Głównym tworzywem dla lokalnych rzeźbiarzy jest drewno, z którego zazwyczaj tworzą rzeźby figuralne, niekiedy także polichromowane, nawiązując, jak np. Kazimierz Markowski czy Wawrzyniec Zieliński, do wartościowej stylistyki popularyzowanej niegdyś przez Ce-

pelię. Bardzo ciekawą i odważną propozycją estetyczną są rzeźbiarskie cykle ukazujące postacie zwierząt dłuta Bogdana Grabowskiego.

W pracach malarskich tutejszych twórców wykorzystywane są różne techniki. Godna uwagi jest działalność artystyczna Zdzisława Wiśniewskiego i jego cykl idealizowanych krajobrazów wykonywanych na tekturowych talerzykach piknikowych, a także twórczość Ewy Sokólskiej, którą cechuje wyjątkowa wrażliwość autorki na światło i barwę. Co ciekawe, artystka projektuje także biżuterię. Pejzaże upodobała sobie Bogusława Wybrańska-Galach. Z powodzeniem zajmuje się też studioowaniem tajników dawnego malarstwa i żmudnym kopiowaniem dzieł mistrzów z różnych epok. W twórczości Krzysztofa Krawczyka można napotkać stylizowane pejzaże z dawnych epok, ale także pełne niepokoju i napięcia obrazy o zdecydowanych barwach, zagadkowych kształtach i postaciach.

W trakcie wędrówek po powiecie płońskim spotkałem mieszkającą i tworzącą na terenie gminy Czerwińsk nad Wisłą panią Elżbietę Białaszek. Absolwentka warszawskiej ASP, studiowała także w jednej z najlepszych polskich pracowni tkaniny artystycznej prowadzonej przez prof. Wojciecha Sadleya. Ogłądałem jej atelier, gdzie są prezentowane pełne finezji i delikatności obrazy, chwilami osnute jakby mgłą tajemniczości, o doskonale dobranych barwach. Zwróciłem uwagę na pejzaże w formie tryptyków. Najbardziej zafrapowały mnie jednak jej najnowsze, niewielkie prace, wyrastające z zafascynowania autorki ikonami. To dzieła wyjątkowe.



44 Prace Iwony Boszko



45 Rzeźby Kazimierza Markowskiego

Kultura niematerialna

Tytułowa kultura niematerialna to bardzo rozległe pojęcie. Chciałbym Czytelnikom odświeżyć kilka jej obszarów. Pierwszy z nich to literatura, powstała z inspiracji pobytami w tych okolicach, będąca opisem utrwalającym ciepły oddech lata, połyskliwą toń wody i koloryt świata roślin porastających łąki oraz refleksami wielu wspomnień.

Obeszli stodołę i przeskoczywszy przełaz obok wrót, za którymi biegła niezbyt szeroka, polna droga wzdłuż grządek kapusty, marchwi i sałaty warzywnika, a z drugiej strony barwnego poletka koniczyny, zwrócili się ku niedalekim przed nimi łąkom. Pies w wesołych podskokach uganiał się za lekko unoszącymi się nad koniczyną, wzbijanymi w górę podmuchem wietrzyka motylami. Witold, pogwizdując od czasu do czasu, popatrywał w stronę ciemniejących za łąką krzaków i wierzb nad rzeką.

Rzeka, zasługująca raczej na skromniejsze miano rzeczki, była wąska i niegłęboka, tu i ówdzie tylko, gdy się do niej weszło, sięgająca po pachy, za to przezroczyście czysta, tak czysta, że w miejscach nie osłoniętych gałęziami krzewów można było najdokładniej oglądać żółtawe, piaszczyste dno. U porośniętych obficie trawą obu brzegów i nad wodą bujały się w rozedrganym od żaru powietrza różnobarwne, błękitne, srebrzyste i zielonkawe wałki unosząc się raz w górę, raz znowu opadając nad samą toń potoku na metalicznie szklanych skrzydełkach, a z traw kostrzewy i tymotki wyglądały złotawe główki jaskrów i żółciły się kaczeńce.

Taki sielski obraz podpłońskiej wsi malował w jednej ze swoich powieści poeta i prozaik Stanisław Ryszard Dobrowolski (1907–1985). Z tymi okolicami był związany w dwójnasób. Stąd pochodziła jego matka i matka ojca. Nic dziwnego, że od dziecka trafiał tu na święta czy wakacje. Jego wnikliwe obserwacje natury są niezwykłym zapisem mazowieckich klimatów. Na następnych stronach powieści *Wakacje na wsi*, wydanej w 1985 r., czytamy kolejny bardzo plastyczny opis: *Miało się ku wieczoro-*

*rowi. Wciąż jeszcze było bardzo ciepło, jednak już nie tak upalnie jak w godzinach południowych. Od łąk i rzeki wiało łagodnym, orzeźwiająco chłodkiem. Za gospodarskimi zabudowaniami pachniało końskim nawozem, zmieszana wonią warzyw, marchwi, kapusty, pietruszki, kopru oraz niedawno skoszonych koniczyny. Na łące paradował unosząc z rozważą długie, czerwone nożyśka bocian ciotki Kędzierskiej majestatyczny w swojej niezmienną powadze. Leciutki wietrzyk cicho szeleścił w gałęziach nadrzecznych krzewów i wierzb. Nie było tu nikogo. Wszyscy pracowali po drugiej stronie wsi [...]. Autor na kartach powieści nazwał opisywaną wieś Kowale. Może odmalował tu realia okolic tej wioski, a może jakiejś innej, ale z pewnością są to okolice Płońska. Co pewien czas w powieści pojawia się wątek podróży głównego bohatera do pobliskiego miasta. Akcja toczy się latem 1980 r. i miasto określane jest jako była siedziba powiatu. Oczywiście nazwa miasta została zmieniona przez autora, tak jak np. Kalisz w *Nocach i Dniach* Marii Dąbrowskiej stał się Kalińcem. Tu pojawia się nazwa Grębów, ale realia pozostają. Ojciec pokazuje bohaterowi miejsce, gdzie stała niegdyś synagoga. Życie w Grębowie toczyło się z pozoru normalnie. Jego mieszkańcy jak zwykle udawali się rano do swoich codziennych zajęć. Kto pracował w „Hortexie” szedł do „Hortexu”, kto w Urzędzie miasta i gminy – do urzędu. Handlowcy otwierali sklepy [...]. Kolejne akapity nie pozostawiają wątpliwości. Autobus wjeżdżał do miasta mijając całkiem niebrzydkie wille z ogródkami i nudne trzypiętrowe, nieduże bloki wybudowane tu jeszcze za hitlerowskiej okupacji, wyraźnie odcinające się swoim charakterem od pozostałej zabudowy miasta, różnej w różnym czasie wznoszonej, lecz jakoś tam przecież zharmonizowanej. [...] Przechodząc naprzeciw kawiarni z podcieniami Witold spostrzegł zmierzającego do „Uśmiechu” Mariana Zarębskiego. Jest też mowa o ulicy Warszawskiej i budynku więzienia przy dworcu PKS. To chyba wystarczy*

na identyfikację, że Grębowo stało się literackim obrazem Płońska.

Czym są ulotne zapachy zapamiętane w dzieciństwie? One i z pewnością sposób w jaki się je wspomina stanowią elementy kultury niematerialnej. Co pozostało po pierwszej podróży przyszłego autora w 1912 r. do wsi Kowale? Napisał o tym w tomie wspomnień *Saga rodu. Na Powiślu i na Woli* wydanym w 1980 r.: *Ów szczególny zapach pszennych placków wielkanocnych, wypełniających niską izbę w czworakach zapadłej naów-*

czas wsi mazowieckiej, podobnie jak trudna do opisanie, zmieszana woń żytniej słomy, suszonych ziół: rumianku, mięty, dziurawca, szałwii, dzięgielu, serwatki, kurzego łajna, obornika i gotowanych dla świń ziemniaków w łupinach – woń tamtejszej codzienności, nie opuszcza mnie do dzisiaj budząc zawsze, ile razy wracam myślą do tamtych czasów i spraw, żywe wzruszenia, takie same, jakich doznaję na widok polnej drogi, wysadzonej wierzbami, w dżdżystą przedwiosenną porę.

Zwyczaje, przesady i medycyna ludowa

Stanisław Ryszard Dobrowolski w tomie wspomnień *Miłe złego początku* z 1984 r., opisał pewną scenę ze swojego dzieciństwa z początku XX w. związaną z chęcią nawiązania do dawnych, prasłowiańskich zwyczajów: *Pewnego roku zorganizowaliśmy na łkach niedaleko od wsi u wielkiego rozlewiska wodnego, po którym dzisiaj nie ma nawet najmniejszego śladu, sobótki w czerwcową noc świętojańską. Noc była pyszna, ciepła i gwiaździsta. Naznosiliśmy z Ludkiem Brudzińskim całe stopy pyr krowich i suchych gałęzi, szczapek wierzbowych, karpowin i desek wyłamanych z walącej się bramy na podwórze i wszystko to podpaliśmy. Wnet rozplonęło wspaniałe, złociste ognisko, przez które z radosnymi okrzykami prastarym słowiańskim obyczajem skakaliśmy uważając tylko, by nie spalić sobie spodenek. Zaprzątnięci odprawianiem sobótek nie zauważyliśmy, że tymczasem już przybyła do Kowali zaalarmowana widoczną daleką łuną straż pożarna z jednej z sąsiednich wsi.*

Akcja straży pożarnej z pewnością była spektakularna. Podobnie miało się z polowaniami urządzanymi przez okolicznych ziemian. O świcie do majątku zjeżdżali zaproszeni goście, po krótkim śniadaniu byli rozwożeni na stanowiska. Zatrudniani do nagonki okoliczni mieszkańcy starali się odpowiednio wywiązać ze swojego zadania. Pojawiały się

wypłoszone z zarośli zwierzęta. Gdy dano znać sygnałówką (trąbka myśliwska), zaczęły padać liczne strzały. Naganiacze mieli za zadanie nie tylko nagonić, ale pod koniec polowania transportować ubitą zwierzynę. Układali ją później przed polującymi, a następnie ładowali (podpisane nazwiskiem myśliwego, który ustrzelił dana sztukę) na wozy. W trakcie przerwy był podawany na świeżym powietrzu gorący bigos i czysta wódka. Jedno z takich polowań opisał z detalami Janusz Kalinowski z majątku Szpondowo (gm. Płońsk) w swoich wspomnieniach opublikowanych w 1993 r. Miało ono miejsce w styczniu 1938 r. w majątku Wrońska (gm. Załuski), należącym do Antoniego Jaworowskiego i jego żony Anny z Abramowiczów. Polowanie nie sprowadzało się do zabijania jak największej liczby zwierząt. Był to pewien ziemiański rytuał, element tradycji i życia towarzyskiego, który wraz z wojną i zmianami ustrojowymi z 1944 r. został bezpowrotnie zniweczony. Po polowaniu trwającym od rana do zmierzchu uczestnicy wracali do majątku. Większość korzystała z drzemki. *Po umyciu, ogoleniu i przebraniu w wizytowe ubrania, zaproszono nas na tzw. przekąskę. Stół ugiął się pod frykasami. Cynaderki, móżdżek w kokilkach, szynki, balerony wędzone, gotowane we wszystkich postaciach, ryby: szczupak, sandacz w galarecie, łosoś i węgorz wędzony, sardynki w oliwie, raki w majonezie, grzyby duszone, wołowiny i wieprzowiny duszone na zimno. Można było dostać oczopląsu. Całe egzotyczne zaopatrzenie przyjechało od Pakulskich [legendarny sklep delikatesowy]*



46 Uczestnicy polowania w lasach dóbr Nacpolsk, należących do Zbigniewa Charzyńskiego, styczeń 1937 r. Widoczni od lewej: książe Hieronim Radziwiłł (1912–2005), Witold Maciejewski, Piotr Kowalczyk, inż. Stanisław Robakowski, Eugeniusz Wojewódzki, Zbigniew Charzyński, inż. Tadeusz Robakowski i książe Dominik Rainer Radziwiłł (1911–1976)

z Warszawy. Wszystko to było suto zakrapiane alkoholem, w którym poczesne miejsce miała czysta z wermutem, oraz starka i jarzębiak Baczewskiego [marka wybornego alkoholu]. Konsumpcja odbywała się na stojąco. Mimo to sjęsta trwała długo. Nie było możliwości choćby po trochu wszystkiego spróbować. [...] Po posiłku gospodarz zaprosił zebranych do brydża. Gdy żołądki zebranych trochę uporały się z nagromadzonym pokarmem, a z głów wyparował alkohol, gospodarze ponownie zaprosili do stołu. Tym razem była to uczta zasiadana. Składała się z pieczystego z przystawkami, z alkoholi: piwo i wytrawne wino. [...] Były uroczyste, długo wygłaszane toasty. Po spożyciu kolacji i deserów zebrani znowu powrócili do stolików brydżowych. Podano kawę i likiery, nalewki własnej roboty, które przewyższały w smaku wszelkie inne

napoje alkoholowe, a także różne wspaniałe ciasteczka wypieku pani domu. Opis jest tak sugestywny, że chciałoby się choć trochę tych przysmaków spróbować.

Jakże odmienny był świat w wiejskich izbach. Jeszcze do 2. poł. XX w. utrzymywało się tu sporo przesądów i wierzeń, które zlewały się z chrześcijańską praktyką. Wystarczyło, że przy progu chałupy zamieszkała ropucha, a miało to oznaczać pomyślność dla domostwa i jego mieszkańców. Aby obronić przed urokiem, wszystkim nowo narodzonym niemowlętom zawiązywano na przegubie czerwoną nitkę lub tasiemkę. Podobnie źrebięta czy cielęta miały zawiązywane na szyi czerwone tasiemki lub sznureczki. Znak krzyża czyniono w wielu momentach dnia: gdy gospodarz szykował się do wyjazdu wozem ze swojego obejścia, w momencie rozpoczęcia siewu (nad



47

47 Zapusty w Idzikowicach

workiem ze zbożem), niekiedy nawet przy użyciu święconej wody. Także gdy gospodyni zaczynała nowy bochenek chleba, przed ukrojeniem pierwszej kromki, znak krzyża kreśliła nożem na jego spodniej stronie.

Na pograniczu magii przez wiele stuleci balansowała też medycyna ludowa. Teraz w większości wypadków te wszystkie elementy mikstur czy balsamów, jak zioła, zmoczony śliną chleb czy pajęczyna zostały zbadane i wyjaśniono ich lecznicze działanie. Stanisław Ryszard Dobrowolski w tomie wspomnień *Miłe złego początku* opisał pewną scenę z początku XX w., gdy ugryzł go w pośladek pies. *Leczono mi tyłek przytykając do rany kwiaty cykorii ze śmietaną. Mimo tak wykwintnej kuracji nie udało się do końca mego pobytu zagoić rany zadanej mi przez wiejskiego kundla z Cywin.* Do leczenia skaleczeń, w tym także na owrzodzenia, stosowano okłady z liści babki lancetowatej. Aby wzbudzić apetyt u chorego, podawano napar z suszonego piołunu. Napar z mięty stosowano na niestrawność. Ziele krzyżowe (dziurawiec) miało wspomóc chorą wątrobę. Na ból żołądka pomagał napar z rumianku, a przy poważniejszych bólach aplikowano nalewkę – spirytus na orzechach włoskich (tak byłem leczony – skutkowało!). Jeżeli ktoś doznał urazu, miał stłuczoną jakąś część ciała, przykładano do niej rozmiękczone surowe liście kapusty.

Jeszcze do połowy lat 80. XX w. w niektórych domach na wsi można było spotkać butelki

z wodą i wijące się w nich czarne pijawki. Był to ważny sprzymierzeniec. Pijawkę wkładano do pustego kieliszka lub małej szklanceczki i przykładano w okolice niegojących się ran, a nawet w okolice dziąseł przy bólu zębów. Stworzenia te same przysysały się i nasycaly ludzką krwią, po czym odpadały. Następnie nacierano je solą, aby pozbyły się zassanej krwi, i wrzucano do butelki z wodą – po pewnym czasie znów były gotowe do użycia.

Ci, którym dokuczał ból stawów, mogli znaleźć ulgę w okładaniu bolących miejsc ciepłym końskim nawozem. Niezawodnym sposobem likwidacji kurzajek było posmarowanie ich ciepłym krowim łąjnem. A jeśli na powiece pojawiła się infekcja mająca postać tzw. jęczmienia, to w celu wyleczenia trzeba było to miejsce pocierać złotą, ślubną obrączką.

Heraldyka

Od średniowiecza, gdy miasta otrzymywały prawa miejskie, wystawiane dokumenty opatrywały swoją pieczęcią. To właśnie z tej praktyki narodziły się herby miast i heraldyka samorządowa. Niekiedy miasta w wyniku różnych wydarzeń traciły prawny status miasta, ale herb pozostawał jako istotny, zaszczytny wyróżnik miejscowości. Był też inny proces, w którym miejscowości będące ośrodkiem dóbr szlacheckich lub kościelnych otrzymywały herb swojego właściciela. Po odrodzeniu się w 1990 r. samorządu lokalnego pojawiły



48

48 Czerwińsk, bazylika. Kartusz z herbem Ostoja opata Mikołaja Szyszkowskiego w zwieńczeniu jednego z portali

się w całej Polsce inicjatywy przybierania przez poszczególne jednostki (województwo, powiat, gmina) indywidualnych herbów czy nawet flag. Jest to bardzo złożona problematyka i aby te nowe zaszczytne znaki pozostawały w zgodzie z polską tradycją heraldyczną, powołano przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji (obecne MSW) specjalną komisję gromadzącą heraldyków i historyków, która opiniuje zgłaszane projekty. W trakcie opracowywania lub zatwierdzania są kolejne projekty herbów z terenu powiatu płońskiego. Warto przedstawić kilka herbów samorządowych, które tu występują, niektóre już od kilku wieków.



Herb powiatu płońskiego

Herb złożony, o tarczy podzielonej w krzyż. Dwa pola zawierają herby największych miast: Płońsk i Raciąża, pozostałe dwa: orła białego (mazowieckiego) i orła czarnego (płockiego), które nawiązują do przynależności powiatu do Mazowsza i ziemi płockiej.



Herb gminy Baboszewo

Na polu srebrnym (dopuszczalne użycie bieli) wyobrażono stylizowaną sylwetkę kościoła z czerwonej cegły. Budowla ma trzy wieże, środkowa jest wyższa i większa. Wszystkie są przykryte czarnymi, stożko-



49 Krysk, cmentarz parafialny. Żelazna płyta nagrobna z herbem Świnka oraz dekoracyjnymi panopliami na grobie rodziny Zielińskich

wymi dachami, każdy zwieńczony krzyżem. Taką samą barwą zaznaczono okna. Portal wyróżniono barwą złotą (dopuszczalne użycie żółcienia). Herb nawiązuje do monumentalnej świątyni parafialnej w Baboszewie, która dominuje w okolicznym krajobrazie dzięki swej wyniosłej wieży (57 m), najwyższej spośród kościelnych wież na terenie powiatu.

Herb ustanowiony Uchwałą Rady Gminy Baboszewo z 26 sierpnia 2011 r.



Herb gminy Czerwińsk nad Wisłą

Herb wyobraża dwie białe obronne wieże ze złotym pastorałem w środku na czerwonym tle. Pastorał wskazuje, że miejscowość należała do domeny dóbr kościelnych. Warto dodać, że opaci klasztoru, tak jak i biskupi, mieli przywilej używania pastorała.



Herb miasta Płońsk

Herb przedstawia w polu czerwonym dwie białe obronne wieże z blankami, każda o dwóch oknach. Wieże przykryte są stożkowatym dachem barwy niebieskiej. Między wieżami znajduje się złote koło. W 1527 r. król Zygmunt I Stary potwierdził prawa miejskie oraz wygląd pieczęci miejskiej z herbem.

W 1975 r. opublikowano legendę związaną z wyglądem herbu. W odległych wiekach w czasie działań wojennych Płońsk był oblegany. Obrońcy miasta dzielnie odpierali ataki. W końcu agresorzy postanowili użyć działa, z którego wystrzelili kulę. Pocisk zmierzał ku zamkowemu dziedzińcowi. Ci, co byli najbliżej, z przerażeniem zobaczyli, że na dziedzińcu bawi się nieświadomy zagrożenia chłopiec. Obserwatorzy zamarli, a rozpaczona matka rzuciła się, aby obronić dziecko. Nagle pędząca kula zawisła w powietrzu i powoli osiadła na murze między dwiema basztami. Agresorzy i obrońcy byli zdumieni, widząc to zdarzenie, a wrażenie dodatkowo się spotęgowało, gdy nagle wydało się, że kula jaśnieje

w słońcu złotem. Mieszczanie odesłali królowi złotą kulę, by miał fundusze na zaciąg wojska. Król, gdy poznał niezwykłą historię, dodał do herbu Płońska ową kulę.



Herb miasta Raciąż

Herb przedstawia w polu białym czerwony mur obronny z blankami z umieszczoną pośrodku basztą barwy czerwonej. Baszta przykryta jest stożkowym daszkiem. Wizerunek herbu znany jest od XVI w.



Herb gminy Sochocin

Herb zbliżony wyglądem do szlacheckiego herbu Poraj. Ma formę stylizowanego kwiatu czerwonej róży na białym polu. Spotykany jest na pieczęci Sochocina, którą opatruje się dokumenty miejskie już w XVI w.

Nazewnictwo



50



51

50 Baboszewo. Blisko 30% miejscowości ziemi płońskiej ma nazwy zakończone na –ewo lub –owo
51 Wychódź. Jedna z nazw, która intryguje swoim archaicznym brzmieniem

Podróżując po powiecie płońskim lub choćby przeglądając jego dokładną mapę napotyka się wiele ciekawie brzmiących nazw miejscowości. O ich historii, pierwotnym znaczeniu można dowiedzieć się, oddając się studiom z zakresu jednego z działów językoznawstwa – toponimii. Z pewnością mogą zaintrygować nazwy: Dzierżążnia, Wychódź, Wępiły, Rąbież, Niedróż, Soboklęszcz czy Rzy. Proszę spróbować wymówić je głośno po kolei, ze wszystkimi głoskami, lub choćby tylko taki np. Wychódź. Znakomita większość spotykanych tu nazw miejscowych ma odległą metrykę. Pojawiają się w najwcześniejszych dokumentach dotyczących Mazowsza z XII, XIII czy XIV w. Źródła potwierdzają ich istnie-

nie i fakt że mieszkali w nich ludzie. Z drugiej strony, sam kształt słowa stanowiącego nazwę, a raczej dźwięk, który wymawiamy na głos, jego archaiczna forma może wskazywać na jeszcze odleglejsze czasy, w których ta nazwa powstała, a z których nie zachowały się dokumenty pisane. Na ziemiach polskich, jak i w całej Europie, występują pewne typy nazw, zbliżone budową, charakterystyczne dla pewnych regionów. W powiecie płońskim taką charakterystyczną grupę stanowią nazwy miejscowości zakończone na –ewo i –owo. Stanowią one ponad 30% wszystkich nazw miejscowości z terenu powiatu. Poniżej znajduje się słownik *a tergo*, w którym zgrupowane są wybrane nazwy. Zasadą słownika *a ter-*

go jest to, że słowa są w nim ułożone według ostatnich liter. Tak więc na początku są słowa zakończone na -a, później na -b itd. W ten

sposób nazwy miejscowości z omawianego terenu połączą się w wyraźne grupy wyróżniające się zbliżoną budową końcówki:

Sarbiewo	Tomaszewo	Strachowo	Pruszkowo
Ciemińewo	Raszewo	Stachowo	Michałow
Kraśńewo	Kraszewo	Michowo	Gawłowo
Raźńewo	Chociszewo	Drochowo	Pawłowo
Dłużńewo	Koliszewo	Drucho	Adamowo
Jędrzejewo	Miszewo	Żychowo	Gumowo
Przybojewo	Baboszewo	Rakowo	Pomianowo
Malewo	Skarboszewo	Sierakowo	Karolinowo
Gralewo	Słoszewo	Sadkowo	Sarnowo
Milewo	Januszewo	Janikowo	Zdunowo
Garwolewo	Naruszewo	Ludwikowo	Naborowo
Królewo	Jezewo	Radzikowo	Zaborowo
Lisewo	Bozewo	Krajkowo	Wichorowo
Grąbczewo	Stróżewo	Przemkowo	Goworowo
Kroczewo	Łbowo	Sosenkowo	Skołatowo
Starzewo	Kiełbowo	Karnkowo	Pilitowo
Kluczewo	Strzembowo	Szczepkowo	Dłutowo
Chyczewo	Kadłubowo	Cempkowo	Kodłutowo
Smardzewo	Grzybowo	Witkowo	Korytowo
Podsmardzewo	Żołędowo	Mystkowo	Władysławowo
Dziętkarzewo	Szpondowo	Żukowo	
Gutarzewo	Drozdowo	Henrykowo	
Kozarzewo	Józefowo	Cieszkowo	

Opowieści niesamowite i tajemnicze miejsca

Chyba nie ma regionu, w którym nie zdarzały się zjawiska trudne do wytłumaczenia, dziwne, lub żyją ludzie o zastanawiających zdolnościach. Zależy jak do tego się podchodzi, czy w ogóle je się zauważa, czy potrafi się je zinterpretować. Jedną z takich dziedzin jest radiestezja*. Ludzi z różdżką można traktować z przymróżeniem oka, ale w momencie, gdy poprawnie wskażą miejsce, w którym należy kopać studnię, zastanawiamy się, jaki zmysł, jakie umiejętności nimi kierują w ustaleniu lokalizacji wody. W średniowieczu znaną praktyką było staranne wybieranie miejsca pod świątynię czy klasztor. Zdaje się, że brano pod uwagę nie tylko usytuowanie budowli względem stron świata, ale także występowanie po-

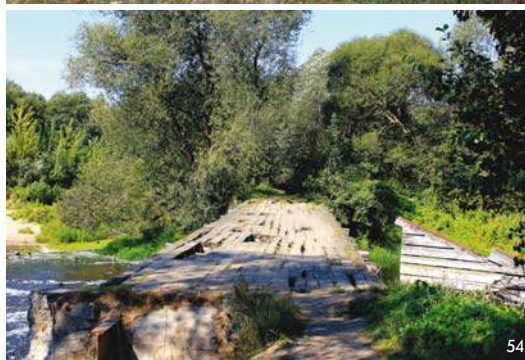
zytywnych energii przyrody, tzw. geomancji*. Wspomina o tym jeden z autorytetów z tej dziedziny, Leszek Matela. W 2009 r. w książce *Polska magiczna* o bazylice w Czerwińsku pisał, że *występujące tu promieniowanie działa wyciszająco na ludzi we wnętrzu świątyni. Krzyżują się tu trzy strefy geomantyczne, z których jedna przebiega do Radzikowa Staro, silnego miejsca mocy w tych okolicach. [...] Częstotliwości występujące na wzgórzu [klasztornym] działać mogą stymulująco na rozrodczość kobiety. Niewykluczone, iż w czasach pogańskich celebrowano tu rytuały płodności. Nieco dalej można przeczytać, że w Radzikowie istniało ważne miejsce kultu Słowian na Mazowszu. Dziś na skraju tej niewielkiej wsi możemy odnaleźć wzniesienie nazywane przez miejscowych „Gaik”. Na szczycie występuje silne promieniowanie [...]. Na szczycie krzyżują się trzy strefy geo-*



52 Czerwińsk. Fasada romańskiej bazyliki



53



54

53 Radzikowo. U podnóża grodziska

54 Gutarzewo. Stary most nad stopniem wodnym przy młynie

mantyczne, z których jedna biegnie w stronę średniowiecznej bazyliki w Czerwińsku. Dominuje tu promieniowanie w kolorze białym, korzystnie wzmacniające organizm człowieka. [...] Obiekt w swojej pierwotnej formie był dość imponujący: nie tylko kamienny krąg wzniesiony na szczycie, otaczający kultowe totemy i jamy ofiarne, ale też źródło z wodą o niezwykłych właściwościach, tryskające w nieopodal położonej niecce. To ważne miejsce mocy otaczał rodzaj fosy. [...] To jakby model świata, kosmiczna góra otoczona wodami. Szkoda, że ośrodek ten został zniszczony w XII w. [...] Radzikowo to unikalny przykład kultury nie tylko materialnej, ale i duchowej na ziemiach polskich w czasach przedchrześcijańskich. Ciekawostką, podkreślającą znaczenie tego miejsca, może być fakt przetrwania tradycji składania pisanek na uroczysku, wzniesienia ogni w wieczór świętojański, a nawet celebracji swego rodzaju dożynek,

polegających na spalaniu pierwszych zżętych snopów. Ponoć miejscowa ludność celebrowała tego rodzaju zwyczaj jeszcze w XX w. Pamiętajmy, że pisanki to tradycja starsza na naszych ziemiach niż chrześcijaństwo, które tylko zaadaptowało ten element do swojej symboliki.

Kolejna opowieść ma także wątek chrześcijański. Zawdzięczamy ją Stefanowi Czarnowskiemu (1879–1937), który wychował się w rodzinnym majątku w Kroczewie. Trudno dziś bez dogłębnych studiów w archiwach wskazać lokalizację opisywanych wydarzeń, ale najprawdopodobniej miało to miejsce między Kroczewem a Zakroczymiem. W jednej ze swoich prac socjologicznych, w której analizował zachowania zbiorowości, opisał wydarzenie z ok. 1890 r.: *Zdarza się, że porywy mistyczne zbiorowe ogniskują się w wyobrażeniu czczonego przedmiotu martwego, np. kościoła, który koniecznie trzeba zbudować albo odnaleźć*

z boskiego nakazu, głoszonego przez wizjonera. [...] Autor był świadkiem, jak w tę okolicę zjechali się i zesłi ludzie nabożni z różnych, często z bardzo odległych stron, by odkopać rzekomo zaginiony kościół. Opowiadali, iż pewnemu żebrakowi objawiła się Matka Boska i wskazała mu miejsce, gdzie zapadł się pod ziemię kościół, którego papież nie doliczył się. Kazała tę wiadomość ogłosić ludowi z wezwaniem do odkopania, wskutek czego do tysiąca ludzi „ofiarowało się” i zeszło z różnych stron byłego Królestwa Polskiego, niektórzy aż spod Częstochowy. Odwiedziłem ich kilkakrotnie. Obozowali w szczerym polu i kopali gorliwie, przypisując – rzecz znamienna – moc cudowną wszelkim przedmiotom znajdowanym. Zabierali ze sobą kamyki, skorupki, odłamki cegieł i gruzu, dla przechowania w domu jako środki zapobiegające wszelkiemu nieszczęściu i wszelkim dolegliwościom. Na miedzy rosła dzika jabłotka: odkryto, że owoce jej mają zapach jabłek z Raju, i jabłotka została rozebrana na szczepki przez kopiących. Kler zwalczał przez dłuższy czas bezskutecznie akcję odkopywania rzekomego kościoła – aż przyszły jesienne słoty, wykopany dół zalała woda i wreszcie zima rozpedziła kopiących. Zbiorowe uniesienie wygasło i z wiosną nikt nie powrócił.

Z północno-wschodniej części powiatu płońskiego, z okolic między Sochocinem a Płońskiem zachował się przejmujący przekaz o dramatycznych praktykach, szczególnie w dobie sarmatyzmu (przełom XVII i XVIII w.). Były to procesy o czary. Kończyły się one wyrokami śmierci i najczęściej skazane osoby palono na stosie. Jeden z największych takich procesów wytoczony rzekomym czarownicom miał miejsce we wsi Strachowo w 1701 r. Stracono 4 kobiety. Ostatnie znane informacje o takich tragicznych wydarzeniach w tych okolicach pochodzą z 1712 r.

Z nieodległej przeszłości, bo z XX w., pozostały na terenie powiatu płońskiego obiekty inżynieryjne, których powstanie okrył już mrok niepamięci. Nierozwiązaną jak dotąd zagadkę kryje las leżący na południe od wsi Radzymin, na części terenu między zbiegającymi się drogami od strony Kryska i od strony Naruszewa.

Znajduje się tam znacznej długości (ponad 1,6 km) wał przypominający układem kształt litery „L” (wzdłuż południowej i wschodniej granicy lasu). Ciekawe, że został usypany na całej długości dokładnie 100 m od krawędzi lasu, w jego głębi. Wał ma ok. 3 m szerokości, mierzy ok. 0,8 m wysokości, ale pierwotnie był wyższy. Po zewnętrznej stronie wału jest płytki, suchy rów o głębokości ok. 1 m. Czy była to zwykła granica terenu leśnego, rów odwadniający, a może fragment nieukończonego większego zamierzenia inwestycyjnego?

Na południe od wsi Gutarzewo (gm. Sochocin), nad brzegiem Wkry stoi nieczynny, murowany młyn wodny. Tuż przy nim jest zamknięty dla ruchu, ale malowniczy, drewniany most, po którym prowadziła droga w kierunku pobliskiej wsi Podsmardzewo. Niesprawdzona wieść gminna niesie, że w nurtach rzeki, przy moście jest zatopiony jakiś wóz bojowy lub nawet czołg z czasu II wojny światowej.

We wsi Kroczewo znajduje się park podworski. Na zachód, za parkiem w kierunku wsi Złotopolice rozciąga się ogromna, niemal płaska powierzchnia. Jeszcze przed II wojną światową zdarzało się, że na tutejszych łąkach lądowały awionetki, a w czasie wojny niemieckie samoloty. Niemcy wybudowali też betonową drogę, którą można bardziej interpretować jako drogę serwisową (m.in. dla cystern z paliwem) niż pas startowy. Łączyła ona początek trawiastego pasa startowego z pobliskim zagajnikiem (obecnie niewielki las) o nazwie Paryż. W zagajniku były wyznaczone miejsca na samoloty. Latem 1944 r. m.in. w Kroczewie stacjonowała jednostka niemieckich lotników pod dowództwem asa Luftwaffe mjr. Ericha Leie. To m.in. stąd startowały messerschmitty Me 109, które miały uniemożliwić alianckim maszynom B 17 zrzuty dla powstańczej Warszawy. Osłonę fortec B 17 stanowiły myśliwce mustang. W trakcie jednej z operacji alianccy piloci zauważyli startujące z Kroczewa samoloty hitlerowskie i otworzyli ogień. Jeden samolot wroga został zestrzelony. Ostrzelano też cele naziemne na lotnisku.

Betonową drogę uszkodzili Niemcy, wycofując się w styczniu 1945 r., a betonowy gruz przez lata służył okolicznym mieszkańcom

jako element fundamentów wznoszonych budynków. Jeszcze dziś można wytropić mocno poprzerastane chwastami ostatnie relikty betonowej drogi. Liczy 11 m szerokości, a użyta warstwa betonu ma od 13 do 18 cm grubości. Według analizy dawnych zdjęć lotniczych, wydaje się, że miała co najmniej 1000 m długości, o ile nie więcej. Nie była prosta, mniej więcej w połowie długości skręcała o kilka stopni, co raczej wyklucza, że miał to być pas startowy. W okresie powojennym ogromna przestrzeń łąk była wykorzystywana przez wojsko do ćwiczeń (skoki ze spadochronem, manewry śmigłowców itp.).

Ciekawe biografie

W różnych miejscach niniejszego przewodnika pojawia się wiele nazwisk osób z tych okolic, głównie przedstawiciele inteligencji i ziemiaństwa z XIX w. Niekiedy towarzyszy im kilka słów przybliżających ich działalność. Kolejne badania przynoszą wiedzę o coraz szerszym kręgu ludzi związanych z Płońskiem i okolicą, których życie i działalność warte jest zaznaczenia. Jest ich spora grupa, wybrałem z nich kilkunastu.

Hieronim Napoleon Bońkowski (1807–1886), syn Antoniego i Marianny Pawliszczewskiej, właścicieli majątku Bońki, absolwent Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Walczył jako kapitan w powstaniu listopadowym, a po jego upadku udał się na emigrację do Szwajcarii. W 1834 r. uzyskał doktorat z prawa na Uniwersytecie we Fryburgu, pracował tam jako lektor języka polskiego. Następnie zamieszkał w Paryżu, gdzie był tłumaczem przysięgłym oraz prowadził pracę naukową i publicystyczną. Był nauczycielem dzieci Adama Mickiewicza. Pod koniec życia osiadł w Krakowie. Jego brat Ignacy pracował jako gubernator cywilny płocki.

Stefan Czarnowski (1879–1937), syn właścicieli majątku Kroczewo, socjolog, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowca w Szkole Sztabu Generalnego, Wolnej Wszechnicy Pol-

skiej i w szkole dramatycznej w Warszawie. Studiował w Lipsku, Berlinie i Paryżu. Legionista, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej (1920). Jeden ze współtwórców polskiej socjologii. Pozostawił wiele rozpraw z socjologii religii, literatury, kultury i pracy. Zdecydowanie popierał wszelkie ruchy nacechowane humanizmem, zwłaszcza antyfaszystowskie i antytotalitarne. Należał do zagorzałych obrońców wolności i swobód obywatelskich. Członek-założyciel francuskiego Instytutu Français de Sociologie.

Franciszek Salezy Dmochowski (1801–1871) syn pisarza i publicysty, sekretarza Hugona Kołłątaja, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego i Izabeli Mikorskiej. Pracował w Warszawie jako tłumacz, redaktor, wydawca, właściciel drukarni i księgarni. W czasie powstania listopadowego służył jako porucznik w Sztapie Gwardii Narodowej. W 1840 r. osiadł w swoim majątku Radzikowo. W 1857 r. wrócił do Warszawy i pracował jako nauczyciel.

Stanisław Ryszard Dobrowolski (1907–1985) poeta, współzałożyciel grupy artystycznej i czasopisma „Kwadryga”; podczas wojny członek AK, walczył w powstaniu warszawskim; prezes ZAiKS. W jego twórczości można odnaleźć bogate wątki autobiograficzne związane z okolicami Płońska, honorowy obywatel Płońska.

Malwina z Posnerów Garfeinowa-Garska (1870–1932) córka właścicieli majątku Kuchary, krytyk literatury, publicystka, pisarka, tłumaczka, pionierka ruchu emancypacji kobiet. Początkowo była związana ze środowiskiem warszawskim, a po ślubie (1892 r.) przeniosiła się do Krakowa. Od 1899 r. była redaktorem miesięcznika „Krytyka”. Tłumaczyła głównie literaturę skandynawską. Prowadziła aktywną działalność społeczno-polityczną. Wspierała rozwijający się ruch niepodległościowy i socjalistyczny. W trakcie podróży po Europie (1908–1913) nawiązała kontakty z ośrodkami literacko-artystycznymi.

Lucjan Zygmunt Giżyński ps. „Gozdawa” (1909–1946), urodzony w Śródborzu w gmi-

nie Baboszewo, zmarł w Ramli (Brytyjska Palestyna), dowódca batalionu w powstaniu warszawskim, pochowany na Powązkach.

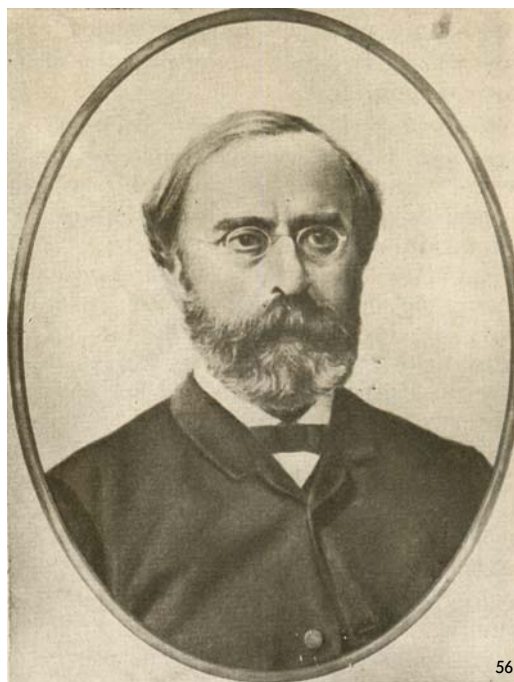
Dawid Ben Gurion (1886–1973) (właśc. Dawid Grün) urodzony w Płońsku, przedwojenny działacz międzynarodowego ruchu syjonistycznego; jeden z głównych współtwórców współczesnego Izraela, pierwszy premier Izraela po ogłoszeniu deklaracji niepodległości w 1948 r.



55 Dawid Ben Gurion – w pierwszym rządzie trzeci z prawej – z przyjaciółmi przed wyjazdem z Polski – Płońsk 1906 r.

Loda Halama (właśc. Leokadia Halama) (1911–1996), aktorka i tancerka, urodzona w Czerwińsku. Zaczęła występować w cyrku w wieku 6 lat. W latach 20. XX w. zrobiła karierę w teatrach rewiowych, a w latach 30. grała główne role w polskich filmach, m.in. „Pani Minister tańczy”, „Manewry miłosne”. Występowała w Europie i w USA. W 1940 r. wróciła do Polski, gdzie prowadziła pracę charytatywną w ramach Rady Głównej Opiekuńczej. Brała udział w brawurowej akcji, dzięki której z jednego z warszawskich szpitali uciekli m.in. żołnierze broniący Westerplatte we wrześniu 1939 r. W 1943 r. wyjechała do Szwajcarii. Występowała m.in. na rzecz PCK. Pod koniec życia wróciła do Polski.

Jan Walery Jędrzejewicz (1837–1887), płoński lekarz, astronom. Przy ul. Ciecchanowskiej 22 wybudował prywatne obserwatorium



56 J. W. Jędrzejewicz

astronomiczne. Prowadził wiele obserwacji astronomicznych, których wyniki publikował w zagranicznej prasie naukowej. Specjalizował się w badaniach tzw. gwiazd podwójnych i analizie położenia komet. W 1886 r. wydał podręcznik *Kosmografia*.

Mikołaj Kłosowski (ur. w 1788 w Raciążu, zm. b.d.), lekarz wojskowy, odbył kampanie wojenne w 1809, 1812 i 1813 r. W 1822 r. po studiach na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał stopień chirurga. Następnie służył jako lekarz w powstaniu listopadowym. Od 1832 r. praktykował prywatnie w Kozienicach, a w latach 1843–1847 w Warce.

Antoni Kolczyński (1917–1964) urodzony w Zdunowie, bokser, olimpijczyk. Zawodnik warszawskich klubów sportowych, w latach 1936–1939 czołowy bokser Polski i Europy, w 1939 r. mistrz Europy w kategorii półśredniej. Trzykrotny mistrz Polski w wadze średniej (1947, 1950, 1951), w latach 1947–1952

reprezentant Polski w meczach międzypaństwowych, mistrzostwach Europy i XIV Igrzyskach Olimpijskich w Londynie (1948).

Jan Majorkiewicz (1820–1847) syn ziemianina Andrzeja (od 1806 r. burmistrza Płońska); historyk literatury polskiej, filozof, działacz niepodległościowy.

Antoni Paczowski (1874–1938), syn Teodora, architekta powiatowego w Ciechanowie; malarz, ziemianin. W 1914 r. osiadł w wydzierżawionym majątku Janików, obec. Janikowo k. Czerwińska. Na przełomie lat 20. i 30. XX w. ożenił się z wdową z sąsiedniego majątku, Kammillą Żółtowską, zamieszkali w Chociszewie.

Salomon Posner (ur. b.d., zm. 1848) rabin, kupiec, filantrop przybyły na ziemię polskie w końcu XVIII w. z Finlandii. Dzięki sprawnie

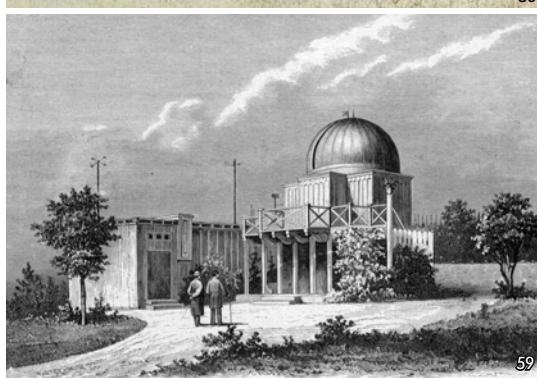
prowadzonym interesom dorobił się znacznej fortuny. Był udziałowcem spółki hutniczo-węglowej. W 1817 r. Feliks Kadłubowski sprzedał mu dobra Kuchary pomimo zakazu nabywania dóbr ziemskich przez Żydów. Salomon Posner osiadł z rodziną w swoim majątku, a w okolicy zaczął organizować kolonię przemysłową. W 1824 r. założył tu manufakturę włókienniczą, jedną z pierwszych na ziemiach polskich, w której pracowało ok. 300 żydowskich robotników. Produkty dostarczano dla wojska, co przynosiło krociowe zyski (manufaktura działała do 1867 r., do momentu, gdy nie wytrzymała konkurencji fabryk łódzkich). W okolicach Kuchar osiedlił 31 rodzin żydowskich. Ich osady były położone między gospodarstwami prowadzonymi przez polskich włościan. Takie sąsiedztwo miało wspomóc Żydów, u których nie było dotąd tradycji gospodarowania na ziemi.



57 J. Majorkiewicz



58 A. Paczowski – Janików 1921 r.



59 Płońsk. Obserwatorium astronomiczne dr. J. W. Jędrzejewicza dzięki swemu wyposażeniu miało poziom uniwersytecki (widok z 1882 r.). Po śmierci badacza obserwatorium przeniesiono do Warszawy i nazwano imieniem twórcy

Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640), ksiądz jezuita, poeta, teoretyk literatury, filozof, pochodził z Sarbiewa. Gdy studiował w Rzymie pod ogromnym wrażeniem jego twórczości pozostawał papież Urban VIII. Ojciec Święty uhonorował go wówczas najwyższym odznaczeniem – laurem poetyckim. Był nazywany sarmackim Horacym. Profesor teologii i retoryki m.in. na Akademii Wileńskiej. Od 1635 r. nadworny kaznodzieja króla Władysława IV Wazy. Należał do grupy najbardziej cenionych poetów europejskich tej doby tworzących po łacinie. Najczęściej wydawany polski autor za granicą przed twórczością Henryka Sienkiewicza. Brat, Stanisław Sarbiewski (zm. 1665 r.) był m.in. wojewodą mazowieckim, marszałkiem izby poselskiej.



60 Sarbiewo. Epitafium ks. M. K. Sarbiewskiego

Szczepan Sawicki (1870–1944) rolnik, publicysta, poseł; urodził się we wsi Kołoząb, gdzie jego ojciec posiadał gospodarstwo rolne, które z czasem przejął. Na początku XX w. inicjował powstawanie w okolicy spółek handlo-

wych, kółek rolniczych, sklepów spółdzielczych itp. Jako poseł pracował przy tworzeniu zrębów polskiego prawodawstwa u progu niepodległości. Był posłem na Sejm Ustawodawczy (1919–1922) oraz na Sejm RP I kadencji (1922–1927). Jako znaczący działacz regionalny został aresztowany przez hitlerowców i zamordowany w obozie koncentracyjnym Stutthof.

Stanisław Suliński (1873–1951) ksiądz rzymskokatolicki, działacz społeczny związany z popularyzacją kółek rolniczych, członek Zarządu Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, od 1909 r. proboszcz w Baboszewie, a następnie w Rzekuniu; do 1919 r. członek sejmiku powiatowego w Płońsku; poseł na Sejm Ustawodawczy (1919–1922).

Ludwik Tęśiorowski (Tensiorowski) (1803–1855) ksiądz rzymskokatolicki, nauczyciel, wykładowca m.in. w seminarium w Pułtusk, ukończył Wydział Nauk i Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Kapelan w czasie powstania listopadowego, po 1833 r. zesłany na Syberię, w okolice Irkucka. Po powrocie do kraju był wikariuszem w parafii Żukowo.

Stefan Wesołowski (1908–2010), urodzony we wsi Kamienica, prof. medycyny, chirurg urolog; absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie wojny członek ruchu oporu, m.in. niósł pomoc lekarską rannym żołnierzom AK po zamachu na Kutscherę. Pracował w szpitalach warszawskich, od 1986 r. leczył w Ciechanowie. Honorowy obywatel Płońska.

Przewodnik subiektywny po powiecie płońskim

Arcelin (gmina Płońsk)



- 61 Murowana kapliczka
- 62 Głaz upamiętniający bohaterstwo polskich żołnierzy w 1920 r.
- 63 Rekonstrukcja jednego z epizodów związanych z polską szarżą w 1920 r.
- 64 Obchody „Święta chleba” w Arcelinie



Wieża leży kilka kilometrów na północny zachód od Płońska, przy drodze biegnącej do Baboszewa. We wsi jest przystanek kolejowy (linia relacji Nasielsk–Sierpc). Działa tu cegielnia z widocznym z daleka, wysokim kominem. Tuż przy niej, po zachodniej stro-

nie są glinianki – stawy, które utworzyły się w zagłębieniach po wyeksploatowanej glinie. Około 1709 r. we wsi odbył się proces 4 kobiet oskarżonych o czary. Wszystkie stracono. Na przełomie XVIII i XIX w. właścicielem wsi był gen. Józef Rokitnicki. Na okolicznych po-



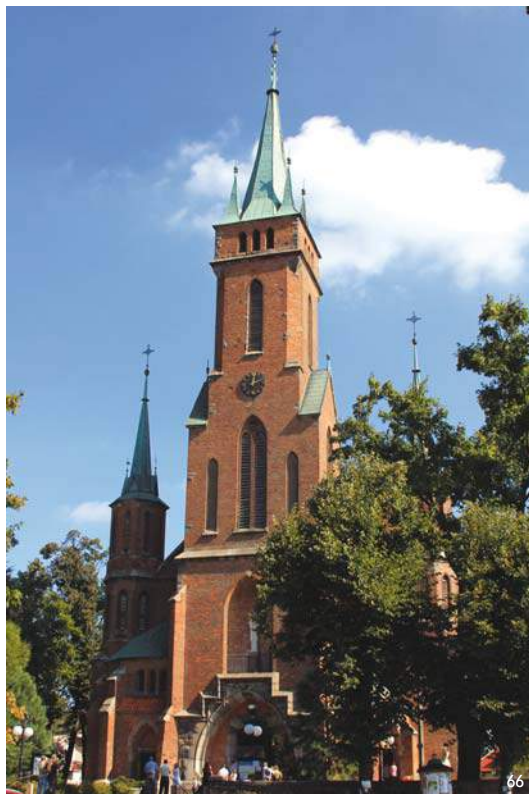
65 Wieńce dożynkowe

lach rozegrał się jeden z istotnych epizodów Bitwy Warszawskiej. 17 sierpnia 1920 r. miała tu miejsce szarża 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Atak był skierowany przeciwko rosyjskiej piechocie atakującej Płońsk. Polski oddział liczył 450 żołnierzy, a dowodził nim mjr Jerzy Grobicki. Poległo ok. 200 Rosjan, a do niewoli wzięto ok. 800 jeńców. Straty po stronie polskiej wyniosły mniej niż 10%. W kolejne rocznice, przy współudziale

m.in. Lokalnej Grupy Działania – Przyjazne Mazowsze, organizowana jest rekonstrukcja wspomnianej zwycięskiej szarży. Dramaturgia i widowiskowość odtwarzanych wydarzeń przyciągają wielu widzów.

Przed budynkiem szkoły podstawowej znajduje się głaz upamiętniający bohaterstwo polskich żołnierzy z 1920 r. (odsłonięty w 2011 r.). Ponadto na terenie wsi jest ciekawa, niedatowana kapliczka wnąkowa.

Baboszewo (siedziba gminy)



66 Wieża kościoła w Baboszewie mierzy 57 m. Jest najwyższa w całym powiecie

67 W elewacji kościoła wmurowano tablicę upamiętniającą zrzut broni w 1943 r. dla Armii Krajowej

Wieś leży na północny zachód od Płońsk. Powstała od nazwy osobowej Babosz. Była wzmiankowana już ok. 1240 r. W połowie XIII w. należała do klasztoru w Czerwińsku, ale z czasem przeszła w ręce prywatne. W XVI i XVII w. właścicielami wsi były kolejne pokolenia Brzeskich i Wilkanowskich. Zdarzało się, że jedni i drudzy byli dworzanami kolejnych monarchów, piastowali ważne funkcje. Chyba najbardziej znanym był Adam Wilkanowski (zm. 1563 r.). Jedną z jego misji polegała na odprowadzeniu w 1556 r. orszaku z królową Boną, która na zawsze opuściła ziemie Rzeczypospolitej, z Mazowsza na Śląsk. Od połowy XVIII w., przez cały

XIX w. dobra Baboszewo były własnością rodziny Wołowskich. W 1894 r. przeszły w ręce Żółtowskich. Zachowany, parterowy dwór (w złym stanie) pochodzi z 1. poł. XIX w. W swoich wydanych w 1984 r. wspomnieniach *Miłe złego początki* Stanisław Ryszard Dobrowolski pisał, że współczesne Baboszewo *ma dzisiaj – rzecz niesłychana! – betonowe chodniki, asfaltowe ulice i trzypiętrowe kamieniczki, zamiast zapadających się w ziemię onegdajszych chałupin krytych pozielenią, gnijącą słomą. Tylko kościół, z dawna dobrze mi znajomy, stoi. Stoi ten sam.* Zachowało się jeszcze gdzieś niedaleko nieco drewnianej zabudowy. Wspomniany monumentalny neogoty-

cki kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej powstał wg projektu Stefana Szyllera. Prowadzi do niego szeroka aleja przebiegająca środkiem wsi. Zbliżając się, po prawej stronie mija się niepozorną, parterową plebanię z 1886 r. Budowa świątyni trwała w latach 1909–1914. Większość wyposażenia (ołtarze, ambona, chrzcielnica) nawiązuje do stylu kościoła. Wyjątkowo ciekawa jest bryła świątyni. Patrząc na każdą z elewacji odkrywa się bogactwo całego repertuaru neogotyckich form zastosowanych przez architekta. W wielu miejscach ceglana budowla jest uzupełniona o bardzo starannie opracowane bloki z granitu, materiału masowo występującego w całej okolicy. Ściany przeprute są wysokimi, wąskimi oknami. Wieżyczki kryjące kręte klatki schodowe przykryte są bogato uformowanymi hełmami.

Nad wszystkim góruje smukła, najwyższa w powiecie płońskim (57 m) wieża kościelna. W jej dolnej partii umieszczono monumentalny, silnie zgeometryzowany, dwuczściowy kamienny portal. Nawiązuje on do wzorów późnogotyckich. Do dekoracji jednej z archiwolt* zastosowano drobne romboidalne kryształowe formy. Na zewnątrz świątyni, w ścianie prezbiterium wmurowano w 2005 r. tablicę upamiętniającą jedyny zrzut broni na terenie północnego Mazowsza. Miał on miejsce w pobliskich Pieńkach Rzewińskich w nocy z 14 na 15 października 1943 r. Dokonała go polska siedmiosobowa załoga lecąca z jednej z brytyjskich baz. W akcji odbioru zrzutu broni i środków łączności wzięli udział żołnierze AK Obwodu Płońsk z placówek Sarbiewo i Stróżecin. Na ścianie kościoła umieszczono



68



69



70

- 68 Uroczystościom kościelnym niekiedy towarzyszy orkiestra złożona z miejscowych muzyków
 69 Młodzi mieszkańcy Baboszewa i okolic mają doskonale wyposażony plac gier i zabaw
 70 Obelisk na grobie Antoniego Świąckiego



71 Grób nieznanego żołnierza poległego w 1920 r.

72 Dawny młyn. Przykład zabytkowej architektury przemysłowej z 1. poł. XX w.

także tablice z nazwiskami mieszkańców parafii – ofiar II wojny światowej.

We wsi jest przystanek kolejowy (linia relacji Nasielsk–Sierpc). Za torami kolejowymi znajduje się cmentarz parafialny z kilkoma ciekawymi obiektami. Najłatwiej zauważyć mauzoleum rodziny Staniszewskich, zbudowane w formie niewielkiej kaplicy. Nosi ono cechy prowincjonalnej architektury modernistycznej z przełomu lat 20. i 30. XX w. Warto zajrzeć do wnętrza. Po lewej stronie małego ołtarza znajduje się tablica upamiętniająca Władysława Staniszewskiego. W latach 20. XX w. pełnił funkcję starosty w Sochaczewie, a od 1929 r. był starostą grodzkim powstającej Gdyni. Zginął w 1939 r. Na cmentarzu swoją wysokością wyróżnia się jeden z elementów kwatery z grobami rodziny Święckich – obelisk posadowiony na wyrzeźbionych lwich łapach. Poniżej niego jest płaskorzeźbiona dekoracja wyobrażająca snopek z wiankiem kwiatów. Ten snopek to zapewne nawiązanie do życia spoczywającego tu Antoniego Święckiego, które było związane z gospodarowaniem w majątku. Zachowała się jeszcze

porcelanowa fotografia zmarłego, ale białej marmurowej tablicy z dokładnymi danymi już nie ma. Obelisk stał się anonimowy. W tej samej kwaterze stoi nagrobek upamiętniający śmierć dwójki dzieci z rodziny Święckich, które zmarły w 1889 r. Ozdabia go grupa rzeźbiarska ukazująca dwóch chłopców. Jest ona przykładem doskonałego opanowania rzemiosła przez artystę w oddaniu szczegółów ubioru, np. koronki czy detali obuwia. Na cmentarzu jest także mogiła nieznanego polskiego żołnierza z 1920 r.

W 1906 r. Baboszewo było miejscem patriotycznej manifestacji okolicznych mieszkańców. Do rozrzedzenia demonstrantów administracja carska sprowadziła oddział kozaków.

Po wschodniej stronie kościoła stoi murowany dom z 1. poł. XX w. z czerwonej cegły z balkonikiem nad schodami. Od początku II wojny światowej stanowił siedzibę hitlerowskiej żandarmerii. Piwnica służyła jako areszt. W zbiorach miejscowej szkoły zachowała się pałka ze skóry zakończona ołowianą kulą, która służyła hitlerowskim żołnierzom do bicia.

Bolęcín (gmina Sochocin)



73



74



75

73 Stopień wodny na Wkrze, mały zalew i elektrownia wodna

74 Cmentarz żołnierzy Armii Czerwonej poległych w 1945 r.

75 Brzegi Wkry w Bolęcínie to dogodne miejsce na rozpoczęcie spływu kajakowego.

Wieś leży na północny wschód od Płońska, przy drodze nr 619. Była wzmiankowana w 1411 r. jako Bolęcino. Nazwa powstała od imienia Bolęta. Z mostu przerzuconego przez Wkrę widać malowniczy stopień wodny, niewielki zalew oraz stojącą obok małą elektrownię wodną, stanowiącą tutejszą atrakcję. Niekiedy jest to miejsce przesiadkowe dla uczestników spływów kajakowych. Stanisław Ryszard Dobrowolski w tomie wspomnień z 1984 r. *Miłe złego początki słaWił mazowieckie krajobrazy: [...] a jednak grusza polna na miedzy, trudno zaprzeczyć, piękniejsza jest od najpiękniejszego z bloków Ursynowa.*

I nie ma w mieście niczego, co by dało się porównać z urodą lasu nad rzeką, jaki szumi w Bolęcínie pod Płońskiem.

Na skraju miejscowości znajduje się cmentarz wojenny żołnierzy Armii Radzieckiej. Spoczywa tu blisko 2,5 tys. żołnierzy, którzy polegli w dniach 12–28 stycznia 1945 r. w trakcie walk na terenie powiatów: płońskiego, płockiego, ciechanowskiego i mławskiego. Tylko 505 żołnierzy jest zidentyfikowanych. Cmentarz powstał w 1946 r. Pomnik w postaci posągu żołnierza radzieckiego na wysokim cokole odsłonięto w 1948 r. Zagospodarowanie terenu zakończono w 1952 r.

Chociszewo (gmina Czerwińsk)



76 Drewniany kościół z lat 30. XIX w.



77 Tabernakulum w formie snopa z końca XVIII w.

Wieża leży przy drodze krajowej nr 62. Trasa wiodąca z Zakroczymia w kierunku Płocka mija ją łukiem. Wieś była wzmiankowana jako Chocieszewo ok. 1423 r. Nazwa powstała od imienia Chociesz. Miejscowa parafia została erygowana w 1451 r. W okresie od jesieni do kwietnia widać tu dachy drewnianego kościoła parafialnego pw. św. Leonarda z lat 30. XIX w. Gdy z początkiem maja okalające go stare kasztanowce zaczynają rozwijać swoje liście i kwiatostany, wspomniane dachy i niemal cała bryła kościoła niknie na pół roku za tak niezwykłym parawanem. Forma dachów wieży jest wyjątkowa, bo przywodząca na myśl budowlę z innej kultury – chińską pagodę z jej wygiętą ku górze krawędzią dachu. Być może coś w tym jest, bo w Europie

w XVIII i w XIX w. panowała moda na daleką egzotykę, fascynowano się nią. Zbierano chińską porcelanę, wyroby z laki, w pałacowych parkach budowano altany w tym duchu, a w magnackich siedzibach zdarzały się nawet gabinety zwane „chińskimi” lub „japońskimi”. Kościół jest orientowany*. Okna oświetlające wnętrze mają ostrołukowe, neogotyckie zakończenia i delikatne szprosły* o pięknie wygiętych liniach. Na belce tęczywej znajduje się krucyfiks z 1. poł. XVII w. oraz daty związane z budową i rozbudową obecnej świątyni. Główną dekoracją prezbiterium jest manierystyczny ołtarz z XVII w. Szczególną ozdobę stanowi tabernakulum z końca XVIII w. w realistycznej formie złościstego snopa pszenicy. Jest on przewiązany



78

78 W budynku dawnego dworu Żółtowskich działa szkoła



79

79 Nagrobki okolicznych ziemian na cmentarzu parafialnym

w połowie wysokości powróśłem*. W bocznej kruchcie znajdują się epitafia upamiętniające okolicznych ziemian: Onufrego Lewockiego (1787–1854), wizytatora szkół w Królestwie Polskim, Józefa Lewockiego, który utonął w Wiśle w 1864 r., Rozalię z Lipińskich *primo voto* Wysocką *secundo voto* Jaszczowską (1792–1865), Józefata Zawidzkiego (1836–1889), dziedzica dóbr Chociszewo i Julianę z Mączewskich Zawidzką (1809–1902).

Na wschód od kościoła stoi dwór z 2. poł. XIX w. dekorowany w stylistyce nawiązującej do klasycyzmu. Jego środkowy ryzalit został zwieńczony trójkątnym frontonem. Córka kolejnych właścicieli Kamilla Przybojewska (1878–1960) wyszła za właściciela 2 warszawskich aptek, Władysława Żółtowskiego (1865–1925). Na początku okupacji, jeszcze w 1939 r. Chociszewo, tak jak i teren powiatu płońskiego, znalazło się w granicach Rzeszy. Właściciele Chociszewa zostali w trybie natychmiastowym wyrzuceni z majątku, bez prawa zabrania większości dobytku. Udali się do Warszawy. Jeszcze w czasie okupacji pojedyncze książki

z dworskiej biblioteki w Chociszewie można było nabyć na jarmarku w pobliskim Czerwińsku. Po wojnie we dworze ulokowano szkołę, funkcjonującą do dnia dzisiejszego. Otoczenie dworu jest dość mocno przekształcone. Niegdyś do budynku od północy dochodził park. W końcu lat 60. XX w. wytyczono nowy przebieg szosy Zakroczym–Płock. Drogię poprowadzono przez park, odcinając jego większą część od dworu. Pomimo tych przekształceń można jeszcze za szosą odnaleźć elementy dawnego założenia parkowego.

Warto wejść na cmentarz położony tuż przy szosie. W głębi cmentarza (od bramy prosto do końca alei) znajduje się szereg równo ustawionych nagrobków z XIX i pocz. XX w. reprezentujących wysoki poziom artystyczny. Są to groby dawnych właścicieli Chociszewa i okolicznych dóbr. Pierwszy od prawej upamiętnia malarza i ziemianina Antoniego Paczowskiego. Dalej są nagrobki m.in. Mateusza Przybojewskiego (1830–1897) i Bronisławy z Zawidzkich *primo voto* Myślińskiej *secundo voto* Przybojewskiej (1842–1924).

Czerwińsk nad Wisłą (siedziba gminy)



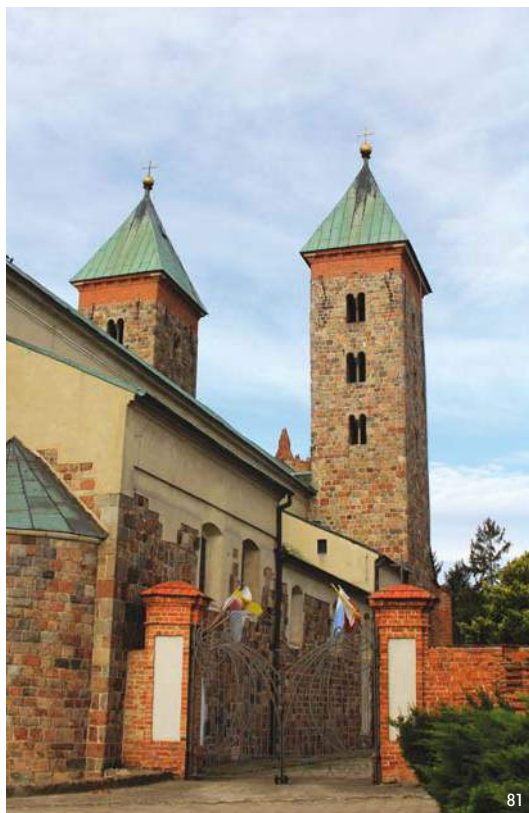
80 Przez stulecia Czerwińsk rozwijał się dzięki wykorzystaniu Wisły jako ważnego szlaku komunikacyjnego

Wieś licząca ok. 1,7 tys. mieszkańców, położona na południowym krańcu powiatu płońskiego, przy drodze krajowej nr 62. Co najmniej od X–XI w. miejscowość była ośrodkiem osadniczym. Rozwój Czerwińska był związany z przebiegającym tędy szlakiem handlowym. W 1. poł. XII w. ufundowano tu klasztor kanoników regularnych i zapro-

szono zakonników z zachodniej Europy. Z biegiem lat, dzięki licznym darowiznom, klasztor stał się jednym z najbogatszych na Mazowszu. Był to nie tylko ośrodek krzewienia chrześcijaństwa. Już w XIII w. zakonnicy prowadzili tu stały szpital i dom opieki dla chorych, biednych i podróżujących, a także zorganizowali sieć szkół. Najważniejsza z nich działała

przy samym klasztorze i kształciła młodzież okolicznej elity. Miejscowość składała się z 2 części, większej, należącej do dóbr biskupów płockich (prawa miejskie w 1373 r.) oraz mniejszej, zostającej w gestii klasztoru (prawa miejskie w 1582 r.). Prawa miejskie odebrano Czerwińskowi w 1869 r. Od 1923 r. cały kompleks został powierzony zgromadzeniu księży salezjanów. Jest on malowniczo położony na wysokim, naturalnym cyplu nad brzegiem Wisły, wydzielonym od pozostałego brzegu głębokimi wąwozami. Najcenniejszym elementem opactwa jest trójnawowa romańska bazylika pw. Zwiastowania NMP. Została wzniesiona głównie z granitowej kostki i polnych kamieni. Przyjmuje się, że jest to najdalej wysunięty na wschód od linii Wisły zabytek romański takiej skali w tej części Europy.

Dwie wieże w fasadzie (każda po 33 m wysokości) mają charakterystyczne bliźniacze, podwójne okna przedzielone kolumną, tzw. biforia*. W kruchcie staje się przed romańskim portalem z połowy XII w. Lokalna tradycja utrzymuje, że jego lewa kolumna jest głęboko wyżłobiona ponieważ tu symbolicznie ostrzyli swoje miecze rycerze Władysława Jagiełły. W bocznej kruchcie można obejrzyć epitafia okolicznych ziemian, m.in. rodzin Charzyńskich, Antoniego i Józefy ze Ślubowskich oraz Józefa i Zuzanny ze Skrzyszewskich, oba z 2. poł. XIX w., oraz z 1815 r. upamiętniające pośła Floriana Małowieskiego (zm. 1794 r.) i jego żonę Teresę z Nakwaskich (zm. 1792 r.). Kolejne epitafia ziemian oraz opatów znajdują się we wnętrzu, m.in. Franciszka Gawarcckiego herbu Nałęcz (1751–1823), dziedzica



81



82

81 Bazylika zbudowana jest głównie z kostki granitowej. Okna wież mają charakterystyczne dla sztuki romańskiej podwójne okna, tzw. biforia

82 Romański portal prowadzący do nawy głównej



83



84



85



86



87

- 83 We wnętrzu jest wiele epitafiów dostojników kościelnych i okolicznych ziemian
- 84 Nawa główna
- 85 Jeden z relikwów dawnej architektury
- 86 W bocznej kaplicy stoi kopia słynącego cudami wizerunku Matki Bożej. Używa się jej w trakcie procesji. Na ścianie w głębi widoczne są freski romańskie z motywami biblijnymi. Jest to największy zespół malowideł z tej epoki w Polsce
- 87 Muzeum misyjne w klasztornej korytarzu

wsi Borzeń i pobliskiego Arciszewa, sędziego ziemi wyszogrodzkiej, oraz jego żony Scholastyki z Sutkowskich Gawareckiej herbu Pobóg (zm. 1825). Spacer po wnętrzu zdradza, że romański kościół był w ciągu wieków przekształcany. W strukturze murów oraz w wyposażeniu wnętrza widać nawarstwianie zmian w kolejnych epokach, np. gotyku czy baroku. Proces ten można też poznać dzięki odkryw-

kom w murach, np. od stron naw bocznych. Pierwotnie wnętrze oświetlały wąskie okna romańskie (był to jeden z elementów obronności kościoła). W 1. poł. XVII w. zdecydowano się okna znacznie powiększyć. Aby poczuć klimat dawnej, surowej architektury romańskiej, warto przejść w głąb lewej nawy. Ma ona oryginalny poziom, niższy o 60 cm od obecnej posadzki. Nawa zakończona półkolistą absydą*

o archaicznej posadzce i małym okienkiem wpuszczającym wąski snop światła to kwintesencja stylu romańskiego. Tak budowano w Polsce za pierwszych Piastów. W 1929 r. i w 1951 r. odkryto w kościele cykle polichromii m.in. romańskiej z XIII w. Jest to największy i najlepiej zachowany zespół fresków z tej epoki w Polsce. Można je oglądać w prawej nawie. Prawdziwym kontrastem dla relikwów sztuki romańskiej jest barokowe wyposażenie prezbiterium. Podziwiać tu można wspaniałe rzeźbione stalle*, imponujący ołtarz z 1633 r. sprowadzony z Krakowa oraz słynący łaskami obraz Matki Bożej Pocieszenia z 1612 r. otoczony licznymi wotami. Z bocznej nawy prowadzi wąskie wyjście na dziedziniec klasztorny. Do wojny drzwi były ozdobione kołatką z brązu w kształcie głowy lwa, wyjątkowo cennym zabytkiem romańskim z okresu budowy i wyposażania świątyni w poł. XII w. Pod koniec

1939 r. ukraść ją Dagobert Frey (1883–1963), austriacki historyk sztuki, który był zaangażowany w niemiecką akcję grabienia polskich zbiorów z najcenniejszych eksponatów. Profesor wojnę przeżył, ale zabytku nie udało się odzyskać. Można spodziewać się, że po jego śmierci ten skarb najprawdopodobniej trafił do jego spadkobierców. W Czerwińsku przez wiele powojennych dziesięcioleci był pokazywany na drzwiach kolisty kształt pozostały po skradzionej antabie*.

Uzupełnienie świątyni stanowi rozbudowywany w ciągu wieków klasztor. Budynek składa się z 2 zasadniczych skrzydeł. Pierwsze było tradycyjnym domem zakonników, a drugie rezydencją o charakterze gościnnym dla przejeżdżających lub przepływających tędy dostojników, w tym królów czy książąt. We wnętrzu warto zobaczyć kameralną gotycką kaplicę z XV w., dawny refektarz*. Jej sklepienie pokry-



88



89



90



91

88 Klasztorna kaplica z XV w. z gotyckim sklepieniem. Pierwotnie był to refektarz

89 Jedna z uliczek z drewnianą zabudową

90 Rekonstrukcja fragmentu mostu łyżwowego. Po takiej konstrukcji przepływały się przez Wisłę wojska Jagiellów w 1410 r. Nawierzchnia mostu składała się z desek opartych na 168 łodziach

91 Brukowa droga prowadząca od przystani do centrum Czerwińska. Niegdyś był tu duży ruch



92 Drewniana dzwonnica z 1839 r. stojąca na cmentarzu parafialnym

93 Neobarokowy nagrobek rodziny Charzyńskich z 1857 r.

94 Zabytkowa kamienica z pocz. XX w.

wa gotycka polichromia z motywami roślinnymi. Uwagę wszystkich zasiadających do ławek przykuwa obraz Matki Bożej Ostrobramskiej umieszczony w małym, ale niezwyklej urody czarnym ołtarzu. Pochodzi on z zakładu dla sierot, który salezianie prowadzili przed wojną w Warszawie przy ul. Litewskiej. W czasie wojny Niemcy zajęli budynek sierocińca, a ołtarz przeznaczili do zniszczenia. Udało się jednak uratować. Koniecznie trzeba przejść z kaplicy do zakrystii, skąd można podziwiać kamienny portal przywodzący na myśl wczes-

norenesansowe portale na Wawelu. Wzdłuż kaplicy wije się mroczny korytarz z nieco jakby zapomnianą ekspozycją, składającą się z eksponatów przywiezionych niegdyś z misji. Są tu skóry dzikich zwierząt, osobliwe przykłady egzotycznej fauny (np. węże, skorpiony), owady o niezwyklej kształtach. Można obejrzeć zbiory etnograficzne z różnych stron świata oraz minerały. W klasztorze z pewnością był podejmowany król Władysław Jagiełło na przełomie czerwca i lipca 1410 r., gdy wojska polskie pokonywały Wisłę. W ciągu 2 dni przepравиło się

tędy 18 tys. jazdy, 4 tys. piechoty, działa i 8 tys. wozów z zaopatrzeniem (taborów). Tak szybki manewr był możliwy dzięki budowie w tym miejscu mostu łyżwowego mierzącego 500 m (opartego na rzędzie 168 łodzi). Zbudowano go 30 czerwca zaledwie w 8 godzin. Przed fasadą bazyliki stoi późnogotycka dzwonnica z 1497 r. z prześwietem w formie bramy, a przed nią figura Chrystusa. Według tradycji w tym miejscu 2 lipca 1410 r. odprawiano połowę mszę świętą dla zgromadzonego rycerstwa. Tu też stał król obserwujący przeprawę. Fakt niespodziewanego przerzucenia naszych wojsk na drugi brzeg i połączenia z nadciągającymi z rejonu Pułtuską wojskami Wielkiego Księstwa Litewskiego był ważnym elementem gry wojennej, który zaskoczył przeciwnika i pozwolił na zwycięstwo 2 tygodnie później, 15 lipca pod Grunwaldem. Po zwycięstwie król przekazał swoją misiurkę* do skarbcza klasztoru w Czerwińsku. Przyjmuje się, że ta wyjątkowa pamiątka narodowa zaginęła w 1819 r. w momencie kasaty zakonu. Wnętrze w odległych wiekach zdobyły zdobyczne chorągwie, m.in. przekazane przez króla Jana Kazimierza po walkach z Kozakami w poł. XVII w.

Przed fasadą stoi figura Matki Bożej z Dzieciątkiem z 1916 r. W jej podstawie jest m.in. płaskorzeźba z panoramą Czerwińska. Pomnik upamiętnia dramatyczne wydarzenia z początku I wojny światowej. Przez pewien czas front ustalił się na Wiśle. Czerwińsk był broniony przez armię rosyjską, na drugim brzegu byli Prusacy. Zimą 1915 r. przyjechał tu nawet car Mikołaj II, aby swoją obecnością dodać otuchy obrońcom. Wieże bazyliki były wykorzystywane jako dogodny punkt obserwacyjny. Nieprzyjacielska artyleria usiłowała je zburzyć swoim ostrzałem. Pociski padały dookoła, ale żaden nie trafił w świątynię. Ostrzał ściął młodą lipę, która rosła około 10 m przed wejściem. To właśnie na jej miejscu wystawiono figurę, dziękczynne votum parafian za ocalenie kościoła. Za prezbiterium kościoła można obejrzeć przeciwny brzeg Wisły z tarasu widokowego i warto stąd wyruszyć na spacer po ogrodach klasztornych.

Będąc w Czerwińsku, trzeba dojść nad brzeg Wisły. To ciekawe, że to tu, u podnóża skarpy,

zabudowa jest szczególnie gęsta i widać dawne założenie urbanistyczne. To ślad przeszłości. Przez kilka stuleci, gdy rzeka była wykorzystywana gospodarczo, przy nadbrzeżu cumowały tratwy, barki, a od poł. XIX w. parowce (towarowe i pasażerskie). Pierwszy parowiec płynął tędy z Gdańska do Warszawy w 1828 r. W 100 lat później, w końcu czerwca 1927 r. mieszkańcy zgromadzeni na nadbrzeżu byli świadkami, jak statek z trumną z prochami Juliusza Słowackiego płynął w kierunku Warszawy. W ostatnich dniach maja 1930 r. w trakcie jednej z podróży po kraju w Czerwińsku przebywał prezydent RP Ignacy Mościcki. Przyjechał z Płońsk, przez Rębowo i Wyszogród. Zwiedził bazylikę oraz zakład oo. salezjanów, po czym wraz z orszakiem wsiadł na pokład statku i popłynął do Płocka. Regularna żegluga statków po Wiśle w kierunku Warszawy lub Torunia i Gdańska zaczęła słabnąć w poł. XX w. Przez pewien okres utrzymywały się jeszcze letnie, turystyczne kursy łączące Warszawę z Wybrzeżem.

Gdy dotrze się do Czerwińska w słoneczne, sobotnie popołudnie, ulega się wrażeniu, że życie ma jakby inny wymiar, wolniejsze tempo. Śladem dawnej prosperity są liczne domy, głównie z przełomu XIX i XX w., najczęściej drewniane, przy ulicach: Klasztornej, Kościuszki, Królowej Jadwigi, Świętokrzyskiej czy przy placu Batorego. Tu też jest miejsce po synagodze, zaznaczone tablicą informacyjną. Inna tablica w pobliżu informuje, że w Czerwińsku przyszła na świat Loda Halama, przedwojenna aktorka i tancerka (szerszy życiorys w rozdziale „Ciekawe biografie”). Stąd też widać trzy krzyże stojące w pobliżu ogrodzenia cmentarza. W odległych wiekach tutejsze okolice były nawiedzane przez zarazy, m.in. cholere. Ze źródeł wynika, że ostatnie fale epidemii miały miejsce w latach: 1831, 1854 i 1891. Ci, którzy przetrwali, ufundowali w Czerwińsku 3 krzyże jako znak wdzięczności za ocalone życie i z nadzieją na boże miłosierdzie. Brzegiem rzeki można powędrować do Wyszogrodu (ok. 11 km) lub do Zakroczymia (ok. 24 km).

O przeszłości świadczą nie tylko monumentalne mury klasztoru czy drewniane domy,



95 Krzyże na skarpie górującej nad dolną częścią Czerwińska

ale także zachowane na miejscowym cmentarzu dawne pomniki nagrobne. W starszej części swoją wysokością i pięknie oddaną roślinną dekoracją rzeźbiarską wyróżnia się pomnik Saturnina Józefa Stobieckiego herbu Ostoja (1820–1891), dziedzica dóbr Gawarzec, stojący nieopodal drewnianej dzwonnicy. Bardzo ciekawą formę, przypominającą wzory późno-barokowe, ma wysoki nagrobek rodziny Cha-

rzyńskich z 1857 r. W jego pobliżu jest prosta, współczesna granitowa płyta z napisem *Ś.P. Ostatni obywatel majątku Łazęki Florian Smoleński, przeżył lat 63, zmarł w Roguszyźnie 20.3.1949 r.* Na nowszej części cmentarza znajduje się zbiorowa mogiła żołnierzy polskich, którzy polegli we wrześniu 1939 r. w trakcie przegrupowania z okolic Mławy w kierunku Puszczy Kampinoskiej.

Dalanówek (gmina Płońsk)



96 Ruiny dworu Sokołowskich z pocz. XX w.

97 Zanikający staw w dziczyalym parku otaczającym dwór

98 W dawnych wyrobiskach pozostałych po eksploatacji kruszywa tworzą się malownicze zbiorniki wodne

Przy drodze odchodzącej na północ od trasy nr 7 w kierunku wsi Strachowo znajduje się dziczyały park. Chroni on ruiny dworu prawdopodobnie z ok. 1910 r. Mieszkał tu właściciel okolicznych dóbr (ponad 250 ha) Stefan Sokołowski z żoną i córką. Sokołowscy zostali stąd wysiedleni na początku II wojny światowej, a majątek przeszedł w ręce niemieckie. Po reformie rolnej dwór stanowił mieszkanie dla 5 rodzin. W jednym z pomieszczeń urządzono sklep. Budynek nie był remontowany. Ostatni mieszkańcy opuścili go w poł. lat 90. XX w. Z trudem można odszukać zarośniętą drogę wiodącą do wnętrza posesji. Na szczęście stoją tu jeszcze grube betonowe słupy – pozostałości bramy, które

wyznaczają właściwy szlak. Mury parteru i piętra budowli wydają się być jeszcze w dobrym stanie. Widać różne warstwy farb, którymi pokrywano ściany pokoi w kolejnych dziesięcioleciach. Znaczna część dachu i stropów niestety już runęła. Fragmenty zachowanej więźby dachowej zdradzają, że jej elementy, które wystawały na zewnątrz, były gustownie profilowane. Jedno z pomieszczeń na piętrze miało balkon. Idąc dalej, w głąb parku, można dotrzeć do stawu.

Na południe od wsi znajduje się przystanek kolejowy (linia relacji Nasielsk–Sierpc). W pobliżu torów spotykamy wyrobiska kopalni kruszywa (żwirownia). Niektóre z dawnych wyrobisk poddane są rekultywacji. W zagłębieniach pozo-



99 Jesienna aleja w dawnym parku dworskim

100 Kaplica mariawicka w Lisewie

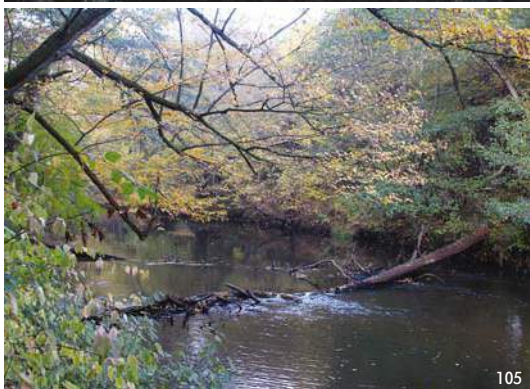
101 Zachowany budynek kolejowy w Dalanówku obecnie służy prywatnym właścicielom

stawiono wodę, wyrównano brzegi powstałych w ten sposób stawów i posadzono krzewy.

Na północ od wsi, przy drodze w kierunku Strachowa, utworzono jedyny na terenie powiatu płońskiego obszar NATURA 2000.

W pobliskim Lisewie (na wschód od Dalanówka) znajduje się dawna kaplica mariawitów z pocz. XX w.

Dziektarzewo (gmina Baboszewo)



102 Fasada gotyckiego kościoła pw. św. Katarzyny

103 Neogotycka, strzelista kaplica grobowa z 1897 r. wznosi się pośrodku cmentarza parafialnego

104 Drewniany dwór

105 Wkra przepływająca przez rezerwat „Dziektarzewo”

Wieś leży na północ od Płońska, na wschód od drogi nr 7, nad Wkrą. Nazwa była wzmiankowana jako Dziegtarzewo w 1400 r. Powstała od nazwy osobowej Dziegtarz. Niezwyklej urody, zwarta i proporcjonalna bryła

niewielkiego gotyckiego kościoła pw. św. Katarzyny jest jakby zagubiona wśród otaczającej ją przyrody. Budowla pochodzi z XVI w. W górę pną się ażurowe szczyty, tak charakterystyczne dla architektury tego czasu. Z czerwienią



106



107

106 Bramka z drewnianym daszkiem z 1917 r. Przypomina on daszek nad studnią na rynku w Kazimierzu Dolnym
107 Kapliczka z 1864 r.

cegł kontrastują na biało otynkowane otwory okienne oraz geometryczna dekoracja ciemną, niemal czarną, przepaloną cegłą zendrówką. W elewacji są widoczne liczne otwory między cegłami. Jest to ślad średniowiecznej praktyki polegającej na pozostawianiu w czasie budowy miejsc w ścianach na montaż rusztowań. Od strony południowej umieszczono zegar słoneczny. Został wykonany w 1842 r. przez Wojciecha Jastrzębowskiego (1799–1882), profesora Instytutu Agronomicznego w Marymoncie (obecnie część Warszawy). Skromne wnętrze ożywiają 3 ołtarze z XVII i XVIII w., chrzcielnica z XVII w. i ambona z XVIII w. W ścianach prezbiterium wmontowano epitafia. Przed kościołem znajdują się grobowce m.in. Franciszka Niemierowskiego (1781–1857), lekarza powiatu mławskiego i dziedzica dóbr Dreglin, oraz rodziny Strzeszew-

skich. Spoczywają tu: Franciszek Strzeszewski (1855–1930) właściciel majątku Ogonowo, Józefa z Grochowskich Strzeszewska (1860–1939) oraz zapewne ich syn, kapitan inż. Henryk Strzeszewski (1895–1981) arkon*, jeździec – triumfator konkursów hipicznych, żołnierz wojska polskiego, po wojnie na emigracji w Wielkiej Brytanii, organizator polskiego życia artystycznego w Londynie. Jest też skromny, ale urzekający swoją wysmakowaną formą, pomnik nagrobny z szarego marmuru Krystyny ze Święckich Piechowskiej (1824–1860). W jego podstawie wyrzeźbiono 2 skrzyżowane pochodnie. Ich płomienie skierowane są w dół, co jest dawnym symbolem żałobnym. Gęste skupisko drzew za kościołem, m.in. ze starymi dębami, lipami, to zdziczały park dworski. Są tu też stawy. Na skraju parku stoi drewniany, obszerny dwór chylący się ku upadkowi.

Ma on ciekawą formę, złożoną z kilku partii. Swoją konstrukcją i dekoracjami przywodzi na myśl letniskowe domy z końca XIX w. z okolic podwarszawskiego Otwocka. Część piętrowa jest już opuszczona, ale część parterowa z dachem obszernej werandy wspartym na kilku masywnych kolumnach jest jeszcze zamieszkana (2011 r.).

Na południowym krańcu wsi położony jest cmentarz z monumentalną, neogotycką kaplicą z 1897 r. z napisem *Grób Adama Grabowskiego*. W jej pobliżu znajduje się mogiła powstańców z 1863 r. Na przeciwległej stronie drogi względem cmentarza jest niewielkie wzniesienie. Wśród sędziwych lip stoi tu pobielona kapliczka. Umieszczono na niej napis *Kiedy zagubą los nas zastrasza / Błagamy Ciebie Królowo nasza / W Twojej opiece pomoc jedyna / Zbawienie nasze uproś u Syna*. Początkowo można odnieść wrażenie, że jest to modlitwa błagalna, jedna z wielu wyrytych na kapliczkach. Jednak kluczem do poznania dodatkowego przekazu tego monumentu jest ostatni wers z datą *12 czerwca 1864 r.* Jest to czas związany z upadkiem powstania styczniowego, wzmożonymi represjami, licznymi egzekucjami i zsyłkami. Publicznie nie można było manifestować swoich opinii, składać hołdu poległym czy straconym, wszystkie publikacje podlegały cenzurze. Kapliczka i forma wyrytej modlitwy

nabierała wówczas wyjątkowego znaczenia. Dla fundatora jej powstanie było możliwością wyrażenia swojego bólu i nadziei na zmianę sytuacji w kraju. Według lokalnej tradycji pochowano tu zabitych powstańców, których szczątki po 1915 r. przeniesiono na cmentarz. Studiując zapisy z sierpnia 1863 r. w księdze metrykalnej miejscowej parafii, można natrafić na akty zgonu kilkunastu mężczyzn, którzy zmarli jednego dnia o jednej godzinie. Z oczywistych względów w księdze nie można było zawrzeć szczegółów dotyczących ich śmierci. Jest to co prawda dokumentacja urzędowa, ale jej świadectwo jest przejmujące. Wzniesienie ogrodzono drewnianym płotem, a do środka wchodzi się poprzez zadaszoną bramę z 1917 r., krytą gontem, wspartą na 4 słupach. Konstrukcja łącząca słupy oraz całość dachu została wykonana bez użycia metalowych gwoździ. Na podstawie lekko stylizowanych detali można wnioskować, że autor nie był zwykłym cieślą, ale prawdopodobnie miał związki z jednym ze środowisk popularyzujących idee poszukiwania stylu narodowego w sztuce. Jej konstrukcja jest bardzo zbliżona do zadaszenia z 1915 r. nad studnią na rynku w Kazimierzu Dolnym wiążanego z twórczością Jana Koszyc-Witkiewicza.

Ok. 1 km na zachód od kościoła znajduje się rezerwat „Dziektarzewo” o charakterze leśno-krajobrazowym (5 ha, dostępny).

Dzierzążnia (siedziba gminy)



108

108 Pomnik poświęcony poległym u progu odzyskania niepodległości



109

109 Głaz upamiętniający 60. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę

Wies leży 10 km na zachód od Płońska, przy drodze krajowej nr 10, nad Płonką. W języku staropolskim pojęcie *dzierzążnia* było równoważne współczesnej nazwie rośliny *wyka*. Badania archeologiczne na terenie wsi i w jej sąsiedztwie dowodzą, że był to obszar zamieszkały już ok. 10 tys. lat temu, w epoce paleolitu. Nieco bogatsze ślady pochodzą z początku naszej ery, gdy osadnictwo miało charakter bardziej stały. Mieszkańcy utrzymywali się głównie z rolnictwa i hodowli. Ustalono, że odkryte tu cmentarzysko funkcjonowało bez mała 1000 lat. Na tym terenie odkryto również skarb – 300 monet – ukryty po 1033 r. Pierwszy raz miejscowość

była prawdopodobnie wzmiankowana w dokumentach z ok. 1230 r. jako Prasna lub Dyrazna, a z całą pewnością na pocz. XV w. Od ok. poł. XVI w. wieś stanowiła własność królewską oddaną w dzierżawę, funkcjonował w niej młyn wodny i karczma. Około 1804 r. ówczesna administracja pruska przystąpiła do planowej reorganizacji przestrzeni wsi. Powstały układ w dużej mierze zachował się do dziś i jest ciekawym przykładem urbanistyki. W XIX w. tutejszy folwark był administrowany przez kilka dziesięcioleci przez rodzinę Weyherów. Przy samym skrzyżowaniu drogi nr 10 z drogą na Kucice stoi kamień z orłem i tablicą o treści: *Wiernym sy-*



110



113



111



114



112

- 110 Drewniana chałupa kryta strzechą, przeniesiona z Dzierżni do skansenu w Sierpcu
- 111 Siekluki. Ścieżka dydaktyczna „Pod Akacjami”
- 112 Azyl dla zwierząt w Sieklukach
- 113 Jesienne zbliżenie na ganek chałupy z Dzierżni w skansenie
- 114 Staw w Sieklukach

nom tej ziemi / co oddali swe życie / w walce o wolność / i niepodległość / naszej ojczyzny / 1914– 1920 / wieczna chwała i cześć. Natomiast przy miejscowej szkole znajduje się głaz z napisem: W 60 Rocznicę / Odzyskania Niepodległości / Polski. Ponadto warto zwrócić uwagę na przydrożny, żeliwny krzyż.

W pobliskiej wsi Siekluki, dzięki unijnym funduszom uzyskanym za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania – Przyjazne Mazowsze miejscowe gospodarstwo agroturystyczne mogło wytyczyć i odpowiednio wyposażać ścieżkę dydaktyczną „Pod Akacjami”. W tej samej wsi znajduje się dwór z 2. poł. XIX w.

Grodziec (gmina Czerwińsk)



115



116

115 Drewniany kościół z 1854 r.

116 W ołtarzu znajduje się obraz Matki Bożej Śnieżnej z XVII w.

Wieś leży w południowej części powiatu płońskiego, kilkanaście kilometrów na północ od Czerwińska. Wzmiankowana od 1424 r. Drewniany kościół pw. św. Bartłomieja został wzniesiony w 1854 r. Na kalenicy* dachu umieszczono 2 wieżyczki. Mniejszą na sygnaturkę* i większą, nad wejściem. Okna o ostrołukowym wykroju w ścianach bocznych nawiązują do neogotyku. Bardzo wysoki ołtarz główny pochodzi z czasu budowy kościoła. W jego najważniejszym miejscu umieszczono obraz Matki Bożej Śnieżnej z XVII w. Miejscowy proboszcz kieruje także parafią w Radzikowie, gdzie stoi ciekawy drewniany kościół z XVIII w. Warto zapytać się o jego dostępność.

Za kościołem w Grodźcu znajduje się kaplica grobowa rodziny Dębskich, właścicieli okolicznych dóbr. Wejścia strzeże anioł. Solidna, kamienna elewacja kaplicy z początku XX w. jest ozdobiona m.in. makówkami. To archaiczny element wykorzystywany od wieków w sztuce cmentarnej. We wnętrzu są epitafia upamiętniające poszczególnych członków rodziny. Jedno z nich poświęcono urodzonemu w pobliskim majątku Przybojewo, a zmarłemu w Egipcie Bronisławowi Dębskiemu (1874–1927). Studia odbył w Krakowie i Bonn. Był cenionym botanikiem i entomologiem, fascynował go świat owadów. Gospodarował w swoim majątku rodzinnym i kontynuował



- 117 Stojąca za kościołem kaplica rodziny Dębskich
- 118 Przydrożny krzyż z często dodawaną w tych okolicach oszkloną kapliczką z figurą
- 119 Można się spodziewać, że Bronisław Dębski opisał także i ten gatunek występujących tu motyli
- 120 Jeden z nielicznych już drewnianych budynków w Grodźcu

pasje naukowe, gromadząc zbiory botaniczne i entomologiczne. Można sobie wyobrazić pełnię lata, fury ze snopami zjeżdżające do stodoł w majątku i szacownego dziedzica uganianego się po łąkach i polach z siatką na kijku i usiłującego złapać kolejnego motyla. Niestety, w 1915 r. jego majątek wraz z cenną biblioteką i zbiorami naukowymi został spalony przez wojska rosyjskie. Dębski wyjechał z Europy, osiadł w Egipcie, gdzie kontynuował badania. Był wiceprezesem Towarzystwa Entomologicznego w Kairze. Opisał wtedy m.in. 22 nowe dla Egiptu gatunki owadów i 15 zupełnie dotąd nieznanymi na świecie. Jego dokonania były tak cenione przez świat

naukowy, że kilka odkrytych gatunków nosi jego nazwisko. Zapewne ziemianie z sąsiedztwa czy nawet chłopi z jego majątku dziwnie patrzyli na upodobania dziedzica, ale ten swoim uporem wszedł w annały światowej entomologii.

Niespełna 100 m za kaplicą Dębskich znajduje się położony na łagodnie opadającym zboczu cmentarz, na którym można odnaleźć kilka starych grobów. Jest wśród nich prosta kamienna płyta obrosnięta mchem na grobie rodziny Jaroszewskich, dawnych właścicieli majątku Grodziec.

W latach 1940–1943 w Grodźcu istniał hitlerowski karny obóz pracy.

Joniec (siedziba gminy)



121 Położenie i rozwijająca się baza turystyczna wykreowała Joniec na istotny węzeł spływów kajakowych

122 Urząd pocztowy w budynku z 1. poł. XX w

123 Późnobarokowa fasada kościoła pw. św. Ludwika

124 Jednonawowe wnętrze to już następna epoka stylistyczna, klasycyzm. Niezwykłą osobliwością jest oddzielenie prezbiterium od nawy 4 kolumnami

Wieś leży we wschodniej części powiatu płońskiego, przy skrzyżowaniu lokalnych dróg Wrona-Królewo i Osiek-Nowe Miasto, 2 km na północ od przystanku kolejowego Wkra (linia relacji Nasielsk-Sierpc). Była wzmiankowana w 1240 r. jako Juneecz. Od wiosny do jesieni okolice Jońca ożywiają się dzięki mieszkańcom domów letniskowych. Domków jest sporo, a największym atutem są lasy, urozmaicona rzeźba terenu oraz nizin-

ne meandry leniwie płynących rzek – Wkry, Sony i ich małych dopływów. Wieś pełni funkcję istotnego węzła w spływach kajakowych.

Ważnym wydarzeniem była tu budowa w latach 1962–1964 stałego mostu przez rzekę. Dzięki tej przeprawie w Jońcu zbiega się kilka dróg. Przy jednej z nich stoi późnobarokowy kościół pw. św. Ludwika z 1784 r. z wnętrzem o cechach typowych już dla następnej epoki, dla klasycyzmu. Został ufundowany przez



125 Tablica z 1784 r. mająca zachęcać do nauki czytania, pisania i liczenia

126 Klasycystyczny nagrobek Antoniego Pomianowskiego (zm. 1838 r.)

ówczesnego biskupa płockiego, późniejszego prymasa Michała Jerzego księcia Poniatowskiego, rodzzonego brata naszego ostatniego króla. Fundacja wiązała się z faktem, że Joniec od XII w. do końca XVIII w. wchodził w skład dóbr biskupstwa płockiego. Pierwsze wzmianki o istniejącej tu parafii pochodzą z 1381 r. Wnętrze kościoła jest jednonawowe. Każdego, kto przybywa tu pierwszy raz zaskakuje prezbiterium wyodrębnione od nawy 4 monumentalnymi kolumnami. Strop pokrywa polichromia. W kruchcie wmurowano epitafium z czarnego kamienia, ze złożonymi literami poświęcone pamięci ojca i syna: Józefa Łossowskiego (1745–1800) i Aleksandra Łossowskiego (1792–1850) herbu Szeliga, okolicznych ziemian. Aleksander był urzędnikiem dyrekcji głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. W pobliżu kościoła została wzniesiona niewysoka dzwonnica. Jej elewacje są ożywione pilastrami obejmującymi narożniki budowli. W ścianę wmurowano kamienną tablicę z 1784 r., gdy biskup

Poniatowski pełnił funkcję prezesa Komisji Edukacji Narodowej. Wymienia ona litery alfabetu w formie drukowanej i pisanej (wielkie i małe) oraz cyfry. Pod nimi wyryto wierszowaną inskrypcję (pisownia została uwspółcześniona, przyp. J. Z.): *Czytać, pisać, rachować, ucz się z tej tablicy / Pomogą ci do tego proboszcz, pan, rodzice / Chceszli dokładniej poznać tę naukę walną / Wraz z inszemi książeczkę masz parafialną / Korzystaj z daru, który czyni rząd krajowy / Będziesz z niego majątny, gospodarny, zdrowy / Proście Boga za króla, ojczyznę, panów i dobrodziejów / oraz za Biskupa Ks. Poniatowskiego autora tej tablicy.* Ta kamienna inskrypcja stanowi doskonałą ilustrację ducha oświeceniowego w Polsce. Druga, podobna zachowała się na katedrze w Kielcach.

Na wprost wejścia do kościoła stoi ciekawy nagrobek klasycystyczny. Ma on formę wysokiego postumentu skomponowanego w duchu antycznym. W jego zwieńczeniu znajduje się urna okryta całunem. Monument upamięt-



127



128



129

- 127 Kwatera polskich żołnierzy poległych w 1920 r.
 128 W samym centrum wsi stoi krzyż z 22 sierpnia 1908 r.
 129 Zakola Wkry i drewniany młyn z końca XIX w.



130 Co sobotę odbywa się w Jońcu niewielki targ

131 Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Jońcu

nia Antoniego Pomianowskiego, zmarłego w 1838 r. dziedzica dóbr Omięciny. Nad pamiątkowym napisem znajduje się wizerunek herbu Ślepowron. W aranżacji tła tarczy herbowej wykorzystano panoplia (chorągwie, szable i lufy armatnie).

We wsi stoi metalowy krzyż z 1908 r. osadzony w kamieniu. Przy drodze przebiegającej przez Joniec położony jest cmentarz parafialny z XIX w. Według tradycji jest to miejsce, w którym stała wcześniejsza, drewniana świątynia pw. św. Małgorzaty, funkcjonująca do XVIII w. Na cmentarzu, na prawo od wejścia, nieco w głębi jest pomnik na grobie polskich żołnierzy poległych w 1920 r. W jednym z gospodarstw zachowała się stodoła kryta strzechą. Nad Wkrą duży, drewniany młyn z ok. 1898 r., na miejscu wcześniejszego, działającego ok. 1800 r.

Co sobotę odbywa się w Jońcu niewielki targ. Wśród sprzedawców można niekiedy spotkać miejscowego twórcę ludowego, który specjalizuje się w rzeźbieniu świątków.

Dumą wsi jest działająca od 2007 r. Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Jońcu. Zespół tworzy ponad 20 młodych muzyków grających na saksofonach, klarnetach, fletach i trąbkach. Systematyczne próby doskonalą ich warsztat, a kapelmistrz dba o wprowadzenie coraz nowszych utworów. Repertuar jest bardzo szeroki i wiąże się ze wszechstronnym wykorzystywaniem zespołu. Orkiestra gra w czasie lokalnych wydarzeń, w tym w święta narodowe, uświetnia uroczystości kościelne i bierze udział w różnych biesiadach, festynach i paradach. Wykonuje utwory patriotyczne i kościelne, ale jest równie dobra w repertuarze związanym z muzyką klasyczną, filmową czy rozrywkową. Działalność orkiestry, ale przede wszystkim cotygodniowa praca w czasie prób i opieka wychowawcza kapelmistrza, to wyjątkowo dobry przykład rozwoju kultury muzycznej na wsi. Ponadto wyrabia u młodych ludzi smak artystyczny i wpływa na rozwój wyższych aspiracji.

Kamienica (gmina Załuski)



132



133

132 Kościół pw. Opatrzności Bożej został zaprojektowany w 1935 r.

133 Przez wiele stuleci w tutejszej parafii znajdował się gotycki kielich z 1492 r. Obecnie jest eksponowany w Muzeum Diecezjalnym w Płocku

Wieś położona na południowo-wschodnim krańcu powiatu płockiego, kilka kilometrów na zachód od Zakroczymia. Na jej skraju płynie jeden z małych dopływów Wisły, Struga. Nazwa wsi wzmiankowana od 1423 r. Być może miała określać miejsce kamieniste, pełne gładów. W połowie lipca 1915 r. przebiegała tędy linia frontu rosyjsko-pruskiego. W wyniku walk oraz metody zostawiania przez Rosjan spalonej ziemi w Kamienicy zostały zniszczone: kościół z dzwonnica, dwór, plebania i zabudowania gospodarcze.

Miejscowy kościół parafialny pw. Opatrzności Bożej został zaprojektowany w 1935 r. przez architekta Leona Tarasiewicza. Powstał

na miejscu wcześniejszej drewnianej świątyni. Jego budowę, na dość zaawansowanym etapie, przerwała wojna, a zakończono zaraz po niej. Parafia prawdopodobnie była erygowana w połowie XV w. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1425 r. Jednym z najciekawszych skarbów, który chronili tutejsi proboszczowie jest gotycki srebrny kielich mszalny. Ufundowali go w 1492 r. kanonik płocki Jan Załuski herbu Gozdawa i Jan z Tworkowa, kanonik wileński. Niestety, jak dotąd nie udało się ustalić czy wspomniany Jan Załuski miał jakiś związek z pobliską wsią Załuski, obecną siedzibą gminy. Kielich odkryto w połowie XIX w. i szczegółowo opisano w 1861 r. Od tej



134



135

134 Granitowy obelisk na grobie Pawła Tarnowskiego (zm. 1887 r.)

135 Jeden z nielicznych przykładów drewnianej zabudowy

pory znalazł poczesne miejsce w historii polskiego rzemiosła artystycznego. Jest eksponowany wśród skarbów Muzeum Diecezjalnego w Płocku. Architektura, szczególnie wnętrza tego niezbyt dużego kościoła, jest dobrym przykładem jednego z nurtów polskiej sztuki lat 30. XX w., w którym były łączone motywy znane od wieków i uzupełniane współczesnymi. Plan jest tradycyjny: nawa z prezbiterium oraz chór organowy nad kruchtą wejściową. Zastosowane formy to silnie zmodernizowane motywy architektury gotyckiej, np. sklepienie w prezbiterium i nad nawą, łukowe otwory empory organowej. Warto zwrócić uwagę na okrągłe okna w górnej partii ścian nawy, które przypominają okrętowe bulaje (jeden z najmodniejszych motywów w przedwojennej architekturze). Witraże powstały w latach 1998–2000 w pracowni Elżbiety i Andrzeja Bednarskich w Rypinie. W pobliżu chrzcielnicy wisi w gablocie sztandar i obraz z 2010 r., ukazujący św. Huberta na łowach, pędzla Jerzego Martynowa. Nie bez przyczyny znajduje się tu patron myśliwych. Od wielu lat na tym terenie działa koło łowieckie. Swoją siedzibę ma w pobliskich Złotopolicach, tuż przy początku ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej biegnącej przez las. Każdej jesieni myśliwi w swoich

uniformach świętują w kościele dzień patrona – św. Huberta. Staje wtedy przed ołtarzem poczet sztandarowy koła i słychać sygnały grane na rogu myśliwskim. Naprzeciw wejścia do kościoła, po drugiej stronie drogi stoi plebania. Powstała w końcu XIX w., spalona w 1915 r. przez Rosjan. Była odbudowywana etapami od 1917 r., otynkowano ją w 1926 r. (data na elewacji), a w 1927 r. oddano do użytku.

Miejscowy cmentarz parafialny jest położony 700 m na zachód od kościoła, za wsią, wśród pól. Nie jest zbyt duży. Prawdopodobnie został założony w połowie XIX w. Warto przejść jego główną aleją. Znajdują się przy niej jedne z najstarszych nagrobków. Najłatwiej trafić do najwyższego, w formie masywnego obelisku z różowego granitu, Pawła Tarnowskiego (1819–1887), właściciela dóbr Kamienica. Tuż obok można zobaczyć urzekający urodą pomnik z rzeźbą małej dziewczynki z wianuszkami w ręku. Upamiętnia on zmarłą w wieku 3 lat Marylkę Tarnowską. Został wykuty ok. 1900 r. w warszawskiej pracowni kamieniarskiej Romana Lubowieckiego. Mogiła Marylki sąsiaduje z prostym cementowym nagrobkiem małżonków Grzelaków, Stanisława (1857–1929) i Konstancji (1870–1928). Byli



136



137

136 Rzeźba na grobie Marylki Tarnowskiej z ok. 1900 r.

137 Dwustronny nagrobek małżonków Grzelaków z 1. poł. XX w. Małżonkowie pochowani są głowami do siebie

oni zwykłymi rolnikami z pobliskiej wsi Naborówiec, ale warto tu się zatrzymać. Pochowani spoczywają głowami do siebie, jedno w jedną stronę, drugie w przeciwną. To tak, jakby dwie mogiły połączyć głowami. Całość spina jeden nagrobek z mało czytelnymi napisami z obu stron. Jego powierzchnię z wolna porastają barwne mchy i drobne porosty. Do niedawna grobów tak pochowanych małżeństw (głowami do siebie) było więcej, ale forma ta zaczęła zanikać z powodu dogęszczania cmentarza. Nie udało się jak dotąd ustalić co było źródłem takiego sposobu grzebania. Na terenie Ka-

mienicy na początku XIX w. założono jeszcze jeden cmentarz, gdzie pochowano ok. 1 tys. zmarłych z ran żołnierzy (Polaków i Rosjan) w czasie, gdy funkcjonował tu przez 8 miesięcy rosyjski lazaret (szpital polowy). Lokalizację w dokumencie z 1817 r. określono ogólnie *w polu pod figurą na gruncie ornym plebańskim*. Nikt już nie pamięta, gdzie to było. Poszukiwania tego miejsca byłyby doskonałym polem do popisu dla archeologów i z pewnością wyjaśniono by, czy istnienie lazaretu było związane z powstaniem kościuszkowskim, czy walkami z 1813 r.

Kroczewo (gmina Załuski)



138

138 Połów ryb na stawie w majątku Kroczewo ok. 1912 r.



139

139 Staw z wyspą – fragment parku podworskiego. W głębi sylwetka kościoła parafialnego



140

140 Do Kroczewa zjeżdżają fani indywidualnego latania

Wieś na południowo-wschodnim krańcu powiatu, przecięta dwupasmową drogą krajową nr 7. Do stycznia 1945 r. stał tu dwór rodziny Czarnowskich herbu Grabie. Został on, tak jak większość zabudowań gospodarczych majątku, wysadzony w powietrze przez wycofującą się niemiecką jednostkę wojsk lotniczych, która stacjonowała tu przez całą wojnę. Po dworze pozostała niepozorna nierówność terenu skrywająca fundamenty oraz imponujący park podworski z systemem 2 stawów połączonych stumetrowym kanałem. Na większym z nich jest malownicza mała wyspa z wysokimi drzewami. Park jest zdewastowany, ale jeszcze można odczytać pierwotny układ, odszukać dawne aleje i tzw. wnętrza parkowe otwierające się osiami widokowymi na okolice. Skompo-

nowano go według zasad krajobrazowego parku angielskiego. W 1976 r. naliczono tu 426 dużych drzew (o średnicy pnia powyżej 20 cm), w tym 91 grabów, 85 lip drobnolistnych, 38 dębów szypułkowych i 27 wiązów szypułkowych. Odnotowano także jedną egzotyczną sosnę wejmutkę *Pinus strobus* L. (rośnie do dziś). Ta egzotyczna odmiana dekoracyjnej sosny trafiła z Ameryki Północnej do Europy w XVIII w. za przyczyną Lorda Weymoutha (stąd nazwa odmiany). Wkrótce stała się pożądaną ozdobą parków na całym kontynencie. Charakteryzuje się długimi igłami. Są one miękkie i delikatne w odróżnieniu od twardych igieł sosen europejskich. Jest jeszcze inna różnica. „Nasze” sosny mają igły zestawione parami, a wejmutka ma od razu pędzelek złożony z pięciu.



141



142



143

141 Elewacja północna kościoła parafialnego
 142 Niezwykle efektywnie została zaprojektowana obszerna empora organowa
 143 Główną dekoracją prezbiterium jest monumentalna Pieta projektu rodziny Drapiewskich

Za parkiem w kierunku wsi Złotopolice rozciąga się ogromna, niemal płaska przestrzeń. Jeszcze przed wojną zdarzało się, że na tych łąkach lądowały awionetki. W czasie wojny Niemcy zorganizowali tu wojskowe lotnisko (szerzej na ten temat w rozdziale „Opowieści niesamowite i tajemnicze miejsca”). W pogodne soboty i niedziele coraz częściej można tu spotkać pasjonatów latania parolotniami z napędem lub modelarzy manewrujących zdalnie sterowanymi modelami samolotów, szybowców lub śmigłowców. O swoich przygodach i dokonaniach na lotnisku w Kroczewie dyskutują później na forach internetowych.

Metryka miejscowej parafii jest średnio-wieczna. Pierwsza wzmianka o parafii pochodzi z 1424 r. Od XVI w. wierni modlili się w świątyni złożonej z 2 elementów: murowanego prezbiterium i dobudowanej drewnianej

nawy. Obecny kościół pw. Matki Bożej Bolesnej, już całkowicie murowany, został zaprojektowany w 1919 r. przez architekta Hugona Kudereę, przy czym zarys planu murów prezbiterium nawiązuje do prezbiterium z XVI w. W 1937 r. wewnątrz zostało ozdobione polichromią o ciekawym programie ikonograficznym przez braci Drapiewskich. Uzupełnieniem prezbiterium jest olejny obraz *Chrzest Jezusa* z 1858 r. pędzla warszawskiego malarza pochodzącego z włoskiej, spolonizowanej rodziny, Franciszka Tegazzo. Drewniana ambona pochodzi z 1954 r. Została wykonana wg projektu Wojciecha Jastrzębowski. Osobliwością jest wyrzeźbiony na początku poręczy naturalnej wielkości ananas. Zarówno ten element, jak i całość nosi cechy stylu *art deco*. W prawej nawie kościoła można zobaczyć metalową chrzcielnicę z XIX w. o niezwyklej for-



144 Żeliwny nagrobek w stylizyce empire K. Grąbczewskiej (zm. 1852 r.)



145 Przejmująca destrukcja rzeźby na grobie J. G. Zielińskiego (zm. 1918 r.)



146 Plebania z 1912 r., a przy niej (po lewej stronie) sędziwy dąb, pomnik przyrody

mie – wiszącego dysku. W prezbiterium, w oknach po obu stronach ołtarza znajduje się para witraży *Ostatnia Wieczerza* i *Ukrzyżowanie*. Zostały wykonane w 1967 r. w warszawskiej pracowni Józefa Olszewskiego wg kartonów Haliny Cieślińskiej-Brzeskiej z Krakowa. Witraże jej projektu zdobią m.in. gmachy ONZ w Nowym Jorku oraz kaplicę Czarnej Madonny w sanktuarium na Jasnej Górze.

Za prezbiterium i lokalną drogą znajduje się plebania z 1912 r. (data ułożona z cegieł na szczycie). Otaczają ją stare drzewa, tworzące przydomowy ogród. Jedno z nich, dąb tuż przy bramie, jest z racji na swój wiek oznaczony jako pomnik przyrody.

Cmentarz parafialny w starszej części gromadzi nagrobki z XIX w. Idąc od kościoła trzeba dojść do pierwszych 2 rosnących obok siebie starych drzew: lipy i modrzewia. Najszybciej zauważa się nagrobek z czarnego marmuru, tzw. szwedzkiego, zwieńczony wysokim, czarnym krzyżem. Jest to grób Stanisława Jaworowskiego (1876–1922), właściciela

pobliskiego majątku Zdunowo. Dość łatwo (po charakterystycznym rdzawym kolorze) można odnaleźć żeliwny nagrobek z ogrodzeniem z dekoracją skomponowaną w duchu *empire* z ok. 1852 r. na grobie Krystyny z Finków Grąbczewskiej (1786–1852). Zmarła była trzykrotnie zamężna. Pierwszym mężem był Karol Greuve, drugim Jan Okoński, a trzecim Paweł Grąbczewski. Ten ostatni był posłem płockim na sejm w 1830 r. i m.in. jego podpis widnieje pod ówczesnie przyjętym aktem detronizacji cara Mikołaja I. Jedną z córek zmarłej Krystyny, Wanda z Okońskich (1813–1876), wyszła za mąż za Józefa Czarnowskiego (1801–1880) i wniosła mu w wianie majątek Kroczewo. Od tego czasu mieszkały tu i gospodarowały kolejne pokolenia Czarnowskich. Synową Józefa i Wandy była Teresa ze Zbyszewskich, którą rodzinne parantele łączyły z Henrykiem Sienkiewiczem. Jedną z jej córek nawet z nim swatano. Tuż obok żeliwnego grobu stoi wysokiej klasy artystycznej nagrobek z białego marmuru upamiętniający matkę Teresy –



147

147 Mazowiecki tort z oferty cukierni

Marię Magdalenę ze Śląskich Zbyszewską (1806–1887).

Dla tych, co zmęczą się zwiedzaniem Kroczewa, godna polecenia jest oddana do użytku w 2010 r. cukiernia firmy „Piekarczyk” położona na skraju wsi przy tzw. starej szosie. Jej wnętrze zostało zaprojektowane wg sprawdzonych założeń designerskich i uzupełnione o rzeźbę przedstawiającą naturalnej wielkości kwitnącą jabłoń. Na pień i gałęzie zużyto blisko 300 kg najprawdziwszej czekolady! Najważniejsze są tu jednak lody i sorbety o smakach malinowym i truskawkowym produkowane na bazie owoców z pobliskich plantacji.

Opuszczając Kroczevo warto pamiętać, że ta wieś ma nawet swoją ulicę w Warsza-

wie, na Białogłęce. Co ciekawe, krzyżuje się ona z ulicą Zdziarską, której nazwa została utworzona od wsi, która także leży na terenie powiatu płońskiego.

Każdy, kto choć raz był na warszawskim placu Zamkowym, pamięta, że stoi tu kolumna Zygmunta III Wazy. Co bardziej spostrzegawczy zauważyli też, że przy samym zamku rośnie drzewo, jedyne na całym placu, samotne. Kiedyś było ogromne. W marcu 2006 r. usunięto je, a na to miejsce posadzono dąb liczący 60 lat. Jednak zanim się to stało, przez wiele dziesięcioleci był pielęgnowany w prywatnej szkółce ogrodniczej rodziny Grąbczewskich w Kroczewie, właśnie w tym opisanym Kroczewie.

Krysk (gmina Naruszewo)



148 Fragment zdziczałego parku dworskiego

149 Dwór

150 Stawy wchodzące w skład parku

151 Nagrobek A. Grema (zm. 1868) z dekoracją neogotycką

Wieś leży na południe od Płońska, przy drodze nr 571, wzmiankowana w 1405 r. Było to rodowe gniazdo Kryskich, rodziny, z której w XVI w. wyszło kilku znacznych polityków i dyplomatów. Na północnym

skraju wsi, zasłonięty drzewami i zaroślami znajduje się dwór o wysokim tzw. polskim dachu, park oraz stawy. Ostatni właściciele, rodzina Dąbrowskich, zostali stąd wypędzeni przez Niemców na początku II wojny świato-

wej. W latach 1945–1965 w dworze mieściła się szkoła podstawowa, a następnie lokale mieszkalne. Brak poważniejszych remontów w kolejnych dziesięcioleciach doprowadził do znacznego pogorszenia stanu technicznego. Wyjątkowej urody temu miejscu nadają stawy i gnieźdzące się tu łabędzie.

Pośrodku wsi, na wzniesieniu stoi murowany kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Miejscowa parafia powstała prawdopodobnie w XIII w., a była wzmiankowana od 1426 r. Gotyckie zręby obecnego kościoła są datowane na 1481 r. Zmiany ceglano-wątku zdradzają, że kościół niejednokrotnie był przebudowywany i powiększany, ostatnio na pocz. XX w. We wnętrzu można obejrzeć m.in. epitafium okolicznych ziemian, m.in. Franciszka Małowieskiego (1765–1825) i jego żony Anny z Walickich Małowieskiej (1769–1817) oraz ich syna Michała (1794–1883), który pełnił funkcję prezesa Komisji Województwa Płockiego. Ciekawe są też epitafium Leona Starzewskiego herbu Nałęcz (1780–1832) i Zofii Izydory z Dziechcińskich Powichrowskiej

(1858–1903), właścicielki majątku Szczytno. Pamiętam opowieści urodzonej na początku XX w. pani Wandy Koelichen z domu Czarnowskiej, córki właścicieli majątku Kroczewo. Chyba w 1987 r. wspominała mi, że w latach 20. i 30. XX w. wielką atrakcją były wycieczki w okolice Kryska, a szczególnie możliwość zwiedzania istniejących pod kościołem krypt. Taka wyprawa budziła dreszcz emocji. Osobliwością była trumna ze z mumifikowanym ciałem jakiegoś szlachcica. Teraz na progu XXI w. wejście do krypt jest niedostępne.

Cmentarz parafialny położony jest nieco dalej, na zachód od wsi. Wśród nagrobków wyróżniają się te z XIX w. i z 1. poł. XX w. Dość blisko wejścia leży skromna płyta Adolfa Racięckiego (1863–1935) herbu Pomian, właściciela majątku Krysk. Bardzo ciekawą formę z neogotycką dekoracją ma wysoki nagrobek Andrzeja Grema (1793–1868), dziedzica dóbr Olszyny. W centralnej części cmentarza jest grób rodziny Zielieńskich, którego zniszczone żeliwne elementy świadczą, że była to niegdyś ciekawa kompozycja.



152



153



154

- 152 Kościół parafialny powstał na wzniesieniu
- 153 Wejście boczne do kościoła z drzwiami z 1. poł. XIX w.
- 154 Obecna forma kościoła z obszerną nawą powstała na pocz. XX w.

Kucice (gmina Dzierżążnia)



155 Niewielki, drewniany kościół na planie ośmioboku, o ciekawym wyposażeniu wnętrza

156 Prezbiterium i nawa widziane z empory organowej

157 Procesja w dzień święta Bożego Ciała

158 Chrystus frasośliwy, drewniana rzeźba z XVII w.

Wieś leży na zachód od Płońska, nad Żurawianką, w połowie drogi biegnącej z Dzierżążni do Nacpolska. Kucice mają też dogodnie połączenie drogowe z Płońskiem (boczna szosa odchodząca od drogi nr 10). Tutejszy folwark w 2. poł. XIX w. należał do Karola Łempickiego (1819–1874) i liczył niemal 700 ha. Zachował się tu niezwyklej urody mały, kryty gontem, drewniany kościół pw. Świętej

Trójcy z 1783 r. oraz murowana, o wiele młodsza plebania. Niegdyś, bo w 2. poł. XIX w. i po części w XX w., kościoły tego typu były masowo zastępowane budowlami trwalszymi, murowanymi. Gdyby nie olejna farba na ścianach we wnętrzu, z powodzeniem mógłby stanowić plan filmów historycznych. Można by tu było realizować sceny rodem np. z *Potopu* czy *Pana Wołodyjowskiego*. Co praw-

da wewnątrz zostało tu „odświeżone” farbą, ale przynajmniej uniknęło obłożenia boazerią tak często wykorzystywaną w modernizowaniu drewnianych wnętrz sakralnych szczególnie w latach 70. i 80. XX w. Dzięki temu możemy oglądać strukturę, liczyć poszczególne bale składające się na ściany. Kościół należy do grupy 3 wyjątkowych drewnianych kościołów na Mazowszu płockim, które powinno się koniecznie obejrzeć (obok Radzikowa i Sarbiewa). Jednak nie jest to łatwe, bo tutaj proboszcz prowadzi jeszcze inną, większą parafię (Gumino) i tam też mieszka. Oznacza to, że kościół w Kucicach bywa otwarty zaledwie raz w tygodniu, w czasie niedzielnej mszy świętej odprawianej tu zazwyczaj rano. Wytrawni turyści mogą go obejrzeć tuż przed nabożeństwem lub tuż po, gdy wierni z niego wychodzą i gdy gaszone są światła. Po chwili zostaje zamknięty na kolejny tydzień. Kościół wzniesiono na nietypowym planie – ośmioboku. Dla świątyni taki plan wiąże się z symboliką liczby 8 uważanej od starożytności za liczbę magiczną, a w świecie chrześcijańskim związaną ze zmartwychwstaniem i wiecznością. Forma budowli oraz wyposażenie stanowią doskonały przykład jednej z niegdyś licznych na tych ziemiach fundacji szlacheckich. Na tle dużych płaszczyzn ścian wyróżniają się późnobarokowe ołtarze: główny i 2 boczne. Warto podejść do ambony i spojrzeć w twarze zdobiących je aniołów. Trzeba też wzrok skierować pod nogi, na podłogę. W większości stanowią ją szerokie, a miejscami bardzo szerokie, deski, co świadczy, że pochodziły z sędziwych drzew. Dociekliwi mogą



159 Figura Matki Bożej, przełom XIX i XX w.

też wspiąć się po drabinie na chór organowy. Tam zachował się oryginalny fragment bali niezamalowanych farbą. Ozdobą tego miejsca jest bardzo fotogeniczne okno o pięknym wykroju i ciekawej kracie.

We wsi zachowały się relikty dworu oraz ciekawa figura Matki Bożej (ok. 150 m od kościoła, przy krzyżówce).

Naruszewo (siedziba gminy)



160



161



162



163



164

160 Sędziwe akacje przy jednej z dróg

161 Drewniany kościół pw. Świętej Trójcy wzniesiono w 1786 r.

162 Manierystyczny ołtarz główny powstał w latach 1630–1640

163 Ambona, tak jak i ołtarz, pochodzi z kościoła norbertanek w Płocku

164 Granitowa kapliczka z przełomu XIX i XX w. Niezwykłego wdzięku kompozycji dodaje pulchny aniołek z koroną w ręku

Wieża leży na południe od Płońska, przy drodze łączącej stolicę powiatu z Czerwińskiem (przy skrzyżowaniu dróg nr 570 i 571). Była wzmiankowana w 1424 r. jako Naruszowo. Nazwa powstała od nazwy osobowej Narusz. Historycy przypuszczają, że w XIV w. wieś została nadana przez książąt mazowieckich zgromadzeniu norbertanek

w Płocku. Na wzniesieniu widać drewniany kościół pw. Świętej Trójcy, który wręcz zaprasza, aby do niego podejść. Został wzniesiony w 1786 r. Wnętrze jest małe, kameralne, jednoprzestrzenne. Drewniane ściany ze wszechobecnymi sękami i słojami kontrastują z ołtarzami i amboną reprezentującymi inną, bardziej szlachetną stylistykę. Ołtarz główny



165 Przykład zanikającej architektury drewnianej

powstał w latach 1630–1640 w duchu manierizmu* i tak jak ambona, pierwotnie służył w kościele norbertanek w Płocku. Białe ołtarze są ozdobione złożoną dekoracją o motywach roślinnych i małżowinowych. Pośrodku ołtarza głównego umieszczono rzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem z XVII w. Na zewnątrz, za prezbiterium warto poszukać kamienia węgielnego z poprzedniego kościoła. Jest to głaz z wyrytą datą: 1629 r. W pobliżu znajduje się plebania i cmentarz parafialny założony w poł. XIX w.

Przy wjeździe na parking, obok budynku urzędu gminy stoi kapliczka z przełomu XIX i XX w. w formie kamiennego obelisku zwieńczonego krzyżem. Jej niezwykłą ozdobę stanowi niemal pełnoplastyczna figura aniołka

trzymającego koronę. Granit, z natury bardzo twardy, od zawsze był trudnym tworzywem do obróbki. Tak głęboka płaskorzeźba z udatnym oddaniem wielu elementów świadczy o znacznym kunszcie ludowego rzeźbiarza. Prawdopodobnie ten sam artysta lub ktoś z jego warsztatu wykuł kamienną kapliczkę w Kozarzewie i jeden z nagrobków na cmentarzu w Baboszewie (ostatnia ćw. XIX w.). Wszystkie mają zbliżoną formę i bardzo podobne motywy dekoracyjne. Tuż obok kapliczki rośnie pomnik przyrody – lipa drobnolistna. Na trawniku na terenie zespołu szkół znajduje się popiersie Jana Pawła II – patrona miejscowego gimnazjum, a tuż obok tablica poświęcona Marii Konopnickiej – patronce miejscowej szkoły podstawowej.

Niewikla (gmina Sochocin)



166 Pasące się konie

167 Dwór otaczają pozostałości parku

168 Jedna z dróg prowadzących do dawnego majątku

Wieś położona na wschód od Płońska, niedaleko od drogi nr 632 Płońsk–Nasielsk. Wzmiankowana jako Niewikl w 1424 r. Nazwa powstała od nazwy osobowej Niewikł. Majątek ten przez wiele lat w XIX w. należał do rodziny Kadłubowskich. Na przełomie XIX i XX w. sprzedali oni nieruchomość Tadeuszowi Abramowiczowi z Warszawy. Pełnił on funkcję prezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Płońsku. Wydaje się, że zachowany tu dwór o rozczłonkowanej bryle powstał u schyłku XIX w., być może w latach 80. XIX w. Opiswany budynek był starannie wykończony i komfortowo wyposażony. W latach 30. XX w. życiu Niewikli nadawało ton już następne pokolenie rodziny, zapalony myśliwy

Michał Abramowicz (1893–1958) żonaty z Jadvigą z Zakrzewskich (zm. 1976). Janusz Kalinowski we wspomnieniu, które opublikował w 1993 r., pisał: *Pierwsza strzelba w okolicy – Michał Abramowicz h. Abdank z Niewikli, w początku lat trzydziestych naszego stulecia sprowadził kilka gniazd bażantów do swojego, podmokłego lasu liściastego. W pierwszych latach były pieczołowicie chronione, co spowodowało, że bardzo szybko rozprzestrzeniły się po całej okolicy i przysparzały potem dużo atrakcji myśliwym. Po dziś dzień piękne koguty paradują dumnie po całej okolicy.*

Majątek odebrano właścicielom na podstawie reformy rolnej. Po 1945 r. dwór ulegał, tak jak i otaczający park ze stawami, stopniowej de-



169 Dwór powstał u schyłku XIX w.

wastacji, podobnie 2 aleje wysadzone drzewami prowadzące w kierunku Drożdżyna i Lisewa. W latach 1980–1982 przeprowadzono remont i niezbyt udolnie adaptowano budynek na potrzeby miejscowej spółdzielni rolnej. Po 1989 r., po zmianach ustrojowych, obiekt przeszedł w ręce prywatne. Nabył go jeden z okolicznych przedsiębiorców. Rozpoczęto prace remontowe, które po pewnym czasie wstrzymano. Warto zwrócić uwagę na wieżę, a szczególnie na jej pokrycie. Jest ono oryginalne, nie zmieniane od początku powstania budowli.

Trzeba w tym miejscu poświęcić kilka słów rodzinie Kadłubowskich. Romuald Kadłubowski herbu Belina żyjący w XVIII w. był dziećcem Zaborowa (gm. Naruszewo) i pełnił kilka urzędów, m.in. podsędka* ziemi wyszogrodzkiej i marszałka ziemi zakroczymskiej (od 1769 r.). Był dowódcą jednego z bardziej

bitnych oddziałów konfederacji barskiej. Miał 5 dzieci, m.in. Leonarda (1804–1900), oficera wojsk polskich, dziedzica majątku Góra k. Płońska, a ten z kolei Ludwika (1843–1933). Jak dotąd nie udało się ustalić czy Niewikłę objął Leonard, czy dopiero jego syn. Ludwik był wytrawnym bibliofilem. W Niewikli zgromadził bardzo cenną kolekcję starych rękopisów, map i unikalnych starodruków. Opatrywał je pieczęcią *Ludwik Kadłubowski Niewikla*. Znaczną część tej wyjątkowej kolekcji przekazał w darze w latach 1903–1904 do zbiorów krakowskiej Akademii Umiejętności (obec. Biblioteka Naukowa PAU i PAN). Według specjalistów zbiór był tworzony przez kilka pokoleń i zawiera publikacje nawet z XVII w. Jest to bardzo wartościowy ślad wyjątkowo korzystnie świadczący o kulturze ziemiańskiej w tej części Mazowsza.

Nowe Miasto (siedziba gminy)



170 Główny Rynek

171 Zielony Rynek

172 Przykład dawnej drewnianej zabudowy

173 W niektórych zakątkach zachowały się brukowane ulice

Miejscowość położona jest nad Soną, na wschodniej rubieży powiatu płońskiego, w połowie drogi nr 632 z Płońska do Nasielska. Początkowo był tu gród obronny, później prężnie rozwijające się miasto, lokowane w XIV w. przez Janusza I, księcia mazowieckiego. W 1420 r. otrzymało prawa miejskie. Pełniło istotne funkcje administracyjno-sądownicze. Szczególnie pomyślny dla miasta był okres XVI–XVII w. związany z przetwórstwem rolno-spożywczym. W 1565 r. było tu 20 gorzelni i 13 piwowarów. Piwo eksportowano do Prus. W XIX w. działały manufaktury sukiennicze. Prawa miejskie Nowe Miasto utraciło w 1869 r. i choć w nazwie po-

zostało „miasto”, to jednak nim już nie jest. Żyje tu ok. 2 tys. mieszkańców (przed II wojną światową 3 tys.) i według obowiązujących przepisów jest wsią.

Ciekawe, że do tej pory zachował się w Nowym Mieście pierwotny układ urbanistyczny z XV w. Ważnym jego punktem jest zmodernizowany Główny Rynek z licznymi nasadzeniami nowej zieleni i niedawno powstałą tzw. małą architekturą. Jedną z bocznych ulic w kierunku południowym można przejść do miejsca, które dopiero czeka na rewitalizację – Zielonego Rynku. To rodzaj kameralnego, spokojnego, pełnego cienia parku. Wszędzie tu blisko. Gdzieniedzie można napotkać bru-

kowane fragmenty ulic i drewnianą zabudowę. Krótki spacer w kierunku wschodnim pozwoli na dotarcie do mostu i zapory. Spiętrza ona Sonę. Powstały w ten sposób w 1988 r. Zalew Nowomiejski jest niewątpliwą atrakcją rekreacyjną. Liczy ok. 30 ha. W latach 2005–2007 nad brzegiem wytyczono szlak spacerowy, zorganizowano parkingi, zaaranżowano kąpielisko (latem strzeżone) i miejsce na lokalne imprezy plenerowe. W czasie wakacji, głównie w niedziele, są tu organizowane festyny rodzinne i zawody sportowe (np. triathlon, kajaki, siatkówka plażowa). W cichszych zakątkach akwenu można spotkać wędkarzy.

W miejscowości znajduje się kościół pw. Świętej Trójcy, którego odległą, późnogotycką, pochodzącą z XV w. metrykę potwierdzają m.in. przypory* (szkarpy*) oraz geometryczna, zachowana w kilku miejscach, dekoracja

z ciemnej, niemal czarnej, przepalanej cegły, tzw. zendrówki. Kościół jest orientowany. Był zniszczony w czasie I i II wojny światowej. Gdy go odbudowywano w elewacje wmontowano fragmenty pocisków, aby upamiętnić fakt zniszczenia. Warto wejść do kaplicy po lewej stronie i podejść do witraża z 1938 r. ukazującego postać w rzymskiej tunice i charakterystycznym obuwiu, wspartą o miecz. To wyobrażenie św. Tyburiusza. Witraż jest sygnowany. Jego autorem jest Władysław Drapiewski, a powstał w renomowanej pracowni Józefa Olszewskiego w Warszawie. Na bocznej ścianie przy wejściu do kaplicy znajduje się niepozorne epitafium, które dokumentuje dramatyczny wojenny los jednej z tutejszych rodzin. Upamiętnia ono Józefa Tyszkiewicza, który zginął w Matchausen w 1944 r., Andrzeja Lecha Tyszkiewicza, zamordowanego przez



174



175



176



177

174 Zapora spiętrzająca wody Sonę

175 Zalew powstał w 1988 r. W okresie letnim działa tu kąpielisko i odbywają się cykliczne imprezy

176 Kościół pw. Świętej Trójcy pochodzi z XV w. i ma ciekawie rozczłonkowaną bryłę

177 Wnętrze jest jednonawowe



178



179

178 Nagrobek R. Staszewskiego (zm. 1852 r.), oficera w wojsku Księstwa Warszawskiego

179 Jedna z nielicznych kamiennych macew na kirkucie

gestapo w więzieniu w Ciechanowie w tym samym roku oraz Wandę Tyszkiewicz z Dobrskich zmarłą w 1948 r. Wspomniany Andrzej Lech Tyszkiewicz ps. „Woda”, mieszkaniec Nowego Miasta, żołnierz NSZ i AK był m.in. szefem Oddziału III Wojskowego Sztabu powiatu płońskiego NSZ.

Cmentarz parafialny to miejsce, w którym można spotkać przykłady sztuki kamieniarskiej z XIX i XX w. Po prawej stronie od alei głównej, nieco w głębi, stoi ciekawie zdobiony motywami roślinnymi nagrobek z piaskowca. Erozja niszczy napis, ale można jeszcze odczytać, że nagrobek poświęcono Rufinowi Staszewskiemu (1789–1852). Był dziedzicem dóbr Miszewo i z innych źródeł wiadomo, że studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, służył jako oficer w wojsku Księstwa Warszawskiego m.in. jako dowódca Kompanii Grenadierów 13. Pułku Piechoty. Później, do emerytury w 1845 r., pracował jako urzędnik w Sądzie Pokoju w Wieluniu. Po lewej stronie od alei głównej, nieco dalej od niej jest otoczona słupkami i prętami płyta na niskim grobie Aleksandra Hyżyckiego (1859–1927), prezesa Warszawskiej Okręgo-

wej Izby Kontroli Państwa, a poprzednio dyrektora Monopolu Spirytusowego. W pobliżu znajduje się nagrobek Stanisława Kręskiego (1895–1921), kolejnego właściciela majątku Miszewo. Zmarł w wieku zaledwie 26 lat. Tuż przy wyjściu uwagę przykuwa niskie mauzoleum, przykryte blaszanym dachem, rodziny Piwkowskich. W jego zwieńczeniu umieszczono bogato dekorowany, żeliwny krzyż z XIX w. Jest tu także duża, zbiorowa mogiła polskich żołnierzy poległych w 1920 r.

Na przedmieściu Nowego Miasta znajduje się używany do II wojny światowej kirkut. Będąc w pobliżu zapory na Sonie przy szosie nr 632 prowadzącej w kierunku na Nasielsk i Marki, należy pokonać 1100 m na wschód, skrócić w lewo w drogę nr 620 na Przewodowo, a po 200 m skrócić z niej ponownie w lewo. Po przebyciu 500 m, po lewej stronie (między drogą a zalewem) można zauważyć mocno zarośnięty zagajnik, który skrywa dawny cmentarz żydowski. Wytrwali mogą dotrzeć do nielicznych zachowanych kamieni nagrobnych. Najlepszy okres do wyprawy w to miejsce to jesień i wiosna, gdy nie ma liści.

Pieścidlą (gmina Naruszewo)



- 180 Z dawnego majątku zachowały się pojedyncze budynki folwarczne
- 181 Prawdopodobnie dawna kuźnia
- 182 Pozostałości dawnego założenia parkowego

Wieś położona w południowej części powiatu, z dala od dróg o dużym natężeniu ruchu, nad niewielką rzeczką o nazwie Struga. Właścicielami tutejszego majątku byli małżonkowie Mikołaj (1819–1889) i Rozalia z Dembowskich Łaźniewscy. Mikołaj za działalność niepodległościową część życia spędził na zesłaniu, na Syberii. W Pieścidlach przyszedł na świat i tu się wychowywał ich syn Witold Łaźniewski (1865–1938). Po solidnej edukacji w Warszawie studiował na uniwersytetach w Dorpacie (Tartu), Kopenhadze, Monachium i Getyndze. Był chemikiem, biologiem (doktorat) oraz absolwentem studiów rolniczych.

W XIX i na początku XX w. właściciele lub zarządcy majątków ziemskich nie tylko troszczyli się o rentowność gospodarstwa, o godny poziom życia swojej rodziny. Było przyjęte, że za ich sprawą sadzono drzewa wzdłuż najbliższych szlaków komunikacyjnych, a nawet inicjowali utwardzanie bardziej uczęszczanych dróg, które były nieodzownym elementem krajobrazu, łączyły sąsiadujące folwarki, ułatwiały transport płodów rolnych i dotarcie do lokalnych ośrodków administracji, np. do wójta czy parafii. Nierzadko, jak to ma miejsce w Pieścidlach, rozchodziły się promieniście. Jedną z takich dróg, wiodącą na południe w kierunku Przybojewa, wije się niczym zwykła polna droga. Została najpewniej



183



184

183 Brukowa droga prowadząca w kierunku Przybojewa nie została wytyczona po linii prostej, wiję się. Może to zdradzać, że pierwotnie była to zwykła droga polna, którą z czasem utwardzono

184 Podmokły fragment rezerwatu „Noskowo”

w XIX w. utwardzona kamieniami. Ma szerokość 460 cm, a zachowany odcinek mierzy 0,9 km. W Pieściłach od dawna nie ma już dworu. Zdziczał dworski park z aleją kasztanowców. Z zabudowy folwarcznej pozostały relikty. Kolejne dziesięciolecia zatarły w pamięci okolicznych mieszkańców nazwiska dawnych właścicieli, a ludzie dalej korzystają z drogi. To zabytek sztuki inżynierskiej, drogownictwa, zabytek techniki wart chwili refleksji i ocalenia.

Na rozstajach dróg stoi ciekawy krzyż z 1908 r. Przy drodze biegnącej na zachód, łączącej Pieściłki i Grodziec, prawdopodobnie w 1. poł. XX w. wzniesiono murowany młyn, natomiast w lesie znajdującym się na południowym wschodzie jest grodzisko (szerzej o nim w rozdziale „Trasy wycieczkowe”). Las leżący na północny wschód, oddzielony od wsi Strugą, to rezerwat „Noskowo”.

Płońsk (siedziba powiatu)



185 Płonka przepływając przez miasto bardzo ożywia jego krajobraz

186 Fragment jednej z pierzei rynku (plac 15 Sierpnia)

187 Niezachowana synagoga, stan z 1940 r.

188 Kamienica w rynku (plac 15 Sierpnia) z tablicą poświęconą Dawidowi Ben Gurionowi

189 Grodzisko w pobliżu ul. 19 Stycznia. Być może uda się na jego bazie stworzyć płoński Biskupin

Miasto powiatowe liczące 22,3 tys. mieszkańców, położone nad Płonką, dopływem Wkry, na wschód od Płocka, na skrzyżowaniu dróg nr 7 i nr 10. Obie drogi poprowadzone są obwodnicami biegnącymi obrzeżami miasta. W mieście działa kilka zakładów przemysłowych. Jest to istotny punkt handlowo-usługowy w północnej części Mazowsza.

Dzięki badaniom archeologicznym wiadomo, że od wczesnego średniowiecza funkcjonował tu gród. Jego ślady znajdują się przy ul. 19 Stycznia (szerzej o nim w rozdziale „Trasy wycieczkowe”). Z powodu lokalizacji stanowi doskonały materiał na stworzenie na jego bazie mazowieckiego Biskupina, prehistorycznego skansenu o bogatym programie edukacyj-

nym. W zamierzchłych czasach na podgrodziu rozwinęła się osada o charakterze handlowym, która na pocz. XV w. uzyskała prawa miejskie. W następnych wiekach sławę zyskały tutejsze targi bydłem i końmi. Niestety, w XVII w. nastąpiła stagnacja i upadek miasta. Z chwilą rozbiorów Płońsk przestał być siedzibą władz powiatowych. Dopiero poważniejsze ożywienie gospodarcze w 2. poł. XIX w. spowodowało, że od 1867 r. ponownie uzyskał status miasta powiatowego. Do II wojny światowej blisko połowę mieszkańców stanowili Żydzi. Zostali wymordowani przez hitlerowców. Z diaspory płońskich Żydów wywodził się urodzony tu Dawid Ben Gurion (właśc. Dawid Grün, 1886–1973), izraelski polityk, pierwszy premier Izraela.



190



191



192

190 Drogowskaz z informacjami o miastach partnerskich

191 Pompa na skwerze przy ul. 19 Stycznia

192 Jeden z nielicznych relikwów zabudowy drewnianej w Płońsku, ul. 19 Stycznia

Sercem miasta jest położony na niewielkim wzniesieniu rynek (plac 15 sierpnia). Stoi tu zabytkowa pompa z 2. poł. XIX w. Wychodzące z rynku ulice nieznacznie opadają w dół, prowadzą m.in. w kierunku Warszawy, Płocka i Ciechanowa. Całość stanowi zabytkowy układ urbanistyczny. W najstarszej części miasta zachowało się nieco zabudowy z XIX i pocz. XX w., ale najczęściej mocno zmienionej współczesną przebudową. W elewacji jednej z narożnych kamienic jest zegar, z którego w południe rozbrzmiewa hejnał. Warto podejść do pobliskiego domu nr 21a, we wschodniej pierzei rynku i zobaczyć tablicę upamiętniającą Dawida Ben Guriona, który tu mieszkał do 1907 r. (jego szerszy biogram w rozdziale „Ciekawe biografie”). W 2011 r. opisano badania archeologiczne, które przeprowadzono przed położeniem fundamentów pod nowy budynek na posesji nr 6

w północnej pierzei rynku. Dzięki temu wiemy, że wytyczona i użytkowana od późnego średniowiecza działka od strony rynku miała ulokowaną część mieszkalną, być może także z magazynem. Bezpośrednio na zapleczu był warsztat rzemieślniczy (przez długi okres najprawdopodobniej szewski), a w głębi działki stały zagrody dla hodowanych zwierząt. Przy czym zwierzęta były trzymane na powietrzu, a zagrody były otoczone płotami wyplatany z wikliny. Odkryte domostwo było użytkowane na przestrzeni XV–XVII w.

W Płońsku są 2 kościoły: stary o mniejszej powierzchni oraz współczesny o większej. Stary kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (parafia pw. św. Michała Archanioła) powstał w XV lub XVI w. jako świątynia klasztorna karmelitów. Od 1779 r. pełni funkcję siedziby parafii. Z racji na pierwotne przeznaczenie kościoł nie jest zbyt duży. Jego

gotycka struktura została zmieniona XVII-wieczną przebudową w duchu baroku. Ostatnie duże prace modernizacyjne z połowy lat 30. XX w. doprowadziły do kolejnych zmian i zatarcia wielu historycznych cech. Warto podejść do epitafium znajdującego się po prawej stronie nawy. Upamiętnia ono poległego w 1806 r. w walkach z Rosjanami napoleońskiego pułkownika. Charles Dussaussy Savary pochodził z północnej Francji, w chwili śmierci liczył 34 lata. Gdy w 1932 r. zdjęto ze ściany epitafium, okazało się, że na odwrotnej stronie jest jakaś kompozycja rzeźbiarska. Historycy sztuki ustalili, że epitafium zostało wykonane na odwrocie arabskiej fontanny, a właściwie marmurowej oprawy ogrodowej kaskady wodnej z przełomu XVII i XVIII w. Po tym sensacyjnym odkryciu kamieniarze z ostrożnością rozpiłowali zabytek. Odtąd

można podziwiać obie strony marmurowej płyty. Jednak do dziś nie wiadomo skąd ona się znalazła na ziemiach polskich i jaki arabski pałac wcześniej ozdabiała. Witraże w kościele wykonano w latach 1954–1957 w warszawskiej pracowni Józefa Olszewskiego wg kartonów Edwardy Przeorskiej. Ważnym uzupełnieniem wnętrza są epitafia z XVIII i XIX w., które stanowią najliczniejszą grupę takich zabytków spośród wszystkich kościołów na terenie powiatu. Dla porządku należy podać, że pierwotny kościół parafialny mieścił się na wschód od rynku, na skwerze przy ul. 19 Stycznia. W 2. poł. XVIII w. nie odprawiano już w nim nabożeństw. Na pocz. XIX w. był użytkowany jako magazyn. Budynek rozebrano ok. 1819 r. Na jego miejscu stoi kapliczka, a w pobliżu zabytkowa pompa z 2. poł. XIX w.



193 Elewacja wschodnia kościoła pw. św. Michała Archanioła ozdobiona geometrycznym motywem z ciemnej cegły tzw. zendrówki. Otwory pomiędzy ceglami powstawały w trakcie budowy – w tych miejscach były osadzone belki rusztowań. Po ukończeniu budowy otwory zostawiano na wypadek konieczności ponownej budowy rusztowań, np. przy remoncie dachu

194 Dzwonnica z 2. poł. XIX w.



195



196



197



198

195 Zegar słoneczny w elewacji kościoła

196 Co roku w Płońsku odbywa się Jarmark św. Michała Archaniola – patrona najstarszej parafii i całego miasta

197 Figura św. Jana Nepomucena na terenie przykościelnym

198 Przejście między fasadą kościoła św. Michała Archaniola a ścianą klasztoru

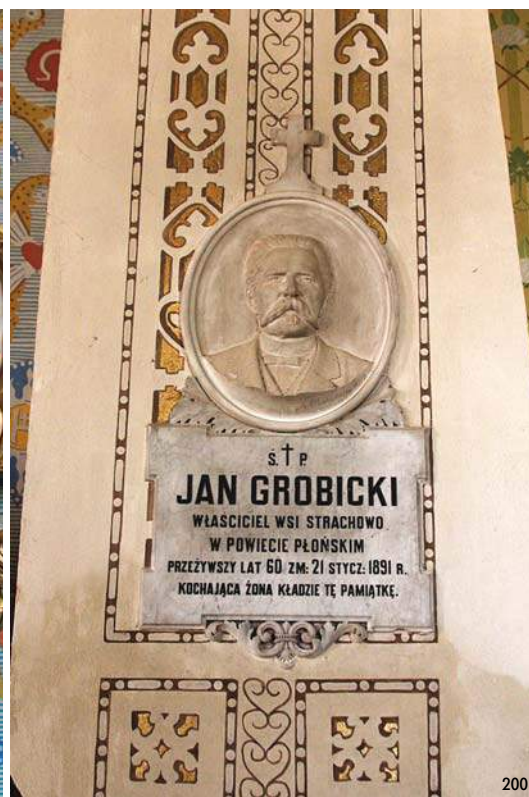
Nowoczesny kościół parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe nosi wezwanie Matki Bożej Ostrobramskiej. Mieści się wśród nowych osiedli Płońsk przy drodze wylotowej na Raciąż. Jest to najmłodsza spośród wszystkich parafii na terenie całego powiatu, erygowana w 1981 r. Budowę kościoła wg projektu plockiego architekta Ignacego Bładowskiego prowadzono w latach 1983–1990. Wraz z zakończeniem budowy rozpoczęto wyposażanie wnętrza. Gotową budowlę poświęcono w 1994 r. Świątynia ma plan centralny oparty na sześciokącie i jest uzupełniona o wolnostojącą dzwonnice (wys. 41,5 m). Uwagę wchodzących przykuwa ekspresyjna, monumentalna rzeźba w tle ołtarza ukazująca Chrystusa. Wnętrze kościoła jest doświetlone przez ogromny witrażowy żyrandol w formie zbliżonej do okręgu. Najważniejsze elementy wystroju rzeźbiarskiego

są dziełem samego Gustawa Zemły, jednego z bardziej znanych polskich rzeźbiarzy naszych czasów. Witraże w oknach zaprojektował i wykonał Tomasz Łączyński.

Płońsk jest dość rozległy. Ma sporo terenów otwartych oraz terenów zielonych. Dużymi atutami są parki, największy przy stawie Rutki oraz Park Konstytucji 3 Maja w samym centrum. Częściowo zagospodarowane są też tereny zielone wzdłuż biegu Płonki. W ich obrębie jest m.in. nowoczesna hala sportowa i basen (25 m x 12,5m) z ponad stumetrową zjeżdżalnią. W pobliżu znajduje się cmentarz parafialny utworzony w końcu XVIII w. Największym obiektem jest tu neogotycka kaplica rodziny Grobickich, właścicieli wsi Strachowo, ufundowana w 1896 r. O fakcie fundacji informuje tablica z piaskowca z herbem Trąby w bocznej elewacji. W dolnych partiach ścian widać małe



199 Figura św. Pawła w ołtarzu głównym w kościele św. Michała Archanioła



200 Jedno z epitafiów w kościele św. Michała Archanioła



201



202



203



204

201 Kościół w drugiej parafii Płońska rozpoczęto budować w 1983 r. Poświęcenie gotowej świątyni nastąpiło w 1994 r. Dzwonnica mierzy 41,5 m

202 Z powodu krótkiego czasu budowy i wyposażania wnętrza kościoła jest jednorodnie stylistycznie. Ozdabiają je bardzo wartościowe prace współczesnych polskich artystów.

203 Staw Rutki. Jego okolice niekiedy bywają miejscem imprez masowych

204 W Płońsku jest dużo terenów zielonych, które podnoszą jakość życia w środowisku zurbanizowanym

okrąglone okienka świadczące, że kaplica ma kryptę. Po bokach jej głównego wejścia umieszczono epitafia Jana Grobickiego (1831–1891) i Sabiny Grobickiej (1842–1928). Dalej są tablice upamiętniające m.in. Ignacego Wiśniewskiego (1860–1904) i Juliana Bońkowskiego (1863–1945). W pobliżu kaplicy oraz wzdłuż biegnącej przy niej alei można zobaczyć ciekawe pomniki nagrobne z XIX w. i pocz. XX w. Nietrudno zauważyć duży nagrobek rodziny Weyherów herbu Skarżyna. Tuż przy nim stoi pomnik z 1856 r. na grobie Bonawentury Jana Kotarskiego herbu Pniejnia (1794–1855), urzędnika władz gubernialnych w Augustowie, właściciela dóbr Szeromin. Ma on piękną, neogotycką formę. Tuż obok znajduje się wysoki nagrobek zmarłego w tym samym 1855 r., ale 9 miesięcy później, Pankracego Jaroszewskiego herbu Zagłoba, urzędnika Komisji Wojewódzkiej Płockiej, właściciela majątku

Dłużniewo. Ciekawe, że obaj mają też swoje epitafia w kościele parafialnym. W podstawie wyrzeźbiono skrzyżowane pochodnie skierowane w dół, jest to jeden z dawnych symboli żałobnych. W pobliżu wzniesiono pomnik zwieńczony kamienną rzeźbą wyobrażającą Anioła Smutku wspartego o podstawę krzyża. U jego stóp wyrzeźbiono skały i wyrastające ze szczeliny rośliny. Nagrobek dłuta jednego z wziętych warszawskich rzeźbiarzy Antoniego Pruszyńskiego został ufundowany przez małżonków Chylińskich, którym w 1886 r. zmarła dwunastoletnia córka. Na grobie jest też późniejszy napis upamiętniający m.in. Stanisława Chylińskiego (1905–1940), pochodzącego z majątku Sulkowo, ostatniego przed wybuchem wojny naczelnika Izby Skarbowej w Grodnie, zamordowanego w Katyniu. Przy kaplicy, ale po przeciwnej stronie, znajduje się odrestaurowany grób doktora Leona Rut-



205



206



207

205 Pomnik ofiar II wojny światowej

206 Grób rodziny Weyherów

207 Cmentarz parafialny powstał w końcu XVIII w. Najbardziej widocznym jego elementem jest neogotycka kaplica rodziny Grobickich z 1896 r.



208 Grób rodziny Chylińskich z rzeźbą upamiętniającą śmierć dwunastoletniej Mani Chylińskiej

209 Kwaterna polskich żołnierzy poległych w 1939 r.

kowskiego (1863–1917), miejscowego lekarza pasjonującego się badaniami etnograficznymi, antropologicznymi i archeologicznymi. Był popularyzatorem działalności społecznej. Oddalając się od kaplicy aleją w kierunku zachodnim można zauważyć powyginane przez rosnące tu drzewa metalowe ogrodzenie grobu, metalowy krzyż i owalną tabliczkę. Spoczywa tu Mikołaj Fogel (1843–1869), sekretarz powiatu płońskiego. Kilka metrów dalej widać monumentalny, bogato dekorowany, ażurowy, żeliwny krzyż na nieco zapomnianej mogile z 2. poł. XIX w. ujętej bogato dekorowanym ogrodzeniem. Z ułomków tablicy z napisem cyrylicą można dowiedzieć się, że spoczywa tu naczelnik powiatu płońskiego (w służbie rosyjskiej) podpułkownik Kazimierz Oranowski. Urzędował w Płońsku od 1867 r. Nieco w prawo od alei,

w głębi kwatery stoi wysoki kamienny nagrobek ze zwieńczeniem w formie wazy wypełnionej kwiatami. Mogiłę wyznaczają 4 słupki na narożach. Ich zwieńczenie stanowią odlewy dłoni, które trzymają łańcuch ogrodzenia. Został tu pochowany doktor medycyny Emilian Piotrowski (1830–1883). Początkowo prowadził praktykę w Mławie, po czym przeniósł się do Płońska, gdzie objął posadę lekarza powiatowego. W czasie wojny rosyjsko-tureckiej (1877–1878) został zmobilizowany i skierowany na front na terenie Bułgarii. Po wojnie wrócił na swoje stanowisko. Na cmentarzu znajdują się też zbiorowa mogiła polskich żołnierzy poległych w 1920 r. (z obeliskiem) oraz groby żołnierzy z 1939 r.

Płońsk w okolicach dzisiejszej ul. Warszawskiej miał jeszcze jedną nekropolię, duży cmentarz żydowski (ok. 3 ha). Założono go na pod-



210



211



212

210 Pomnik Wolności współcześnie

211 Uroczystości odsłonięcia Pomnika Wolności w 1933 r.

212 Krzyż i młode sadzonki dębów katyńskich. Każdy z nich upamiętnia jedną ofiarę sowieckiej zbrodni z 1940 r., która pochodziła z Płńska

stawie królewskiego przywileju z 1670 r. Został zniszczony w 1942 r. przez hitlerowców, którzy zarządzili, aby kamiennymi macewami utwardzać okoliczne drogi. W okresie PRL-u na tym terenie zbudowano m.in. stację obsługi samochodów. W 1983 r. na skrawku dawnego cmentarza odsłonięto pomnik *Zmarłym pomordowanym w latach 1939-1945 Żydom polskim* dłuta Anny Szalast. W 1999 r. Fundacja Rodzi-

ny Nissenbaumów umieściła tu 3 symboliczne macewy, a w 2011 r. całość uzupełniono o tablicę upamiętniającą płońskich Żydów, dłuta Dariusza Anczewskiego. Co roku odbywa się w Płonsku Marsz Milczenia upamiętniający likwidację płońskiego getta.

W parku im. Czesława Markiewicza znajduje się głąz, który przed wojną upamiętniał wydarzenia związane z wojną polsko-bolsze-



213



214



215

213 Pomnik poświęcony pomordowanym w czasie II wojny światowej harcerzom hufca Płońsk

214 Nieistniejące już macewy na płońskim kirkucie. Fot. z przełomu 1939 i 1940 r.

215 Trzy symboliczne macewy, stojące w miejscu dawnej żydowskiej nekropolii

wicką w 1920 r. W okresie PRL, gdy nie można było przywrócić pierwotnego napisu, poświęcono go w 1985 r. pamięci pomordowanym w czasie II wojny światowej harcerzom Hufca Płońsk. W pobliżu rosną Płońskie Dęby Pamięci posadzone w 2010 r. Każdy z nich upamiętnia jedną ofiarę zbrodni katyńskiej, która pochodziła z Płońska. Stoi tu też pamiątkowy krzyż (wysokość 5 m).

Poświętne (część m. Płońska)

Niegdyś nazwa majątku ziemskiego położonego na wschód od Płońska, obecnie część miasta oddzielona drogą nr 7, przy drodze nr 50 Płońsk–Ciechanów. Badania archeologiczne z lat 1959–1960 przyniosły materiały świadczące, że istniało tu osadnictwo wcześniejsze niż

Przy skrzyżowaniu ul. Płockiej z ul. Kolejową odsłonięto w 1933 r. pomnik upamiętniający 15. rocznicę odzyskania niepodległości. W centralnej części pomnika umieszczono płaskorzeźbiony portret (odlew) marszałka Józefa Piłsudskiego. Monument został usunięty przez Niemców w 1940 r., a odbudowano go w 1993 r. Jest nazywany Pomnikiem Wolności.

na terenie znanego grodziska w Płońsku. Znalezione obiekty, m.in. kabłączki z brązu i srebra do dekoracji okolic skroni kobiet, pozwalają datować to siedlisko na kilkaset lat p.n.e.

W XIX w. majątek Poświętne wchodził w skład majoratu*, który dzierżawiły kolejne pokolenia



216



217



218



219

216 Dwór w Poświętnem w dwudziestoleciu międzywojennym

217 Dwór Weyherów współcześnie

218 Siedziba Oddziału Poświętne Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego

219 Miejsce rekreacji dla odwiedzających dawny majątek Poświętne

kaszubskiego rodu Weyherów herbu Skarzyna. Majorat składał się z folwarków: Poświętne, Dzierżążnia, Gumino i Cholewy. Na przełomie XIX i XX w. właścicielem majoratu był Rosjanin, baron Engelhardt, prawdopodobnie Rudolf. Ośrodek majoratu stanowiło Gumino. Tu zamieszkał w 1839 r. Karol Weyher (1786–1848). Jego syn, Ludwik Weyher (1827–1884) na początku 2. poł. XIX w. został dzierżawcą majątku w Poświętnem. Na przełomie 1865 i 1866 r. przez 12 miesięcy wspomniany Ludwik Weyher zatrudniał tu dziewiętnastoletniego ucznia jednej z warszawskich szkół, aby uczył jego, wówczas siedmioletniego, syna Stanisława (1858–1935). Młodziutkim nauczycielem, który sam w tym okresie poświęcał się przygotowaniom do matury i egzaminów na studia, był Henryk Sienkiewicz. Wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. majątek

Poświętne przeszedł na skarb państwa. W 1923 r. na jego bazie utworzono Ognisko Kultury Rolnej i Zakład Doświadczalny. Szkoliło ono rolników w zakresie hodowli i uprawy roli. Na jego terenie założono pola doświadczalne mające wprowadzać nowe, ulepszone odmiany roślin uprawnych. Placówka ta w kolejnych dziesięcioleciach zmieniała nazwę i struktury, w których działała, ale idea – służby rolnictwu – pozostała. Obecnie (2012 r.) jest to oddział Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z dużym ośrodkiem konferencyjno-hotelowym. Ma tu też swoją siedzibę Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze. Warto wziąć udział w organizowanych corocznie z wielkim rozmachem dwudniowych Mazowieckich Dniach Rolnictwa (zazwyczaj w połowie czerwca). Barwne stoiska m.in. z lokalną twórczością artystyczną, regionalnymi przy-



220 Pokaz pracy kombajnu buraczanego podczas Dnia Kukurydzy i Buraka



221 Występy w trakcie dorocznego Jarmarku Jesiennego „Od pola do stołu”

smakami czy żywnością produkowaną metodami ekologicznymi towarzyszą wystawom zwierząt hodowlanych i nowoczesnego sprzętu rolniczego. Po wakacjach organizowane są też: Dzień Kukurydzy i Buraka oraz Jesienny Jarmark „Od pola do stołu”. W trakcie tych imprez można zajrzeć do dworu, w którym do I woj-

ny światowej mieszkała rodzina Weyherów. Obecnie jest to obiekt konferencyjny. Z racji pobytu pisarza-noblisty dwór nosi potoczną nazwę „Sienkiewiczówka”. Co prawda wnętrza nie mają zabytkowego wyposażenia, ale można poznać strukturę starego dworu, jego rozplanowanie, proporcje pomieszczeń itp.

Raciąż (siedziba gminy)



222 Przez miasto przepływa Raciążnica



223 Sercem Raciąża jest park

Miasto położone jest na północny zachód od Płońska, nad Raciążnicą, przy drodze krajowej nr 60, w połowie trasy między Płockiem a Ciechanowem, a także przy linii kolejowej relacji Nasielsk – Sierpc. Liczy ponad 4,5 tys. mieszkańców. Ma odległą, wczesnośredniowieczną metrykę, czego świadectwem są ślady grodziska (szerzej o nim w rozdziale „Trasy wycieczkowe”). Nazwa wzmiankowana od 1228 r. Prawa miejskie otrzymał w 1425 r., utracił je w 1869 r., a odzyskał w 1922 r. W okresie staropolskim był siedzibą powiatu. Do końca dawnej Rzeczypospolitej okoliczna szlachta zjeżdżała tu na sejmiki. W Raciążu wybierano 4 posłów na Sejm oraz 2 członków Trybunału Koronnego z siedzibą w Piotrkowie. W XIX w. działały tu zakłady sukiennicze. Do 1865 r. stanowił własność biskupów płockich.

Centrum miasta stanowi duży zadrzewiony rynek (pl. Mickiewicza), skąd wybiegają główne trasy wylotowe. Ruch jest tu tylko lokalny, bo niedawno na obrzeżach miasta zbudowano obwodnicę. Perspektywę jednej z ulic zamyka monumentalny, neogotycki kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, projek-

tu Józefa Górskiego, ukończony w 1886 r. Ma on dwuwieżową fasadę z hełmami w kształcie iglic. Neogotyckie wyposażenie wnętrza pochodzi głównie z końca XIX w. Jednym z wyjątków jest chrzcielnica, wsparta na głowach i dłoniach 2 wyrzeźbionych, klęczących postaci. Pochodzi z końca XVII w. i stanowi przykład prymitywnej recepcji sztuki barokowej. W ołtarzu głównym znajdują się obrazy pędzla Józefa Buchbindera. W bocznej ścianie kruchty wmurowano epitafium upamiętniające Gracjana księcia Druckiego-Lubeckiego pochodzącego z Polesia, służącego w 4. pułku szaserów. Poległ w lipcu 1831 r. w czasie powstania listopadowego. Przed kościołem zachowały się 2 żeliwne nagrobki z ogrodzeniami. Jeden z nich upamiętnia Józefa Turowskiego (1790–1854), pułkownika artylerii, właściciela dóbr Żukowo i Karsy. Drugi jest na grobie Jana Wojciechowskiego (zm. 1854 r.), doktora medycyny i chirurgii. Pochodził z Berezki Kartuskiej k. Grodna. Ukończył Wydział Medycyny na Uniwersytecie Wileńskim. Pracował w Raciążu, ale leczył także chorych ze Szreńska, Radzanowa i Drobina. W pobliżu kościoła znajduje się plebania z lat 30. XX w.



224



225



226



227

224 Kościół parafialny ukończono w 1886 r.

225 Przy ul. Kilińskiego stoi dawna synagoga. Jest to jedyny tego typu obiekt w powiecie płońskim

226 Na łąkach za kościołem znajdują się ślady grodziska

227 Raciąż ma jeszcze sporo ciekawej drewnianej zabudowy w dobrym stanie

Po prawej stronie kościoła biegnie wąska ulica, która prowadzi na otwarty teren za kościołem (ok. 250 m). Tu wśród podmokłych łąk znajdują się relikty wczesnośredniowiecznego grodziska (szerzej o nim w rozdziale „Trasy wycieczkowe”).

Warto przejść się po mieście, pospacerować uliczkami. Przy ulicy Kilińskiego stoi dawna

synagoga. W okresie powojennym służyła jako szkoła (obecnie budynek opuszczony). Przy tej ulicy i przy jej przecnicach zachowało się jeszcze sporo starych drewnianych domów z różnorodnymi motywami dekoracyjnymi. Domy są wciąż zamieszkałe, a na ich podwórkach toczy się spokojne, codzienne życie. Na skraju Raciąży, przy drodze wiodącej w kierunku



228



229

228 Na posesji przy ul. Zawodnej stoi drewniany wiatrak

229 Gmach dyspozytorni kolejowej z ok. 1940–1943. Ciekawy przykład architektury funkcjonalistycznej

Ciechanowa znajduje się cmentarz parafialny. Spacerując nie tylko wzdłuż głównej alei, ale także po dalszych kwaterach, można odnaleźć wiele bardzo oryginalnych nagrobków. Z poł. XIX w. pochodzą m.in. pomniki: Rajmunda Chamskiego (1780–1852), dziedzica dóbr Łempin, oraz Stanisława Karasiewicza (1788–1855), burmistrza Raciąża, oba przy głównej alei. Z pocz. XX w. jest m.in. nagrobek z czarnego kamienia Józefy z Zawidzkich Koskowskiej (1844–1916), właścicielki Sławęcina. Warto przystanąć przy grobie rodziny Mączewskich (aleja poprzeczna). Jest tu m.in. wymieniony prof. nauk medycznych Stanisław Mączewski. Po uzyskaniu habilitacji w 1930 r. został dyrektorem Państwowej Szkoły Położnych i ordynatorem w Szpitalu Powszechnym we Lwowie. Zginął wraz z kilkudziesięcioma profesorami na początku lipca 1941 r. w egzekucji zorganizowanej na Wzgórzach Wuleckich tuż po zajęciu Lwowa przez Niemców. Na cmentarzu są też pochowani polscy żołnierze polegli w dniach 4–5 września 1939 r.

Ulicą wiodącą z cmentarza z powrotem do miasta dochodzi się do ul. Zawodnej. Tu na prywatnej posesji nr 28 stoi drewniany wiatrak (już bez skrzydeł). Przechodząc podwórkami stojących w sąsiedztwie bloków

i garaży można dojść do zielonego serca miasta – zacienionego parku miejskiego z l. ćw. XX w. Przecina go płynąca tu Raciążnica.

Na południowo-zachodnim skraju miasta znajduje się przystanek kolejowy. Wzdłuż torów i ul. Dworcowej można odnaleźć kilka budynków o różnej stylistyce związanych z infrastrukturą kolejową, także będących domami pracowników kolei. Większość pochodzi z l. poł. XX w. i jest przykładem ewolucji w architekturze tego okresu. Najbardziej widocznym elementem jest piętrowy gmach dyspozytorni z lat ok. 1940–1943. Stoi on przy samych torach, w pobliżu przejazdu. Ma formę prostopadłościanu nakrytego czterospadowym dachem, o okapach wystających daleko poza obrys murów. Elewacja obłożona jest ciemnowiśniową cegłą klinkierową. Szerokie, funkcjonalistyczne okna zostały podkreślone niewielkim gzymsem przebiegającym na wysokości parapetów. Jest to przykład realizacji typowego, powtarzalnego projektu opracowanego dla Deutsche Reichsbahn, które w tym czasie administrowały siecią kolejową na terenie Rzeszy, w tym na terenach okupowanych. Podobny budynek można spotkać przy węźle kolejowym w Płońsku, ale już bez tak estetycznej elewacji.

Radzikowo (gmina Czerwińsk)



230 Coraz rzadszy przykład architektury drewnianej

231 Drewniany kościół powstał w 1712 r.

232 Jest to jeden z najciekawszych kościołów w powiecie płońskim

233 Pamiątkowy głaz przy sadzonce dębu mającego upamiętnić śmierć zamordowanego w Katyniu ppłk. Bolesława Jakubiaka, który stąd pochodził

Wieś wzmiankowana już w 1221 r. leży w południowej części powiatu płońskiego, kilkanaście kilometrów na północ od Czerwińska, przy drodze nr 570. We wsi przy drodze stoi ładny żelazny krzyż z 1894 r. osadzony w kamieniu, jest też kilka interesujących drewnianych domów. Na wzniesieniu znajduje się drewniany kościół pw. św. Jana Chrzciciela zbudowany w 1712 r. (data na belce tęczowej). W kolejnych dziesięcioleciach był on remontowany i modernizowany. Jest orientowany, tzn. skierowany na wschód. Należy do grupy 3 wyjątkowych drewnianych świątyń na Mazowszu płońskim, które powinny się koniecznie obejrzeć (obok Sarbiewa i Kucic). Na podniebieniu belki tę-

czowej, pośrodku widać archaiczny znak solarny w formie rozety. Ołtarze są barokowe. Najważniejszym elementem ołtarza głównego jest obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Ściana przy ambonie ma znaczne odchylenie od pionu. W średniowieczu Radzikowo było liczącym się ośrodkiem. Miejscowymi proboszczami zostawali kapelani kolejnych książąt mazowieckich. Teraz jest to mała wioska, tak mała, że tutejszy proboszcz prowadzi jeszcze inną, większą parafię (Grodziec) i tam mieszka. Oznacza to, że kościół w Radzikowie w tygodniu stoi zamknięty. Jednak warto ustalić o jakiej porze odprowadzić tu nabożeństwo i zajrzeć do wnętrza. Zazwyczaj jest to jedna przedpołudniowa



234

234 Podwójny krzyż, tzw. karawaka

msza niedzielna, po której świątynia zamknięta jest na kolejny tydzień.

Należy jeszcze wspomnieć o stojącym nieopodal krzyżu patriarchalnym z dwiema poprzecznymi belkami (tzw. karawaka). W odległych czasach wierzono, że taki znak chroni od zarazy. Przy szkole rośnie dąb posadzony

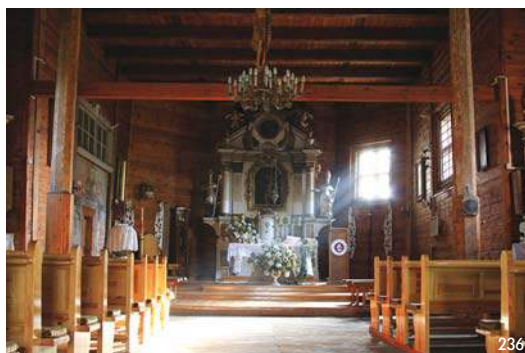
w celu upamiętnienia urodzonego tu ppłk. Bolesława Jakubiaka (1891–1940), legionisty, żołnierza wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., ofiary zbrodni katyńskiej.

We wsi są 2 grodziska (szerzej o nich w rozdziale „Trasy wycieczkowe” oraz „Opowieści niesamowite i tajemnicze miejsca”).

Sarbiewo (gmina Baboszewo)



235



236



237



238

235 Drewniany kościół był w ostatnich wiekach kilkakrotnie gruntownie remontowany, ale w swoim głównym zrębie pochodzi z XVII w.

236 Nawa główna

237 Epitafium ks. M. K. Sarbiewskiego

238 Pomnikowy dąb na terenie przykościelnym

Wieża leży na północ od Płońska, nad Raciążnicą, ok. 1 km na wschód od drogi krajowej nr 7. Nazwa wzmiankowana jest od 1403 r. Powstała od nazwy osobowej Sarb. W XVI i XVII w. miejscowość należała do Sarbiewskich. Stojący tu drewniany kościół pw. św. Stanisława biskupa męczennika pochodzi prawdopodobnie z XVII w., ale w kolejnych wiekach był gruntownie remontowany i modernizowany. Należy do grupy 3 wyjątkowych drewnianych świątyń na Mazowszu płońskim, które powinny się koniecznie obej-

rzeć (obok Radzikowa i Kucic). Jest to niewielka budowla, o kameralnym wnętrzu i specyficznym uroku. Tworzy go nie tylko dekoracja rzeźbiarska, złocenia ołtarza, ale też wpadające przez okna światło i niezwykle zapach drewna pamiętającego odległe dziesięciolecia. Wokół drzwi prowadzących do zakrystii zachowała się polichromia iluzoryczna* mająca sprawiać wrażenie, że jest tu monumentalny, kamienny portal z rzeźbami aniołków i kartuszami herbowymi. Na jednej ze ścian umieszczono epitafium z 1885 r. poświęcone pamięci po-

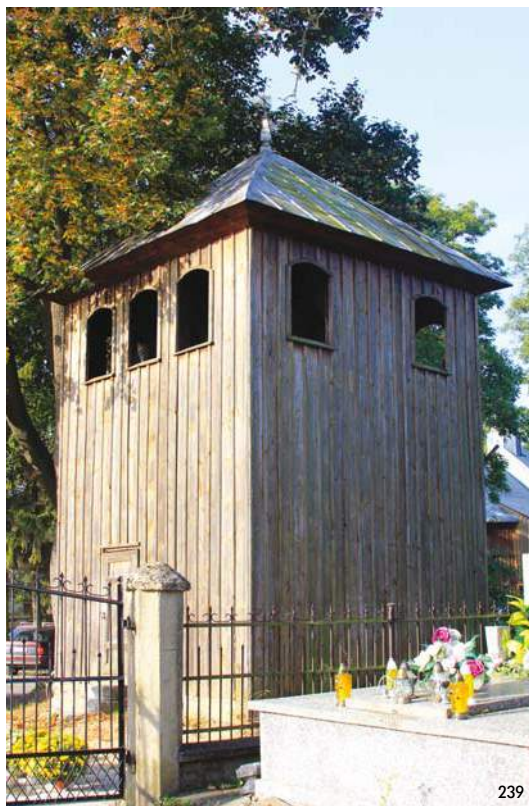
chodzącego stąd księdza Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (1595–1640), nadwornego kaznodziei króla Władysława IV Wazy, należące do grupy najbardziej cenionych poetów tej doby tworzących po łacinie.

Dociekliwi zwrócą uwagę, że pod oknami zakrystii, w przyziemiu, są wąskie okienka dolnej kondygnacji. Ciekawe, czy to krypta, a może skarbczyk? Za kościołem, w pobliżu prezbiterium znajdują się 2 nagrobki z XIX w. o formie klasycyzującej: Jakuba Strzeszewskiego (1770–1854), dziedzica dóbr Jarocin, oraz Józefa Bojarskiego (1763–1840). Inskrypcja na tym drugim jest już mało czytelna. Przy drodze do kościoła stoi kamienny krzyż ufundowany przez Agnieszkę Sokolnicką w 1909 r.

Przed kościołem jest plac, przy którym z jednej strony stoi zabytkowa plebania, a z drugiej dom o ceglanej elewacji z datą 1925 r. Na pla-

cu został umieszczony monument w postaci płyty na podbudowie z polnych głazów z napisem: *Pamiętka setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki 1817–1917 od ziomków sarbiewskiego Kółka Rolniczego*. Trwała jeszcze I wojna światowa. Ziemie polskie były w większości pod okupacją pruską. Prusacy powodowani chęcią uzyskania życzliwości Polaków, pozwalali na drobne manifestacje związane z narodowymi tradycjami. Tablica jest jednym ze świadectw tamtej trudnej i bardzo złożonej sytuacji politycznej czasu okupacji, gdy dopiero ważyły się losy odrodzenia naszej państwowości. Warto zwrócić na nią uwagę także z botanicznego punktu widzenia. Jej powierzchnia stała się siedliskiem barwnych porostów.

Za kościołem znajduje się drewniana dzwonnica z niewielkim, ale ładnym krzyżem w zwieńczeniu, a za nią cmentarz parafialny.



239

239 Dzwonnica



240

240 Anonimowy nagrobek z XIX w.



241 Nagrobek A. Sokolnickiego (zm. 1899)

Dominuje na nim wysoki postument z rzeźbą zasmuconego anioła na grobie Antoniego So-

kolnickiego (1825–1899), dziedzica dóbr Dłużniewo. Jest to wysokiej klasy kompozycja rzeźbiarska z przełomu XIX i XX w. Można na niej znaleźć sygnaturę renomowanej firmy kamieniarskiej Pawła Pleckiego z warszawskich Powązek. Równie monumentalny jest pomnik nagrobny w formie obelisku z płaskorzeźbą anioła z lirą na grobie ziemiańskiej rodziny Strzeszewskich, m.in.: Franciszka (1833–1879), Michaliny z Górskich (1837–1897) oraz Kazimierza (1859–1929). Kwaterę tej rodziny wyróżnia dodatkowo dekoracyjne, żeliwne ogrodzenie z 2. poł. XIX w., ozdobione motywem meandru. Uwagę swoją malowniczością zwraca anonimowy już nagrobek w postaci kapliczki słupowej z cegły ze śladami tynku. W jego zwieńczeniu został umieszczony metalowy krzyż, ramiona którego zakończone są kulami.

Od kilku lat w Srabiewie i kilku miejscowościach na Mazowszu odbywają się imprezy związane z kolejnymi edycjami Międzynarodowych Dni Macieja Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”. Powstał też projekt, aby na działce obok szkoły w Sarbiewie zbudować wielofunkcyjny obiekt nazwany „Dwór Sarbiewskich”. W zamierzeniach ma to być ponadregionalny ośrodek kulturalny mieszczący m.in. placówkę muzealno-badawczą.



242 Barwne porosty na tablicy poświęconej Tadeuszowi Kościuszcze

243 Zabytkowa plebania – widok od strony ogrodu



Skołatowo (gmina Dzierżążnia)



244 Budowę kościoła pw. św. Achacjusza ukończono w 1927 r.



245 Za kościołem powstały efektowne krużganki

246 Plebania z I. poł. XX w. w stylu tzw. swojskim zwanym też dworkowym lub narodowym

Wieś leży na zachód od Płońska, na południe od drogi krajowej nr 10, nad nieopodal płynącą Płonką. Nazwa wzmiankowana już w 1155 r., początkowo jako Skołatów. Tutejsza parafia należy do jednych z najstarszych, jest wymieniana już w XIII w. Projekt obecnego, murowanego kościoła w Skołatowie wykonał w 1923 r. architekt Stefan Stępkowski. Budowę ukończono w 1927 r. Stanowi on doskonały przykład sakralnej odmiany stylu narodowego, zwanego też swojskim. Jednym z elementów nawiązującym do tej stylistyki jest wykorzystanie lokalnie występujących głazów granitowych. Odpowiednio opracowane bloki posłużyły do zaznaczenia cokołu, który mierzy ok. 2,5 m wysokości. Powyżej poszczególne elewacje zostały wzbogacone

całym katalogiem form neobarokowych (pilastry, ślimacznice, urny, półkoliste odcinki ścian, dekoracyjna wieżyczka na sygnaturkę). Wszystko to miało sprawiać wrażenie, że świątynia powstała co najmniej 3 stulecia wcześniej. Nosi ona wyjątkowo rzadko spotykane wezwanie, św. Achacjusza. Według tradycji Kościoła był to u progu chrześcijaństwa dowódca rzymskiego legionu, który miał ponieść śmierć za wiarę wraz 10 tys. swoich żołnierzy. W dwudziestolecie międzywojennym wnętrze zostało ozdobione polichromią projektu Władysława Drapiewskiego. Warto zwrócić uwagę na malaturę pokrywającą ściany bocznej, niewielkiej kaplicy. Ma ona dość bogaty wzór przywodzący na myśl suto dekorowane tapety w guście z I. ćw. XX w. Za kościołem wznosi

się imponujący zespół półkolistych krużgan-
ków, które przewidział architekt w swoim
projekcie z 1923 r. Gdyby został otynkowany
(zaprawa między cegłami jest do tego przygo-
towana od chwili budowy), mógłby stanowić
efektowne tło dla kościoła. Krużganki powsta-
ły prawdopodobnie w 1932 r., a ich budowę
nadzorował architekt Mieczysław Łokcikow-
ski. W części centralnej znajduje się dzwon-
nica z bramą. Ta ostatnia stanowi doskona-
ły kadr. W jej wykroju, jak w ramach obrazu
czy w wizjerze aparatu fotograficznego, widać
nieco oddalony dwór, a w głębi las. Jednak
to nie dwór, a plebania. Jej dwukolumnowy
portyk z trójkątnym naczółkiem, ozdobiony
małym okienkiem, wysoki dach i 2 kominy
to kolejny przykład stylu dworskowego, zwa-
nego też swojskim. Był on rozpowszechniony
na ziemiach polskich na początku XX w. i na-
wiązywał do dawnych dworów szlacheckich.
W wyobrażeniu twórców miał manifestować

polskość ziem, na których takie budowle
wznoszono. Jest to jedna z pięknie położonych
plebanii w tej części Mazowsza. Takie osiowe
założenie: kościół, krużganki i brama wiodąca
do domu proboszcza świadczą, że zatrudnio-
ny tu architekt nie realizował pojedynczych
obiektów, ale świadomie i z powodzeniem wy-
znaczył im konkretne miejsce w przestrzeni.

Na północ od kościoła znajduje się cmen-
tarz parafialny. Wyróżnia się na nim stojąca
w pobliżu bramy grupa nagrobków z XIX w.,
głównie rodziny Siekluckich, m.in. Francisz-
ka (1817–1850), dziedzica wsi Siekluki. Jeden
z nagrobków, największy, ma mało czytelną,
bo splekaną płytę z informacją o zmarłym. Na-
grobek jest ciekawym przykładem sztuki kła-
sycystycznej. Uwagę zwracają płaskorzeźbione
motywy dekoracyjne. Po bokach przedstawi-
ono parę aniołów wyobrażonych w pozach peł-
nych elegancji. Trzymają pochodnie skierowa-
ne w dół, co niegdyś oznaczało smutek, żałobę.



247 W 1819 r. władze zaborcze skasowały zgromadzenie zakonników regularnych. Zakonnicy opuścili klasztor w Czerwińsku i podjęli pracę duszpasterską w różnych miejscach. Jeden z nich, ks. Łukasz Mieczynski (1770–1843), był proboszczem w Skołatowie



248

248 Kapliczka w ogrodzeniu cmentarza



249

249 Mogiła nieznanego polskiego żołnierza poległego w 1939 r.

Nagrobek otacza solidna, ale bardzo delikatna w rysunku żeliwna krata z motywami neogotyckimi. W pobliżu znajduje się grób miejscowego proboszcza ks. Karola Pniewskiego (1886–1939). Był cenionym duszpasterzem, społecznikiem i gorącym patriotą. Miejscowi

Niemcy – koloniści – byli z nim skonfliktowani. Zapewne to było powodem, że tuż po zajęciu tych okolic na początku wojny został rozstrzelany (12.09.1939 r.). Na cmentarzu jest także mogiła nieznanego polskiego żołnierza poległego 5 września 1939 r.

Smardzewo (gmina Sochocin)



250

250 Kościół murowany powstał w latach 1930–1938



251

251 Celem przybywających tu pielgrzymek jest nawiedzenie łaskami słynącego obrazu kopii Matki Bożej Bocheńskiej

W ieś leży na północ od Płońska, na wschód od drogi krajowej nr 7, nad Raciążnicą. Wzmiankowana od XV w., początkowo jako Smardzewo. W 2. poł. XVII w. miejscowe dobra należały do Adama Bielińskiego, kasztelana zakroczymskiego. W tym też czasie pojawił się tu kult maryjny i zaczęto notować cudowne wydarzenia. Tak powstało sanktuarium, cel coraz liczniejszych w kolejnych dziesięcioleciach pielgrzymek. W 1680 r. zbudowano kaplicę, w której umieszczono kopię obrazu Matki Bożej Bocheńskiej, a wokół niej zaczęły przybywać wota. W 1752 r. ówczesna właścicielka miejscowych dóbr, Teresa Radzywińska ufundowała tu obszerny, modrzewiowy ko-

ściół. W 1915 r. spalili go, tak jak i miejscowy dwór, wycofujący się Rosjanie. Właścicielka Smardzewa Wiktoria Morawska uratowała cudowny obraz z płonącego kościoła. Wtedy też nadpalili się wysoki, drewniany krzyż z 1863 r., którego ufundowanie można wiązać z dramatycznymi wypadkami z czasu powstania styczniowego. Ta pamiątka stoi do dziś za prezbiterium obecnego kościoła. Tuż obok znajduje się m.in. grób nieznanego polskiego żołnierza poległego w 1920 r. oraz starszy, kamienny nagrobek z nakładanymi żeliwnymi dekoracjami roślinnymi Michała Bojarskiego (1821–1852), naczelnika kancelarii rządu gubernialnego warszawskiego. W latach 1930–1938 zbud-

wano obecny murowany kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wg projektu architekta Jerzego Raczyńskiego, prof. Politechniki Warszawskiej. Po jego przedwczesnej śmierci (utonął w 1930 r. w Wiśle) budowę najprawdopodobniej nadzorował architekt Juliusz Żakowski, wykładowca z tej samej uczelni. Świątynia uzyskała formę historyzującą. Od początku istnienia sanktuarium było filią parafii w Sarbiewie. Samodzielną parafię erygowano tu dopiero w 1980 r. Masywna wieża sanktuarium (kończona po wojnie) z wydatnym hełmem jest widoczna, gdy dojeżdża się z różnych stron do Smardzewa. Wnętrze jest wyposażone bardzo powściągliwie. Świadkami minionych epok są obraz i otaczające go tabliczki wotywnie. W 2011 r. sanktuarium wzbogaciło się o cenny dar w postaci róży wykonanej ze srebra i bursztynu, ofiarowanej

przez biskupa płockiego Piotra Liberę. Corocznie w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia) do Smardzewa dążą w pieszych pielgrzymkach pątnicy z sąsiednich parafii. O skali tego święta niech świadczy, że rozstawianych tu bywa ponad 30 straganów i punktów gastronomicznych. Uczestników odpustu jest tak dużo, że samochód lepiej jest pozostawić na obrzeżach miejscowości, bo z okolic kościoła wyjazd jest możliwy późnym popołudniem, po zakończeniu uroczystości.

W Smardzewie znajdują się jeszcze pozostałości zespołu dworskiego: zaniedbane budynki gospodarcze, głównie z lat 30. XX w. oraz zdziczały park z XIX w. Wspomniany, spalony przez Rosjan, dwór stał na wzniesieniu i pochodził z końca XVIII w. Jego osobliwością były freski w pokojach na piętrze. Według opisu z 1906 r.



252

252 Meandry Raciężnicy



253

253 Pomnik upamiętniający męczeństwo więźniów hitlerowskiego obozu pracy funkcjonującego w Smardzewie



254 Nieistniejący już dwór Morawskich. Fot. z 1. poł. XX w.



255 Po dawnym założeniu dworskim pozostały zabudowania gospodarcze

ukazywały m.in. właściciela okolicznych dóbr starostę Radzywińskiego, siedzącego w olszynie nad rzeką, gdzie mu hajduk przynosi fajkę – kapelana idącego z kościoła do dworu przez most [...] kolasę z gośćmi zajeżdżającymi pod dwór – włościan łowiących ryby w sadzawce przy kościele, ubranych w mazurskie [miejscowe] sukmany i kapelusze z szerokimi rondami, strój, którego już najstarsi mieszkańcy Smardzewa nie pamiętają. W 1. poł. XIX w. dwór należał do Józefa Dembowskiego (1784–1842), m.in. prezesa Trybunału Płockiego. Jego grób rodzinny znajduje się za prezbiterium kościoła. Za dworem był ogród skomponowany w duchu francuskim, otoczony strzyżonymi szpalerami lipowymi i grabowymi. Natomiast z drugiej strony, w kierunku kościoła, założono park w stylu angielskim. Ożywiała go płynąca tu mean-

drami Raciążnica. W pobliżu bramy kościoła można podziwiać sędziwe dęby (obwód ich pni wynosi ok. 360–380 cm).

Od maja do września 1940 r. istniał w Smardzewie hitlerowski karny obóz pracy, utworzony na bazie miejscowej szkoły stojącej przy wjeździe do wsi od strony południowo-zachodniej. Szacuje się, że przeszło przez niego 2 tys. Polaków i Żydów. W trakcie powojennej ekshumacji udało się odnaleźć szczątki 45 ofiar. W 1966 r. w pobliżu drogi ustawiono głaz upamiętniający to miejsce męczeństwa. Po drugiej stronie drogi, na skarpie nad płynącą poniżej Raciążnicą po I wojnie światowej zbudowano pomnik zwieńczony kamiennym krzyżem i napisem *Powstańcom poległym w 1863 r.*

Na południe od Smardzewa, w polu znajdują się współczesne wiatraki produkujące energię elektryczną.

Sochocin (siedziba gminy)



256



257



258



259

256 Restauracja, stan przed 1939 r.

257 XVIII-wieczna karczma przeniesiona z Sochocina do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

258 Izbą guzikarstwa, fragment ekspozycji

259 Szkoła, stan przed 1939 r.

Wieś leży na północny wschód od Płońska, nad Wkrą, przy drodze nr 50 prowadzącej z Płońska do Ciechanowa. Miejscowość od 1385 r. posiadała prawa miejskie nadane przez księcia mazowieckiego Janusza I zwanego Starszym, które odebrano w 1869 r. Miała dogodne położenie na szlaku handlowym łączącym Wielkie Księstwo Litewskie z ziemiami Korony. W końcu XV w. Sochocin z rąk prywatnych przeszedł do domeny książąt mazowieckich, a od 1528 r. do domeny królewskiej. Pierwszą dożywotnią monarchszą właścicielką miasta była żona Zygmunta Starego królowa Bona. W tym czasie funk-

cjonował rozległy powiat sąchocki ze stolicą w Sochocinie. W czasie potopu szwedzkiego w 1657 r. przejeżdżał tędy ze swoimi oddziałami król szwedzki Karol Gustaw, a w 1806 r. zimowały tu wojska napoleońskie. Od końca 1. poł. XIX w. w Sochocinie i okolicach rozwinęło się wąsko wyspecjalizowane rzemiosło: produkcja galanterii z masy perłowej, głównie guzików. W ślad za modą nadawano im różne kształty. Początkowo odbiorcą produkcji była manufaktura włókiennicza w Kucharach, a być może także fabryki sukiennicze w Raciążu i Radzanowie. W 2. poł. XIX w. głównym odbiorcą stała się Łódź. Sochocin



260



261



262



263

- 260 Tablica upamiętniająca sześćsetlecie Sochocina
- 261 Kościół parafialny lata 20. XX w.
- 262 Wnętrze kościoła jest jednonawowe
- 263 Pomnik na grobie polskich żołnierzy poległych w 1920 r.

korzystał z rozwoju Łodzi i utarło się przekonanie, że stał się w swoim czasie stolicą guzikařstwa na ziemiach polskich. Wyrabiane tu produkty ceniono za jakořć. Były wycinane z muszli rzecznych, ale te¿ z muszli morskich, które importowano z południa Europy. Warto obejrzeć kameralną Izbę Pamiątkową

Guzikařstwa, w której jest dokumentowany ten bardzo ciekawy epizod z dziejów okolicy. Mieści się ona w Gminnym Ořrodku Kultury w Sohocinie, tu¿ przy budynku Urzędu Gminy. W miejscowości zachował się dawny układ urbanistyczny. Na placu przy skrzy¿owaniu lokalnych dróg z szosą z Płońska



264



265



266

264 Pomnik na grobie Katarzyny Wilkowskiej-Lasockiej (zm. 1877)

265 Granitowa kapliczka z 1. poł. XX w.

266 Wkra pod Sochocinem

do Ciecchanowa znajduje się głaz ustawiony w 1985 r. dla upamiętnienia 600 rocznicy nadania praw miejskich.

Obecny, jednonawowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela powstał w latach 1908–1918 na miejscu wcześniejszego, drewnianego. Nie jest to potwierdzone, ale autorem neogotyckiego projektu mógł być Stefan Szyl-ler. Na elewacji z tyłu kościoła znajduje się pamiątkowa kamienna tablica z wykutym rakiem 1908 (początek budowy). We wnętrzu warto zwrócić uwagę na barokowy krucyfiks z 1. poł. XVII w. Polichromia pochodzi z 1952 r. Jej autorką jest Edwarda Kacperska-Przeworska (niewielka sygnatura z inicjałami znajduje się w prezbiterium po lewej stronie, nad wyjściem bocznym). W pobliżu kościoła znajduje się murowana plebania z przełomu XIX i XX w. Na północ od kościoła, na niepozornej działce przy ul. Zakościelnej stoi krzyż. Tablica ze szczegółowym opisem informuje o znajdującym się tu cmentarzu cholerycznym (ostatni pochówek w XIX w.). Cmentarz parafialny położony jest na południowym krańcu miejscowości. W głębi nekropolii jest postawiony wysoki, drewniany krzyż. Niegdyś jego ozdobę stanowiło drewniane śmigło samolotu (tak oznaczano groby lotników). Po śmigle pozostało jedynie metalowe okucie. Jest to grób kaprała pilota Tadeusza Suchodolskiego, który zginął śmiercią lotnika w 1938 r. Po lewej

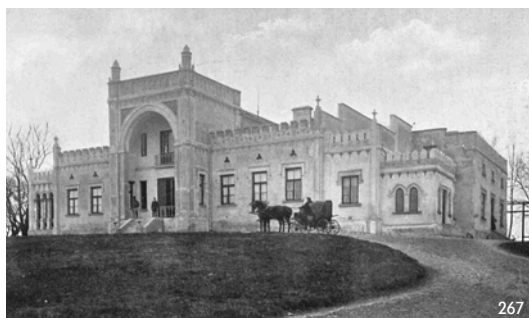
stronie cmentarza znajduje się kilka starszych nagrobków, m.in. z XIX w. Wysokością i bogactwem dekoracją rzeźbiarską wyróżnia się pomnik na grobie Katarzyny *primo voto* Wilkowskiej *secundo voto* Lasockiej (1800–1877). W podstawie nagrobka są jeszcze napisy upamiętniające m.in. Józefa (1818–1904) i Joannę z Wilkowskich (1817–1895) małżonków Płoskich, właścicieli dóbr Kołożąb.

Wyjeżdżając z Sochocina w kierunku południowo-wschodnim, szosą na Joniec, mija się las. Tuż za przecinającą drogę linią energetyczną, po prawej stronie jest miejsce, gdzie do II wojny światowej funkcjonował kirkut. Niestety, brak po nim śladu.

Z racji malowniczego położenia, ciekawej zabudowy drewnianej i krajobrazu ożywionego zakolami Wkry zdarza się, że Sochocin, tak jak i Smardzewo, jest wybierany na miejsce malarskich plenerów. Działa tu wypożyczalnia kajaków i można stąd rozpocząć spływ.

W pobliskiej wsi Biele znajduje się grodzisko (szerzej o nim w rozdziale „Trasy wycieczkowe”). Kilka kilometrów na wschód od Sochocina, na terenie szkoły leśnej Kuchary, od 2005 r. działa zespół obiektów edukacyjnych, dzięki którym dorośli i dzieci mogą zapoznać się ze środowiskiem leśnym oraz elementami pracy leśników. Zespół składa się m.in. z Izby Leśnej, ogrodów dendrologicznych i wybranych kwater szkółki.

Strzembowo (gmina Naruszewo)



267



268



269



270

267 Dwór w Strzembowie, ok. 1912 r.

268 Goście na stopniach dworu, lata 30. XX w.

269 Park dworski

270 Drewniany dom

Wieża leży w południowej części powiatu płońskiego, kilkanaście kilometrów na północ od Czerwińska. Nazwa wzmiankowana od 1424 r., powstała od nazwy osobowej Strzęb. Dwór w Strzembowie zbudowany został ok. 1870 r. Mieszkali tu Charzyńscy – Antoni (1818–1881) i Józefa ze Ślubowskich (1841–1877). Budynek powstał na niewielkim wzniesieniu otoczonym parkiem ze stawem. Architekt nadał budowli nie tylko kostium neogotyku, ale uzupełnił go o motywy sztuki mauretańskiej, sztuki egzotycznego dla Europejczyków świata islamu. Centralna część jest nieco wyższa, piętrowa i zawiera wnękę z monumentalną arkadą. Wiek XIX był okresem, w którym budowlom często nadawano kształt i detale z poprzednich epok. Stąd tak

dużo realizacji w stylu neogotyckim, neorenesansowym czy neobarokowym. Niekiedy wzorowano się lub wręcz kopiowano znane budowle. Budowla w Strzembowie była nawiązaniem do historyzującej architektury angielskiej lub inspirowana romantyczną rezydencją księcia Michała Woroncowa w Ałupce na Krymie (okolice Jałty), która powstała w latach 1828–1848. Autorem planów pierwowzoru był Edward Blor, nadworny architekt angielskiej rodziny królewskiej. Nie sposób ustalić co było powodem, że rodzina Charzyńskich mieszkająca na rubieżach XIX-wiecznego imperium carskiego wybrała taki pierwowzór dla swojej siedziby. Może była to fantazja architekta, może niezapomniana podróż właścicieli na Krym, a może chęć zadania szyku okolicz-



271

271 Wierzyby – jeden z naturalnych elementów mazowieckiego krajobrazu

nym ziemianom. Z pewnością była to uroczona rezydencja. Niestety, zdarzyła się tu dramatyczna historia. Józefa Charzyńska w 1876 r. spodziewała się dziecka. Na początku 1877 r. urodziła się dziewczynka, ale wkrótce zmarła matka. Zapewne na pamiątkę po niej dziecko otrzymało imię Józefa.

W dwudziestoleciu międzywojennym majątek należał do Wincentego Charzyńskiego, który w tych okolicach posiadał dobra o areale ok. 2 tys. ha. Po 1945 r. we wnętrzu dworu w Strzembowie urządzono sklep spożywczy, funkcjonowała tu też masarnia i poczta. W 1948 r. budynek zaadaptowano na potrzeby szkoły podstawowej. Pod koniec lat 60. XX w. korpus uzupełniono piętrową dobudówką z mieszkaniami dla pracowników w bezstylowej formie klockowej. W końcu XX w. park zdziczał, a budynek był w coraz gorszym stanie technicznym. W 2002 r. obiekt wystawio-

no na sprzedaż i trafił w ręce prywatne. Park przeszedł gruntowną rewitalizację (można zajrzeć przez płot), a we dworze rozpoczęto prace remontowe.

Na zachód od Strzembowa rozciągają się lasy nacpolskie. Na ich skraju (najłatwiej dotrzeć od Strzembowa) znajduje się drewniana leśniczówka Tustań z początku XX w. Obok niej są dwa budynki gospodarcze z przełomu XIX i XX w. Ich ściany powstały z ogromnych granitowych głazów. Większy przed 1914 r. pełnił funkcję owczarni, a mniejszy, z bardzo charakterystycznymi, półkolistymi oknami, był prawdopodobnie spichlerzem. Od 2011 r. w pobliżu leśniczówki działa punkt informacyjno-edukacyjny. Oprócz typowych elementów biwakowych (wiata, ławki, miejsce na ognisko, stojak na rowery) są tu tablice informacyjne oraz trasy dwóch terenowych gier dydaktycznych: lekcja dendrologii i leśne koło fortuny.

Unieck (gmina Raciąż)



272 Drewniany budynek mieszkalny z gankiem

273 Drewniany kościół pw. św. Jakuba Apostoła z 1871 r.

274 Pomnik upamiętniający żołnierzy WP, AK i BCH poległych i pomordowanych w latach 1939–1948

Wieża położona jest na północnej rubieży powiatu płońskiego, na północ od Raciąży, na zachód od drogi krajowej nr 7. We wsi sporo drewnianej zabudowy, przy drodze krzyż z 1894 r., a przed szkołą podstawową pomnik odsłonięty w 2000 r. z napisem upamiętniającym żołnierzy WP, AK i BCH poległych i pomordowanych w latach 1939–1948. Miejscowy drewniany kościół pw. św. Jakuba Apostoła z 1871 r. wyróżnia się dwukolumnowym wgłębnym portykiem co jest wielką rzadkością w architekturze drewnianej. Tego typu portyki były charakterystyczne dla murowanej architektury doby klasycyzmu. Wnętrze kościoła jest trójnawowe, podzielone podporami przypominającymi kolumny. Cały płaski strop

jest pomalowany na błękitno i ozdobiony setkami gwiazd.

We wsi miał miejsce dramatyczny epizod z pierwszych dni powstania styczniowego 1863 r. Oddział powstańczy pod dowództwem płk. Kazimierza Wolskiego został zaatakowany pod Głinojeckiem przez Kozaków. Dowódca wydał rozkaz odwrotu. Powstańcy dotarli do Uniecka, gdzie zostali osaczeni przez Rosjan. Dramatyczny opis tych godzin pozostawił miejscowy proboszcz ks. Adam Kosiński: *O godz. 9 wiecz., nawiedzony zostałem niespodziewanie przez partię powstańców polskich, która była w przechodzie z Raciąży, Lipy, Szczepków. Cała partia, jak mi mówiono 105 osób, ulokowała się na środku wsi Unieck.[...]*



275

275 Wnętrze świątyni jest trzynawowe

276 Żeliwny krzyż na grobie P. Gołębiowskiej (zm. 1858 r.) z poł. XIX w.



276

W kwadrans niespełna, nagle wpada parę osób z partji, przestrzegając o nadchodzącem wojsku ros.,[...] Bezzwłocznie trzy kolumny kozaków w dodatku piechota rozpoczęły strzały najsilniej od frontu plebanji bez przerwy. Spadające obrazy, wyłomy tynkowania, z okien szkło i widoczne niebezpieczeństwo wprowadziło mnie w obłąd.[...] Człowiek mój przez usunięcie mnie z miejsca, ratuje moje życie od kuli, która, wpadłszy jednym oknem, drugim wypadła i ta w same piersi byłaby mnie raziła. Bezzwłocznie opuszczam plebanię. Tedy zostaje otoczony przez owych 5 żołnierzy[...] stoję na dworzu w szlafroku z gołą głową i z latarnią w ręku. Tu widzę rozmyślnie zapalenie stodoły, by służyła tylko oświetleniu do ścigania, bo nikogo w niej nie było. Również plebania podpalona przez kozaków przy użyciu suchej słomy z dachu i wystrzale. Zupełne nieszczęście! Wybiegają

z ognia powstańcy Polacy, otaczają ich żołnierze. Kozacy, dopełniają rewizji [...]. Dowódca Rosjan[...] poleca zabrać i pochować dwóch zabitych Polaków i mocno rannych pojednać z Bogiem, w liczbie których jeden umiera w Uniecku, drugi w Raciężu, a trzeci w Glinojocku.

Na południe od kościoła położony jest cmentarz parafialny. Tuż przy alei głównej, po prawej stronie znajduje się ogrodzona kwatery z grobami rodziny Zaborowskich z przełomu XIX i XX w. Płyta na jednym z nich sygnowana jest przez firmę z warszawskich Powązek J. Norblin, S. Bartmański i Spółka. Po lewej stronie zwraca uwagę wysoki nagrobek w postaci obelisku na grobie ks. Henryka Betlejewskiego (1836–1897), miejscowego proboszcza, a nieco dalej pomnik upamiętniający powstańców z 1863 r. wykonany w dwudziestolecu międzywojennym.

Wierzbica Pańska (gmina Dzierżążnia)



277

277 Młyn, w głębi dom młynarza



278

278 Staw powstały w wyniku spiętrzenia Płonki

Wieża leży na zachód od Płońska w pobliżu drogi krajowej nr 10. Na leniwie płynącej ku Płońskowi Płonce spiętrzone wody. Powstała różnica w poziomach wody została wykorzystana jako siła napędowa do istniejącego tu młyna. Dzięki rozmowie z właścicielami można było ustalić, że murowano-drewniany młyn powstał w 1939 r., tuż przed wybuchem wojny. Zbudowano go na miejscu wcześniejszego z XIX w. Jeżeli jest się tu w dzień roboczy, może zdarzyć się okazja, aby zajrzeć do wnętrza. Tu mniej istotny jest widok. Najważniejsza jest trudna do opisanego woń drewnianej konstrukcji nasączonej od tyłu dziesięcioleci głębokim i aromatycznym zapachem mielonego ziarna. Niegdyś młyn był napędza-

ny naturalnie, tylko poprzez koło wodne. Później zamontowano silnik spalinowy. Obecnie napęd jest elektryczny, a koło wodne jest wykorzystywane jako siła uzupełniająca. Otoczenie młyna to zakątek o niezwyklej urodzie, ale i trochę tajemniczy z powodu małej dostępności (rozlewiska, gęstwina zarośli). Jego główną dominantę stanowią: obszerny staw, zarośla i drzewa. Ożywiają go oczywiście licznie występujące tu zwierzęta. W zależności od pory roku miejsce to zmienia się jak w kalejdoskopie i może stanowić doskonały plener malarski lub fotograficzny w celu ukazania zmian tego samego pejzażu, jak np. w niektórych malarskich cyklach pędzla Pietera Bruegla.

Załuski (siedziba gminy)



279 Akacja aleja, niegdyś fragment szosy do Warszawy

280 Zbiornik wodny i węzeł drogowy w pobliżu Urzędu Gminy

281 Występy artystyczne w trakcie Festiwalu Truskawki

Wieś leży na południowy wschód od Płońska, przy drodze krajowej nr 7. Nazwa wzmiankowana od 1423 r. Nigdy nie była wsią parafialną, nie wyróżniała się liczbą mieszkańców ani nie był to jakiś znaczący ośrodek większej własności ziemskiej. Jeszcze w XIX w. większość tutejszych gruntów wchodziła

w skład dóbr Zdunowo. We wschodniej części miejscowości, przy drodze do wsi Falbogi znajduje się miejsce po dawnym niewielkim zespole dworskim: murowany, piętrowy dwór zapewne z pocz. XX w. i stojące tuż obok pozostałości wcześniejszego drewnianego dworu oraz relikty zabudowy gospodarczej. Z dawnego parku



282

282 Festiwal Truskawki to m.in. zawody w szypułkowaniu truskawek

pozostała niewielka grupa drzew, z których wyróżnia się piękna grupa modrzewi. Na pocz. XX w. nieruchomością była własnością Wacława Rutkowskiego (1859–1927), a po jego śmierci, synów. W kierunku południowym odchodzi piękna i szeroka aleja akacyjowa. Jest to fragment dawnej szosy w kierunku Warszawy.

W jednej z warszawskich gazet udało się natrafić na nekrolog: *Śp. Wacław Rutkowski ziemianin, właściciel majątku Załuski, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 12 stycznia 1927 r., przeżywszy lat 68. Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Kroczewie odbędzie się [...]. Jeden z trzech synów wspomnianego Wacława już po wojnie, po reformie rolnej był pracownikiem miejscowego urzędu gminy.*

W połowie XX w. w południowej części ówczesnego powiatu płońskiego (miał nieco

inne granice niż obecny) pojawiły się większe uprawy owoców miękkich, szczególnie malin, a następnie, od lat 60. XX w., truskawek. Troską plantatorów był i jest nie tylko dobór odpowiednich gatunków, zabiegi agrotechniczne i korzystna pogoda, ale też pozyskanie osób zbierających owoce oraz zbyt owoców po korzystnych cenach. To bardzo trudne przedsięwzięcie i nie zawsze gwarantuje coroczny zysk. W czerwcu na terenie gminy przy współudziale Lokalnej Grupy Działania – Przyjazne Mazowsze jest organizowany Festiwal Truskawki. Są konkursy m.in. o nagrodę wójta gminy na najszybsze odszypułkowanie łubianki truskawek, występy zespołów artystycznych oraz stoiska, na których są prezentowane potrawy regionalne i twórczość miejscowych artystów.

Zdunowo (gmina Załuski)



283 Dwór z pocz. XX w.

284 W fasadzie dworu umieszczono kartusz z herbem Lubicz

285 Park dworski poddano rewitalizacji. Rosną w nim pomniki przyrody

286 Jedna z lokalnych dróg wysadzana po bokach drzewami

287 Przydrożny krzyż z lat 80. XX w.

Wieś leży na południowy wschód od Płońska, nieco na zachód od drogi krajowej nr 7 i węzła drogowego miejscowości Załuski. Nazwa wzmiankowana od 1398 r., początkowo jako Sdunowo. W XIX w. był tu wiatrak i gorzelnia. Stojący tu okazały dwór został wzniesiony w latach 1905–1910. W wielu publikacjach za prof. Tadeuszem S. Jaroszewskim, powtarzane jest, że jego projektant

mógł być związany z wiedeńską pracownią architektoniczną „Fellner und Helmer”. Z najnowszych, jeszcze niepublikowanych badań, wynika, że jego autorem był prawdopodobnie warszawski architekt Feliks Michalski. Projekt nosi cechy zmodernizowanego neobaroku z elementami secesyjnymi. Mieszkali tu Stanisław Jaworowski herbu Lubicz (1876–1922) i jego żona Cecylia z domu



288

288 Dwór, elewacja ogrodowa



289

289 Jedno z odrestaurowanych wewnątrz mieści salę bankietową

Sokołowska (ur. 1882). Ich córka, Aniela Jaworowska (ur. 1911), wyszła w 1934 r. za mąż za Piotra Domańskiego (1907–1939) i to on stał się kolejnym właścicielem tutejszego majątku. Piotr Domański poległ w kampanii wrześniowej 1939 r. Aniela Domańska wyemigrowała z dzieckiem do Wielkiej Brytanii. Po 1945 r. majątek został przejęty przez PGR, a dwór był wykorzystywany m.in. jako szkoła. Przez pewien czas mieszkali tu dzieci z Korei przywiezione w okresie wojny koreańskiej (1950–1953). Budynek eksploatowano, ale nie remontowano, więc z biegiem lat ulegał postępującej dewastacji i w końcu został opuszczony. Obecny doskonały stan obiektu jest wynikiem zasadniczych prac remon-

towych, konserwatorskich i adaptacyjnych przeprowadzonych przez nowych właścicieli. Rewitalizacji poddano także otaczający dwór niewielki park z okazami stanowiącymi zażytki przyrody. Są to m.in. 4 dęby szypułkowe o obwodzie pni ponad 300 cm, jesiony (ponad 220 cm) i modrzew europejski (250 cm). Ten ostatni to jedyny pomnik przyrody tego gatunku na terenie powiatu płońskiego. Z parkiem wiąże się aleja lipowa (do niedawna liczyła 150 drzew) prowadząca niegdyś do sąsiedniego majątku Kroczewo. Obiekt udostępniany jest komercyjnie, m.in. jako ośrodek konferencyjny z wykwintną restauracją, a w 2011 r. rozpoczęto tu realizację części scen do telewizyjnego serialu *Rezydencja*.

Złotopolice (gmina Załuski)



290



291



292

290 Zadrzewienia śródpolne są charakterystyczne dla tej części Mazowsza

291 Trasa ścieżki „Uroczysko Złotopolice” jest czytelnie oznakowana, a ciekawsze miejsca opisane są na tablicach

292 Baza jednego z kół łowieckich

Wieś leży na południowy wschód od Płońska, kilka kilometrów na północ od drogi krajowej nr 62 biegnącej południowym krańcem powiatu płońskiego. Mieszkańcy tej wsi w XIII w. płacili dziesięcinę na rzecz klasztoru w Czerwińsku. Nazwa wzmiankowana od 1423 r. jako Slotopolicze ma charakter etniczny i pierwotnie oznaczała mieszkańców osady Złotepole.

Współczesną nazwę wsi wykorzystał scenarzysta telewizyjnego serialu *Złotopolscy*. On sam zresztą od wielu lat mieszka na terenie gminy. W serialu pojawia się też dużo nazw bliższych czy dalszych wsi, a nawet sam Płońsk. Co prawda przez wiele lat filmowcy realizowali zdjęcia w zupełnie innej okolicy, ale nazwy, a być może niektóre podpatrzone sytuacje czy problemy, pochodzą właśnie stąd.



293



294

293 Punkt początkowy ścieżki przyrodniczej

294 Las w Złotopolicach kryje tajemnicze miejsca

W 2008 r. otwarto trasę przyrodniczo-dydaktyczną „Uroczysko Złotopolice”. Dzięki tej wiodącej przez las ścieżce można lepiej poznać koloryt i specyfikę lokalnej przyrody.

W XIX w. właścicielem Złotopolic był Jan Kanty Gregorowicz (1818–1890), literat i publicysta, redaktor i wydawca pism dla dzieci i mieszkańców wsi. W jego dworze (nie zachował się) był m.in. etnograf Oskar Kolberg. Ostatnią

właścicielką majątku Złotopolice była Wanda z Czarnowskich Koelichen (1908–2002), córka właścicieli pobliskiego Krocze. Po 1945 r. była represjonowana, więziona m.in. na Rakowieckiej w Warszawie, w Inowrocławiu i Fordonie. Została pochowana w grobie rodzinnym w Krocze. Jej starsza siostra, Zofia (1904–1944) była w czasie wojny członkiem ZWZ-AK, uczestniczyła w powstaniu, zmarła od ran.

Żukowo (gmina Załuski)



295



296



297

295 Drewniany kościół postawiono na niewielkim wzniesieniu

296 Motyw symbolizujący przemijanie na jednym z nagrobków

297 Wnętrze kościoła jest trójnawowe, o stropie kasetonowym

Więś leży na zachód od Płońska, tuż przy Nacpolsku, nad Żurawianką. Wzmiankowana od pocz. XV w. Nazwa powstała od nazwy osobowej Żuk. Do 1886 r. wchodziła w skład dóbr Gumino, po czym została wyodrębniona. Na przełomie XIX i XX w. miejscowe dobra należały do Stanisława Gorzechowskiego. We wsi znajduje się drewniany, orientowany kościół pw. św. Zygmunta usytuowany na wzniesieniu, zbudowany na miejscu wcześniejszego najpewniej w 1785 r., wyposażony przez kolejnych właścicieli dóbr Nacpolsk. Jego struktura jest stara, ale wewnątrz zostało ukształtowane na nowo w wyniku gruntownych prac prowadzonych w latach 1974–1975. W ołtarzu głównym umieszczono rzeźbę Chrystusa Ukrzyżowanego z XVIII w.

Jednak tych, którzy stają przed prezbiterium pierwszy raz, zadziwia coś innego, swoiste *curiosum* – drewniana, rokokowa chrzcielnica o niebywale wymyślnej formie. Na lewej ścianie kościoła wiszą 2 obrazy z końca XVIII w. pędzla Franciszka Smuglewicza, które reprezentują sztukę doby klasycyzmu. Są one godne najlepszych galerii. Wyobrażają św. Hieronima i św. Marka Ewangelistę. Za kościołem, z boku znajdują się pomniki nagrobne właścicieli okolicznych dóbr. Każdy z nich stanowi interesujący, odmienny przykład sztuki sepulkralnej*. Jeden z nich ma formę złamanej antycznej kolumny. Jej symbolika sprowadza się do skojarzenia „śmierć przerywa życie, jak katastrofa, która burzy nawet największe, najwspanialsze gmachy”. Warto zbliżyć się do po-



298 Rokokowa chrzcielnica

299 Klasycystyczny nagrobek z 1. poł. XIX w.

300 Ganek dawnej plebanii z zachowanymi elementami ciekawej stolarki



301 Ogrodzenie kościoła z granitowych głazów

mnika i spojrzeć na chropowatą powierzchnię, na której powinien być ślad po złamaniu. Niespodziewanie stajemy wówczas oko w oko z wyrzeźbioną czaszką i skrzyżowanymi piszczelami, ludzkim wyobrażeniem śmierci. Tuż obok stoi drugi klasycystyczny pomnik z piaskowca, upamiętniający Eleonorę ze Zboińskich Dembowską. Ma on także formy nawiązujące do antyku. Jego zwieńczenie stanowi pełnoplastyczna urna z przewiazaną dookoła wstęgą. Jest to przykład na mistrzowskie oddanie kształtu naczynia oraz delikatności i bogactwa draperii w kamieniu. Poniżej można jeszcze odczytać, choć już mocno zwietrzały, wizerunek herbu Jelita. Najwyższy z omawianej grupy pomników ma formę obelisku o wysmakowanych proporcjach i kształcie. Ten typ nagrobków był bardzo często zamawiany na przełomie XIX i XX w. Jest wykonany z twardego, odpornego na erozję kamienia, tzw. granitu szwedzkiego. Upamiętnia dawnych właścicieli dóbr Nacpolsk – Tytusa

Dembowskiego (1821–1889), jego żonę Adelę z hrabiów Lanckorońskich z Brzezia herbu Zadora (1840–1891) i córkę Marię Dembowską (1870–1891). Na pomniku widać 2 tarcze herbowe. Po lewej stronie wyobrażono herb Dembowskich – Jelita, a po prawej widać tarczę tzw. herbu złożonego Adeli Dembowskiej z hrabiów Lanckorońskich z Brzezia. Herb złożony to szczególnie przypadek w heraldyce funeralnej*, który poprzez herby czworga dziadków miał ukazać dostojność osoby zmarłej, zamożność i dawność jej rodu, rodziny. Warto zwrócić uwagę na korony wieńczące oba herby. Po lewej stronie to korona wieńcząca herb zwykłej rodziny szlacheckiej, po prawej to korona przysługująca rodzinie mającej tytuł hrabiowski. Cmentarz przykościelny, jak i sama świątynia są usytuowane na niewielkim wzniesieniu. Trudno bez badań przesądzić czy jest ono naturalne, czy też jest to ślad dawnego grodziska. Za kościołem, tuż za ogrodzeniem znajduje się dawna, drewniana plebania.

Pozostałe miejscowości

Boguszyn Stary (gmina Czerwińsk) – miejscowość położona jest wśród polodowcowych wzniesień, nad strugą Gawarek, na zachód od drogi nr 570 Czerwińsk–Naruszewo. Znajduje się w niej budynek byłej szkoły podstawowej z 1924 r. Został zbudowany na planie litery „L”, w stylu dworcowym, zwanym swojskim. Charakteryzuje go wysoki dach z facjatką na piętrze i przypora przy podcieniu prowadzącym do drzwi wejściowych. Miał niezależne wejścia: dla uczniów i do mieszkań nauczycieli. Gdy studiuję się mapy z połowy XX w. widać, że między Boguszynem Starym a Boguszynem Nowym jest cmentarz. Nie prowadzi do niego żadna droga czy ścieżka. Leży na południowym skraju lasu, który porasta jedno ze wzniesień. Jest niewielki, na planie czworoboku. Granice wyznacza niewysoki wał ziemny. Do II wojny światowej korzystała z niego parafia protestancka skupiająca okolicznych kolonistów – Niemców. Miejsce jest bardzo zarośnięte. W trakcie gromadzenia materiałów do przewodnika (2011 r.) natrafiano tu na przewrócony cementowy element, prawdopodobnie część starego nagrobka.

W latach 1940–1942 istniał tu hitlerowski karny obóz pracy.

Gawarzec Górny (gmina Czerwińsk) – wieś na północny zachód od Czerwińska, nad Gwarciem, a w niej pozostałości parku dworskiego z XIX w. z zachowanymi okazami starych drzew oraz krótką aleją wysadzaną kasztanowcami. Park opada w dół do płynącej licznymi meandrami rzeki. Drewniany dwór Gawareckich z połowy XIX w. stał tu do 1976 r., kiedy to na jego miejscu zbudowano szkołę (obecnie budynek nieużytkowany).

Gościmin Wielki (gmina Nowe Miasto) – wieś położona na północ od Nowego Miasta, nad Soną, na północno-wschodnim krańcu powiatu płońskiego, otoczona niewielkimi kompleksami leśnymi. We wsi istniał niegdyś dwór z zespołem budynków folwarcznych.

Do naszych czasów pozostał po nim zabytkowy ogród dworski z przełomu XVIII i XIX w. Na początku 1945 r. w jednym z budynków podworskich zorganizowano szkołę.

Grabie (gmina Nowe Miasto) – kilka kilometrów na południe od Nowego Miasta, tuż przy szosie wiodącej w kierunku Jońca rośnie pomnik przyrody – majestatyczny dąb o ogromnej koronie. Pień mierzy w obwodzie ok. 6 m.



302 Grabie. Majestatyczny pomnik przyrody – dąb

We wsi znajduje się murowano-drewniany młyn z początku XX w. oraz pozostałości cmentarza ewangelickiego z 1. poł. XX w.

Gralewo (gmina Raciąż) – wieś w północno-zachodniej części powiatu płońskiego. Gotycki kościół pw. św. Małgorzaty, orientowany i murowany, konsekrowany w 1598 r. Jego obecna forma powstała w wyniku odbudowy po poważnych zniszczeniach z okresu I wojny światowej. W latach 1920–1928 zachowane mury naprawiono, a w części wzbogacono o nowe elementy pod kierunkiem architekta Włodzimierza Dubika. Całość nawiązuje do popularnego na początku XX w. stylu swojskiego lub narodowego. Pamiątką po wojennych wydarzeniach są wmontowane w elewacje fragmenty pocisków. Niezwykłą ozdobą wnętrza jest ambona. Stanowi ona połączenie symboli religijnych (łódź) i narodowych



303 Bryła kościoła w Gralewie została ukształtowana w latach 1920–1928 w trakcie odbudowy po zniszczeniach wojennych

(orzeł). Ambonę i ołtarze wykonał w latach 1934–1936 Ludwik Konarzewski z Istebnej. Po lewej stronie znajduje się kaplica nakryta kopułą. W kaplicy, w ścianie na wprost w okrągłym oknie zamontowano witraż zaprojektowany w duchu secesji.



304 W kaplicy znajduje się witraż zaprojektowany w duchu secesji

Od 1940 r. istniał tu hitlerowski karny obóz pracy. Pośrodku wsi znajduje się pomnik upa-

miętniający osoby zamordowane przez hitlerowców w 1943 r. Tuż obok stoi drewniany dom o ciekawej dekoracji, która stanowi dobry przykład kunsztu dawnych rzemieślników.

Gromadzyn (gmina Sochocin) – wieś kilka kilometrów na południe od Sohocina (skręt do Gromadzyna w miejscowości Biele), nad Wkrą. Na niewielkim wzniesieniu kamienny obelisk z pocz. XX w. upamiętnia stojący tu do 1904 r. kościół. Co roku na początku maja, w dzień odpustu nieistniejącej od dawna parafii, okoliczni mieszkańcy uczestniczą w tym miejscu w polowej mszy świętej.



305 Gromadzyn. Okoliczni mieszkańcy na nabożeństwie w miejscu, gdzie niegdyś stał kościół

Gumino (gmina Dzierżążnia) – wieś położona nieco na uboczu, na wschód od drogi łączącej Kucice z drogą krajową nr 10, nad Żurawianką. Murowany, orientowany kościół powstał tu w 1. poł. XVI w. W kolejnych wiekach był przekształcany. Uwagę zwracają cylindryczne szkarpy po bokach prezbiterium. Co rzadkie w świątyniach murowanych, nawa ma podłogę z desek. Fakt ten może ułatwić ewentualne badania archeologiczne we wnętrzu kościoła w przyszłości. Warto zatrzymać się w kruchcie i spojrzeć na stare chorągwie używane w procesjach oraz feretrony stojące na dużej, wiekowej komodzie. Na cmentarzu parafialnym zwraca uwagę kilka starych nagrobków z ciekawie skomponowanymi metalowymi krzyżami.



306 Gumino. Po bokach prezbiterium widać rzadko spotykane cylindryczne szkarpy

Gutarzewo (gmina Sochocin) – wieś położona kilka kilometrów na północ od Sochocina, nad Łydynią. Tuż przy szosie znajdują się



307 Opuszczony młyn w Gutarzewie
308 Gutarzewo. Most i stopień wodny na Wkrze

skromne pozostałości krajobrazowego parku podworskiego z XVIII w. z pięknymi okazami sędziwych drzew, wśród nich pomnikowy dąb.

Teren łagodnie opada ku płynącej rzece. Na południe od wsi, nad brzegiem Wkry znajduje się nieczynny, murowany młyn wodny. Tuż przy nim jest zamknięty dla ruchu, ale malowniczy, drewniany most, po którym prowadziła droga w kierunku pobliskiej wsi Podsmardzewo.

Niesprawdzona wieść gminna niesie, że w nurtach rzeki, przy moście jest zatopiony jakiś wóz bojowy lub nawet czołg z czasu II wojny światowej.

Koziebrody (gmina Raciąż) – wieś na północno-zachodniej rubież powiatu płońskiego, przy drodze prowadzącej z Raciąża do Sierpca, z przystankiem kolejowym (linia relacji Nasielsk–Sierpc). Wieś wzmiankowana w 1388 r. Neobarokowy kościół pw. św. Jakuba Apostoła projektu architekta Józefa Górskiego (1880 r.), na pocz. XX w. rozbudowany wg planów Stefana Szyllera. Sercem tego sanktuarium jest słynący cudami co najmniej od pocz. XVIII w. wizerunek Matki Bożej (w ołtarzu głównym). We wnętrzu m.in. witraż *Chrzest Jezusa*, wykonany w 1969 r. w warszawskiej pracowni Józefa Olszewskiego wg kartonu Haliny Cieślińskiej-Brzeskiej z Krakowa. Na ścianach epitafia okolicznych ziemian, m.in. Turowskich. Po lewej stronie wyróżnia się epitafium z białego marmuru Zofii z Jaroszewskich de Thun (1821–1876). Na wschód od kościoła, na skraju wsi znajduje się cmentarz parafialny. Na jego środku wznosi się wysoki pomnik nagrobny rodziny de Thun, dawnych właścicieli dóbr Kodłutowo i Koziebrody.



309 Jednonawowe wnętrze sanktuarium maryjnego w Koziebrodach

Krajkowo (gmina Raciąż) – wieś w pobliżu drogi krajowej nr 60, mniej więcej w połowie drogi między Raciążem a Głinojeckiem. Gotycki kościół murowany z 1. poł. XVI w. pw. św. Stanisława Kostki. Niemal całe wyposażenie pochodzi z 2. poł. XX w. (historyczne spłonęło w pożarze w 1936 r.). W pobliżu fasady stoi drewniana dzwonnica z 1911 r.



310



311

310 Krajkowo. Kościół ma odległą metrykę, ale pożar z 1936 r. pozbawił go zabytkowego wyposażenia

311 Dawne wyrobiska w Krajkowie malowniczo wypełnia woda

Na wschód od kościoła leży cmentarz parafialny. Największym obiektem jest tu murowana kaplica przedpogrzebowa. W jej podziemiach składano ciała zmarłych z rodziny Wiśniewskich z Kossobud, o czym informuje tablica z 1846 r. wmurowana w tylną ścianę kaplicy. Krypta jest sklepiona kolebkowo, a ściany zbudowano z masywnych polnych kamieni. Stoi tu co najmniej 8 trumien o kształtach i dekoracjach typowych dla XIX w.

Na zachodnim skraju wsi znajduje się zespół wyrobisk powstałych w wyniku eksploatacji kruszywa w miejscowej zwirowni. Zagłębie-

nia wypełniła woda, tworząc jezioro o długości ok. 1 km.

Królewo (gmina Joniec) – wieś we wschodniej części powiatu, przy drodze między Jońcem a Sochocinem, nieopodal Wkry. We wsi sporo drewnianej zabudowy, m.in. malownicza, kryta strzechą stodoła z używanym przez bociany gniazdem. Miejscowa parafia została erygowana w 1639 r. We wnętrzu drewnianego, orientowanego kościoła pw. św. Zygmunta, który został konsekrowany w 1648 r., wyróżniają się 2 ołtarze boczne. Na osi kościoła stoi murowana plebania w stylu dworskim z pocz. XX w. Na cmentarzu parafialnym m.in. zbiorowa mogiła polskich żołnierzy z 1920 r.



312



313

312 Drewniany kościół w Królewie z XVII w.

313 We wnętrzu warto m.in. zwrócić uwagę na dekorację ołtarzy

Kuchary-Skotniki (gmina Czerwińsk) – przy szosie łączącej Grodziec i Przybojewo znajduje się ciekawy zespół dworsko-parkowy. Dwór powstał w połowie lub 2. poł. XVIII w., być

może na miejscu wcześniejszego, drewnianego. Pod koniec XVIII w. należał do Teodora Moszczeńskiego, starosty zakroczymskiego (a wg innych źródeł do Teodora Myszczyńskiego, sędziego ziemskiego zakroczymskiego). Do II wojny światowej był ośrodkiem majątku liczącego ok. 250 ha. Po reformie rolnej przez wiele lat mieściły się w nim biura lokalnych władz, m.in. gromadzkiej rady narodowej. W pewnym okresie funkcjonował tu sklep i tzw. klubokawiarnia. W latach 70. i 80. XX w. obiekt wykorzystywano jako mieszkania dla 8 rodzin, co spowodowało jego szybką dewastację. W 1996 r. obiekt w stanie poważnej degradacji został zakupiony przez osobę prywatną. Dwór i oficynę starannie odbudowano, a park poddano żmudnej rewitalizacji. Choć jest to własność prywatna, warto skontaktować się z właścicielem i umówić na ewentualne obejrzenie tego zespołu.

Kuchary Żydowskie (gmina Sochocin) – wieś położona kilka kilometrów na południe od Sochocina. Drugi człon nazwy dodano w XIX w. z racji na wzmożone osadnictwo Żydów prowadzących tu gospodarstwa rolne oraz zatrudnionych w miejscowej kolonii przemysłowej należącej do rodziny Posnerów. Prostopadle od szosy odchodzi aleja lipowa z 2. poł. XIX w. będąca reliktem krajobrazowego parku dworskiego. Stoi tu dwór, mocno przekształcony w okresie PRL, obecnie własność prywatna. Przyszedł tu na świat Stanisław Posner (1868–1930) prawnik, socjolog, działacz PPS, publicysta, wicemarszałek Senatu RP. W czasie I wojny światowej prowadził w Europie Zachodniej akcję na rzecz uznania prawa Polski do niepodległości. Jego stryj Samuel Posner był uczestnikiem kampanii Giuseppe Garibaldiego, która miała zjednoczyć Włochy. W czasie powstania styczniowego współorganizował



314



315



316

314 Dwór w Kucharach-Skotnikach

315 Pomnik w Kucharach Żydowskich upamiętniający ofiary z lat 1940–1941

316 Aleja w Kucharach Żydowskich, element parku dworskiego

jeden z oddziałów w okolicach Płocka. Zginął w walce z Rosjanami pod Żurominem w 1863 r. W Kucharach Żydowskich, podobnie jak w Sohocinie, rozwijała się w XIX w. produkcja galanterii z muszli, głównie guzików.

W czasie II wojny światowej istniał tu hitlerowski karny obóz pracy. Na skraju lasu znajduje się pomnik z 1979 r. w formie głązu, upamiętniający pomordowanych przez Niemców w latach 1940–1941 Żydów.

Miszewo B (gmina Nowe Miasto) – wieś nad Soną, kilka kilometrów na południe od Nowego Miasta, przy drodze lokalnej. Murowany, parterowy dwór prawdopodobnie z pocz. XX w., z okresu gdy właścicielami okolicznych dóbr byli Baranowscy. W wydany w 1905 r. *Spisie alfabetycznym obywateli ziemskich Królestwa Polskiego oraz dóbr przez nich posiadanych* jako właściciel majątku został wymieniony Karol Baranowski. Obecnie dwór znajduje się w prywatnych rękach. W pobliżu rośnie zdziczały park, założony w XIX w., oraz pomnik przyrody – dąb szypułkowy. W niedalekim Miszewie Wielkim można zobaczyć kolejny pomnik przyrody, dąb szypułkowy „Piast”, w którego koronie umieszczono kapliczkę z 1903 r.



317 Ogromną osobliwością Miszewa Wielkiego jest kapliczka w konarach sędziwego dębu

i jego żony Adeli z hrabiów Lanckorońskich z Brzezia. Majątek odziedziczyła ich córka Jadwiga (1865–1934), która w 1892 r. wyszła za mąż za Szczepana Tarnowskiego (1862–1940). W 1908 r. dobra Nacpolsk (ponad 2 tys. ha) nabył Wincenty Charzyński. Dbał on nie tylko o sprawne funkcjonowanie majątku, który miał przynosić dochód, ale starał się też o krzewienie oświaty. W 1914 r. przekazał 3 tys. rubli na utworzenie szkoły handlu w Szymanowie. Fundował też zapomogi i stypendia m.in. dla rzemieślników katolików mających się uczyć określonych fachów za granicą. Kwotę 5 tys. rubli przekazał na organizowanie przy młynach i piekarniach nauki zawodu – młynarza i piekarza.



318



319

318 Nacpolsk. Wyspa z figurką na stawie

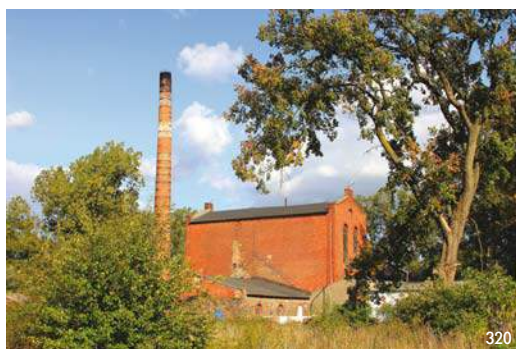
319 Pałac w Nacpolsku, stan z lat 30. XX w.

Nacpolsk (gmina Naruszewo) – wieś przy skrzyżowaniu drogi nr 50 (w połowie trasy z Wyszogrodu do Płońska) z lokalną drogą biegnącą z Baboszewa i Dzierżąni, nad Żurawianką. Dobra ziemskie Nacpolsk należały w 2. poł. XIX w. do Tytusa Dembowskiego

We wsi znajduje się pałac z XIX w. (w trakcie remontu) otoczony parkiem. W sąsiedztwie duży kompleks gospodarczy powstały na bazie dawnej zabudowy folwarcznej. Podążając szosą, która łukiem omija cały kompleks, widać poszczególne budynki, park, a na pierwszym

planie malowniczy, dobrze utrzymany staw z małą wyspą. Umieszczono na niej rzeźbę św. Jana Nepomucena.

Przybojewo Nowe (gmina Czerwińsk) – wieś położona kilka kilometrów na północ od drogi krajowej nr 62 biegnącej południowym skrajem powiatu. Znajduje się tu dawna gorzelnia z 2. poł. XIX w. wchodząca niegdyś w skład nieistniejącego już zespołu dworskiego. W pobliżu, od strony wschodniej, gdzie niegdyś stał dwór właścicieli majątku, znajdują się okazy starych drzew oraz małe stawy o lustrach wody na różnych poziomach. Szersze informacje o rodzinie Dębskich, dawnych właścicielach, są w opisie wsi Grodziec.



320 Dawna gorzelnia w Przybojewie z 2. poł. XIX w.

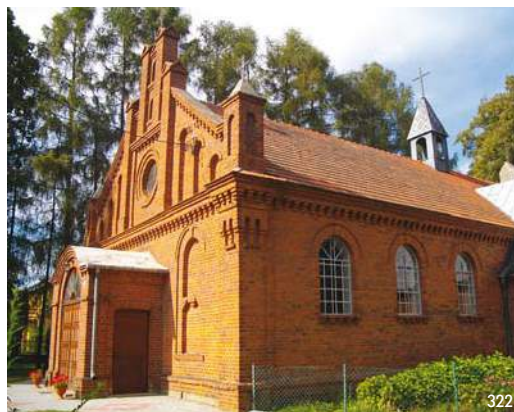
Radzymin (gmina Naruszewo) – wieś wzmiankowana w 1384 r., położona kilka kilometrów na południe od Płońska. Przy wjeździe od strony zachodniej do wsi dominuje bryła murowanego kościoła pw. św. Piotra i Pawła o średniowiecznej metryce. Obecny neobarokowy wygląd uzyskał w wyniku przebudowy na pocz. XX w. Na południowym krańcu wsi znajduje się gorzelnia z przełomu XIX i XX w., a tuż obok zrewitalizowany park z XIX w. Na jego terenie stoi współcześnie wzniesiony budynek nawiązujący wyglądem do dawnych dworów. Niepozorny, przedwojenny dwór, zniekształcony przeróbkami w okresie PRL, stoi na małej, ogrodzonej posesji tuż przy drodze przebiegającej przez wieś, między starym parkiem a sklepem. O dawnym osadnictwie świadczą zachowane relikty grodziska nazy-



321 Bryła kościoła w Radzyminie nadano obecny kształt w trakcie przebudowy na pocz. XX w.

wanego tu „Kopiec” (szerzej o nim w rozdziale „Trasy wycieczkowe”). Przy drodze prowadzącej z Radzymina w kierunku Jeżewa położony jest cmentarz parafialny z ciekawymi nagrobkami z 2. poł. XIX w., m.in. mauzoleum rodu Jaworowskich.

Radzyminek (gmina Naruszewo) – wieś znajduje się tuż przy drodze nr 50. Stoi tu murowany kościół starokatolickiej parafii mariawitów z pocz. XX w. Przy jego budowie zastosowano wiele historyzujących detali. Na południe od wsi, wśród pól, cmentarz parafialny.



322 Kościół starokatolickiej parafii mariawitów w Radzyminku z pocz. XX w.

Sielec (gmina Czerwińsk) – miejscowość położona przy drodze nr 62, na wschód od Czerwińska. W odległych wiekach stał tu dwór – prywatna rezydencja kolejnych opatów klasztoru w Czerwińsku. Z dawnego zespołu dwor-

skiego leżącego przy samej szosie pozostała oficyna z poł. XIX w. i resztki parku dworskiego z towarzyszącą aleją wysadzaną drzewami, która prowadzi w kierunku wsi Wilkowuje. Budynek jest zamieszkały, ale skrajnie wyeksploatowany. W parku widoczne są ślady świadczące, że przepływająca struga była tu prawdopodobnie spiętrzana, aby utworzyć trzy stawy. W dwudziestoleciu międzywojennym majątek należał do Zdzisława Karczewskiego.

Stara Wrona (gmina Joniec) – wieś na południowy wschód od Płońska, kilka kilometrów



323 Kościół w Starej Wronie powstał w latach 1898–1906

324 Neogotyckie wnętrze ożywiają witraże z lat 1965–1973

na wschód od drogi krajowej nr 7, przy drodze nr 571, nad Naruszewką. Wzmiankowana w XIV w. jako duża wieś książęca. W XV–XVI w. działał nad płynącą tu Naruszewką młyn, w którym mielono rudę darniową*. Miejscowa parafia powstała prawdopodobnie w 1402 r. Neogotycki kościół parafialny pw. Przemienienia Pańskiego wzniesiono w latach 1898–1906. Zniszczony w czasie I wojny światowej, wkrótce odbudowany (bez wieży). W celu upamiętnienia faktu ostrzału w elewacji wmontowano łuski pocisków. We wnętrzu ołtarze (1906–1908), uzupełnione o rzeźby dłuta Wincentego Bogaczyka, ciekawa ambona oraz cykl witraży (1965–1973) z warszawskiej pracowni Józefa Olszewskiego. W pobliżu kościoła jest obszerna, murowana, piętrowa ple-

bania z pocz. XX w. Na cmentarzu parafialnym w grupie dekoracyjnych krzewów znajduje się pomnik z 1930 r. na mogile żołnierzy poległych w okolicy w bojach w sierpniu 1920 r.

Strachówko (gmina Płoński) – parę kilometrów na wschód od Płońska, przy drodze nr 632 z Płońska do Nasielska stoi bielona kapliczka z wnęką na figurę. W jej zwieńczeniu znajduje się krzyż i fragment blaszanej chorągiewki z wyciętymi literami IHS (jest to grecki skrót od imienia Jezus, motyw bardzo często wykorzystywany w sztuce sakralnej) i znakami przypominającymi cyfry 4 i 2. Brakuje fragmentu chorągiewki, gdzie być może były jeszcze cyfry 1 i 8, co by pozwoliło datować tę kapliczkę lub choćby jej zwieńczenie na 1842 r. Dodatkowym elementem pozwalającym datować chorągiewkę i być może kapliczkę na połowę XIX w. jest archaiczny krój liter IHS.



325 Strachówko. Przydrożna kapliczka z XIX w.

Szczytno (gmina Załuski) – wieś na południowy wschód od Płońska przy drodze krajowej nr 7. Po zachodniej stronie zarośla skrywają zrujnowany, murowano-drewniany młyn wodny, zapewne z przełomu XIX i XX w. We wnętrzu zachowały się fragmenty urządzeń. Tuż obok niego są malownicze, obrosłe mchem stawidła spiętrzające wodę na Naruszewce, tworząc duży staw. W głębi miejscowości, na zachód od szosy znajduje się drewniany dwór (obecnie obmurowany) z XVIII w. rodziny Gutkowskich herbu Rawicz. Przy wjeździe na teren posesji stoi kapliczka z napisami upamiętniającymi kolejnych członków rodziny, którzy tu się rodzili, wzrastali i stąd wyruszali, by walczyć za Polskę: kapitana Mikołaja Gutkowskiego służącego w 38. Pułku Strzelców Lwowskich, poległego w 1920 r. pod Kijowem i Jana Gutkowskiego – lekarza w randze porucznika, zamordowanego w 1940 r. w Starobielsku.

W pobliżu relikty krajobrazowego założenia parkowego, m.in. stawy o wybrukowanym dnie i zróżnicowanym poziomie lustra wody. Przepływający przez nie strumień łączy się z Naruszewką i zasila spiętrzony staw w pobliżu ruin wspomnianego wcześniej młyna. Majątek z racji na mały areal nie podlegał przepisom o reformie rolnej i pozostał w rękach jednej rodziny.

W 1958 r. w pobliżu wsi odkryto solankowe źródła termalne (ok. 400°C). Do tej pory nie są wykorzystane.



326 Dwór z XVIII w. w Szczytnie

Zaborowo (gmina Naruszewo) – wieś na południowy zachód od Płońska, nad Żurawianką. Murowany, opuszczony dwór z XIX w. rodu Kadłubowskich otoczony jest zdziczałym parkiem z XIX w. oraz stawami powstałymi dzięki przepływającej tu Żurawiance. Naprzeciw dworu mocno przekształcone relikty budynków folwarcznych: dawna stajnia (obecnie sklep) i kuźnia.

Niegdyś wzdłuż szosy z Płońska biegła linia kolei wąskotorowej. Po torach brak śladów, ale wytrwali poszukiwacze z pewnością dotrą do samotnego wiaduktu przerzuconego dla kolei nad Żurawianką. Położony jest ok. 400 m na południowy zachód od dworu, wśród pól.



327



328

327 Dwór z XIX w. w Zaborowie czekający na ratunek
328 Jeden z relikwów zabudowy folwarcznej w Zaborowie, prawdopodobnie kuźnia

Oferta turystyczna i kulturalna

Informacja turystyczna

Poszczególne urzędy i instytucje z terenu powiatu płońskiego w miarę możliwości udzielają bieżącej informacji dotyczącej oferty dla turystów. Poniżej kontakty do wybranych placówek.

Starostwo Powiatowe w Płońsku

09-100 Płońsk, ul. Płocka 39
tel. 23 662 77 64, 23 662 38 69
e-mail: urząd@powiat-plonski.pl
promocja@powiat-plonski.pl
www.powiat-plonsk.pl

PŁOŃSK

Urząd Miejski

09-100 Płońsk, ul. Płocka 39
tel. 23 662 27 25
e-mail: plonsk@plonsk.pl
www.plonsk.pl

Urząd Gminy Płońsk

09-100 Płońsk, ul. 19 Stycznia 39
tel. 23 662 56 35
e-mail: gminaplonsk@wp.pl

Miejskie Centrum Kultury w Płońsku

09-100 Płońsk, ul. Płocka 50
tel. 23 662 27 02, 23 662 22 32
e-mail: mck_plonsk@poczta.onet.pl
www.mckplonsk.pl

Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta przy Miejskim Centrum Kultury

09-100 Płońsk, ul. Płocka 19
tel. 23 662 34 82
e-mail: prac_dok_plonsk@wa.home.pl

Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze

09-100 Płońsk, ul. Sienkiewicza 11
tel. 23 661 31 61
e-mail: lgdpm@wp.pl
www.lgdpm.pl

BABOSZEWO

Urząd Gminy

09-130 Baboszewo,
ul. Warszawska 9a
tel. 23 661 10 91, 23 661 10 92
e-mail: urząd@gminababoszewo.pl
www.gminababoszewo.pl

CZERWIŃSK NAD WISŁĄ

Urząd Gminy

09-150 Czerwińsk nad Wisłą,
ul. Władysława Jagiełły 16
tel. 24 231 58 80, 24 231 58 61
e-mail: urząd@czerwinski.pl
www.czerwinski.pl

DZIERŻĄZNIA

Urząd Gminy

09-164 Dzierżąznia 28
tel. 23 661 59 04
23 661 59 02
e-mail: sekretariat@dzierzaznia.pl
www.dzierzaznia.pl

JONIEC

Urząd Gminy

09-131 Joniec
tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
sekretariat@ugjoniec.pl
www.ugjoniec.pl

NARUSZEWO

Urząd Gminy

09-152 Naruszewo 19a
tel. 23 663 10 51, 23 663 11 05
e-mail: ugnaruszewo@vip.wp.pl
www.naruszewo.pl

NOWE MIASTO

Urząd Gminy

09-120 Nowe Miasto, ul. Apteczna 8
tel. 23 661 40 69, 23 661 40 70
e-mail: info@nowemiasto.win.pl
www.nowemiasto.win.pl

RACIĄŻ

Urząd Miejski

09-140 Raciąż, pl. Mickiewicza 17
tel. 23 679 11 63
e-mail: sekretariat@miastoraciaz.pl
www.miastoraciaz.pl

Urząd Gminy

09-140 Raciąż, ul. Kilińskiego 2
tel. 23 679 12 80, 23 679 13 06

e-mail: wojt@gmina.raciaz.iap.pl
www.raciaz.iap.pl

SOCHOCIN

Urząd Gminy

09-110 Sochocin
ul. Guzikarzy 9
tel. 23 661 80 01
e-mail: promocja@sochocin.pl
www.sochocin.pl

ZAŁUSKI

Urząd Gminy

09-142 Załuski 67
tel. 23 66 19 120, 23 66 19 013
e-mail: ugzaluski@bip.org.pl
www.zaluski.pl

Izby i galerie

Izba Pamięci Dawida Ben Guriona

Restauracja Kaprys

09-100 Płońsk, pl. 15 Sierpnia 21a
tel. 23 662 27 02, 23 662 22 32 (Miejskie Centrum Kultury)

Jest tu prezentowana stała ekspozycja „Dawid Ben Gurion – płońszczanin i twórca państwa Izrael” z 2003 r. Stanowi ona wynik współpracy między Płońskiem a miastem partnerskim Ramat Negev w Izraelu. Materiały, które posłużyły do jej wykonania, zostały zgromadzone i przekazane przez Instytut Badawczy Dawida Ben Guriona w Sde Boker, gdzie Ben Gurion mieszkał przez ostatnie 20 lat swojego życia.



329 Ekspozycja w Izbie Pamięci Dawida Ben Guriona

Izba Pamiątkowa Guzikarstwa

Gminny Ośrodek Kultury w Sochocinie

tel. (23) 661 80 01 wew. 21, (23) 661 87 17
09-110 Sochocin, ul. Guzikarzy 9

czynna od wtorku do piątku w godzinach 13.00–15.00, w soboty 11.00–13.00

Zajmuje 2 pomieszczenia. Inicjatorzy jej powstania zakładali, że będzie ona dobrym punktem wyjścia do zainteresowania się Sochocinem i jego przeszłością. Sochocin to znany od 2. poł. XIX w. ośrodek wyrobu guzików i innej galanterii z muszli rzecznych i przywożonych m.in. z wybrzeży Morza Śródziemnego. Oprócz wyrobów finalnych można obejrzeć



330 Przyrządy służące do produkcji guzików



331



332

331 Wykończone guziki grupowano, co miało ułatwić sprzedaż hurtową
332 We wnętrzu zainscenizowano izbę mieszkalną i chałupniczy wyrób guzików

maszyny i przyrządy służące do produkcji. Uzupełnieniem ekspozycji jest film prezentujący proces powstawania guzików.

Galeria „P” – wystawy czasowe

09-100 Płońsk, ul. Płocka 19

tel. 23 662 80 35

klosinskab@wp.pl

czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10.00–16.00

Powstała w 1999 r. Działa w kameralnych, XVI-wiecznych wnętrzach dawnego klasz-

toru karmelitów. Inauguracyjną ekspozycję stanowiły zbiory archeologiczne dotyczące przeszłości Płocka i prezentacja życia codziennego płońskich Żydów. Jest to miejsce spotkań z różnymi dziedzinami sztuki. Za zwyczaj w rytmie raz na dwa miesiące organizowany jest kolejny wernisaż ukazujący dorobek artystyczny lokalnych twórców i zaproszonych gości. Zdarzają się tu też spotkania autorskie i recitale. Ciekawą formą działań są też lekcje historii i warsztaty plastyczne.



333

333 Jeden z wernisaży w Galerii „P”

Trasy wycieczkowe

Trasa kolejowa

Powiat płoński przecina pełna uroku, jednotorowa linia kolejowa łącząca Nasielsk z Sierpcem (88 km). Do Nasielska można dotrzeć pociągami z dworców Warszawa Centralna lub Warszawa Gdańska. W Nasielsku należy przesiąść się do niewielkiego szynobusu (ok. 60 miejsc siedzących, wieszaki na rowery), który rano rusza we wspaniałą podróż. Jej urok polega m.in. na tym, że po obu stronach torów nie ma żadnych słupów np. trakcji elektrycznej. Bez przeszkód można obserwować zmieniające się krajobrazy, spłoszone sarny, zrywające się do lotu drapieżne ptaki. Linie zbudowali Niemcy w 1916 r. jako wą-

skotorową. W latach 1924–1925 przebudowano ją na szerokość tradycyjną. Początkowo teren wzdłuż trasy jest mocno zalesiony, ale po wjeździe na obszar powiatu płońskiego grupy drzew, zagajników stają się coraz rzadsze i widać ogromne przestrzenie z szachownicą pól, łąk, pasące się krowy i gdzieś tam zdarzające się wybiegi dla koni. W szynobusie miejsc jest sporo, ale pasażerów zazwyczaj kilku, rzadko kilkunastu. Wagon delikatnie kołysze, jest doskonale resorowany i chwilami podróż przypomina bardziej jazdę komfortowym autobusem, niż koleją. W pobliżu stacji Dalanówek można zauważyć wyrobiska miejscowych żwirowni. Niektóre z nich są zalane wodą i tworzą malownicze uzupełnienie



334



335



336

334 Szynobus jest wygodną formą podróżowania przez teren powiatu płońskiego

335 Dworzec kolejowy w Płońsku powstał według tych samych planów co dworzec w Gostyninie

336 W dobie kolei parowych nieodzownym elementem infrastruktury były wieże ciśnienia, dzięki którym do parowozów dostarczano wodę



337 Budynek kolejowy w Baboszewie z 1. poł. XX w.

krajobrazu. Tuż przed Płońskiem tory biegają grzbietem niewielkiej wyniosłości. Dzięki temu przy dobrej pogodzie można obserwować szerokie, dalekie panoramy terenów przylegających do Płońska od wschodu. Dworzec kolejowy w samym Płońsku to doskonały przykład architektury dworkowej z lat 20. XX w. Ma bogatą, rozczłonkowaną bryłę, obrośniętą od południowego wschodu ogromnym krzewem dzikiego wina. Piętrowy korpus główny zwraca uwagę szczytem z dekoracją w duchu nawiązującym do neobaroku. Od strony miasta, od podjazdu bardzo ciekawy jest dwukolumnowy portal ujmujący wejście do dawnej hali kasowej. Jest on zwieńczony kulą. Dworzec kolejowy w Płońsku powstał ok. 1924 r. Zbudowano go wg tego samego projektu co dworzec kolejowy w Gostyninie.

Tuż obok płońskiej stacji stoi wieża ciśnień. W dolnej partii jest ona murowana, w górnej drewniana. W części drewnianej zachowała się dawna stolarka okienna. Takie wieże zapewniały sprawny pobór wody w trakcie uzupełniania zapasów przez parowozy. Niegdyś stanowiły nieodzowny element infrastruktury kolejowej. Były budowane z wyjątkową starannością i solidnością. W okolicach kolejnej stacji widać czynną jeszcze cegielnię we wsi Arcelin. Przejeżdżając przez Baboszewo zwraca uwagę swoją wyniosłością i dekoracją wieża miejscowego kościoła parafialnego. Niestety, bocznice przy tym węźle są już opuszczone i tak jak perony, porasta je wysokie zielsko. W pobliżu stacji Kaczorowy, po południowej stronie

torów widać 2 ciekawe budynki z 1. poł. XX w.: dom z ogródkiem wybudowany z myślą o rodzinie pracownika obsługującego infrastrukturę kolejową oraz niewielki budynek przy samym peronie z elewacją z ciemnowisniewej cegły klinkierowej. Kolejny postój to Raciąż. Do końca lat 90. XX w. była to pełna uroku, czysta, zadbane stacja, ozdobiona wypielegnowanymi kwiatami. Wyjątkowego klimatu dodawały kursujące tu, jedne z ostatnich wtedy w Polsce, parowozy. Nie trzeba się dziwić, że realizatorzy filmu *O rany nic się nie stało* (premiera: 1987 r.) postanowili część plenerów tej komedii umieścić właśnie na tej stacji. Akcja filmu rozgrywa się w 1962 r. i okazało się, że bardzo niewiele trzeba było zmieniać, aby stacja przypominała scenery z początku lat 60. XX w.

W Raciążu jest mijanka i zazwyczaj szynobus czeka na pociąg jadący z naprzeciwka. Jeżeli jest to drugi szynobus, można się przesiąść i wracać w kierunku Nasielska. Można też kontynuować podróż, by po 10 min. dotrzeć do ostatniej stacji na terenie powiatu płońskiego, którą są Koziębrody. Znajduje się tu sanktuarium maryjne. Ta miejscowość może być dobrym miejscem do rozpoczęcia np. rowerowego rajdu po kompleksie lasów rosnących na północ od wsi. Podróż z Nasielska do Raciąża trwa ok. godziny, a z Nasielska do Sierpca niecałe 2. Jeżeli chcemy dojechać do końca trasy, to w Sierpcu koniecznie trzeba udać się do Muzeum Wsi Mazowieckiej. Jego najważniejszą część stanowi skansen drewnianej architektury z terenu Mazowsza. Są tu m.in. drewniane chałupy sprowadzone z Dzierżążni oraz karczma z Sochocina. Do Warszawy można wracać autobusem lub ostatnim połączeniem szynobusu z Nasielskiem.

Trasa wiślana

Pieszo lub rowerem można wybrać się trasą wzdłuż biegu Wisły, na wschód lub zachód od Czerwińska. Niekiedy droga prowadzi tuż nad brzegiem, niekiedy się od niego oddala. Brzeg charakteryzuje się występowaniem wąwozów, które w tych okolicach nazywane są parowami. Tym, którzy chcą tędy wędro-



338



339



340



341



342

- 338 Wiślany brzeg w Czerwińsku
- 339 Wodowskazy nad Wisłą we wsi Wychódźc. Tu w czasie II wojny światowej funkcjonował tymczasowy most
- 340 Wychódźc. Wiele pól i łąk nad brzegiem ma bogatą rzeźbę
- 341 Wał przeciwpowodziowy w okolicach Miączyna
- 342 Wólka Przybojewska. Pałacyk z ok. 1925 r.

wać, warto podpowiedzieć, że wysoki poziom wody najczęściej bywa w marcu, kwietniu oraz na przełomie czerwca i lipca. Natomiast najniższy jest zazwyczaj notowany we wrześniu i październiku. Królowa naszych rzek ma swoisty urok, tajemniczość i wręcz majestat. Niby wydaje się, że drugi brzeg jest blisko, w zasięgu ręki, ale ma się świadomość, że pod bezmiarem wód, gdzieś głęboko jest dno, które zazdrośnie strzeże swoich tajemnic. Woda pły-

nie, jest cicho. Gdzieś tam widać wędkarzy. Ciekawsza jest chyba wędrówka na wschód, pod prąd płynącej Wisły. Brzeg jest bardzo urozmaicony, kształtowany przez wodę, rzeźbiony przez spływającą zimną krę. Generalnie cały obszar wzdłuż brzegu jest interesujący ze względu na uformowanie powstałe w wyniku działania lodowca (wspomniane wąwozy, różnice wysokości skarpy, delikatnie nachylone płaskowyzę na wysokiej skarpie). Jeżeli w Wi-

śle jest niższy poziom wody, przy zachowaniu ostrożności można wejść na piaszczyste przybrzeżne łąchy. Do Zakroczymia jest stąd ok. 24 km. W okolicy wsi o nazwie Wilkówiec las porastający skarpe przypomina składem znajdującą się na drugim brzegu Puszcze Kampinoską. Nieco dalej na wschód jest wieś, której nazwa chyba każdemu Polakowi może sprawić trudność: Wychódz. W czasie II wojny światowej był tu most. Wyszczepili go Niemcy, gdy wycofywali się na początku 1945 r. Dalej leżą Miączyn i Wólka Przybojewska. W tej ostatniej jest pięknie położony park oraz pałacyk z ok. 1925 r. należący niegdyś do Stanisława Okólskiego (1875–1935), inżyniera technologa i przemysłowca. Niestety, jest to obiekt niedostępny dla zwiedzających (ośrodek rehabilitacyjno-rehabilitacyjny).

Trasa kajakowa

Wkra (dopływ Narwi) jest jedną z nizinnych rzek, która z uwagi na niewielką głębokość, umiarkowany nurt i wyjątkowe urozmaicenie terenów, przez które przepływa, jest godna polecenia dla wszystkich chcących poznać Mazowsze z kajaka. Wzdłuż biegu rzeki przepływającej przez wschodnią część powiatu znajduje się wiele dogodnych miejsc do rozpoczęcia lub zakończenia spływów bądź też na rozbiście biwaku. Bardzo często jako węzłowy punkt trasy wybierany jest Joniec. Kajak umożliwia docieranie do miejsc o wyjątkowej urodzie. Brzeg nieraz jest urwisty, a nieraz schodzi łagodnie do wody. Niekiedy są to szerokie łąki, a niekiedy gęste sosnowe lub mieszane lasy. Bardzo malownicze są ujścia dopływów Wkry, np. Płonki. Takie



343



344



345



346

- 343 W wielu miejscach Wkra ma bardzo płytki brzeg co ułatwia kajakowe wyprawy
- 344 Joniec to ważny punkt turystyczny. Można zaplanować tu początek lub koniec trasy, albo po prostu odpoczynek
- 345 Pracownicy wypożyczalni sprzętu dostarczają i odbiorą go w umówionym miejscu
- 346 Na spływ wybierają się nieraz całe rodziny czy grupy przyjaciół

miejsca są praktycznie niedostępne dla tych, którzy podróżują wyłącznie samochodem. Pojawiają się tu zarośla i podmokłe, odcięte dawne meandry. Można napotkać płochliwe czaple, bociany, bobry. Długość takich wypraw ustala się dowolnie, według kondycji i doświadczenia. Najkorzystniej jest nawiązać kontakt z prywatnym przedsiębiorcą oferującym wypożyczenie sprzętu. Po uzgodnieniu z właścicielem firmy miejsca spotkania rozpoczyna się spływ, a po jego zakończeniu właściciel odbiera sprzęt i odwozi do miejsca, gdzie zostawiło się samochód, rowery lub do pociągu albo autobusu. To bardzo wygodny sposób spędzania wolnego czasu. Na Wkrze miłośnicy kajaków pojawiają się już od ciepłych weekendów na przełomie kwietnia i maja, a sezon kończy się wraz z nastaniem jesiennych chłódów.

Wędrówki śladami grodzisk

Ta część kierowana jest do miłośników trudniejszej turystyki. Opisanych tu obiektów

nie da się zobaczyć w jeden czy dwa dni. Ich wygląd nie jest spektakularny. Wymieniam je, ale marszrutę i sposób dotarcia do kolejnych obiektów pozostawiam chętnym. Poza paroma przypadkami (np. Płońsk, Radzikowo) nie jest to łatwe. Gorąco polecam wyposażenie się w dobre mapy topograficzne odkrywanych terenu. Ponadto przypominam, że w dalszym ciągu obowiązują przepisy, które zabraniają prowadzenia bez zezwoleń poszukiwań czy wykopalisk archeologicznych.

Na terenie powiatu płońskiego nie ma skansenu prehistorycznego. Jest jednak spore nagromadzenie grodzisk prehistorycznych i wczesnośredniowiecznych. Chyba każde z nich po zagospodarowaniu mogłoby się stać mazowieckim Biskupinem. Opisanie budowle i zabytki odnajdywane przez archeologów świadczą o bogatej przeszłości Mazowsza. Znalezione w trakcie prac zabytki trafiają do muzeów, ich forma pomaga w określeniu epoki, w której w danej osadzie żyli mieszkańcy. Samo miejsce wykopalisk jest zasypywane



347 Radzikowo. Dalsze wykopaliska archeologiczne pomogą odkryć tutejsze tajemnice
348 Praktycznie każde kolejne wykopy archeologów odkrywają nieznaną dotąd historię
349 Płońsk. Wzniesienia w pobliżu ul. 19 Stycznia to ślad po grodzisku





350 Biele. Widok zarośniętego grodziska pod koniec lata. Aby móc w pełni poznać jego kształt, najlepiej tu się wybrać, gdy nie ma liści



351 Raciąż. Po tutejszym grodzisku pozostały już tylko nieliczne ślady

i jeżeli była to jedynie osada lub cmentarzysko, w terenie nie zostaje żaden ślad. Później naukowcy publikują jedynie opracowane wyniki swoich badań. Odnajdywane przez archeologów ślady informują nie tylko o fakcie pobytu w danym miejscu ludzi, ale także o charakterze osady. Na przykład w dolnym biegu Płonki, w pobliżu Poświętnego i wsi Kołoząb powstały na przełomie ery starożytnej i nowożytnej znaczące osady ludzkie o charakterze produkcyjnym. Odnaleziono na ich terenie ślady pieców do wypalania wapna i żelaza oraz narzędzia świadczące, że garbowano tu skóry zwierząt.

Nieco inaczej sprawa ma się z grodziskami, te mają swoją materialną formę w postaci wzniesienia, wałów lub fos. Jak wspomniano, najłatwiej dotrzeć do dwóch: w Płońsku i w Radzikowie. Książęce grodzisko w Płońsku (okolice ul. 19 Stycznia) funkcjonowało od wczesnego średniowiecza. Było bardzo różnie nazywane: „Łysą Górą”, „Szwedzką Górą” lub od nazwisk właścicieli gruntu „Górą Kawałowskiego”, „Górą Kabana”. Ma formę owalu o wymiarach ok. 75x80 m i wał miejscami mierzący ok. 5 m wysokości. Grodzisko jest poważnie zniszczone działalnością rolniczą oraz licznymi wykopami, w tym rowami strzelniczymi z obu wojen światowych. W trakcie badań archeologicznych organizowanych od 1958 r. (ostatnie w 2011 r.) dokonano wielu ciekawych odkryć. Natrafiono na ślady prawdopodobnie pogańskiej gontyny* z XI w., ustalono,

że po jej zniszczeniu powstał tu warowny gród z książęcym dworem. Kres budowli przyniósł najprawdopodobniej wielki najazd Litwinów w 1262 r. O walkach świadczą duże ilości metalowych grotów strzał, kusz i włóczni. Ponadto wydobyto dużo obiektów z wyposażenia dworu. Po zbadaniu drewna, które stanowiło elementy konstrukcyjne grodu, naukowcy oszacowali, że pochodziło z drzew ściętych ok. 978 r., a układ konstrukcji jest bardzo zbliżony do stosowanego wówczas na terenie państwa pierwszych Piastów. Powstają hipotezy, ale muszą jeszcze zostać poświadczone kolejnymi badaniami, że gród w Płońsku grał istotną rolę w końcu X w., a być może wchodził nawet w obszar domeny Piastów.

Drugim, łatwym do odnalezienia jest grodzisko „Gaik” w Radzikowie, opisane nieco niżej. Pozostałe należą do obiektów, których znalezienie wymaga sporo czasu i samozaparcia, bo zazwyczaj nie prowadzą do nich żadne tablice informacyjne, czy nawet ścieżki, rzadko o nich wiedzą okoliczni mieszkańcy. Przed wyprawą warto zapoznać się więc z książką *Grodziska Mazowsza i Podlasia* z 1976 r., która jest bodaj jak dotąd najlepszym źródłem wiedzy na ten temat. Oprócz zdjęć są w niej również mapy, dzięki którym można zorientować się co do kształtu budowli i ich lokalizacji. Bywają to miejsca obecnie zarośnięte drzewami lub krzakami i dlatego najlepiej docierać do nich wczesną wiosną (marzec, kwiecień),

gdy liście się jeszcze nie rozwiną. Typowym przykładem może być dziś mocno zarośnięte, średniowieczne grodzisko w miejscowości Biele (gm. Sochocin) o wymiarach ok. 24x20 m i wysokości wału w granicach 1,5–4 m. Bywa nazywane „Górą Napoleońską”. Najłatwiej jest do niego dotrzeć od strony południowej, od wsi. Funkcjonowało ok. XII–XIV w. i wchodziło w skład domeny zarządzanej przez książąt mazowieckich. Ma ono formę wzniesienia, z dużym zagłębieniem w środku. W czasie wykopalisk archeologicznych znaleziono tu m.in. groty strzał i fragmenty glinianych naczyń. Przyjmuje się, że z racji na niewielkie wymiary był to obiekt pełniący funkcję strażnicy.

We wschodniej stronie lasu znajdującego się między wsią Pieścidla (gm. Naruszewo) a Karnkowo (gm. Czerwińsk) znajduje się zarośnięte, trudno dostępne, ale dobrze zachowane grodzisko z XII w. Jest ono interesujące z tego względu, że przez większą część roku jego otoczenie jest podmokłe. Był to jeden z atutów, wspomagał obronność. Forma gro-

dziska to koło o średnicy ok. 34 m (zachowany wał mierzy ok. 75–90 cm wysokości). Archeolodzy, którzy prowadzili tu prace w 1958 r. i 1967 r., odkryli m.in. ślady kamiennego bruku i fragmenty naczyń. Ciekawe, że na skraju tego lasu, ale po stronie południowej, przez wiele dziesięcioleci do połowy XX w. zatrzymywał się cygański tabor. Jego postój trwał zazwyczaj ok. miesiąca.

W Radzikowie (gm. Czerwińsk) poniżej wzniesienia, na którym znajduje się drewniany kościół, od strony północnej znajduje się cmentarz. W połowie drogi do cmentarza odchodzi w lewo droga wiodąca do „Gaiku”. Miejscowi mieszkańcy nazywają to miejsce „Gajek”. Jest tu zachowane grodzisko funkcjonujące jeszcze w dobie poprzedzającej chrzest Polski, w VI–VII w. Zostało założone na miejscu istniejącej tu dużo wcześniej, bo przed naszą erą, osady kultury łużyckiej. Bez problemu można dostać się na jego szczyt. Niestety, ku zmartwieniu turystów jest zarośnięte i nie można podziwiać panoramy okolicy. Badania prowadzono tu w latach: 1958, 1965



352

352 Radzymin. Fosa grodziska do dziś napelnia się samoczynnie wodą

i 1968. Pojęcie *gaj* należy do grupy jednych z najstarszych określeń w naszym języku, ma źródłosłów prasłowiański i oznaczało coś wyjątkowego, święte miejsce, miejsce, gdzie składała się ofiary bóstwom. To zaskakujące, że nazwa ta trwa w tym miejscu, jak się wydaje, dobrze ponad 1000 lat, jeśli nie dłużej. Ok. 750 m na zachód od kościoła, tuż przy skrzyżowaniu drogi z szosą Czerwińsk–Płońsk znajdują się trudne do zauważenia ślady następnego grodziska. Funkcjonowało ono w XII w. Niestety, uległo zniszczeniu, głównie w XX w.

W Raciążu, ok. 250 m na zachód od kościoła, wśród podmokłych łąk ciągnących się wzdłuż Raciążnicy znajduje się niewielki fragment wczesnośredniowiecznego grodziska, które swój rozkwit osiągnęło w X–XII w. Jest ono nazywane „Wodną Górą”. Badania z 2. poł. lat 60. XX w. ujawniły szczątki fortyfikacji drewniano-ziemnych. Dzięki nim wiadomo, że wały były wzmocnione konstrukcją z dębowych bali i kamieni. Wiązało się to z bagnistym podłożem, które należało odpowiednio ustabilizować. W grząskie podłoże wbijano drewniane bale i wiązano faszyną*. Droga, zapewne wjazdowa, miała nawierzchnię wyłożoną deskami. Grodzisko, według pierwszych naukowych pomiarów z 1878 r., miało ok. 230 m obwodu, a wał mierzył ok. 7 m wysokości. Zniszczenia nastąpiły w kolejnych dziesięcioleciach w wyniku systematycznego rozkopywania wałów. Do naszych czasów dotrwały jedynie nikielne relikty obiektu.

We wsi Radzymin (gm. Naruszewo) ok. 600 m na południowy wschód od kościoła, względnie ok. 200 m na północny wschód od dawnej gorzelni, wśród łąk, zachowało się, gęsto porośnięte przez krzewy i drzewa, grodzisko z ok. XIII–XIV w. przez okoliczną ludność określane mianem „Kopiec”. Rzeczywiście, ma formę kopca o wysokości ok. 3 m, średnicy ok. 25 m i fosę o szerokości 8 m. Przepływający w pobliżu strumień (lewy dopływ Naruszewki) oraz ukształtowanie terenu powoduje, że fosa do tej pory samoczynnie napełnia się wodą. Od północy, północnego zachodu i zachodu widać niewielki wał ziemny o wysokości ok. 0,5 metra. Badania archeologiczne prowadzono tu w latach 1954, 1958 i 1965. Natrafiono

wówczas na ślady pieca, fragmenty glinianych naczyń i grot oszczepu.

Turystyczny Szlak Sienkiewiczowski w Płońsku

Szlak proponowany przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Płońskiej jest związany z pobytem Henryka Sienkiewicza, przyszłego noblisty, w majątku Poświętne w latach 1865–1866. Jako dziesięcioletni uczył w tym czasie Stanisława Weyhera – syna administratorów tego majątku. Dwór, w którym mieszkała rodzina Weyherów, zachował się. Budynek zwany jest „Sienkiewiczówką”, jego zwiedzanie ustala się z recepcją pobliskiego hotelu MODR (ul. Sienkiewicza 11, tel. 23 663 07 40). Następnie można się udać do Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku (ul. Północna 15b). W jej księgozbiornie znajdują się wszystkie dzieła autorstwa patrona placówki oraz większość opracowań dotyczących jego osoby. Kolejne miejsce to cmentarz parafialny, gdzie



353 Dwór Weyherów tzw. Sienkiewiczówka

warto odnaleźć grobowiec rodziny Weyherów. Z cmentarza droga prowadzi do I Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza (ul. Płocka 56). Przed gmachem stoi pomnik pisarza. Po uzgodnieniu można wejść do wnętrza budynku szkoły. W holu jest m.in. płaskorzeźba związana z patronem, a okresowo także można zobaczyć poświęcone jemu



354 Większość tras rowerowych ma charakter nizinny

wystawy oraz ekspozycję pamiątek ze zlotów szkół sienkiewiczowskich. Kilka miejscowych restauracji serwuje dania, których nazwy nawiązują do patrona szlaku, np. roladki sienkiewiczowskie, placek Zagłoby, sałatka Maryni Połanieckiej, napój Kmicica.

Szlaki rowerowe

Na terenie powiatu płońskiego dzięki inicjatywom i współpracy poszczególnych gmin,

Imprezy

Płoński i gminy z terenu powiatu płońskiego oferują dużo imprez. Większość z nich ma charakter plenerowy i odbywa się w cieplejszych miesiącach roku. Wiodącą rolę na tym polu odgrywa Miejskie Centrum Kultury w Płońsku (MCK) oraz z racji na pomoc w pozyskiwaniu funduszy – Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze. Zainteresowani mogą zapoznać się z bieżącą ofertą zamiesz-

Nadleśnictwa Płoński i Rowerowego Klubu Sportowo-Turystycznego „LIMES” rozwija się sieć szlaków rowerowych. Aktualne informacje o ich przebiegu można uzyskać na internetowych stronach klubu (www.limesbike.pl) bądź nadleśnictwa (www.plonsk.warszawa.lasy.gov.pl).

czoną na stronach internetowych MCK lub płońskiego starostwa.

Do ważniejszych, atrakcyjnych imprez, które trwale wpisują się do corocznego kalendarza, z pewnością należą **Międzynarodowe Dni Księdza Macieja Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza”**. Odbywają się one w maju m.in. w Płońsku i Sarbiewie. Celem jest propagowanie twórczości litera-



- 355 Międzynarodowe Dni Księdza Macieja Sarbiewskiego. Występ Grzegorza Turnaua
- 356 Występy w trakcie Dni Patrona Miasta Płońska św. Michała Archanioła
- 357 Festiwal Truskawki w Załuskach
- 358 Festiwal Teatrów Lalkowych i Ulicznych w Płońsku
- 359 Grupa Marszowo-Taneczna „Mażoretki” w trakcie zagranicznego występu

ckiej i naukowej jednego z najwybitniejszych europejskich poetów doby baroku tworzących po łacinie. Imprezie towarzyszy **Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Sarbiewskiego”**. W tym samym miesiącu jest organizowany **Międzynarodowy Wyścig Kolarski – Memoriał Andrzeja Trochanowskiego** oraz **Otwarte Amatorskie Mistrzostwa Powiatu Płońskiego w Kolarstwie Szosowym** w Baboszewie i okolicy. Czerwiec przynosi organizowane z dużym rozmachem **Mazowieckie Dni Rolnictwa** w Płońsku-Poświętnem na terenie oddziału Mazowieckiego Ośrodka Doradz-

stwa Rolniczego. Jest to dwudniowa impreza plenerowa z licznymi kiermaszami, wystawą sprzętu rolniczego i występami. W noc świętojańską można uczestniczyć w **Wiankach** nad brzegiem Wisły w Czerwińsku. Pod koniec czerwca odbywa się też **Festiwal Truskawki** organizowany przez Urząd Gminy Załuski. Na przełomie czerwca i lipca Płońsk i wybrane miejscowości z terenu północnego Mazowsza są areną prezentacji występów w ramach **Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych „Kupalnocka”**. Jest to niezwykle barwny, tygodniowy festiwal muzyki i tańca, w czasie

którego można podziwiać występy dużych i małych zespołów folklorystycznych, solistów z kraju i nierzadko z odległych kontynentów. To nie tylko koncerty, ale też uliczne korowody i inne działania w przestrzeni publicznej. Równie barwna i spektakularna jest sierpniowa **Europejska Parada Orkiestr Dętych** w Płońsku. Jej celem jest prezentacja różnych gatunków muzyki plenerowej. Program imprezy stanowią indywidualne koncerty poszczególnych zespołów oraz połączonych orkiestr. Nierzadko towarzyszą im niezwykle barwne pokazy musztry paradnej. Niebywałą atrakcją, nie tylko dla najmłodszych, jest odbywający się tu w tym samym miesiącu **Festiwal Teatrów Lalkowych i Ulicznych „Calineczka”**. Umożliwia on prezentację spektakli i działań scenicznych przygotowanych przez grupy teatralne, lalkowe i uliczne z Polski.

Ten okres to także moment do wspomnień związanych z chwałą polskiego oręża w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Organizowana jest wówczas zakrojona na znaczną skalę rekonstrukcja działań wojennych z połowy sierpnia 1920 r. na polach pod wsią Arcelin, tzw. **Szarża Arcelińska**. Widowisko to przyciąga widzów w każdym wieku i jest niezwykle spektakularne. W końcu września w ramach **Dni Patrona Miasta Płońska św. Michała Archanioła** odbywają się występy zespołów muzycznych, jest też przygotowana specjalna oferta kulturalna dla dzieci. Atrakcją tego

dwudniowego święta jest **Jarmark św. Michała** z licznymi straganami m.in. z rękodziełem lokalnych twórców oraz regionalnymi wyrobami kulinarnymi. Okres powakacyjny przynosi też dwie kolejne imprezy we wspomnianym Oddziale Poświętne Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego: **Dni Kukurydzy i Buraka** (wrzesień) oraz **Jesienny Jarmark „Od pola do stołu”** (październik). Stanowią one okazję do nabycia owoców i warzyw bezpośrednio od producentów. Są też stoiska z drzewami i krzewami dla działkowiczów.

W każdą niedzielę wakacji nad Zalewem Nowomiejskim w Nowym Mieście odbywają się festyny rodzinne i zawody sportowe (np. triathlon, kajaki, siatkówka plażowa).

W wielu wymienionych przedsięwzięciach bierze udział Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze (LGD – Przyjazne Mazowsze), nierzadko też pośredniczy w pozyskiwaniu środków unijnych na ich organizację. LGD – Przyjazne Mazowsze także samodzielnie kreuje niektóre działania, np. konkursy, o czym szerzej w dodatku informacyjnym w końcowej części publikacji.

W trakcie świąt i opisanych wydarzeń zdarzają się występy grup artystycznych, których członkowie rekrutują się z Płońska i okolic. Najbardziej znanym jest **Ludowy Zespół Artystyczny „Płońsk”** działający od 1998 r. przy MCK w Płońsku. Ogromnym atutem tej wielokrotnie nagradzanej grupy jest żywiołowość



360 Jesienny Jarmark „Od pola do stołu” jest okazją nabycia m.in. produktów wykonanych według dawnych receptur



361 Ludowy Zespół Artystyczny „Płońsk”



362



363



364



365

362 Mazowieckie Dni Rolnictwa połączone z Mazowiecką Wystawą Zwierząt Hodowlanych to ciesząca się zasłużoną renomą wystawa rolnicza

363 Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne „Kupalnocka”

364 Chór Allegro Coro

365 Zagraniczny koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Con Grazia”

młodych artystów oraz starannie opracowane kostiumy. O ich wszechstronności świadczy bogaty repertuar. Składają się nań m.in. tańce narodowe, tańce górali Beskidu Śląskiego, polki płońskie oraz regionalne suity: lubelska i opoczyńska. Poza udziałem w imprezach krajowych zespół odbywa także zagraniczne turnée.

O rok starsza jest **Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Con Grazia”** również działająca przy MCK w Płońsku. Współpracuje ona z Państwową Szkołą Muzyczną w Płońsku. Choć jest to grupa amatorska, to z uwagi na wysoki poziom artystyczny ma już na swoim koncie nagrania płytowe. Jej wszechstronny repertuar (muzyka rozrywkowa, utwory religijne i patriotyczne) powoduje, że jest zapraszana do uświetniania wielu imprez w regionie. Od wielu lat corocznie odbywa zagraniczne

turnée. Uzupełnieniem wykonywanej muzyki są pokazy paradnej musztry oraz układy taneczne wykonywane przez wyspecjalizowaną **Grupę Marszowo-Taneczną „Mażoretki”**.

W Krajkowie działa **Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej**. W 2007 r. utworzono **Młodzieżową Orkiestrę Dętą Ochotniczej Straży Pożarnej w Jońcu**. Jej skład tworzy dwudziestu kilku muzyków. Tak jak orkiestra z Płońska, młodzi muzycy z Jońca z powodzeniem uzupełniają uroczyste obchody związane ze świętami narodowymi, są zapraszani do oprawy uroczystości kościelnych, festynów, biesiad i parad. Przy **Gminnym Ośrodku Kultury w Sochocinie** działają dwa zespoły: założona w 1997 r. **Orkiestra Dęta** oraz kapela, która popularyzuje rodzimy folklor. Oprócz repertuaru instrumentalnego (polki, oberki) wykonuje utwory instrumentально-wokalne.



366



367



368



369

366 Orkiestra Dęta z Sochocina

367 Kapela folkowa, działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Sochocinie

368 Orkiestra Dęta OSP w Jońcu

369 Uczestnicy jednej z wakacyjnych imprez nad Zalewem Nowomiejskim w Nowym Mieście

Od 2007 r. działa w Płońsku czterogłosowy chór **Allegro Coro**, który skupia ludzi w różnym wieku i różnych profesjach, połączonych pasją wspólnego śpiewania. Zespół ma w swoim

bogatym repertuarze utwory z różnych epok. Oprócz repertuaru sakralnego oraz kolęd wykonuje dawne pieśni polskie, piosenki ludowe, a także utwory rozrywkowe.

Gospodarstwa agroturystyczne

Leśniczówka „Paryż”

Anna i Arkadiusz Oliszewscy

09-110 Sochocin, Rzy 45

tel. 23 671 83 70, 509 669 391, 509 669 268

annaoliszewska@wp.pl

oferta: 10 miejsc noclegowych w niezależnych mieszkaniach, wyżywienie, warsztaty kulinarne dla dorosłych, warsztaty malarskie dla dzieci i młodzieży, „zielone lekcje” w otaczającym lesie, dotyczące przyrody; gospodarstwo nagradzane w konkursach na produkty kulinarne

„Kalinka”

Andrzej Kaliński

Pieńki Rzewińskie 23

09-105 Dziektarzewo

tel. 23 661 24 22, 606 172 062

specjalizacja: rodziny z dziećmi

„Stajnia Bogumił”

Jolanta i Jerzy Borowscy

09-100 Płońsk, ul. Podmiejska 13

tel. 23 662 33 68

oferta: 2 pokoje, wyżywienie

specjalizacja: jazda konna (nauka jazdy, rajdy po okolicy)

„Baśniowy Sad”

Aneta i Paweł Kołodziejscy

09-152 Naruszewo, Strzembowo 3

tel. 606 208 552, 608 027 116, 604 247 262

www.basniowysad.pl

e-mail: basniowysad@basniowysad.pl

specjalizacja: dzienny pobyt większych grup dzieci (np. przedszkola, szkoły) na atrakcyjnym placu zabaw na skraju lasu, kontakt ze zwierzętami w gospodarstwie; także: imprezy urodzinowe, rodzinne pikniki

„Koziołek”

Adam Kozłowski

05-192 Ciekosyn, Gawłowo 53

tel. 23 664 00 15

oferta: 5 pokoi, wyżywienie

specjalizacja: jazda konna, całoroczna organizacja dłuższych pobytów dla dzieci i młodzieży z nauką jazdy i pracą przy koniach

„Sielanka”

Mikołaj Adamczyk

09-140 Raciąż, Pólko Raciąż 80

tel. 501 20 49 15

mikolajzsielanki@onet.pl

sielanka@sielanka.com.pl

www.sielanka.com.pl

oferta: pokoje z łazienkami, wyżywienie

specjalizacja: jazda konna i rajdy, całoroczna organizacja dłuższych pobytów dla dzieci i młodzieży z nauką jazdy, imprezy integracyjne, pobyty grupowe i indywidualne

„Zagroda Huculska Ślepowrony”

Małgorzata Zembrzuska-Witczak

09-110 Sochocin

Ślepowrony 35

tel. 513 665 593, 511 037 266

zagroda-huculska@wp.pl

www.zagrodahuculska.pl

oferta: pole namiotowe oraz nietypowe formy noclegów (tipi, jurta, na sianie w starej stodole), biesiady, ogniska, posiłki z kociołka itp.

specjalizacja: hipoterapia, jazda konna, w tym rajdy jedno- lub parodniowe, zimą skiring (ski-skiring) – jazda na nartach za koniem, łucznictwo tradycyjne i konne, szeroka gama warsztatów, m.in.: gotowania, artystyczne (aktorskie, plastyczne, rzeźbiarskie) itp.

Gospodarstwo agroturystyczne „Pod Akacjami” Przemysław Mojski

(w trakcie przeprofilowania)

09-164 Dzierżążnia, Siekluki 8
tel. 600 284 622, 600 284 644, 23 661 59 80
mojskipodakacjami@onet.pl
www.podakacjami.pl

oferta: restauracja z salą na 60 osób, hotel (kilkanaście pokoi w trakcie wykańczania), przyrodnicza ścieżka dydaktyczna, staw – łowisko dla wędkarzy, azyl dla dzikich zwierząt (np. ranne bociany).

Danuta i Stanisław Lasoccy

09-120 Nowe Miasto, Miszewo Wielkie 36
tel. 23 661 45 50, 600 072 550

oferta: 3 pokoje w domu położonym w pobliżu lasu i Sony, wyżywienie (m.in. potrawy z dzicyzny), warsztaty plastyczne; gospodarstwo

nagradzane za jakość usług w konkursach agroturystycznych, w tym nagrodą ministra rolnictwa

Wypożyczalnia kajaków:

„Kaja”

09-131 Joniec, wieś Sobieski 8
tel. 505 501 767
kajaki@kaja-sobieski.pl
www.kaja-sobieski.pl

„Ważka”

09-110 Sochocin, wieś Kuchary Żydowskie 2
tel. 23 661 27 94, 886 277 472
www.wazka.urlopowpolsce.pl

„EL-DAW”

09-131 Joniec, Joniec 77
tel. 608 365 418, 602 318 227, 669 880 313
www.eldawkajaki.pl

Kącik kulinarny

Znaczna część potraw lub przypraw, które występują w Europie, wiąże się z określonymi regionami lub większymi obszarami, na których można znaleźć konkretne składniki. W przypadku pożywienia roślinnego, przez stulecia jedzono to, co znaleziono lub co można było wyhodować w pobliżu miejsca zamieszkania. Jedną z roślin, o której na co dzień zwykle się zapomina, a bywa stosowana w naszej diecie od najdawniejszych czasów, jest chrzan pospolity *A Armoracia rusticana*. Ciekawe, że w jadłospisie używają go głównie Słowianie mieszkający w Europie Środkowej oraz na terenie Rosji (w części azjatyckiej i europejskiej). Natomiast tego specjału nie spotka się na stołach Europy Zachodniej czy Południowej. Dorodne, dziko rosnące rośliny powszechnie spotyka się na polach Mazowsza płońskiego, a ich korzeń stanowi składnik sosów, przypraw i wydaje się być nieodzownym dodatkiem przy kiszzeniu ogórków. Chrzan ma wybitne działanie grzybobójcze i bakteriobójcze. Stosowany

jest także w kosmetyce (wybiela skórę, usuwa przebarwienia, np. piegi).

W płońskiej restauracji „Kaprys” od wielu lat serwowana jest pascha, potrawa jednoznacznie nawiązująca do przeszłości miasta i żyjącej tu niegdyś społeczności żydowskiej.

Przy okazji imprez regionalnych można degustować tradycyjne produkty. Należy do nich m.in. słoninka skołatowska, przysmak pana Artura Zarzyckiego ze Skołatowa, która jest wpisana na listę produktów tradycyjnych. W restauracji „Poświętne” warto zamówić żurek i pierogi z mięsem wykonane wg dawnych receptur. Choć te potrawy są obecne w kuchni tradycyjnej na znacznej części ziem polskich, ale w każdym regionie jest nieco inna praktyka ich przyrządzania i serwowania, stąd warto porównać smak i wygląd. Wymienione potrawy zostały nagrodzone w finale kolejnej edycji wojewódzkiego konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo – smaki regionów”. W tym samym konkursie wyróżniono kuchnię gospodarstwa agroturystycznego Leśniczówka

„Paryż” we wsi Rzy (gm. Sochocin) za „Pasztet LeśniczAnki”. Placówka ta ponadto zdobyła Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego za „Połudwiczkę suszoną” oraz pierwszą nagrodę w konkurencji „Wykwintne mięsa w cieście” w 2008 r. za „Gęś polską w szlafrocuku”. Jury szefował wtedy sam Maciej Kuroń.

Przepisy tradycyjne

Poniższe przepisy wykorzystywała Wiktoria z Kozieleckich *primo voto* Kordziak *secundo voto* Sosnowska (1885–1971), mieszkająca całe życie we wsi Kroczewo (gm. Załuski). Nauczyła się ich od swojej babci, która ją wychowywała, Kunegundy Obyc z domu Gwiazda (1840–1927), pochodzącej ze wsi Zdziarka (gm. Czerwińsk), która na pocz. 2. poł. XIX w. przeprowadziła się do wsi Kroczewo.

Sos chrzanowy

Przepis: duży korzeń chrzanu obrać, sparzyć wrzątkiem i zetrzeć na tarce jarzynowej o małych oczkach. Zalać świeżą maślanką, zagotować, trzymać na małym ogniu ok. 5 min. Dodać do smaku nieco soli, cukru i kilka kropli soku z cytryny. Jeżeli w trakcie podgrzewania sos wyda się za rzadki, można dosypać odrobinę pszennej mąki. Podawać na zimno jako sos do mięs i ryb.

Nalewka z chabrów

Przepis: w słój o pojemności 2–3 l nasypać świeżo zebranych płatków polnych chabrów do 3/4 objętości, zasypać 1 kg cukru. Słój nakryć gazą i odstawić w słoneczne miejsce na 4 tygodnie, najlepiej na parapet okna. Po tym czasie wytworzony sok powinien mieć barwę różową. Następnie zalać całość wódką w ilości 0,25 l (słabsza nalewka) lub 0,5 l (mocniejsza nalewka), nakryć ponownie gazą i odstawić na kolejny tydzień. Po tygodniu odcedzić i wyklarowany napój przelać do karafki.

Placki twarożniaki

Przepis: wymieszać szklankę mąki, 1 lub 2 jaja, 2–3 łyżki twarogu, nieco soli. Można

dodać 2 łyżeczki cukru. Na stolnicy rozwałkować masę, uformować wstążki o szerokości ok. 3–4 cm, ciąć w romby i smażyć na oleju rzepakowym lub na smalcu. Najlepsze na gorąco!

Poniższe przepisy były wykorzystywane przez całe życie przez Janinę z Grzelaków Sosnowską (1913–2003), mieszkającą od 1938 r. we wsi Kroczewo. Nauczyła się ich w rodzinnym domu we wsi Naborówiec od swojej mamy Konstancji z Pasiewczów Grzelak (1870–1928).

Zupa octowa (danie postne)

Przepis: 0,5 l soku z kiszzonej kapusty wlać do garnka. Jeśli jest bardzo kwaśny, rozcieńczyć nieco wodą, zagotować. Dodać: listek laurowy, pieprz, ziele angielskie. W razie potrzeby można nieco osolić. Po zagotowaniu, odstawić, dodać nieco śmietany, wymieszać. Serwować w bulionówkach do gotowanych ziemniaków podanych osobno na talerzu.

Kartofle z polewą wigilijną (danie wigilijne, postne)

Przepis: Ugotowane, utłuczone ziemniaki serwuje się lekko polane olejem rzepakowym lub lnianym (tłoczonym na zimno).

Kapusta (danie wigilijne, postne)

Przepis: pół lub ćwierć główki kapusty poszatkować, ugotować. Podawać z gotowanym grochem i cebulą zasmażoną na oleju rzepakowym z odrobiną mąki.

Zupa owocowa (dane wigilijne, postne)

Ugotować kompot z polskich suszonych owoców (gruszki, jabłka, śliwki). Podawać jako zupę z krojonymi kluskami (makaron domowej roboty).

Nowe uprawy – nowe przepisy

Większe plantacje malin zaczęły się pojawiać na terenie powiatu płońskiego w poł.



370



371



372

370 Truskawki wiodą prym wśród owoców miękkich na terenie Mazowsza północnego

371 Na targowisku można kupić przetwory zrobione według swojskich przepisów

372 W zależności od pory lata zmienia się oferta straganów z tutejszymi owocami

XX w. W ciągu lat 60. XX w. znacznie się upowszechniły, szczególnie w miejscowościach położonych na południe od Płóska. Istotnym elementem wspomagającym ten proces był rozwój lokalnej sieci skupów, które działały na rzecz rozwijającego się przemysłu przetwórczego (dżemy, mrożonki). W ciągu dnia właściciele plantacji zbierali owoce. Późnym popołudniem dostarczali je do punktu skupu, skąd codziennie wieczorem owoce zabierał samochód ciężarowy i wioził do przetwórcy. Głównym odbiorcą był przemysł krajowy, ale z czasem pojawili się kontrahenci zagraniczni. W latach 60. XX w. zaczęły się też pojawiać plantacje truskawek, które w latach 70. i 80. XX w. wyparły w znacznym stopniu plantacje malin. Historia truskawki jest bardzo ciekawa, ale i krótka. W wyniku odkryć geograficznych w Europie wzrosło

zainteresowanie roślinami egzotycznymi. W XVII i XVIII w. tworzone ogrody botaniczne, gdzie hodowano zamorskie rośliny. W jednym z takich ogrodów w Amsterdamie hodowano odmianę poziomki przywiezioną z Chile. Na sąsiednich grządkach były poziomki sprowadzone z Ameryki Północnej. W 1750 r. te 2 gatunki poziomki skrzyżowały się i powstała nowa roślina, o większych niż u poziomki owocach – truskawka. Przez kolejne 2 stulecia hodowcy pracowali nad uszlachetnieniem truskawek, zwiększeniem objętości owoców, wzmocnieniem odporności. W połowie XX w. na terenie Niemiec otrzymano wysoko ocenianą odmianę *senga sengana*. To m.in. ona trafiła do Polski w latach 60. XX w. i tu się upowszechniła. Bywały lata, że stanowiła ok. 70% wszystkich upraw w naszym kraju. Liczebność plantacji malin

i truskawek zależy od wielu czynników: naturalnych i ekonomicznych. Do naturalnych należą głównie zróżnicowana pogoda (występowanie przymrozków w czasie kwitnienia, deszcze w czasie owocowania). Natomiast do ekonomicznych należą głównie cena robocizny związanej z uprawą roślin (pielenie), sam zbiór (wynagrodzenie dla zbieraczy) i cena uzyskiwana w punktach skupu. Przez wiele lat na ziemi płockiej był stosowany neologizm *maliniarze*, oznaczający przyjezdnych zbieraczy malin. W latach 60. i 70. XX w. w gospodarstwach o większej powierzchni upraw osoby zbierające miały zapewniony nocleg i wyżywienie na okres zbiorów.

Dzięki dorocznemu Festiwalowi Truskawki organizowanemu w czerwcu na terenie gminy Załuski przy współdziałaniu Lokalnej Grupy Działania – Przyjazne Mazowsze ma się przeglądać całego bogactwa deserów, do wytworzenia których wykorzystuje się tzw. owoce miękkie, czyli głównie truskawki i maliny.

Koktajl z owoców miękkich

1 szklankę mleka zmiksować ze szklanką śmietany i 4 łyżkami cukru pudru lub miodu oraz z 2 szklankami umytych truskawek lub malin. Można serwować w szerokich kieliszkach.

Mus truskawkowy

Ubić sztywną pianę z 3 białek, następnie (w trakcie ubijania) dodawać stopniowo 15 dag cukru, a następnie 40 dag truskawek. Najlepiej smakuje zaraz po przyrządzeniu.

Galaretka malinowa

Na dnie salaterki (lub w miseczkach) rozłożyć ok. 40 dag malin. Do przygotowanej uprzednio galaretki (jeszcze płynnej) dodać wyciśnięty sok z cytryny i sparzoną, startą skórkę cytryny. Osłodzić do smaku, wymieszać i zalać owoce. Odstawić do zastygnięcia. Przed podaniem udekorować bitą śmietaną.



373

373 Maliny najlepiej mrozić tego samego dnia kiedy były zbierane. Będą miały najwięcej aromatu, gdy zimą wrzucimy je na wrzącą wodę lub zrobimy z nich sorbet

374 Miejscowy pszczelarz opowie o zaletach każdego z gatunków miodu, który pozyskuje



374

Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze



375 „Bociany na straży” – nagrodzone zdjęcie Agnieszki Szumańskiej

376 Nagrodzona fotografia Katarzyny Sokolowskiej

377 Serweta Joanny Źochowskiej nagrodzona w konkursie na produkt lokalny

378 Przyjazny Skrzat Marka Lokalna – nagrody w konkursie na produkt lokalny. Rzeźby wykonane przez Zdzisława Żabowskiego

Nasz kraj korzysta z pieniędzy na rozwój, które otrzymujemy jako członek Unii Europejskiej. Chyba każdy z nas potrafi wskazać w okolicy inwestycje, które zostały za te środki wykonane. Z tych pieniędzy nie można dowolnie korzystać. Unia Europejska daje je na określone grupy przedsięwzięć, które nazywane są programami. Jednym z nich jest np. budowa dróg lub ich modernizacja, innym – pomoc w budowie sieci kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków; kolejnym – działania związane z oświatą i kulturą, a jeszcze innym z przekwa-

lifikowaniem zawodowym. Z powodu tego, że są to ogromne środki i ich wydawanie należy odpowiednio zaplanować, przygotować, wydać, sprawdzić wykonanie i poinformować o należytnym wykorzystaniu, wspomniane programy trwają po kilka lat. Lwia część środków jest wykorzystywana przez duże instytucje, firmy czy samorządy, a część pozostaje do wykorzystania przez zwykłych ludzi. Organizacjami, które pomagają mieszkańcom wsi i małych miejscowości w zdobyciu tych pieniędzy są Lokalne Grupy Działania, w skrócie

nazywane LGD. Na naszym terenie (powiat płoński) niemal wszystkie gminy wchodzą w skład Lokalnej Grupy Działania – Przyjazne Mazowsze. Są to gminy wiejskie: Baboszewo, Dzierżążnia, Joniec, Naruszewo, Nowe Miasto, Płońsk, Sochocin, Załuski, Raciąż i gmina miejska Raciąż. Łączny ich obszar wynosi 1224 km², z czego ponad 76% to użytki rolne. Mieszka tu blisko 60 tys. osób.

LGD – Przyjazne Mazowsze powstała w 2008 r. w wyniku przekształcenia działającego od 2003 r. na rzecz rozwoju obszarów wiejskich Mazowieckiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego. W 2009 r. LGD – Przyjazne Mazowsze zostało wybrane przez Zarząd Województwa Mazowieckiego do realizacji Lokalnych Strategii Rozwoju. Bo to właśnie województwo jest tym szczeblem, które przekazuje środki unijne. Na terenie Mazowsza

wskazano wówczas 35 takich grup, jak nasza. W zamierzeniach mają one dzielić napływające w latach 2009–2015 środki unijne na najniższym, gminnym poziomie. Jednak, aby dobrze dzielić, należało wykonać rozeznanie potrzeb na terenie powiatu płońskiego. Przy udziale mieszkańców sporządzono dokument określający najbardziej istotne kwestie. Na tym obszarze jest to plan pionierski. Nosi nazwę Lokalna Strategia Rozwoju. Skonstruowany został na zasadzie scenariusza opisującego kierunek rozwoju gmin wchodzących do LGD – Przyjazne Mazowsze. Zawiera ogólne i szczegółowe cele oraz sposoby ich realizacji.

LGD – Przyjazne Mazowsze powstało dzięki inicjatywie osób reprezentujących trzy sektory: publiczny, gospodarczy i społeczny. Bieżącą pracą kieruje Zarząd złożony z prezesa i zastępców. W miarę potrzeb odbywają się



379



380



381



382

379 Prezentacja gmin z obszaru działania LGD – Przyjazne Mazowsze

380 Spektakl „Skrzatolandia” w wykonaniu teatru Legendarium z Koźmierów

381 Wręczenie nagród laureatom konkursu podczas V Jesiennego Jarmarku „Od pola do stołu” 2010 r.

382 Spotkanie Zarządu LGD – Przyjazne Mazowsze z pracownikami biura, 2012 r.

spotkania Rady Decyzyjnej, złożonej z części członków LGD – Przyjazne Mazowsze. To ona podejmuje istotne decyzje w sprawie przyznawania środków unijnych na określone cele. Ile jest tych pieniędzy? Na realizację Lokalnej Strategii Rozwoju oraz funkcjonowanie LGD – Przyjazne Mazowsze na lata 2009–2015 udało się pozyskać ponad 8 mln złotych.

Przedmiotem działania LGD – Przyjazne Mazowsze jest kilka obszarów formalnych. Do najważniejszych należy zachęcanie ludności mieszkającej na wsi do podjęcia pracy na rzecz rozwoju najbliższego otoczenia, ich aktywizacja. Z tym wiąże się działalność informacyjna o zasadach, na jakich można otrzymać pieniądze z Unii Europejskiej na zrealizowanie własnych projektów. LGD – Przyjazne Mazowsze ma siedzibę w Płońsku. Na co dzień funkcjonuje tu biuro, gdzie zainteresowani mogą porozmawiać i dowiedzieć się szczegółów o działalności czy zasadach współpracy oraz poznać sposoby pozyskiwania funduszy, a zdecydowani mogą liczyć na konkretną pomoc przy opracowaniu wniosku. W skali roku pracownicy LGD – Przyjazne Mazowsze udzielają kilkuset porad indywidualnych oraz organizują wiele spotkań informacyjno-szkoleniowych, w znacznej części w różnych miejscowościach na terenie powiatu. Ponadto organizowane są różne szkolenia, konferencje i konkursy, a także finansowane imprezy, które mają służyć promocji całego regionu płońskiego, a przede wszystkim obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju (festiwale, targi, pokazy i wystawy). Istotne jest tu współdziałanie m.in. ze szkołami rolniczymi, ośrodkami doradztwa rolniczego, lokalną administracją, w tym z gminami, z organizacjami, producentami, a także innymi lokalnymi grupami. LGD – Przyjazne Mazowsze wspiera inicjatywy mieszkańców ze swojego terenu, aby stworzyć warunki do rozwoju społecznego i gospodarczego (innowacje w przedsiębiorstwach i gospodarstwach rolnych), aby rozszerzać ofertę kulturalną i rekreacyjną, zwiększać atrakcyjność turystyczną. Wiąże się z tym m.in. cały obszar działań związany z pracą na rzecz ochrony, promocji i wykorzystania dziedzictwa kulturowego (np. ochrona zabyt-

ków, kultywowanie kultury niematerialnej) oraz dziedzictwa przyrodniczego. Najbardziej wykorzystywany w tej mierze jest program o nazwie Leader (w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013).

LGD – Przyjazne Mazowsze jest zaangażowana w przyznawanie środków na następujące działania: „Małe projekty”, „Odnowa i rozwój wsi”, „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”.

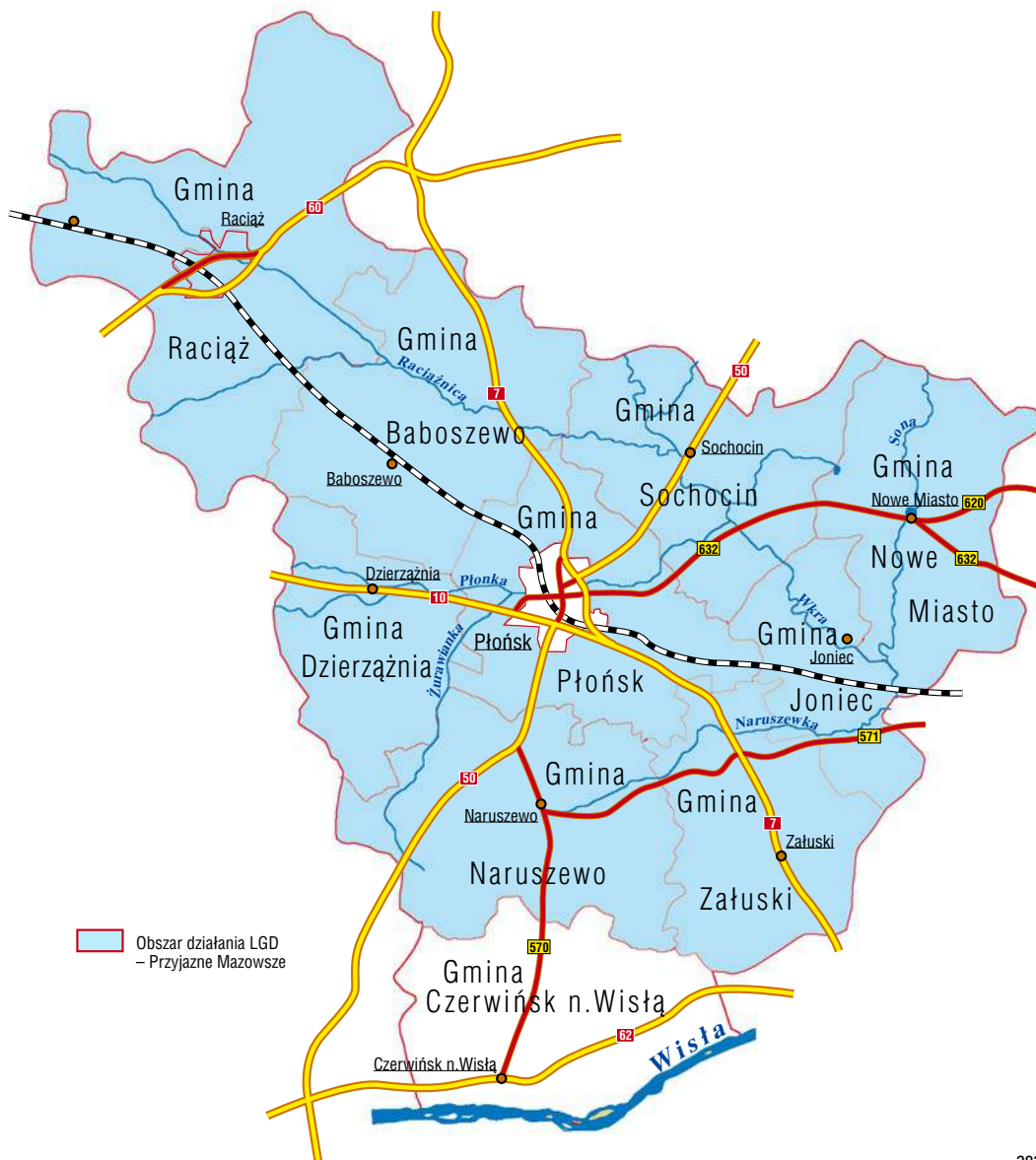
Warto przytoczyć nieco przykładów z ostatniego okresu z powyższych zakresów, aby zilustrować charakter przedsięwzięć, które realizowano. Być może stanie się to inspiracją dla kolejnych mieszkańców z naszego terenu, aby swoim marzeniom nadać kształt materialny. Niekiedy są to projekty o małej skali, ale zdarzają się inwestycje o dużym rozmachu. W znacznej mierze są to projekty związane z tworzeniem lub modernizacją trwałej infrastruktury, a czasem dotyczą imprez masowych.

Jednym z przykładów może być ścieżka dydaktyczna „Pod Akacjami” oraz miejsce widowiskowe, które właściciel gospodarstwa agroturystycznego w Sieklukach wykonał za pozyskane środki. Niezawodnie wzbogaciło to jego ofertę, ale wpłynęło też na podniesienie atrakcyjności, estetyki miejscowości.

Niezwykle ważne są inwestycje dotyczące podniesienia bezpieczeństwa i komfortu życia na wsi. Przykładem tego może być budowa i remonty chodników (np. w Baboszewie, Nacpolsku, Żukowie), budowa parkingu przy kościele w Skołatowie oraz remonty remiz ochotniczych straży pożarnych (w Latonicach, Karolinowie, Krajkowie, Jeżewie-Weselu). Nie mniej ważne, choć mniej spektakularne są środki zdobywane na np. utworzenie firmy świadczącej usługi wodno-kanalizacyjne, ciepłne i gazowe w Wichorowie.

Znaczne środki udało się pozyskać na ochronę zabytków. Przykładem jest remont elewacji gotyckiego kościoła i dzwonnicy w Dziektarzewie oraz remont kościoła w Krajkowie.

Bardzo istotne są wszelkie inwestycje wykonywane z myślą o młodych ludziach. W tym zakresie warto wspomnieć budowę boiska



383

383 Obszar działania LGD – Przyjazne Mazowsze

w Krajkowie oraz remonty i doposażenie świetlic w Słuszewie Kolonii, Szerominku, Kraśniewie i Żukowie.

Niezwykle ważne okazują się przedsięwzięcia niematerialne, które w efekcie mają integrować lokalną społeczność, a zarazem mogą się stać ważnym uzupełnieniem oferty, która

powinna zwiększyć atrakcyjność regionu. W 2011 r. udzielono pomocy w finansowaniu m.in. Festiwalu Truskawki w Karolinowie, dożynek na terenie gminy Płońsk i rekonstrukcji bitwy z 1920 r. pod Arcelinem. Jak istotne są tego typu przedsięwzięcia może posłużyć lektura choćby części niezwyklej liczby ko-

mentarzy internautów i obejrzenie w internecie zamieszczonych zdjęć czy filmów. To pokazuje jak wiele dobrego mogą uczynić unijne środki mające pobudzić lokalne środowiska.

Trzeba jeszcze wspomnieć o organizowanych przez LGD – Przyjazne Mazowsze konkursach. Nierzadko biorą w nich udział instytucje, dorośli, jak i młodsza część lokalnej społeczności. Jeden z nich, konkurs „Co wieś to inna pieśń – pomysł na produkt lokalny”, został zorganizowany w czterech kategoriach: produkty spożywcze, usługi, przedsięwzięcie kulturalno-edukacyjne oraz inne wytwory. Celem była próba zdefiniowania produktu lokalnego, który mógłby się stać wyróżnikiem regionu i mógł być wykorzystywany do promocji. Jedną z nagród zdobyła niezwykle ciekawa wystawa „Z bogactw natury – sochocińskie guziki” w Sochocinie. Z kolei konkurs fotograficzny „Nasze małe ojczyzny, czyli urokli-

we miejsca powiatu płońskiego” został zorganizowany celem zachęcenia mieszkańców do ciekawego pokazania ich małej ojczyzny, najbliższej okolicy, w której żyją. Suma tych fotoreportaży to atrakcyjny i różnorodny zapis uroków ziemi płońskiej, widzianej w różnych porach roku i utrwalony przez osoby o znacznej wrażliwości na otaczający je świat.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców z terenu gmin należących do obszaru naszego działania do współpracy. Jesteśmy po to, aby pomagać.

Lokalna Grupa Działania – Przyjazne Mazowsze

09-100 Płońsk
ul. Sienkiewicza 11
tel. 23 661 31 61
lgdpm@wp.pl
www.lgdpm.pl

Powiat płoński. Blisko i po drodze

Powiat płoński położony jest w północno-zachodniej części województwa mazowieckiego w obrębie Niziny Północnomazowieckiej. Graniczy z 8 innymi powiatami: Nowy Dwór Mazowiecki, Sochaczew, Płock, Sierpc, Żuromin, Mława, Ciechanów, Pułtusk. Ogólna powierzchnia powiatu wynosi 138 367 ha,



Zalew w Nowym Mięście

na której zamieszkuje ok. 89 200 mieszkańców. Podstawę gospodarki powiatu płońskiego stanowi rolnictwo z dobrze rozwiniętym przemysłem rolno-spożywczym. W strukturze upraw dominują zboża, buraki cukrowe, truskawki i ziemniaki. Od kilkunastu lat wzrasta



Sad w Łazękach

areal upraw sadowniczych, warzyw i owoców. Do największych zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego w powiecie należą m.in.: KRAFT Polska – producent pieczywa cukierniczego, Młyn w Płońsku, Mleczarnia Lacpol w Skarżynie i Polmlek w Raciążu, FERM PASZ w Baboszewie, AGROL – producent pasz w Raciążu, AGRICO – producent koncentratów owocowych. Najważniejsze firmy działające na terenie powiatu to, m.in.: Faba Baboszewo – światowy producent narzędzi do obróbki drewna, PBOiRI „Inżynieria”, Elanders Polska – drukująca wielonakładowe



Płońsk, ul. Warszawska

wydawnictwa, BRAAS Polska – producent dachówki, Maestria Polska – wytwórca różnego rodzaju farb, AMP Logistyka.

Powiat płoński jest liderem na Mazowszu zarówno jeśli chodzi o ilość inwestycji, jak i pozyskane na nie środki pozabudżetowe. Dzięki Samorządowemu Instrumentowi Wsparcia, który był realizowany tylko na Mazowszu przez Sejmik Województwa Mazowieckiego, znacznie polepszyła się w powiecie baza techniczna i lokalowa służby zdrowia oraz infrastruktura drogowa w obszarze obiektów przemysłowych. Realizowany w latach 2004–2006 Zintegrowany Program Rozwoju Regionalnego również zaowocował nowymi drogami, a także nowoczesnym Zespołem Szkół w Raciążu wraz z halą sportową, salą gimnastyczną przy Zespole Szkół Nr 2 w Płońsku oraz modernizacją i rozwojem płońskiego szpitala. Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowie-



Tomograf w płońskim szpitalu



Zespół Szkół w Raciążu



Wyścig kolarski w Baboszewie

ckiego na lata 2007–2013 przyniósł realizację aż 5 projektów drogowych. Z tego samego programu zmodernizowano także starą część płońskiego szpitala, dostosowując go do standardów europejskich, wybudowano halę sportową wraz z częścią edukacyjną w płońskim Zespole Szkół Ogólnokształcących oraz została rozpoczęta i do września 2012 r. ma się zakończyć modernizacja najdłuższej i jednej z najstarszych – ulicy Płockiej w Płońsku. Z programów rządowych były też dofinansowane projekty obiektów sportowych: Orlik w Raciążu i boiska sportowe przy Zespole Szkół Nr 1 w Płońsku.

Powiat jest znany z tego, że większość inwestycji prowadzi w partnerstwie z gminami. Taka współpraca dała swój wyraz zarówno w dużej ilości wykonanych projektów, jak również uzyskała uznanie wśród krajowych gremiów, które przyznały powiatowi tytuł Lidera Zarządzania w Samorządzie w kategorii prozwojowy samorząd oraz III miejsce w konkursie Menadżer Oświaty. Doceniając również dbałość powiatu o rozwój ekologii i przedsiębiorczości Starosta Płoński Jan Mączewski został laureatem tytułu Srebrnego Inżyniera oraz honorowego tytułu i nagrody Srebrnego Promotora Orłów Agrobiznesu. Ponadto w 2011 r. powiat płoński został najlepszym powiatem rolniczym na Mazowszu w Plebiscycie EURO GMINA EURO POWIAT, a w 2012 r. zajął II miejsce w rankingu powiatów województwa mazowieckiego w kategorii liczba projektów zatwierdzonych do dofinansowania w latach 2007–2013, uzyskując tytuł LIDERA Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

Powiat inwestuje także w kadry, pomoc społeczną, zapobieganie bezrobociu i edukację. Z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki realizuje projekty z zakresu szkoleń dla pracowników, szkoleń, kursów i dofinansowań do prowadzenia pierwszej działalności gospodarczej dla bezrobotnych, dodatkowych zajęć dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych oraz pomocy osobom niepełnosprawnym.

Corocznie, 1 maja, powiat płoński jest organizatorem Amatorskich Mistrzostw Powiatu Płońskiego w Kolarstwie Szosowym w Baboszewie, natomiast w 2010 r. był koordynatorem mazowieckich obchodów 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, które odbyły się w Czerwińsku nad Wisłą.

Starostwo Powiatowe w Płońsku

ul. Płocka 39

09-100 Płońsk

tel. 23 662 77 64-66

fax 23 662 3816

e-mail urząd@powiat-plonski.pl

www.powiat-plonski.pl



Czerwińsk n. Wisłą

Welcome to Płoński County

Mazovia is a very important region and the immediate vicinity of the country's capital, Warsaw. Płoński County stretches in the north-western part of the Mazovia voivodeship, along the banks of the longest Polish river, the Vistula. This lowland area with small hills, is rather sparsely populated, and has little industry.

The last glaciation of those areas ended about 11,700 years ago. The glacier started to melt and retreated north. The relief which was formed by it has remained till our times. The ensuing processes of erosion began to form a network of rivers and streams, and the area was gradually covered with vegetation. Since the beginning of the modern era, the vast forests that grew as a consequence of those processes were burned down or grubbed up to render arable ground. Those transformations gave the local landscape its present form.

Most of the county's area is agricultural in its character, but parts of it are covered with forests. A typical element of the local landscape is a cluster of trees or bushes in the middle of a field. Such clusters are an ideal refuge for wild animals, such as roe deer, hares, foxes, and birds, like common pheasants, partridges, storks, egrets, falcons and hawks. Recently, it was reported that 59 beavers live in the vicinity of Płoński. The area is also home to two pairs of a rare species of black stork. The county boasts new nature reserves (e.g. "Dziektarzewo", "Noskowo") and protected landscape areas, formed to protect the uniqueness of the local flora and fauna. The largest dense forest complex is located between Nacpolsk and Naruszewo. Certainly a sign of its importance, in the 1930s the forest was a hunting ground for the princes of the best-known Polish princely house of Radziwiłł.

Until 1939, two large private agricultural enterprises operated in the county. Each estate consisted of a residential manor house of the

owner, farm buildings, and a park. At the beginning of World War II, the Nazis resettled their owners, and the Communist agricultural reform of 1944 sanctioned their loss. In many places the old parks remained, in some (e.g. Zdunowo, Strzembowo) the old manor houses have been preserved. Most of the parks were established in the 19th century, however a part of them dates back to the 18th century. They were mostly modeled after the English romantic landscape parks, which featured older trees and irregular terrain. A desired complement to the garden composition was a flowing stream or a river, often dammed in order to obtain a pond or ponds. After WW II these green complexes were neglected, devastated, ran wild. Only a few of them, those which went to private hands after 1989, have been revitalised (e.g. the parks in Zdunowo, Strzembowo, Radzymin, Kuchary-Skotniki).

For those who are looking for something more than regular sightseeing, who want make discoveries, can take a trail leading through the overgrown manor parks. In many places you can still encounter avenues boarded by old trees of the same species, for example limes. The longest one is in Skarżyn, and the oldest in Dłużniewo.

The history of this area, as probably of every region in Europe, is complex, marked equally by wars and periods of stagnation and times of peace and development. The past is reflected in the material heritage which can be monumental (such as 6-14th century settlements, monuments of architecture) and small in scale (e.g. objects of craft). The county's most valuable historic building is the Romanesque abbey in Czerwińsk of mid-twelfth century, with precious Baroque interior furnishings. Wooden churches, particularly interesting in the municipalities of Kucice, Radzikowo and Sarbiewo, are unique on a European scale and certainly worth a visit. In the 16th and 17th century, Sarbiewo belonged to a noble family of

the Sarbiewskis. Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595–1640), a Jesuit priest, poet, literature theorist and philosopher, was a member of the family. During his studies in Rome, he impressed Pope Urban VIII with his works. The Pope has honored him with the highest honors - the poetic laurel. He was also the court preacher of the Polish king Władysław IV Vasa. He belonged to a group of Europe's most respected Latin-writing poets of the day. By the end of the 19th century, he was the most published Polish author in Europe.

In the old brick church in Płońsk there is an epitaph in memory of Napoleon's army Colonel Charles Dussaussey Savary, fallen in 1806 in the battle with the Russians. What is quite peculiar is that the epitaph was carved in the back side of an Arabic marble garden water cascade dated at the turn of the 17th–18th century. In Sochocin, you might want to see a small museum presenting the interesting craft local inhabitants were engaged in the 19th and early 20th century: production of buttons and other accessories from shells. Raw materials came from the surrounding rivers and were sometimes imported from the Mediterranean coast.

The 1-year-long stay of the Nobel Prize-winning writer Henryk Sienkiewicz (1846–1916) in Poświętne (now a suburban district of Płońsk) is an often-mentioned fact of the county's history.

Until the outbreak of WWII, a major percent of the local town population was Jewish. During the German occupation, Jews were resettled to the separated ghettos and later deported and murdered in Nazi extermination camps. Płońsk was the birth place of David Ben-Gurion (1886–1973), activist of the international Zionist movement, one of the major co-founders of modern Israel, Israel's first prime minister after the declaration of independence in 1948.

A vast, almost flat area stretches to the west of the village of Kroczewo. Even before WWII these meadows were a landing spot for light aircrafts, and during the war, for German planes. In the summer of 1944, German airmen stationed in Kroczewo under the com-

mand of the Luftwaffe ace Mjr. Erich Leie. Nowadays, on sunny Saturdays and Sundays, the meadows are a meeting place of enthusiasts of paragliding and modelers maneuvering models of remote-controlled airplanes, gliders and helicopters.

The cultural offer of Płońsk and its surroundings boasts a number of events interesting in their splendor and originality. These include the International Days of Father Maciej Sarbiewski "Christian Horace of Mazovia", International Folk Meetings "Kupalnocka", European Brass Band Parade and the Festival of Puppet and Street Theatres "Calineczka". In June, Załuski Commune hosts "Strawberry Festival". In early 20th century, first larger plantations of raspberries and strawberries were established in the county. There were times when strawberries growing in Płońsk County accounted for approximately 70% of all crops in Poland. Much of the local fruit is exported, and places Poland as one of the top producers of strawberries in the world.

The nature of Płońsk County is not just the trees forming the forests, wild animals, but also everything that is often overlooked, such as mosses and lichens growing on erratic boulders, or beetles, butterflies, and the entire world of insects. A multitude of species and apiaries found here reflect the quality of the local air, water and soil. The flawless functioning of the local ecosystem proves that people may benefit from a rest here. The county has developed accommodation infrastructure and other facilities important for tourists and local residents, and provides a perfect leisure place for everyone who wants to get away from the city's hustle and bustle. Throughout the year, everyone will find numerous activities to enjoy. In the spring, these might be walks along the mysterious meanderings of small rivers: the Wkra, the Raciążnica, the Płonka, and the Naruszewka, or even their tributaries, in search of traces of the awakening nature. In the summer, the area may provide a refuge from the heat and place for carefree holidays, offering activities like canoeing or biking, tailored for individuals and families with children. You can enjoy

little discoveries such as wild lilies, forget-me-nots or large great burdock leaves growing on the banks of ditches or periodic streams. Late summer and autumn are, of course, a period of mushrooming trips (collecting wild forest mushrooms), so popular among Poles, and preparation of mushroom dishes. Winter is the time for cross country skiing. Each season, you can explore the region by practicing

horse riding (many stables and horse rentals for tourists), or Nordic walking (walking with poles). You can easily get here from Warsaw (the distance from Warsaw to the borders of the county is just 45 km on dual carriageway) and find out the qualities of the region unspoiled by mass tourism. It is a perfect place for those who want to get to know the lesser-known Poland.

Illustrations

Titles

1. Map of Płońsk County
2. Erratic boulders near Jędrzejewo
3. Wet meadows in the vicinity of Kadłubówka
4. Autumn alley in Skarżyn
5. Senescent oak tree in the remnants of the manor park in Gutarzewo
6. The Wkra River runs through "Dziektarzewo" nature reserve
7. Wetlands in "Noskowo" nature reserve
8. "Noskowo" nature reserve founded in 1977
9. Grazing cattle near the village of Kołożąb
10. Meanders of the Wkra River
11. Stork's nest in the village of Krajęczyn
12. Plaque of 1910 placed in 1928 in the Czerwińsk Basilica, commemorating the moment of King Władysław II Jagiello offering his helmet as a votive after the victory in the battle of Grunwald
13. Epitaph in an old church in Płońsk in memory of Napoleon's army Colonel Charles Dussaussey Savary, fallen in 1806
14. Czerwińsk. The tradition says the statue of Christ was erected in the place where King Władysław Jagiello stood during the passage of his army across the Vistula River in 1410
15. Smardzewo. Memorial to the insurgents of 1863
16. Wrona. Shells marking the destruction of the church during World War I, inserted in the elevation during restoration works
17. Krajkowo. Memorial to the soldiers who died in September 1939
18. Jewish funeral in Płońsk, between 1939 and 1940
19. Germans in the Płońsk market square in 1939
20. Smardzewo. Memorial marking the place of murder of the parish priest of Dziektarzewo
21. Nowe Miasto. Plaque in memory of one of the soldiers of conspiracy murdered by Gestapo in 1944
22. Płońsk. Commemorative plaque marking the first seat of local structures of Solidarity
23. Płońsk. Plaque in memory of the victims of post-war repressions in communist Poland
24. Trees growing on the hills in Radzików hide a wooden church on one hill and a Slavic gord on another
25. Kucice. Noteworthy example of a wooden church architecture
26. Czerwińsk. One of the most important monuments of Romanesque architecture in Poland. The origins of the basilica date back to the mid-12th century
27. Królewo. Early 20th-century vicarage in the so-called traditional style, also referred to as manor or national style
28. Czerwińsk. Fragment of Baroque (17th century) polychrome murals with scenes of the Passion
29. Skołatowo. The polychrome in the local church was created in the first half of the 20th century and designed by Władysław Drapiewski
30. Stara Wrona. The main altar of early 20th century, with sculptures by Wincenty Bogaczyk
31. Miszewo. A statue of 1903 placed in the crown of a senescent tree
32. Kroczewo. Pulpit of 1954 with features resembling a variety of sacred *Art Deco* style. The pulpit was designed by Wojciech Jastrzębowski prewar senator and rector of the Academy of Fine Arts
33. Słotwina. Brick, whitewashed rural chapel of 19th century
34. Nacpolsk. Figure of St. John of Nepomuk
35. Biele. Cross with double arms, the so-called Caravaca cross
36. Milewo. Decaying windmill. The only one in the vicinity of Płońsk which has at least fragmented wings

37. Joniec. Wooden water mill
38. Czerwińsk. An example of wooden decorative motifs
39. Tustań. Farm buildings from the turn of the 19th and 20th century
40. Biele. Wooden thatched cottage
41. Biele. An example of a wooden log construction
42. Naborowiec. The wooden cottage was built shortly after 1920, its elements were made in the village of Wychódźc
43. Kroczewo. The 19th century manor house of the Czarnowski family was destroyed by the Nazis in January 1945
44. Works of Iwona Boszko
45. Sculptures by Kazimierz Markowski
46. Participants of hunting in the woods of Nacpolsk estate belonging to Zbigniew Charzyński, January, 1937. From the left: Prince Hieronim Radziwiłł (1912-2005), Witold Maciejewski, Piotr Kowalczyk, Eng. Stanisław Robakowski, Eugeniusz Wojewódzki, Zbigniew Charzyński, Eng. Tadeusz Robakowski and Prince Dominik Rainer Radziwiłł (1911-1976)
47. Shrove Tuesday (Carnival) in Idzikowice
48. Basilica in Czerwińsk. Cartouche with the Ostoja coat of arms of Abbot Nicholas Szyszkowski at the top of one of the portals
49. Krysk, parish cemetery. Cast iron tombstone with the Świnka coat of arms and decorative panoplies on the tomb of the Zieliński family
50. Baboszewo. Nearly 30% of villages in Płońsk County have their names ending with -ewo or -owo suffixes
51. Wychódźc. A name which intrigues with its archaic sound
52. Czerwińsk. The façade of the Romanesque basilica
53. Radzikowo. At the foot of a gord (medieval Slavic settlement)
54. Gutarzewo. Old bridge over the barrage by the mill
55. Dawid Ben Gurion – first row, third from the right – with friends before leaving Poland, Płońsk 1906
56. J. W. Jędrzejewicz
57. J. Majorkiewicz
58. A. Paczowski – Janików 1921
59. Płońsk. With its excellent equipment, J. W. Jędrzejewicz's Astronomic Observatory had a university level (view from 1882). After the death of the researcher, the Observatory was moved to Warsaw and was named after its founder
60. Sarbiewo. Epitaph of Fr. M. K. Sarbiewski
61. Brick shrine
62. Boulder commemorating the heroism of Polish soldiers in 1920
63. Reconstruction of one of the war engagements related to the Polish charge in 1920
64. Celebrating "Bread Day" in Arcelin
65. Wreaths at the Harvest Festival
66. The 57-metre tower of the church in Baboszewo is the highest in the county
67. The facade of the church bears a plaque commemorating the airdrop of weapons for the Home Army in 1943
68. Church ceremonies are often accompanied by an orchestra composed of local musicians
69. Young inhabitants of Baboszewo and its surroundings enjoy well-equipped playgrounds
70. Obelisk on the grave of Antoni Świecki
71. Tomb of an unknown soldier killed in 1920
72. Former mill, an example of a historic industrial architecture of the early 20th century
73. Degree water on the Wkra River, a small reservoir and hydropower plant
74. Cemetery of Red Army soldiers who died in 1945
75. The banks of the Wkra River in Bolęcinarę an excellent place to start a kayaking trip
76. Wooden church from the 1830s
77. Sheaf-shaped tabernacle of the late 18th century
78. A manor house formerly belonging to the Żółtowski family now houses a school
79. Tombstones of the local landowners in the parish cemetery
80. Over the centuries, the role of the Vistula River as a major transit route favoured the development of Czerwińsk

81. The Basilica is built mostly of granite cubes. The windows of towers are characteristic Romanesque double windows, so called mullioned windows
82. Romanesque portal leading to the nave
83. The church houses a collection of epitaphs of church officials and local landowners
84. Nave
85. One of the relics of ancient architecture
86. The painting in the side chapel is a copy of the famous miraculous painting of Our Lady. It is used during the procession. In the background, the Romanesque frescoes of biblical motifs visible on the walls constitute a largest ensemble of paintings from this period in Poland
87. Mission Museum in the corridor of the monastery
88. Monastery chapel of the 15th century with a Gothic vault. This was originally a refectory
89. One of the streets with wooden houses
90. Reconstruction of a bridge of boats. On this construction the troops of King Władysław II Jagiełło crossed the Vistula in 1410. The bridge consisted of boards set on 168 boats serving as pillars
91. Cobblestoned road leading from the harbour to the centre of Czerwińsk, once a very busy place.
92. Wooden bell tower of 1839 standing in the parish cemetery
93. Neo-baroque tomb dated 1857 of the Charzyński family
94. Historic house from the early 20th century
95. Crosses on the escarpment that dominates over the lower part of Czerwińsk
96. Ruins of the mansion of the Sokolowski family, built in the early 20th century
97. Vanishing pond in the park surrounding the mansion
98. The old borrow pits where ores had been dug now form picturesque water reservoirs
99. Autumn avenue in a former manor park
100. Mariavite chapel in Lisewo
101. Preserved railway building in Dalanówek now serves private owners
102. Gothic facade of St. Catherine Church
103. Neo-Gothic, soaring burial chapel of 1897 stands in the heart of the parish cemetery
104. Wooden manor house
105. The Wkra River flowing through "Dziękitarzewo" nature reserve
106. Gate with a wooden roof of 1917 reminds of the canopy over the well in the market square in Kazimierz Dolny
107. Shrine of 1864
108. Memorial to those who died "on the threshold of independence"
109. Boulder commemorating the 60th anniversary of Poland's restoration of independence
110. Thatched wooden cottage, moved from Dzierżążnia to the open-air museum in Sierpc
111. Siekluki. "Under the Acacias" educational trail
112. Asylum for animals in Siekluki
113. Autumn close-up on the porch of the cottage from Dzierżążnia, now standing in the open-air museum
114. Pond in Siekluki
115. Wooden church of 1854
116. The altar presents the image of Our Lady of the Snows, painted in the 17th century
117. Chapel of the Dębski family standing behind the church
118. Roadside cross with frequently added to the area glassed chapel with a statue
119. It is believed that Bronisław Debski also described this butterfly species living here
120. One of the few remaining wooden buildings in Grodziec
121. The favourable location and growing tourist base has given Joniec a role of a canoeing hub
122. Post Office building of the 1st half of the 20th century
123. Late Baroque facade of St. Louis Church
124. Single-nave interior is yet the next era of architectural genre, classicism. The unusual peculiarity is the separation of the chancel from the nave by four columns
125. Plaque of 1784 designed to encourage literacy and numeracy

126. Classicist tombstone of Antoni Pomiatowski (d. 1838)
127. Graves of Polish soldiers who died in 1920
128. A cross of August 22, 1908 stands in the centre of the village
129. The Wkra River flowing in semi-circles and a wooden mill from the late 19th century
130. Every Saturday a small market is held in Joniec
131. The Voluntary Fire Brigade Youth Brass Orchestra in Joniec
132. The Church of Divine Providence was designed in 1935
133. For many centuries, the parish church housed a Gothic chalice of 1492. It is now on display in the Diocesan Museum in Plock
134. Granite obelisk on the grave of Paweł Tarnowski (d. 1887)
135. One of the few remaining examples of wooden architecture
136. Sculpture on the grave of Marylka Tarnowska (1900)
137. Two-sided tombstone of Grzelak couple from the 1st half of the 20th century. The spouses are buried with their heads towards each other
138. Fishing on the pond of the Kroczewo estate in about 1912
139. Pond with an island – part of the manor park. The parish church can be seen in the background
140. Kroczewo attracts the fans of individual flying
141. North elevation of the parish church
142. The large organ balcony has an impressive design
143. The main decoration of the chancel is a monumental Pieta designed by the Drapiewski family
144. Cast iron tombstone of K. Grąbczewska (d. 1852) in the Empire style
145. Dreadful destruction of the statue on the tomb of J.G. Zieliński (d. 1918)
146. Vicarage of 1912, and a senescent oak tree (monument of nature) on the left
147. Mazovian cake offered by the local pastry shop
148. Part of the unmaintained manor park
149. Manor house
150. Park ponds
151. Tombstone of A. Grem (d. 1868) with a Neo-Gothic ornaments
152. The parish church was built on a hill
153. Side entrance door to the church of the 1st half of the 19th century
154. The church was given its present, vast-nave form in the early 20th century
155. A small wooden octagonal-shaped church boasts an interesting interior design
156. The chancel and the nave seen from the organ balcony
157. Procession on Corpus Christi Day
158. 17th-century wooden sculpture of Pensive Crist
159. Statue of Our Lady, turn of 19th and 20th century
160. Senescent acacias by one of the roads
161. Wooden Holy Trinity Church, built in 1786
162. Mannerism altar erected between 1630 and 1640
163. The pulpit, like the altar, comes from the Norbertines Church in Plock
164. Granite shrine of the late 19th and early 20th century, a plump little angel with a crown in his hand adds an extra charm to the entire composition
165. An example of disappearing wooden architecture
166. Grazing horses
167. The manor house is surrounded by the remnants of the park
168. One of the roads leading to the former estate
169. The manor was erected in the late 19th century
170. Main Market Square
171. Green Market Square
172. Example of old wooden architecture
173. In some parts of the town cobblestone streets have been preserved
174. Dam on the Sona River
175. The lake was created in 1988. During the summertime, it is a swimming place and several cyclic events are organised in its surroundings

176. The Holy Trinity Church dates from the 15th century and has a curiously fragmented form
177. The single-nave interior
178. Tombstone of R. Staszewski (d. 1852), officer of Duchy of Warsaw Army
179. One of the few stone matzevahs in the Jewish cemetery
180. Only isolated farm buildings remained in the former estate
181. Probably the former smithy
182. Remnants of the former park
183. Cobblestoned road leading towards Przybojewo was not delineated by a straight line, it winds. This may mean that it was originally a rural pathway, and its surface was strengthened over time
184. Wetland in "Noskowo" nature reserve
185. The Płonka River running through the town certainly enlivens the landscape
186. A part of one of the frontages in the market square (Plac 15 Sierpnia – 15 August Square)
187. Unpreserved synagogue, photo from 1940
188. Houses in Plac 15 Sierpnia with a plaque in memory of David Ben Gurion
189. Gord (Slavic fortified settlement) near 19 Stycznia Street. Maybe it will once serve as a pillar for creating a Płońsk's equivalent of Biskupin
190. Directory with information about Płońsk twin towns
191. Pump in the square in 19 Stycznia Street
192. One of the few relics of wooden architecture in Płońsk, 19 Stycznia Street
193. The Eastern elevation of St. Michael the Archangel Church is decorated with a geometric motif made of dark brick, the so-called *zendrówka*. The holes between the bricks were made during construction – in these places the beams of scaffolds were embedded. After the completion, the holes were left in case the scaffolding needed to be re-erected, e.g. for roof repairs
194. Belfry of the 2nd half of the 19th century
195. Sundial on the church's facade
196. Every year Płońsk hosts the St. Michael the Archangel Fair – in honour of the patron saint of the oldest parish in town and of the town itself
197. Statue of St. John of Nepomuk in the churchyard
198. Passage between the façade of St. Michael the Archangel Church and the wall of the monastery
199. Statue of St. Paul in the main altar of St. Michael the Archangel Church
200. One of the epitaphs in the St. Michael the Archangel Church
201. The construction of the second parish church in Płońsk began in 1983. The construction was completed and the church consecrated in 1994. Its belfry measures 41.5 meters
202. Because of the short construction period, the church interior is homogeneous in style. It is decorated with very valuable works by contemporary Polish artists
203. Rutki Pond. It is often a place of public events and festivities
204. Płońsk boasts numerous green areas that improve the quality of life in the urban environment
205. Memorial to the victims of World War II
206. Tomb of the Weyher family
207. Parish cemetery was founded in the late 18th century. Its most visible element is the neo-Gothic chapel of the Grobicki family of 1896
208. Tomb of the Chyliński family with a statue commemorating the death of twelve-year-old Mania Chylińska
209. Graves of Polish soldiers who died in 1939
210. Freedom Memorial today
211. Unveiling of the Freedom Memorial in 1933
212. Cross and Katyń oak seedlings. Each one is planted in memory of one victim of the Soviet war crime of 1940 who came from Płońsk
213. Memorial to the Płońsk scouts unit murdered during World War II
214. No longer existing matzevahs in Płońsk Jewish cemetery. Photograph from the turn of 1939 and 1940
215. Three symbolic matzevahs standing in place of the old Jewish cemetery

216. Poświętne manor house in the interwar period
217. Manor house of the Weyher family today
218. Seat of Poświętne Branch of Mazovia Agricultural Advisory Centre
219. Place of recreation for the visitors to the former Poświętne estate
220. Presentation of performance of a beet harvester during Beet and Maize Days
221. Performances during the Annual Autumn Fair "From Field to Table"
222. The Raciążnica River runs through the town
223. The park is the heart of Raciąż
224. The construction of the parish church was completed in 1886
225. A former synagogue is situated in the Kilińskiego Street. It is the only object of its kind in Płońsk County
226. The meadows behind the church bear the traces of an old gord
227. Raciąż still boasts numerous interesting wooden buildings in good condition
228. A property in Zawodna Street houses a wooden windmill
229. Building of the railway control dated about 1940-1943. An interesting example of functionalist architecture
230. The sparse example of wooden architecture
231. The wooden church was erected in 1712
232. This is one of the most interesting churches in Płońsk County
233. Boulder next to an oak seedling commemorating the death of Lt Col. Bolesław Jakubiak, native of Radzikowo, who was murdered in Katyń
234. Double Cross, so called Caravaca Cross
235. Over the last centuries, the wooden church was completely renovated several times, but its skeleton structure dates back to the 17th century
236. Nave
237. Epitaph of Fr. M. K. Sarbiewski
238. Oak tree – monument of nature in the churchyard
239. Bell tower
240. Anonymous gravestone of the 19th century
241. Tombstone of A. Sokolnicki (d. 1899)
242. Coloured lichens on the plaque in memory of Tadeusz Kosciuszko
243. Historic vicarage – view from the garden
244. The construction of St. Achatius Church was completed in 1927
245. The back of the church boasts impressive cloisters
246. Early 20th-century vicarage in the so-called traditional style, also referred to as manor or national style
247. In 1819, the partitioners closed the congregation of canons regular. The monks left the monastery in Czerwińsk and assumed priesthood work in different places. One of them, Fr. Łukasz Mieczynski (1770-1843), was a priest in Skołatów
248. Chapel embedded in the cemetery fence
249. Grave of an unknown Polish soldier fallen in 1939
250. The brick church was erected between 1930 and 1938
251. The purpose of the pilgrimage coming here is to see the famous miraculous painting-copy of Our Lady of Bochnia
252. Meanders of the Raciążnica River
253. A monument commemorating the martyrdom of the prisoners of the Nazi labour camp that operated in Smardzewo
254. Already non-existent manor house of the Morawski family. Photograph from the 1st half of the 20th century
255. Only outbuildings remained after the former manor
256. Restaurant in a photograph of 1939
257. The 18th-century inn was moved from Sochocin to the Museum of the Mazovian Countryside in Sierpc
258. Chamber of buttonery, a part of the exposition
259. School in 1939
260. Plaque commemorating the 600th anniversary of Sochocin
261. Parish church in the 1920s
262. Single-nave church interior
263. Memorial on the tomb of the Polish soldiers who died in 1920
264. Monument on the grave of Katarzyna Wilkowska-Lasocka (d. 1877)

265. Granite shrine of the 1st half of the 20th century
266. The Wkra River in the vicinity of Sochocin
267. Manor house in Strzembowo, around 1912
268. Guests on the steps of the manor house, 1930s
269. Manor park
270. Wooden house
271. Willows – one of natural elements of the Mazovian landscape
272. Wooden house with a porch
273. Wooden St. James the Apostle Church of 1871
274. Memorial to Polish Army, Home Army and Polish Peasants' Battalions soldiers, killed and murdered between 1939 and 1948
275. The interior is aisled
276. Cast iron cross on the grave of P. Gołębiowska (d. 1858) dated mid-19th century
277. Mill, with the miller's house in the background
278. Pond formed by damming of the Płonka River
279. Acacia avenue, formerly part of the road to Warsaw
280. Water reservoir and a road junction near the Commune Office
281. Artistic performances during the Strawberry Festival
282. Strawberry Festival features a strawberry stemming contest
283. Manor house of the early 20th century
284. The facade of the court bears a cartouche with the Lubicz coat of arms
285. Manor park was revitalized. It boasts several monuments of nature
286. One of the local roads lined with trees on the sides
287. Roadside cross of the 1980s
288. Garden elevation of the manor house
289. One of the restored interiors houses a banquet hall
290. Mid-field woodlots are characteristic for this part of Mazovia
291. The itinerary of the "Uroczysko Złotopole" (Złotopole Woods) trail is clearly marked, and particularly interesting places are described on the information boards
292. Base of one of the hunting clubs
293. The starting point of hiking trail
294. The Forest in Złotopolicach hides secret places
295. Wooden church erected on a small hill
296. Motif symbolizing the passing on one of the tombstones
297. The church has a three-nave interior and a coffered ceiling
298. Rococo baptismal font
299. Classicist tombstone of the 1st half of the 19th century
300. Porch of the former vicarage with preserved elements of interesting woodwork
301. Fence surrounding the church made of granite boulders
302. Grabie. A majestic monument of nature – oak tree
303. The form of the church in Gralewo was shaped in the years 1920-1928 during reconstruction after WWI
304. The chapel exhibits a stained glass window designed in Art Nouveau style
305. Gromadzyń. Local residents gathered at the service on the site where once stood a church
306. Gumino. The sides of the chancel unveil rare cylindrical buttresses
307. Abandoned mill in Gutarzewo
308. Gutarzewo. Bridge and barrage on the Wkra River
309. Single-nave interior of the sanctuary of Our Lady in Koziębrodę
310. Krajkowo. The church has a long-established tradition, but the fire of 1936 deprived him of its old interior equipment
311. The former borrow pits in Krajkowo are now picturesque water reservoirs
312. Wooden 17th-century church in Królewo
313. The decoration of the altars are worthy of notice
314. Manor house in Kuchary-Skotniki
315. Monument in Kuchary Żydowskie in commemoration of the victims of 1940-1941
316. Avenue in Kuchary Żydowskie, element of the manor park

317. An interesting feature of Miszewo Wielkie is the shrine in the boughs of a senescent oak tree
318. Nacpolsk. An island with a statue on the pond
319. Two-storey manor house in Nacpolsk in the 1930s
320. Former distillery of the 2nd half of the 19th century in Przybojewo
321. The church in Radzymin was given its present shape during the reconstruction works in the early 20th century
322. Mariavite Old Catholic parish church in Radzyminiek from the early 20th century
323. The Church in Stara Wrona was built between 1898 and 1906
324. The neo-Gothic interior is brightened with stained glass from the years 1965-1973
325. Strachówko. Roadside shrine of the 19th century
326. 18th-century manor house in Szczytno
327. 19th-century manor in Zaborowo, waiting to be rescued
328. One of the relics of *folwark* complex in Zaborowo, possibly smithy
329. Exhibition in the Memorial Room in the House of Dawid Ben-Gurion
330. Instruments used for the production of buttons
331. Finished buttons were grouped together to facilitate the wholesale
332. Inside the chamber a room and a button workshop were exhibited
333. One of the exhibition opening in "P" Gallery
334. Railbus is a convenient form of traveling in Płońsk County
335. Railway station in Płońsk was built according to the same plans as the station in Gostynin
336. In the era of steam rail, water towers were an essential elements of infrastructure, which provided water for steam locomotives
337. Railway building in Baboszewo of the 1st half of the 20th century
338. Bank of the Vistula River in Czerwińsk
339. Water meters by the Vistula River in Wychódźc. Here, a temporary bridge operated during WWII
340. Wychódźc. Many of the fields and meadows by the shore have a rich terrain sculpture
341. Embankment in the vicinity of Miączyn
342. Wólka Przybojewska. Mansion of about 1925
343. In many places the bank of the Wkra River is very shallow which is convenient for starting kayaking trips
344. Joniec is an important tourism hub. Here one can plan the start or the end of the kayaking trip, or simply relax
345. The staff of the rental point will provide equipment and collect it at an agreed location
346. Entire families or groups of friends participate in kayaking trips
347. Radzikowo. Subsequent archaeological sites will allow for further discoveries of local mysteries
348. Virtually every subsequent excavation of archaeologists discovered a hitherto unknown story
349. Płońsk. The mounds in the vicinity of 19 Stycznia Street are a trace of a medieval settlement
350. Biele. A view of the settlement covered by bushes in late summer. In order to fully see its shape, it is best to come here when there are no leaves
351. Raciąż. There are only few traces left after the old gord
352. Radzymin. The settlement moat still fills with water
353. Manor house of the Weyher family, so called Sienkiewiczówka
354. Most cycling paths are low-lying
355. International Days of Father Maciej Sarbiewski. Performance by Grzegorz Turnau
356. Performances during the days of the Płońsk's patron saint, St. Michael the Archangel
357. Strawberry Festival in Załuski
358. Festival of Puppet and Street Theatre in Płońsk

359. March and Dance Group "Mażoretki" during a performance abroad
360. Autumn Fair "From Field to Table" is a great opportunity to buy products made according to old, traditional recipes
361. Folk Art Band "Płońsk"
362. Mazovian Days of Agriculture combined with Mazovian Animal Breeding Exhibition is an agricultural exhibition with a well-deserved reputation
363. International Folk Meetings "Kupalnocka"
364. Choir "Coro Allegro"
365. Youth Brass Band "Con Grazia" performing abroad
366. Brass Orchestra from Sochocin
367. Folk band performing at the Communal Cultural Centre in Sochocin
368. The Voluntary Fire Brigade Brass Orchestra in Joniec
369. Participants of one of the summer events by the Nowomiejskie Lake in Nowe Miasto
370. Strawberries lead among soft fruit in Płońsk County
371. At the marketplace one can buy products made according to traditional recipes
372. Depending on a season, the offer of local fruit stalls changes
373. It is best to freeze raspberries on the same day when they were collected. They will have more flavour in winter if they are thrown into boiling water, or if one makes a sorbet out of them
374. The local beekeeper will tell you about the advantages of each species of honey he acquires
375. "Storks on Watch" – award-winning photo by Agnieszka Szumańska
376. An award-winning photography by Katarzyna Sokołowska
377. Doily by Joanna Żochowska awarded in the local product contest
378. Przyjazny Skrzat Marka Lokalna – Local Brand Friendly Elf – prizes in the local product contest. Sculptures by Zdzisław Żabowski
379. Presentation of the communes from the operation area of the Local Action Group Przyjazne Mazowsze
380. "Skrzatołandia" (Land of Elfs) performance by Legendarium Theatre in Koziebrody
381. Prize-awarding ceremony at the 5th Autumn Fair "From Field to Table" in 2010
382. Board meeting of the Local Action Group Przyjazne Mazowsze
383. Operation area of the Local Action Group Przyjazne Mazowsze

Indeks geograficzny

Indeks nie zawiera nazw kontynentów i ich części, nazw państw i księstw, nazw terenów administracyjnych (województwo, powiat, gubernia, diecezja), nazw gmin w przypadku, gdy jedynie określają położenie opisywanej wsi.

Nie uwzględniono też nazw: Mazowsze, Warszawa, Płońsk, nazw o brzmieniu historycznym, nieużywanym współcześnie, nazw literackich (fikcyjnych), nazw miejscowości wyznaczających odcinek szosy lub trasy kolejowej oraz nazw występujących w indeksie *a tergo*.

Ałupka 133

Arcelin 24, 54–55, 160, 169, 180
Arciszewo 64
Augustów 109

Baboszewo 22, 27, 28, 31–33, 45, 53, 56-58, 95, 160, 168, 178, 179, 182, 183

Bereza Kartuska 115
Berlin 50
Biele 132, 165
Boguszyn Nowy 147
Boguszyn Stary 147
Bołęcין 24, 59
Bonn 76
Bońki 50
Borzeń 64
Brzezie 146, 152

Chociszewo 14, 21, 25, 31, 36, 52, 60–61

Cholewy 113
Ciechanowska, Wysoczyzna 10
Ciechanów 17, 20, 25, 28, 52, 53, 100
Cywiny 44
Czerwińsk nad Wisłą 20, 21, 24, 25, 27, 30,
33, 45, 47, 48, 51, 56, 61, 62–68, 142, 153,
160, 168, 183
Częstochowa 49

Dalanówek 13, 69–70, 159

Dłutowo 23
Dłużniewo 14, 109, 122
Dorpat zob. Tartu
Dreglin 72
Drobin 22, 115
Duninów 25

Działdowo 28

Dziektarzewo 19, 31, 38, 71–73, 179
Dzierżążnia 28, 38, 46, 74–75, 113, 160, 178

Fordon 143

Fryburg 50

Gawarzec Górny 68, 147

Gawerek struga 147
Gdynia 58
Getynga 101
Glińnojeck 24, 25, 135, 136
Gołotczyzna 25
Gostynin 160
Gościmin Wielki 39, 147
Góra 25, 97
Grabie 147
Gralewo 28, 31, 33, 147–148
Grodno 109
Grodziec 31, 38, 76–77, 118, 153
Gromadzyn 148
Grunwald 67, 183
Gumino 31, 93, 113, 144, 148
Gutarzewo 14, 49, 149

Inowrocław 143

Irkuck 53
Istebna 33, 148

Janikowo 52

Janików zob. Janikowo
Jarocin 121
Jeżewo-Wesel 179
Jędrzejewo 14
Joniec 20, 24, 31, 38, 78–81, 162, 170, 178

Kaczorowy 14, 160
Kair 77
Kalisz 41
Kamienica 31, 53, 82–84
Karnkowo 165
Karolinowo 179, 180
Karsy 115
Katyń 109
Kazimierz Dolny 73
Kielce 79
Kijów 155
Kodłutowo 22, 38, 149
Kołożab 20, 53, 132, 164
Kopenhaga 101
Kossobudy 150
Kowale 22, 23, 38, 41, 42
Kozarzewo 95
Koziebrody 22, 31, 149, 160
Kozienice 51
Krajkowo 19, 31, 38, 150, 170, 179, 180
Kraków 19, 50, 65, 76, 88, 149
Kraśniewo 180
Kroczewo 14, 24, 25, 31, 33, 34, 36, 39, 48,
49, 50, 85–89, 91, 139, 141, 143, 174
Królewo 31, 150
Krysk 22, 31, 90–91
Krysko-Joniecki Obszar Chronionego Krajo-
brazu 13
Kuchary szkółka leśna 132
Kuchary-Skotniki 14, 150–151
Kuchary Żydowskie 14, 21, 26, 50, 52, 129,
151–152
Kucice 20, 31, 38, 92–93

Latonice 179
Lipa 135
Lipno 22, 23
Lipsk 50
Lisewo 70
Londyn 72
Lwów 117

Łempin 117
Łódź 21, 129, 130
Łydynia rzeka 149

Matchausen 99
Miączyn 162
Milewo 38

Miszewo B 152
Miszewo Wielkie 100, 152
Mława 25, 68, 110
Modlin 25
Monachium 101

Naborówiec 39, 84, 174
Nacpolsk 12, 38, 144, 146, 152–153, 179
Nadwkrzański Obszar Chronionego Krajobra-
zu 13
Narew 162
Naruszewka rzeka 15, 154, 155, 166
Naruszewo 12, 20, 31, 38, 94–95, 178
Naruszewski Obszar Chronionego Krajobrazu
13
Nasielsk 22, 23, 159, 160
Nasielsko-Karniewski Obszar Chronionego
Krajobrazu 13
Niedróż 46
Niewikła 36, 96–97
Nowe Miasto 11, 15, 20, 24, 26, 31, 98–100,
169, 178
Nowy Jork 88

Ogonowo 72
Ojrzeń 25
Olszyny 91
Omięciny 81
Ościaków 25
Otwock 73

Paryż 50
Paryż, las 49
Pieńki Rzewińskie 57
Pieścidla 14, 101–102, 165
Piotrków Trybunalski 115
Płock 17, 21, 24–26, 28, 31, 34, 67, 83, 94,
95, 152
Płonka rzeka 15, 74, 103, 107, 123, 137, 162,
164
Płońska, Wysoczyzna 11
Podsmardzewo 49, 149
Popielżyn 21
Poświętne 21, 25, 112–114, 164, 166, 168, 169
Potyry 17
Przasnysz 25
Przybojowo Nowe 14, 24, 38, 76, 153
Pułtusk 28, 53, 67
Puszcza Kampinoska 13, 68, 162

Raciąska, Równina 10
Raciąż 20, 22–24, 28, 31, 33, 38, 45, 46, 51,
115–117, 129, 135, 136, 160, 166, 178, 182,
183
Raciążnica rzeka 15, 115, 117, 120, 126, 128
Radzanów 115, 129
Radzikowo 20, 30, 31, 33, 38, 47, 48, 50, 76,
118–119, 163–165
Radzymin 14, 22, 24, 31, 38, 49, 153, 166
Radzyminek 31, 153
Ramli 51
Rąbież 46
Rezerwat „Dziektarzewo” 11, 73
Rezerwat „Noskowo” 11, 12, 102
Rębowo 25, 67
Roguszyn 68
Rory 14
Rutki staw 107
Rypin 83
Rzekuń 53
Rzy 46, 174
Rzym 53

Sarbiewo 20, 22, 31, 32, 33, 38, 53, 57,
120–122, 127, 167
Siekłuki 75, 124, 179
Sielec 153–154
Sierpc 22, 23, 38, 159, 160
Skarżyn 14, 182
Skępe 22
Skołatowo 32, 33, 123–125, 173, 179
Sławęcín 117
Słozewo Kolonia 180
Smardzewo 30, 31, 126–128, 132
Soboklęszcz 26
Sochaczew 58
Sochocin 15, 20–22, 24, 25, 31, 32, 36, 46,
49, 129–132, 152, 157, 160, 170, 178, 181
Sokołówek 25
Sona rzeka 78, 98, 99, 100, 147, 152
Stara Wrona 22, 25, 31, 33, 154
Starobielsk 155
Starożeby 22, 25
Strachowo 49, 70, 107
Strachówko 154
Stróżęcín 57
Struga rzeka 82, 101, 102
Strzegowo 25

Strzembowo 11, 13, 133–134
Sulkowo 109
Szczepki 135
Szczytno 24, 91, 155
Szeromin 109
Szerominek 180
Szpondowo 42
Szreńsk 19, 115
Szymanów 152

Śródborze 50

Tartu 101
Toruń 23
Tustań leśniczówka 38, 134

Unieck 21, 31, 135–136

Warka 51
Warszawska, Kotlina 10
Westerplatte 51
Wępiły 46
Wichorowo 179
Wieluń 100
Wierzbica Pańska 24, 38, 137
Wilkówiec 12, 162
Wisła 10, 12, 19, 24, 25, 61, 67, 82, 127, 160,
161
Wkra, rzeka 10, 11, 15, 24, 38, 49, 59, 71, 78,
81, 129, 132, 148, 149, 150, 162, 163
Wólka Przybojewska 162
Wrona zob. Stara Wrona
Wrońska 20, 42
Wychódzc 39, 46, 162
Wyszogród 20, 25, 27, 67

Zaborowo 97, 155
Zakroczym 21, 25, 34, 48, 67, 162
Załużski 15, 36, 138–139, 168, 176, 178
Zdunowo 13, 38, 51, 88, 138, 140–141
Zdziarka 174
Złotopole 49, 83, 87, 142–143,

Żukowo 31–33, 38, 53, 115, 144–146, 179,
180
Żukówek 38
Żurawianka rzeka 92, 144, 148, 155
Żuromin 152

Definicje (podręczny słowniczek niektórych pojęć)

Absyda

Półkolistą wnęką zamykającą wnętrze, element najczęściej spotykany w architekturze sakralnej jako zakończenie prezbiterium lub nawy.

Antaba

Metalowy uchwyt na drzwiach wejściowych, służący często za kołatkę. Zazwyczaj w formie głowy lwa z ruchomą obręczą w pysku.

Archiwołta

Półkolisty element portalu w formie łuku np. nad otworem wejściowym lub oknem.

Arendarz

Dawniej dzierżawca np. pola, majątku ziemskiego, ale też np. osoba prowadząca karcznię, szynk.

Arkon

Członek korporacji akademickiej „Arkonia”, która skupia polską młodzież akademicką (męską). Ma charakter apolityczny i charakter ideowo-wychowawczy. Powstała w 1879 r. i działała do 1939 r., odrodziła się w 1990 r.

Biforium

Podwójne okno arkadowe, przedzielone kolumną lub słupkiem, element charakterystyczny dla architektury romańskiej.

Borg

Kredyt.

Darniowa ruda

Skała osadowa powstająca na terenach podmokłych, gł. na torfowiskach, pozyskiwana m.in. z uwagi na zawartość żelaza.

Dziedzictwo kulturowe

Tym pojęciem można objąć każdy przedmiot oraz każde wydarzenie historyczne uznane za ważne, godne upamiętnienia i przekazania

następnym pokoleniom ze względu na wartość historyczną, artystyczną, sakralną, patriotyczną czy też naukową.

Ekosystem

Fragment przyrody stanowiący funkcjonalną całość, w której zachodzi wymiana między jej częścią żywą a nieożywioną.

Faszyna

Cienkie, elastyczne pędy wikliny, wierzby lub roślin o zbliżonych właściwościach powiązane ze sobą, przeznaczone do umacniania ziemi na styku gruntu z terenem podmokłym lub wręcz na brzegu rzeki lub jeziora.

Funeralna sztuka

Obszar twórczości materialnej i niematerialnej związanej z obrzędami pogrzebowymi.

Geomancja

Dziedzina z zakresu badania i wykorzystywania pozytywnych, naturalnych energii przyrody.

Gontyna

Świątynia pogańska

Kahał

Podstawowa jednostka organizacyjna społeczności żydowskiej w dawnej Polsce. To kolegialne ciało o charakterze zarządu gminy żydowskiej regulowało nie tylko sprawy związane z religią, ale też sądownictwo, edukację oraz pomoc społeczną.

Kalenica

Najwyższa krawędź dachu powstała na przecięciu jego dwóch płaszczyzn.

Majorat

Typ majątku ziemskiego, który po śmierci właściciela miał w całości przejść na najstarszego syna lub najstarszego krewnego. Re-

gulacja ta miała zapewniać niepodzielność majątku pomiędzy kilku spadkobierców (np. rodzeństwo).

Manieryzm

Jeden z epizodów w dziejach sztuki określający obiekty powstałe w trakcie przejścia renesansu w barok, na ziemiach polskich występował głównie w 1. poł. XVII w.

Materialne dobra kultury

Przedmioty mające znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na ich wartość historyczną, naukową i artystyczną. Bardzo często tę kategorię określa się w języku potocznym mianem zabytków.

Misiurka

Element ubioru rycerskiego o pochodzeniu orientalnym, typ hełmu złożonego z części twardych i elastycznych: płaskiej miseczki metalowej połączonej z elementem przypominającym kaptur wykonany z metalowych kółek. Na ziemiach polskich używana do pocz. XVIII w.

Morga (mórg)

Dawna jednostka miary powierzchni odpowiadająca obszarowi 0,56 ha.

Niematerialne dobra kultury

Nazwy (geograficzne, historyczne, fizjograficzne, imiona i nazwiska, a także przydomki i przezwiska), hymn, godło kraju, umiejętności i technologie, a także takie elementy kultury, jak folklor, obyczaje, wierzenia religijne itp.

Orientowany kościół

Budowla, w której wierni w czasie modlitwy skierowani są twarzami na wschód, ku Jerozolimie, gdzie zmartwychwstał Chrystus. Niedługo była to podstawowa reguła przy planowaniu budowy kościołów chrześcijańskich. Na ziemiach polskich szczególnie częsta w średniowieczu.

Perizonium

W sztuce sakralnej drapowana tkanina na biodrach ukrzyżowanego Chrystusa. Jej wielkość,

barwa i sposób ułożenia pomagają historykom sztuki datować daną pracę a niekiedy nawet ustalić jej autora.

Podsędek

W sądownictwie staropolskim – zastępca sędziego. W XIX w. łączył funkcje notariusza i urzędnika sądowego, sporządzał m.in. umowy kupna-sprzedaży, interczy przedślubne, pełnomocnictwa.

Polichromia iluzoryczna

Malarstwo na płaskiej ścianie mające wywołać u widza wrażenie głębi, widoku perspektywicznego. Szczególnie popularne w dobie baroku.

Powróśło

Skręcona przewiązka wykonana ze słomy, służąca do uformowania snopka ze zbożem.

Przypory zob. szkarpy

Radiestezja

Daw. różdżkarstwo, technika związana z wykrywaniem struktur podziemnych, np. żył wodnych, złóż minerałów itp. za pomocą różdżki lub wahadełka. Z racji na trudność w jej naukowej interpretacji przez część środowisk naukowych jest uważana za pseudonaukę. W Polsce zakwalifikowana jako rzemiosło.

Refektarz

Jadalnia w budynkach użytkowanych przez duchowieństwo, np. w klasztorach, seminariach.

Sepulkralna sztuka

Sztuka cmentarna, związana z kultem zmarłych, ich upamiętnieniem (nagrobki, epitafia, mauzolea itp.).

Stalle

Ławy drewniane, niekiedy kamienne w prezbiterium kościoła, po jego bokach. Spotykane w większych świątyniach, np. w katedrach, kolegiatach itp. Zazwyczaj bogato dekorowane.

Stawidło (jaz, zasuw)

Budowla hydrotechniczna w postaci ruchomej zasuw drewnianej lub metalowej u ujścia cieku lub zbiornika wodnego. Służy do spiętrzania wody, regulowania jej poziomu.

Sygnaturka

1. Mały dzwon kościelny, zawieszany zazwyczaj w małej wieżyce nad kalenicą dachu kościoła. Jej dźwięk informował wiernych o zbliżającym się nabożeństwie. **2.** Mała wieżyczka na kalenicy dachu kościoła służąca do zawieszenia małego dzwonu o takiej samej nazwie.

Szkarpy (skarpy, przypory)

Element konstrukcyjny w budowlach, zazwyczaj murowany, służący do odprowadzenia części sił napierających na ściany. Najczęściej są spotykane wokół prezbiteriów dawnych kościołów, kamienic lub murów obronnych.

Szpros

Szczeblina, listwa konstrukcyjna dzieląca powierzchnię okna lub przeszklone drzwi

na małe pola, tzw. kwatery, ułatwiająca montaż szkła.

Tradycja

1. Przekazywane z pokolenia na pokolenie obyczaje, przekonania, zasady wierzenia, sposoby myślenia, postępowania itp., wyróżnione przez daną zbiorowość jako ważne treści kulturowe. Istotny czynnik samookreślenia się grup społecznych i narodów. Także proces przekazywania i przyswajania tych treści przez aktualną świadomość społeczną. **2.** Przekazywane opisy wydarzeń z przeszłości traktowane jako historia (choć niesprawdzalne). **3.** Umiejętności artystyczne albo rzemieślnicze, w których wykonawca wykorzystuje doświadczenie mistrzów, dawne technologie lub sposoby działania.

Włóka

Dawna jednostka miary powierzchni odpowiadająca obszarowi 16,8 ha (1 włóka=30 mórg).

Bibliografia

- Bergman E., *Ślady kultury żydowskiej na Mazowszu*, „Mazowsze” nr 1/1993.
- Buko A., *Archeologia Polski wczesnośrednio-wiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2011.
- Chudziński T., Żmudziński J., *Mazowsze. Mały przewodnik*, Warszawa 1978.
- Dawni pisarze polscy. *Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. I [Garfeinowa-Garska], Warszawa 2000.
- Dębski K., *Bazylika Czerwińska*, Warszawa 1993.
- Forster D., *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001.
- Gerber R., *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1808–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977.
- Gerlach M., *Płońsk odkrywany na nowo*, [w:] „Tygodnik Ciechanowski”, 2011, nr 44, s. 14.
- Glinka T., Kamiński M., Piasecki M., Przygoda K., Walenciak A., *Mazowsze północne. Przewodnik*, Warszawa 1998.
- Godło i barwa Polski samorządowej. *Herby i flagi miast i gmin polskich*, opr. Andrzej Przedpełski, Warszawa 1998.
- Gołaszewska Aurelia, *Procesy osadnicze a nazewnictwo na Północnym Mazowszu*, [w:] „Notatki Płockie”, 1961, nr 21, s. 27–28.
- Górzyński S., Kochanowski J., *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990.
- Grodziska Mazowsza i Podlasia (w granicach dawnego województwa warszawskiego), Wrocław 1976.
- Grzybowski M., Kociszewski A., *Sochocin na przestrzeni wieków*, Ciechanów–Sochocin 2000.
- Horodyska H., Strzyżewska A., *Niektóre nazwy z zakresu hodowli zwierząt na północno-zachodnim Mazowszu*, [w:] „Notatki Płockie”, 1961, nr 22, s. 23–27.
- Insygnia miast polskich*, [katalog wystawy w Muzeum Historii Miasta Poznania], Poznań 1992.
- Jaroszewski T., Braniewski W., *Po pałacach i dworach Mazowsza*, Warszawa 1995.
- Jaroszewski T., Gierlach M., *Po pałacach i dworach Mazowsza*, cz. III, Warszawa 1998.
- Jasiewicz K., *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1995.
- Kalinowski J., *Polowanie z moich wspomnień*, [w:] „Verbum Nobile”, nr 3/4/1993, s. 12–13.
- Kaliszewska K., *Kamienica i okolice*, Kamienica 2006.
- Kamasa A., *Sosna wejmutka w Kroczewie*, [w:] „Płońszczak” 15.03.2001, s. 12.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X: *Dawne województwo warszawskie*, pod red. Izabelli Galickiej i Hanny Sygietyńskiej, zes. 16: *Płońsk i okolice*, Warszawa 1979.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X: *Województwo warszawskie*, pod red. Izabelli Galickiej i Hanny Sygietyńskiej, zes. 23: *Powiat sierpecki*, Warszawa 1971.
- Krzyszczuk I., *Badania archeologiczne w Dzierżąni*, [w:] „Notatki Płockie”, 1969, nr 1, s. 33–34.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1994.
- Kwiątek J., Lijewski T., *Leksykon miast polskich*, Warszawa 1998.
- Lewandowski E., *Ziemiańskie pozytywiści*, [w:] „Tygodnik Ciechanowski” 27.04.1999, s. 13.
- Lewczyński M., Wagner M., *Grody nadwiślańskie. Zakroczym, Czerwińsk, Wyszogród*, Warszawa 1982.
- Libicki P., Libicki M., *Dwory i pałace wiejskie na Mazowszu*, Poznań 2009.
- Materiały do dziejów ziemi płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku. Ziemia płońska*, pod red. Michała Grzybowskiego, t. 5, Płock 1989.
- Materiały do dziejów ziemi płockiej. Z archiwaliów diecezjalnych płockich XVIII wieku. Ziemia zakroczymska*, pod red. Michała Grzybowskiego, t. 9, Płock 1998.

- Mazowsze jako region historyczny. Tradycje samorządowe, Warszawa 2000 [katalog wystawy w Archiwum Akt Dawnych].
- Mazowsze północne w XIX–XX w. Materiały źródłowe 1795–1956, opr. Janusz Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997.
- Nekrologi „Kuriera Warszawskiego” 1821–1939, opr. Andrzej Tyszka, t. I, Warszawa 2001; t. II, Warszawa 2004; t. III, Warszawa 2007.
- 1879 .,
- 1880.
- Pilich P., *Nad Wkrą, Łydynią i Soną*, Warszawa 1976.
- Plewako A., Wanag J., *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.
- Płońsk. Plan miasta. Małe miasto o dużym potencjale [2010].
- Płońsk i Ziemia Płońska w walce z dwoma okupantami 1939–1956, pod red. Witolda Grzebskiego, Warszawa 1998.
- Płońsk w socjologicznym kalejdoskopie. Raporty z badań studentów, Warszawa 2002.
- Ptasiński J., *Na północ od Warszawy. Szkice z dziejów ruchu oporu 1939–1945*, Warszawa 1984.
- Starożytny gródek warowny w centrum Płońska, [w:] „Express Wieczorny” nr 201/7.09.1978, s. 1–2.
- Sypkowie A. i R., *Zamki i warownie ziemi mazowieckiej*, Warszawa 2009.
- Szczepkowska-Naliwajek K., *Złotnictwo gotyckie Pomorza Gdańskiego, Ziemi Chełmińskiej i Warmii*, Wrocław 1987.
- Wiśniewski J., *Kościoty drewniane Mazowsza, Pruszków* 1998.
- Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie Mazowsza w roku 1959 przez Pracownię Polskiego Atlasu Archeologicznego IHKM PAN, [w:] „Notatki Płockie”, 1960, nr 1, s. 23–26.
- Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku. Dekanat nowomiejski, pod red. Michała Grzybowskiego, z. 13, Płock 2003.
- Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX wieku. Dekanat zakroczymski, pod red. Michała Grzybowskiego, z. 15, Płock 2005.
- Zawadzki J. M., *Park podworski we wsi Kroczewo. Rewitalizacja parku jako wstęp do ożywienia turystycznego gminy Załuski*, [w:] *Przyroda i Miasto*, pod red. Jana Rylkego, t. X, część II, Warszawa 2007.
- Zawadzki J. M., *Załuski. Gmina między Zakroczymiem a Płońskiem*, [Załuski 2009].
- Zieliński J., *Raciąż – przywilej lokacyjny i herb miasta*, [w:] „Notatki Płockie”, 1976, nr 1, s. 27.
- Żmudziński J., *Mazowsze ciechanowskie i mławskie*, Warszawa 1975.